

Maleją szanse na uratowanie załogi „Kurska”

## Liczenie na cud



Akcja ratowania marynarzy uwięzionych na pokładzie „Kurska” jest koordynowana i dowodzona z pokładu okrętu „Piotr Wielki”  
Fot. PAP/EPA

Z każdą godziną maleją szanse na uratowanie 118 członków załogi rosyjskiego okrętu atomowego „Kursk”, który od soboty leży na dnie Morza Barentsa.

Mimo iż szanse na uratowanie załogi są coraz mniejsze, władze Rosji i ekipy ratownicze nie tracą nadziei. Liczą na pomoc brytyjskiej miniatury podwodnej łodzi ratunkowej LR-5, płynącej w rejon katastrofy na norweskim statku „Norman

Pioneer”, oraz brytyjskich i norweskich ratowników. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że ich pomoc może przybyć za późno, bowiem LR-5 dotrze na miejsce najwcześniej w sobotę po południu, zaś ratownicy nawet w niedzielę.

Nadal nie wiadomo, jaka jest sytuacja w zatopionym okręcie, czy ktoś z załogi jeszcze żyje. Nie wiadomo też, na jak długo starczy tam tlenu.

Szerzej - str. 6

## Runął mur

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Na zakończenie XV Świątowych Dni Młodzieży Jan Paweł II w niedzielę odprawi na terenie kampusu uniwersyteckiego Tor Vergata mszę świętą dla - jak się przewiduje - 2 milionów pielgrzymów. Pół miliona młodych ludzi uczestniczyło wczoraj w procesji Drogi Krzyżowej z rzymskiego Kapitolu do Koloseum.

Uczestnicy XV Świątowych Dni Młodzieży pytani o wrażenia, nie zaczynali od uroków Wiecznego Miasta i upragnionej wakacyjnej swobody; podkreślali przede wszystkim, że najważniejsze dla nich jest to, że są razem i że mogą się razem modlić.

Dziennik „Avvenire” jeden z artykułów poświęconych rzymskim Dniom Młodzieży zatytułował wymownie: „Runął ostatni mur - wiara przestała być haribą”. Zdaniem gazety, religia, długo traktowana jako przeżycie indywidualne, stała się modnym wśród młodzieży znakiem przynależności, a krzyż - symbolem wspólnie wyznawanych poglądów i ideałów.

Szerzej - str. 7

List rzecznika

## Kontrolować orzeczenia

Rzecznik praw obywatelskich Andrzej Zoll zwrócił się listownie do premiera o podjęcie działań, które zapewniłyby kontrolę sądową orzeczeń Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w sprawie odszkodowań dla robotników przymusowych w III Rzeszy.

Rzecznik podkreśla, że już wypłacanie przez Fundację pomocy finansowej ofiarom przesładowań w III Rzeszy na początku lat 90. spowodowało na przykład do jego urzędu ponad 11 tysięcy skarg. (PAP)

## Odpust w Kalwarii

Tysiące wiernych uczestniczyło wczoraj w żałobnej procesji, która zainaugurowała główną część uroczystości odpustowych święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Szerzej - str. 4

## Kto zarobił, kto stracił?

Szczegóły - str. 13

Zawyżone ceny papierosów

## Po ile paczka

(INF. WL.) W sklepach pojawiły się już papierosy z wydrukowaną na pudełku maksymalną ceną detaliczną. - Sprzedaż po cenie wyższej jest wykroczeniem karno-skarbowym - mówi Anna Sobocińska z biura prasowego Ministerstwa Finansów.

Jak dotąd, tylko niektórzy sprzedawcy dostosowali ceny detaliczne do umieszczonych na opakowaniach. Różnice w cenach dochodzą do 70 groszy na paczce. Według Urzędu Kontroli Skarbowej w Krakowie, na papierosy obowiązują ceny umowne. Zatem w handlu detalicznym nie mogą być one sprzedawane drożej bez zgody producenta.

Szczegóły - str. 12

## Służba pod paragrafem

Niemal połowa rekrutów uważa, że „wojo to bezsensowny obowiązek i strata czasu”

W tym samym czasie, gdy w kraju grzmiały salwy i odbywały się defilady z okazji Święta Wojska Polskiego, w koszarach przy ul. Ułanów w Krakowie pracowali prokuratorzy. Bilans gorącej, sobotniej nocy z 11 na 12 sierpnia w tej jednostce to raniony nożem żołnierz służby zasadniczej, kilku poturbowanych cywilów i zła sława batalionu wchodzącego w skład „czołowego korpusu w kraju”.

Początek dramatycznym zdarzeniom dał jeden z żołnierzy, który o godz. 3 nad ranem włamał się do żuka stojącego przed blokiem przy ul. Dzielskiego. Z bloku wypadł właściciel auta i zaczął się szamotać z żołnierzem. Na odsiecz przybiegli inni żołnierze. Pojawił się też cywil. Wywiązała się bójka.

Świadkowie - cywile twierdzą, że żołnierze byli uzbrojeni w pałki. Świadkowie żołnierzy zeznali natomiast, że „cywile operowali ostrymi narzędziami”.

Tomasz P., właściciel żuka, jest nieuchwytny.

Dowództwo batalionu prowadzi własne, wewnętrzne śledztwo w tej sprawie. - Podejrzani wykazali skruchę. Jeden z nich miał tży w oczach, gdy ze mną rozmawiał - mówi ppłk Waldemar Orzechowski.

Według socjologów, aż 43 proc. rekrutów uważa, że zasadnicza służba wojskowa to „bezsensowny obowiązek i strata czasu”.

Reportaż - str. 4

## Świat huzarów



Fot. Wacław Kląg

Z okazji 1000-lecia Węgier i 500-lecia husarii węgierskiej w Krakowie zorganizowano wiele imprez. W Muzeum Archeologicznym otwarto wystawę poświęconą huzarom węgierskim, odbyła się też parada.

Szerzej - str. 5

## Władca serc i dusz polskich

Ślady Jana Matejki - wizjonera przeszłości i przyszłości, genialnego historiozofa widoczne są w Krakowie.

Szczegóły - str. 35

## Bilans mazurskiej burzy

Kilkadziesiąt wywróconych jachtów i łódek, jedna osoba utonęła, a jedna zaginęła - to bilans burzy z intensywnymi opadami, która przeszła w czwartek wieczorem nad Wielkimi Jeziorami Mazurskimi.

Znaleziono zwłoki Stanisława Z. z Warszawy, który utonął, próbując postawić wywrócony jacht. Do tragedii doszło w rejonie przesmyku je-

zior Kisajno i Dobskie. Mężczyzna płynął z 14-letnią córką, którą uratowali żeglarze z przepływającego obok jachtu.

- W rejonie Giżycka ratownicy znaleźli wywróconą łódź, w której znajdowały się dokumenty. Poszukujemy zaginionego Ryszarda G. z Łodzi - informują policjanci z Olsztyna.

(PAP)

W Bieszczadach i w Tatrach

## Gorąco i tłoczno

(INF. WL.) Do 30 stopni Celsjusza podniósł się wczoraj słupek na termometrach w Ustrzykach Górnych. Niewiele chłodniej - po 25 stopni C - było na szczycie Połoniny Wetlińskiej i pod Tarnicą.

Wszędzie panowała bardzo dobra widoczność, sięgająca ze szczytów 30 kilometrów.

Jak zapowiadają meteorolodzy, w poniedziałek w wielu miejscach Polski temperatura powietrza ma osiągnąć 35 st. C, a na wschodnich krańcach może dojść nawet do 36 stopni. W drugiej połowie sierpnia takie temperatury zdarzają się raz na 15-20 lat.

Trzy, cztery godziny trzeba czekać w Kuźnicach, by dostać się kolejką na Kasprowy Wierch.

- Takie kolejki w Kuźnicach - jeśli będzie ładna pogoda - prawdopodobnie utrzymają się do końca sierpnia. W tej chwili pierwsi chętni ustawiają się już od 7 rano i tłum stoi aż do wieczora - powiedział nam pracownik dolnej stacji w Kuźnicach.

W ten weekend, ze względu na piękną pogodę i zaczynający się w niedzielę Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich, pod Tatry zjadą tłumy.

(HAK, ST)

## Olimpijczycy ślubują

Trzej badmintonistów: Katarzyna Krasowska, Michał Łogosz i Robert Mateusiak oraz żeglarz Przemysław Miarczyński - jako pierwsi z polskich sportowców - złożyli wczoraj ślubowanie olimpijskie.

Kolejni sportowcy, kajakarze górscy (z zawodnikami krakowskiego AZS AWF na czele) i wioślarze będą ślubować 23 sierpnia. Największa grupa polskich olimpijczyków - 141 osób - złoży ślubowanie 31 sierpnia.

Szczegóły - str. 20

# Druga strona

## Twarda, słaba płeć

Rozmowa z **PIOTREM VAN DER COGHENEM**,  
naczelnikiem Grupy Jurajskiego  
Górskiego Pogotowia Ratunkowego,  
organizatorem obozów survivalowych

### Grać, żeby wygrać

Tuzin rockowych grup serbskich weźmie udział w tournée zatytułowanym „Rock and roll za wyborami”, by skłonić młodzież do głosowania 24 września w wyborach prezydenckich i parlamentarnych – zapowiedzieli organizatorzy. „Dwadzieścia procent elektoratu, około miliona osób, to młodzi, których chcemy zachęcić do głosowania, niezależnie od ich wyborów” – oświadczył w Belgradzie Recko Mihajlović, jeden z działaczy wiejskich. „Muzyka jest językiem uniwersalnym, który młodzi rozumieją najlepiej” – tłumaczyła Tamara Popić, rzecznik inicjatywy. (AFP)

- Kto przyjeżdża na obozy survivalowe?  
- Najczęściej młodzi ludzie kończący szkołę średnią albo rozpoczynający studia. Ich motywacje są różne, najwspanialszy są ci, którzy przyjechali przeżyć przygodę. Cieszy ich każda przeszkoda, którą muszą pokonać. Inni pragną sobie lub komuś coś udowodnić. Taki sposób spędzenia wakacji nobilituje ich w grupie rówieśniczej. Największy problem jest z dziewczynami, które trafiają na obozy, aby poznać prawdziwych, twardych facetów.

- Jaka jest najtrudniejsza próba, którą przechodzą uczestnicy obozu?

- Dla tych, którzy mają lęk przestrzeni, trudne będą zjazdy na linie ze skał, osoby, które nie lubią ciemnych, wilgotnych pomieszczeń, mogą bać się w jaskiniach. Generalnie najtrudniejsze są jednak dwa ćwiczenia. Pierwsze to tzw. rozbiitek. Grupa osób musi stać na środku jeziora – ile godzin się da. Bezczyнность jest najgorszą próbą, ponieważ człowiek ze swojej natury jest aktywny. Trudne jest także ćwiczenie polegające na przeciąganiu pontonu przez zwalone drzewo. Robi się to jeszcze raz i jeszcze raz do znudzenia.

- Kto okazuje się wtedy odporniejszy psychicznie: kobiety czy mężczyźni?

- Dziewczyny naprawdę zainteresowane survivaliem są bardziej twarde, choć mają mniej siły fizycznej. Obciążone kompleksem słabej płci robią wszystko, aby udowodnić, że dadzą sobie radę. Mężczyzna potrafi w pewnym momencie powiedzieć, że ma dość, że już pada. Na kobiety instruktorzy muszą uważać, aby nie skończyło się to tragicznie. Kobiety są też bardziej konsekwentne; jak już coś zaczęły robić, skończą to za wszelką cenę.

Rozmawiała: AGNIESZKA MAJ

## Zdjęcie dnia



Dzieci w tomacie

Fot. PAP/CAF

## Horoskop codzienny

sponsoruje

OknoPlus+

**BARAN (21 III – 20 IV):** Narady towarzyskie, koleżeńskie biznesy – najmilsze. Ty mnie, ja Ciebie, on nam, my jemu. Niektórzy nazywają to nepotyżmem.

**BYK (21 IV – 21 V):** Planowanie. A więc pora na... pojednanie. I wtedy z nowym gazem. Razem.

**BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):** Twórca. Autor romansów? Są na to wielkie szanse.

**RAK (22 VI – 22 VII):** W nastroju poetyckim – nie idź na zakupy. Raczej poczytaj Rilkego, miast kupować buty.

**LEW (23 VII – 22 VIII):** Kapitan Przygoda! Wypływaj na wielką wodę – pokonujesz tajfun. Osiągasz pogodę.

**PANNA (23 VIII – 22 IX):** Zdrowiejesz. Jesteś całkiem młody. Pora z dziewczyną (chłopakiem) – na jagody!

**WAGA (23 IX – 22 X):** Błyskotliwy, urokliwy, w dodatku wesoły. Problemy precz. Niech płaczą demony.

**SKORPION (23 X – 21 XI):** Pomyśl o budowie domu. Dosłownie i w przenośni. W ogóle... o przyszłości.

**STRZELEC (22 XI – 21 XII):** Perfekcja. Wszystko samo się układa. Życie smaczne... jak marmolada.

**KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):** Ponury? Rozdmuchaj chmury! Pokonaj zastój, wpadnij w słoneczny nastrój. (Ks. Baka).

**WODNIK (21 I – 20 II):** O le! O la! O li! Wszystko, co Ci się śni!

**RYBY (21 II – 20 III):** Cóż począć, kiedy jest, jak jest. W deszcz. Ocala nas sztuka kompromisu, słoneczny gest!

*Jowisz w koronnych układach do Marsa – radość spełnienia, wszystko powinno się udawać.*

ASTROLOGUS

## Ciągle upał



Temperatura  
30-34°C 16-19°C Ciśnienie



**Sytuacja baryczna.** Polska jest w obszarze podwyższonego ciśnienia. Napływa upalne

i wilgotne powietrze pochodzenia zwrotnikowego.

**Prognoza pogody.** W ciągu dnia upalnie, słonecznie. Po południu i wieczorem mogą miejscami wystąpić burze z deszczem. Temperatura maksymalna od 30 do 34 st., na Podhalu od 27 do 29 st., w Tatrach 21 st. Wiatr słaby i umiarkowany, podczas burz silniejszy, z kierunków południowych. W nocy pogodnie, tylko

mięscami może wystąpić burza z deszczem. Temperatura minimalna od 16 do 19 st., na Podhalu i w Tatrach od 13 do 16 st. Wiatr słaby, podczas burz silniejszy, z kierunków południowych.

**Uwaga kierowcy.** Warunki drogowe dobre, tylko rano lokalnie widzialność zmniejszona. Wysoka temperatura i wilgotność powietrza będą uciążliwe dla pieszych i kierowców.

**Sytuacja biometeorologiczna.** W nocy i wczesnie rano korzystna, później wystąpi obciążenie termiczne organizmu, które spowoduje u meteoropatów pogorszenie samopoczucia oraz nasilenie dolegliwości układu krążenia i oddechowego. Wystąpi także wydłużony czas reakcji i obniżona sprawność działania.

**Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 14.00):** 989,4 hPa, tj. 742 mm Hg, tendencja: wolny spadek.

**Prognoza orientacyjna na następną dobę.** Na ogół słonecznie, jedynie miejscami po południu i w nocy wystąpią burze z deszczem. Temperatura maksymalna w dzień od 31 do 35 st., mi-

nimalna w nocy od 16 do 19 st. Wiatr słaby i umiarkowany, podczas burz silniejszy, z kierunków południowych.

**Temperatura wody w Bałtyku.** Świnoujście 20, Hel 19, Kołobrzeg 18, Gdynia 19.

**5-dniowa prognoza na okres 20.08 – 24.08. 20-21.08:** W Małopolsce pogodnie i na ogół bez opadów. Na pozostałym obszarze przelotne opady i burze, miejscami intensywne. Temp. min. od 14 st. do 20 st. Temp. maks. od 25 st. na Pomorzu Zachodnim do 32, 36 st. w Małopolsce. Wiatr słaby, w czasie burz porywisty, zmienny skrajający na północno-zachodni. **22-24.08:** Pogodnie, tylko początkowo w woj. północno-wschodnich, a później na wybrzeżu i krańcach południowych przelotne deszcze i burze. We wtorek na Mazurach burze mogą być gwałtowne. Temp. min. od 11 do 18 st. Temp. maks. od 21, 25 st. na północy do 25, 32 st. na południu. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porywisty, początkowo północno-zachodni, później zachodni i południowo-zachodni.

## Dziś 232. dzień roku

☀ Słońce weszło o godzinie 5.26, zajdzie o 19.52.

☾ Księżyc wszędzie o godzinie 21.50, zajdzie o 9.46.

☪ Dzień będzie trwał 14 godzin i 26 minut.

\* Mieniny obchodzą Julian i Bolesław.

○ Święto Chrystusa Zbawiciela, obchodzone przez Cerkiew prawosławną.

☀ W sierpniu mgły w górach – pewne wody, a mgły w dolinach – pewne pogody.

612 p.n.e. – w Rzymie rozpoczęto budowę urządzeń kanalizacyjnych (Cloaca Maxima).

14 – w miejscowości Nola zmarł rzymski cesarz August. Ostatniego dnia postanowił podnieść się z łoża, wyjaśniając: „Cesarzowi przystoi umrzeć na stojąco”. Kazał przynieść lustro, uczesał się, umalował, po czym zapytał przyjaciół, czy dobrze zagrał sztukę swego życia i dodał: „Klasczcie, obywatela, komedia skończona”.

692 – synod w Konstantynopolu zakazał chrześcijanom leczyć się u lekarzy – Żydów.

1501 – na króla Polski wybrano Aleksandra, syna Kazimierza Jagiellończyka.

1506 – w wieku 45 lat zmarł w Wilnie, na syfilis, Aleksander Jagiellończyk – król Polski. Już w XVII wieku grób królewski popadł w zapomnienie, a po kolejnych zniszczeniach, odbudowach i przebudowach wileńskiej katedry całkowicie zaginęł. Odnaleziono go przez przypadek dopiero w roku 1931, kiedy po powodzi remontowano podziemia bazyliki.

1573 – poselstwo polskie wjechało do Paryża po Henryka Walezego.

1580 – zmarł Andrea Palladio, włoski architekt, tworzył w Wenecji i w Vicenzie, autor traktatu „Cztery księgi o architekturze”.

1587 – w tym dniu i trzy dni później – 22 sierpnia – w Warszawie doszło do podwójnej elekcji: większość szlachty wybrała królewicza szwedzkiego, wnuka Zygmunta I, Zygmunta III Wazę, a mniejszość arcyksięcia Maksymiliana Habsburga.

1649 – podpisano polsko-kozacką ugodę zborowską.

1662 – w Paryżu zmarł 39-letni Blaise Pascal, francuski uczony, filozof i pisarz.

1848 – na mocy uchwały sejmowej Kraków otrzymał radę miejską, do której we wrześniu wybrano 30 radców.

1900 – rozpoczął się trwający trzy dni II Zjazd Socjaldemokracji Królestwa Polskiego. Dokonał on zmiany nazwy partii na Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy.

1900 – urodził się Stefan Zwoliński, współtwórca polskiej speologii, odkrywca i badacz tatrzańskich jaskiń: Mroźnej i Mylnej.

1900 – w Otwocku rozpoczął się zjazd konstytuujący SDKPiL.

1919 – w pociągach nocnych do Warszawy umieszczono wagony sypialne.

1920 – w nocy 19/20 wybuchło II powstanie śląskie. Polski Komisariat Plebiscytowy ogłosił na Górnym Śląsku strajk generalny.

1927 – władze Cerkwi prawosławnej uznały państwo radzieckie.

1929 – rząd polski, korzystając z przywileju pierwokupu, nabył od hrabiego Branickiego

z Wilanowa dywan zdobyty pod Wiedniem przez Sobieskiego. Ta historyczna pamiątka miała być sprzedana za granicę za kwotę 850 tys. zł.

1933 – odsłonięto pomnik bohaterów Bieżanowa, poległych w wojnach 1914-1920.

1934 – w pochodzie zorganizowanym w Krakowie dla uczczenia dwudziestolecia korporacji dorożkarzy wzięło udział ponad 150 dorożek.

1935 – wprowadzono mundurówą polską policję kobiecą. Dwieście pięć kobiet rozpoczęło pracę na służbie w policji.

1939 – nad Krakowem przeszła gwałtowna wichura, która spowodowała znaczne straty materialne. Dwie osoby zostały ranne, a kilkanaście kontuzjowanych.

1941 – Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich rozpoczęła walkę w obronie Tobruku.

1942 – polskie lotnictwo uczestniczyło w osłonie kanadyjskiego desantu pod Dieppe. Polacy stracili 19 samolotów wroga.

1945 – uruchomiono nadajnik w Raszynie.

1945 – PPS odrzuciła warunki porozumienia wynegocjowane z PPS-WRN.

1960 – radziecka rakietka kosmiczna „Sputnik 5” z psami Strielką i Bielką na pokładzie, po jednodniowym rejsie w przestrzeni międzyplanetarnej, powróciła na Ziemię.

1961 – ukazało się zarządzenie ministra oświaty w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych w związku z wycofaniem lekcji religii ze szkół.

1965 – we Frankfurcie rozpoczął się proces przeciw 20 członkom załogi SS obozu w Oświęcimiu.

1970 – zmarł Paweł Jasienica (właśc. Leon Lech Beynar), polski pisarz i publicysta, autor esejów historycznych „Myśli o dawnej Polsce”, „Polska Piastów”, „Polska Jagiellońska”, „Rzeczpospolita Obojga Narodów”.

1975 – w katastrofie lotniczej zginął Konrad Swinarski, reżyser i scenarzysta teatralny: „Nie-Boska komedia” Z. Krasieńskiego, „Wyzwolenie” S. Wyspiańskiego, „Dziady” A. Mickiewicza, „Hamlet” W. Szekspira.

1980 – pod Toruniem wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa – zginęło w niej 65 osób.

1983 – władze rozwiązały Związek Literatów Polskich.

1989 – rząd amerykański wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że Polska nie powinna oczekiwać natychmiastowej pomocy gospodarczej w reakcji na utworzenie rządu PRL pod kierownictwem Tadeusza Mazowieckiego.

1994 – Sąd Wojewódzki w Warszawie po 2 latach procesów uniewinnił generałów SB Władysława Ciałonia i Zenona Płatka od zarzutu kierowania zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki i podżegania do tej zbrodni.

1999 – ponownie stwierdzono doping w lekce atletyce – tym razem u sławnej biegaczki z Jamajki, Marlene Ottey. 39-letnia „królowa sprintu” postanowiła nie czekać na wyniki kontrospertyzy i nie pojechała na Mistrzostwa Świata w Sewilli.

MS, PS

**Do sylwestra  
pozostały 134 dni**

**Skrajne opinie o UOP**

# Wałęsa nie ma pretensji

Lech Wałęsa oświadczył, że nie ma pretensji do UOP w związku z jego procesem lustracyjnym. Były prezydent wyraził też szacunek i uznanie dla sędziów sprawdzających jego oświadczenie lustracyjne.

– Wyraźnie podkreślam, że nie zgłaszam pretensji do pracy funkcjonariuszy UOP związanej z moim procesem, gdyż jestem przekonany, że działali zgodnie z prawem i swoimi możliwościami oraz uważam, że powinni nadal pracować w spokoju bez ingerencji polityków w ich działalność – napisał Wałęsa w wydanym wczoraj oświadczeniu.

Zaznaczył, że nie czuje się upożasniony do oceny sposobu i terminu przekazywania dokumentacji przez UOP do Sądu Apelacyjnego. – Ta

ocena nie do mnie należy, a moich poglądów nigdy nie opieram na domniemaniach czy plotkach – napisał.

Dziennikarzowi PAP były prezydent powiedział: – Słyszę, że znowu zaczyna się rozgrywka tymi służbami, one tyle razy były poddawane wymianie i zamianie, że my je praktycznie rozbiliśmy. Potknięcia, które im się zdarzają, nie oznaczają, żeby wciąż te służby demontować. Chciałbym, żeby wreszcie spokój zapanował w tych służbach.

Lech Wałęsa oskarżył o rozbijanie UOP prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i SLD. – To oni próbują roztrząsać te służby, a one są przecież Polsce potrzebne – dodał były prezydent.

# Kwaśniewski stracił zaufanie

Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyznał, że stracił zaufanie do Urzędu Ochrony Państwa. Zastrzegł, że może je odzyskać, kiedy otrzyma od premiera rzetelne wyjaśnienie działań UOP w sprawie lustracji.

– Straciłem zaufanie do UOP. Oczekuję wyjaśnienia, cieszę się, że premier zażądał tego. Jeśli informacje będą jasne, rzetelne i podane opinii publicznej, to może zmienię zdanie – stwierdził Kwaśniewski na konferencji prasowej na lotni-

sku w Gdańsku Rębiechowie. Prezydent prowadził wczoraj w woj. pomorskim kampanię wyborczą.

Kwaśniewski powiedział, że popiera instytucję lustracji. – Procedury lustracyjne po raz kolejny wykazały jednak swoją głęboką niedoskonałość. Osoby niewinne wobec dokumentów, których nie widziały, lub fałszerstw są bezradne – argumentował prezydent.

(PAP)

# Małopolska w XXI wieku

## Marian Krzaklewski zapowiedział wsparcie dla najważniejszych inwestycji

(INF. WŁ.) O szansach Małopolski w nadchodzącym XXI wieku debatowali wczoraj w sali Hołdu Pruskiego w krakowskich Sukiennicach posłowie, samorządowcy, przedstawiciele nauki, kultury i gospodarki. Obecny na spotkaniu Marian Krzaklewski, kandydat na prezydenta RP, zapowiedział wsparcie dla najważniejszych inwestycji w Małopolsce. Zobowiązał się także do poparcia istotnej dla naszego regionu, tak zwanej ustawy górskiej.

Wojewoda Ryszard Maślowski wyraził nadzieję, że w przyszłorocznym budżecie państwa znajdą się pieniądze na dofinansowanie najważniejszych inwestycji w Małopolsce. Proroktor UJ prof. Krzysztof Królak zwracał natomiast uwagę na problemy lokalnie uczelni. – Obecnie najważniejszą dla nas sprawą jest budowa III Campusu UJ w Pychowicach – mówił proroktor. – Jest to jednak inwestycja wieloletnia; bez

umieszczenia tej pozycji w budżecie państwa jej realizacja nie wchodzi w grę. Proroktor zwrócił się do obecnych na sali parlamentarzystów o poparcie wniosku uczelni w tej sprawie podczas sejmowej debaty nad budżetem.

Wiceprezydent Krakowa Jerzy Jedliński przypomniał, że w latach PRL, Kraków był karany za „polityczną niepoprawność” i dlatego niedoinwestowanie w mieście jest bardzo duże.

Przedstawiciele wszystkich liczących się w Małopolsce środowisk wystosowali do rządu i parlamentu apel o wsparcie działań mających na celu rozwój regionu. Wśród najważniejszych inwestycji wymieniono budowę autostrady A-4 i modernizację dróg oraz wydłużenie pasa startowego lotniska w Balicach, co – jak podkreślał Marian Krzaklewski – uczyni Kraków drugim po Warszawie ośrodkiem ruchu lotniczego w kraju. (DSF)

# Bezkarni

Emitowanie reklamówek wyborczych w telewizji w czasie niedozwolonym przez ordynację wyborczą nie powoduje żadnych konsekwencji.

Choć PKW orzekła, że nie wolno nadawać audycji wyborczych, wcześniej niż 15 dni przed terminem wyborów, to komitet wyborczy Andrzeja Olechowskiego nie zamierza wycofać swojego programu reklamowego nadawanego w Polsacie. Polsat wstrzymał emisję reklamówki do czasu rozstrzygnięcia problemu przez KRRiT.

Państwowa Komisja Wyborcza przyznaje, że w tym przypadku, mimo stwierdzonego naruszenia prawa (art. 83 a ust. 1 ordynacji wyborczej), nie można zastosować żadnych sankcji, gdyż po prostu ordynacja ich nie przewiduje. Nie odsyła też do innych przepisów.

Sekretarz PKW Kazimierz Czapliski przyznał, że do czasu nowelizacji ordynacji wszyscy naruszający ten przepis będą – w rozumieniu przepisów karnych – bezkarni. (PAP)

## Ambasador Polski w Izraelu

# „W cieniu SB”



Od lewej: Maciej Kozłowski i mecenas Stanisław Szczuka.

Fot. Tomasz Gzell (PAP)

Maciej Kozłowski nie będzie lustrowany. Sąd Lustracyjny umorzył wczoraj proces tego byłego wiceministra spraw zagranicznych i obecnego ambasadora Polski w Izraelu, bo uznał, że nie podlega on lustracji.

Decyzja, podjęta z powodów formalnych, nie rozstrzyga, czy Kozłowski współpracował z SB czy nie. Rzecznik interesu publicznego Bogusław Nizieński podejrzewał Kozłowskiego, że zataił on swe związki ze służbami specjalnymi PRL. Sam Kozłowski zapewnia, że nigdy nie był agentem.

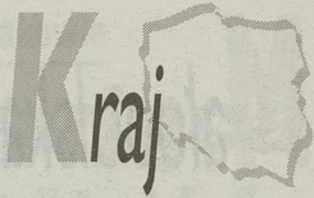
Umorzenie wynika z tego, że Kozłowski odszedł z funkcji podlegającej lustracji (w tym przypadku – wiceszefa MSZ) 16 listopada 1998 r., a wtedy obowiązywała jeszcze pierwotna wersja ustawy lustracyjnej stanowiąca, że osoba, która przestaje pełnić funkcję podlegającą lustracji, nie jest już potem lustrwana. Zapis ten przestał obowiązywać 11 dni później.

Sąd Lustracyjny nadal jednak stosuje ten zapis. W czerwcu 2000 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem, na wniosek tego sądu, że w takiej sytuacji postępowanie lustracyjne należy umorzyć bez merytorycznego rozpatrywania sprawy. Na podstawie tego wiążącego stanowiska TK, sąd umorzył już proces byłego wojewody bydgoskiego Krzysztofa Sidorkiewicza, który też odszedł ze swej funkcji, gdy obowiązywał pierwotny zapis ustawy.

Po umorzeniu sprawy Maciej Kozłowski powiedział dziennikarzom, że nigdy nie był agentem, choć całe jego życie „było niejako w cieniu SB”. Spytany, czy czuje się oczyszczony przez sąd, odparł, że nigdy nie czuł się obciążony, tak samo, jak nigdy nie czuł się oskarżony o współpracę z CIA. Powiedział, że czuje teraz niesmak, bo staje drugi raz przed sądem. Pierwszy raz był skazany na pięć lat w PRL (odsiedział 2,5 roku – przyp. red.) za współpracę z CIA. – Teraz – mówił – staję niejako w tej samej sprawie, czyli za moją działalność z tamtych lat, po raz drugi przed sądem.

Maciej Kozłowski ma nadzieję, że kiedyś akta służb specjalnych PRL „przestaną być najciszej chronioną tajemnicą w tym państwie”. – Wtedy prawdopodobnie opinia publiczna zapozna się z rzeczywistym stanem sprawy; jest to jedyny sposób, który może mnie oczyścić – zaznaczył.

57-letni dziś Kozłowski składał oświadczenie lustracyjne, będąc od lutego do listopada 1998 r. wiceszefem MSZ. W lipcu 1999 r. został ambasadorem w Izraelu (ambasadorowie zaś w ogóle nie podlegają lustracji – przyp. red.). Kozłowski przyjechał na proces do kraju na własny koszt, w ramach bezpłatnego urlopu. (PAP)



■ **WYBUCH W BARZE.** Ładunek wybuchowy, który eksplodował wczoraj w nocy we Wrocławiu, doszczętnie zniszczył niewielki osiedlowy bar i uszkodził kilka samochodów. W okolicznych sklepach powypadały szyby. Właścicielem zniszczonego baru jest Syryjczyk, który od 9 lat mieszka w Polsce.

■ **WPADLI W RĘCE POLICJI.** Policja zatrzymała złodzieja jedenastu XIX-wiecznych, drewnianych figur skradzionych z kilku kaplic otaczających Kalwarię w Piekarach Śląskich. Odzyskano już 10 figur o wartości około 10 tysięcy zł każda. W ręce policji wpadło też dwóch paserów współpracujących ze złodziejem.

■ **NAPAD NA BANK.** 80 tysięcy zł padło łupem czterech zamaskowanych sprawców, którzy wczoraj napadli na bank w Będzinie. Bandyci weszli do banku po godz. 8 rano, tuż po jego otwarciu. Jak podała policja, napastnicy sterroryzowali personel przedmiotem przypominającym broń.

■ **BĘDZIE UKARANY.** 15 lat więzienia grozi 41-letniemu bielszczaninowi Władysławowi W., który w marcu tego roku po kłótni z żoną poważnie poparzył ją środkami żrącymi. Trzy tygodnie po zdarzeniu kobieta zmarła. Akt oskarżenia w tej sprawie bielski prokurator skierował do tamtejszego Sądu Rejonowego.

■ **TRZY LATA DLA PEDOFILA.** Na 3 lata więzienia skazał bielski Sąd Okręgowy pedofila z Bielska-Białej, który zmuszał 7-letnią córkę do czynów lubieżnych, a także pokazywał dzieciom rysunkowe filmy pornograficzne. Wyrok jest prawomocny. Skazany swój proceder uprawiał przez rok.

■ **TRAFIĄ DO ARESZTU.** Dwaj szczecińscy policjanci z kompanii patrolowo-interwencyjnej trafią do aresztu. Prokuratura zarzuciła im wymuszenie od obywatela Włoch 500 zł łapówki za rzekomą jazdę po pijanemu. Żądane pieniądze Włoch wręczył – bez pokwitowania – policjantom, a po kilku dniach złożył doniesienie do prokuratury, gdyż w dniu, gdy był kontrolowany, nie spożywał alkoholu.

■ **UKRAIŃCY Z FAŁSZYWYMI PASZPORTAMI.** Trzech obywateli Ukrainy, którzy z podrobionymi paszportami chcieli wjechać do Polski i dostać się do Wielkiej Brytanii, zatrzymała Straż Graniczna na przejściu granicznym z Litwą w Ogrodnikach. Ukraińcy mieli łotewskie paszporty, do których wkleili swoje zdjęcia. Podobno dokumenty kupili w Wilnie.

■ **SKUTECZNY ALARM.** Trzech zamaskowanych sprawców napadło w piątek na bank Pekao SA na warszawskim Ursynowie. Gdy bandyci byli jeszcze w środku, pracownik banku uruchomił ukryty alarm. Policja zatrzymała osoby podejrzewane o napad. Prezes banku przyznała – za opanowanie i zaalarmowanie policji – nagrody pracownikom banku. (PAP)

# Przeciwko dyskotecce

## Protest kombatantów i rabina Coopera

Porozumienie Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych w Krakowie jest oburzone z powodu wydania przez starostę oświęcimskiego zgody na uruchomienie dyskoteki w byłej garbarni obozu zagłady Auschwitz.

– Dziwi nas, że władze powiatu oświęcimskiego, które powinny być specjalnie wyczulone na wszelkie sprawy wiążące się z martyrologią, podjęły taką decyzję, zwłaszcza że już wcześniej negatywnie zaopiniował ją wojewoda małopolski Ryszard Maślowski – powiedział w piątek PAP rzecznik Porozumienia Jerzy Bukowski

Porozumienie poparło protest Fundacji Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży przeciw bezczeszczeniu pamięci miejsca ściśle związanego z zagładą Żydów i Polaków, chociaż leżącego poza terenem muzeum.

– Oczekujemy, że zbieżne z naszym stanowisko będą mieli w tej sprawie przede wszystkim Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Międzynarodowa Rada Oświęcimska. Liczymy też na oprostowanie bulwersującej decyzji starosty przez mieszkańców Oświęcimia oraz przez organizacje kombatantkie z całej Polski – dodał Bukowski.

Również izraelskie Centrum Szymona Wiesenthala wyraziło wczoraj oburzenie z powodu projektowanego uruchomienia dyskoteki w pobliżu dawnego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz.

– Młodych Polaków zachęca się do tańców w bezpośrednim sąsiedztwie największego cmentarza w historii świata – oświadczył rabin Abraham Cooper, kierujący izraelskim oddziałem Centrum Wiesenthala. (PAP/REUTERS)

## Łatanie oświatowej dziury

# 462 miliony dla nauczycieli

Prawie 462 miliony zł ma zostać przekazane na podwyżki dla nauczycieli. 116 milionów będzie pochodzić z rezerwy MEN, pozostałą część środków wyasygnować musi rząd – poinformował wczoraj minister edukacji Edmund Wittbrodt.

Według szefa MEN, wszystkim samorządom w trybie pilnym miałyby zostać wypłacone kwoty wynikające z przemnożenia 600 zł (subwencja na jeden średni etat nauczycielski – przyp. red.) przez liczbę etatów nauczycielskich. Łączna kwota wynikająca z tego tytułu wynosiłaby 344,4 mln zł.

Dodatkowe 107 mln zł przeznaczone zostałyby dla gmin o najtrudniejszej sytuacji finansowej. Kolejne 10 mln zł przeznaczono by na zaspokojenie szczególnych potrzeb samorządów. Środki te miałyby trafić do kas samorządów do końca września.

Do końca sierpnia, a najpóźniej na początku września, samorządom mają też zostać przekazane zaliczki, w celu poprawienia ich bieżącej sytuacji finansowej. Samorządom, które otrzymują subwencję wyrównawczą (czyli najbardziej niebezpieczną), wypłacone zostanie dodatkowo 20 proc. sierpniowej raty subwencji oświatowej.

Pozostałe samorządy dostaną dodatkowe 10 proc. sierpniowej subwencji. Z subwencji wyrównawczej skorzystać ma około 1750 gmin. Łączna kwota zaliczki ma wynieść 220 mln zł.

Niedoszacowanie subwencji oświatowej spowodowało dymisję ministra edukacji Mirosława Handkego. Handke twierdził, że samorządy otrzymały 800 mln zł mniej niż należało, samorządy twierdziły, że brakuje im na wypłatę podwyżek około 1,2-1,5 mld zł.

Pytany o te różnice i jak ma się przedstawiona w piątek kwota do tych dwóch pozostałych, Wittbrodt stwierdził, że MEN również nie do końca zna właściwą kwotę subwencji. – Potrzebna jest weryfikacja i kontrola. Sprawdzić to i ocenić mają kuratorzy oświaty – powiedział minister, nie precyzując, kiedy będzie znane dokładne wyliczenie.

Samorządowcy twierdzą, że jeśli do 20 września nie dostaną środków uzupełniających subwencję, opóźnią wypłatę podwyżek należnych nauczycielom. Zgodnie z nowelizacją Karty Nauczyciela samorządy powinny wypłacić je do 6 października z wyrównaniem od 1 stycznia tego roku. (PAP)

# Małopolska

# Odpust w Kalwarii

Przeszło 100 tysięcy pielgrzymów

(INF. WŁ.) Już od kilku dni drożki Pana Jezusa w Kalwarii Zebrzydowskiej wypełnione są przez pątników, którzy uczestniczą w wielkim jubileuszowym odpuszczeniu. Jutro, w kulminacyjnym dniu uroczystości związanych z kultem Matki Boskiej Kalwaryjskiej, odbędzie się procesja Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i msza pontyfikalna przy ołtarzu połowym, którą celebrować będzie, nie jak zazwyczaj ks. kard. Franciszek Macharski, ale ks. bp Michel Asad Sabbah, łaciński patriarcha Jerozolimy.

Kalwaryjskie sanktuarium, wpisane niedawno na listę światowego dziedzictwa ludzkości UNESCO, odwiedzone jest przez pielgrzymów w ciągu całego roku, ale najliczniej przybywają oni tu w połowie sierpnia, na trwające kilka dni uroczystości Wniebowzięcia. Głównym dniem obchodów jest zawsze pierwsza niedziela po 15 sierpnia. Szczególny charakter mają dwie procesje odpustowe: ta, która odbyła się wczoraj - procesja Pogrzebu Matki Boskiej oraz jutrzejsza - Wniebowzięcia Marii i Triumfu.

Niedzielną procesją, do udziału w której przygotowuje się ponad 100 tysięcy pielgrzymów, rozpocznie się przed godz. 8 rano, po porannej mszy świętej. Wezmą w niej udział tzw.



Fot. Waclaw Klag

asysty - niosące feretron z figurą Matki Bożej w koronie i sztandary kościelne oraz członkowie kapeli i zespołów ludowych w regionalnych strojach.

Centralnym punktem jutrzejszych uroczystości będzie suma pontyfikalna przy ołtarzu połowym. Nabożeństwo celebrować będzie ks. bp Michel Asad Sabbah, łaciński patriarcha Jerozolimy, który po raz pierwszy prze-

bywa w Polsce. Biskup Sabbah (z pochodzenia Arab, urodzony w Nazarecie) - którego funkcja odpowiada tej, jaką pełni prymas Polski - ma dzisiaj przylecieć do Warszawy. Jego wizyta w naszym kraju zakończy się w przyszłą niedzielę. W tym dniu patriarcha Jerozolimy uczestniczyć będzie w obchodach święta Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze. (G)

## Pierwsze ogniwo

### Deratyzacja w Tarnowie

Zwiększona ilość szczyrów, obserwowana w Tarnowie od pewnego czasu, spowodowała, że w mieście zarządono deratyzację.

- Deratyzacja rozpocznie się w poniedziałek i potrwa do 26 sierpnia. Powiatowy inspektor sanitarny zobowiązał władze miasta i administratorów do przeprowadzenia deratyzacji w całym mieście - powiedziała Elżbieta Poproch, kierownik działu epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, oddział w Tarnowie.

Stanisław Pawlus, zastępca małopolskiego inspektora sanitarnego twierdzi, że odszczurzenie jest bardzo ważne, ponieważ szczyry są pierwszym ogniwem w roznoszeniu salmonelli. Nie można jednak zarządzać deratyzacji na małych obszarach, ponieważ gryzonie przenoszą się wtedy na tereny sąsiednie i cała akcja nie odnosi skutku. (PAP)

## W krakowskiej prokuraturze

# Akademickie przecieki

(INF. WŁ.) Krakowska prokuratura rozpoczęła śledztwo w sprawie przecieków, do jakich miało dojść przed egzaminami w uczelniach medycznych w Łodzi i Białymstoku.

Zawiadomienie o nieprawidłowościach podczas rekrutacji przeprowadzanej na dwóch wyższych uczelniach medycznych złożył minister zdrowia. - Prokurator generalny zdecydował, że sprawą zajmie się Prokuratura Okręgowa w Krakowie - powiedziała nam prok. Janina Chmielewska-Łucka.

Śledztwo prowadzone jest w sprawie domniemanego ujawnienia i wykorzystania przez funkcjonariuszy państwowych tajemnicy służbowej. Grozi za to kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Według prok. Chmielewskiej-Łuckiej, podejrzenia wynikają z tego samego porównania wyników tegorocz-

nych egzaminów z wynikami z poprzednich lat i z wynikami na innych uczelniach. Prokuratura zaprzecza jednak, by podejrzewano jakieś konkretne osoby.

Informacje o tym, że testy były rozprowadzane przed egzaminem, pojawiły się w Białymstoku tuż po ogłoszeniu ich wyników. Sprawa wyszła na jaw, gdy okazało się, że niespotykana dotąd liczba zdających uzyskała maksymalną (120) lub wyjątkowo dużą (ponad 100) liczbę punktów. Podobnie było w Łodzi, gdzie spośród prawie 500 ubiegających się o indeksy na wydziale lekarskim egzamin zdało 207 osób.

Sprawą domniemanych przecieków ze względu na jej wagę, zawiłość i duży wydzźwięk społeczny zajmie się Wydział do Zwalczenia Przestępczości Zorganizowanej krakowskiej Prokuratury Okręgowej. (STRZ)

## Pożar w „Morskim Oku”

(INF. WŁ.) Usterka instalacji elektrycznej była przyczyną pożaru, który wybuchł wczoraj w restauracji „Morskie Oko” przy zakupiańskich Krupówkach. Aby ugasić pożar, strażacy musieli zerwać około 70 m kw. dachu. Na szczęście wewnątrz lokalu nie zostało zniszczone. Straty oszacowano na 30 tys. zł.

(HAK)

# Służba pod paragrafem

Mieszkańcy posesji przy ul. Dzielskiego, Ułanów i Akacjowej nie skarżą się na jednostkę, tylko na pobliski bar. Niektórzy dodają jednak, że często widują żołnierzy „przerzucających przez płot siatki z piwem”.

mi”, czego dowodem jest, iż jeden z wojskowych leży w szpitalu, a przecież „nie zranił się sam”. Żołnierze argumentują, że nie mieli nawet wojskowych pasów, bo wybiegli z jednostki niekompletnie ubrani.

Pytani o dokładny przebieg wydarzeń, mieszkańcy bloku przy ul. Dzielskiego odpowiadają przeważnie, że „niewiele widzieli”, bo „bali się wychodzić z domu”.

Relacje uczestników wydarzeń są sprzeczne. Żołnierz, który włamał się do żuka, utrzymuje, że „nie miał zamiaru ukraść auta”; chciał się „tylko przejechać”. Twierdzi, że „gdyby chciał ukraść, to nie takiego starego grata” (właściciel wycenił samochód na 2 tys. zł).

Tomasz P., właściciel żuka, jest nieuchwytny. Sąsiadka mówi, że zaraz po tych wydarzeniach wyprowadził się wraz ze swoją rodziną do krewnych, bo - jak powiedział - „boi się odwetu ze strony żołnierzy”.

Okolicznością obciążającą żołnierzy jest to, że byli oni pod wpływem alkoholu, choć badanie krwi dwóch głównych uczestników zajęć wykazało, że nie pili na umór. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, jeden z nich miał 0,017 promila alkoholu we krwi, a drugi - 0,19. Najwięcej alkoholu - 1,13 promila - wykryto u żołnierza, który pobiegł im z odsieczą.

Dwaj główni uczestnicy zdarzeń zostali wcieleni do batalionu w lutym tego roku, wraz z około 50 innymi poborowymi. Nie są to żołnierze cieszący się nienaganną opinią. Jeden z nich otrzymał już dyscyplinarkę za samowolne oddalenie się z jednostki. Obydwaj trafili

do wojska z wyrokami w zawieszeniu - za pobicie i kradzież.

Podejrzani o udział w bójce przebywają obecnie na terenie jednostki. Ppłk Waldemar Mich, komendant krakowskiego oddziału Żandarmerii Wojskowej, dementuje plotki, jakoby zostali zatrzymani w areszcie. - Ten środek zapobiegawczy można stosować tylko w dwóch przypadkach: gdy ktoś się nie zgłasza na przesłuchanie lub jeśli zachodzi obawa, że podczas zeznań będzie mataczył. Żaden z tych dwóch przypadków tutaj nie zachodzi - wyjaśnia komendant.

Dowództwo batalionu dowodzenia prowadzi własne

### wewnętrzne śledztwo

w tej sprawie. Podejrzani już kilkakrotnie rozmawiali z dowódcą, spisali też swoje zeznania. - Wykazali skruchę. Jeden z nich miał łzy w oczach, gdy ze mną rozmawiał, drugi powiedział, że żałuje, iż oficer dyżurny nie znalazł butelki, którą miał schowaną pod łóżkiem, bo wtedy być może nie byłoby tego nieprzyjemnego dla wojska zdarzenia - relacjonuje rozmowy z podejrzanymi ppłk Waldemar Orzechowski, zastępca dowódcy jednostki.

Jeden z wojskowych utrzymuje, że właściciel żuka oraz inni cywile biorący udział w bójce, „celowo rozdmuchali tę sprawę manipulując mediami”. - Ci ludzie praktycznie nie ponieśli uszczerbku na zdrowiu, wyjąwszy drobne otarcia i zadrapania. Nie mam powodu bronić żołnierzy, zwłaszcza tych dwóch, którzy manipulowali przy stacyjkach żuka, ale twierdzą, że oni są bardziej poszkodowani w całym tym zdarzeniu. Jeden z żołnierzy leży w szpitalu i nie opuści go jeszcze

przez co najmniej dwa tygodnie. Chłopak był jedną nogą na tamtym świecie. Pozostali mogą się spodziewać surowych wyroków. To zdarzenie na pewno bardzo poważnie wpłynie na ich dalsze losy. Narobili sobie w papiery - komentuje wojskowy.

Czy wypadków sobotniej nocy można było uniknąć, gdyby żołnierz służył zasadniczej byli lepiej pilnowani przez swoją kadrę? Oficerowie twierdzą, że „w żadnej jednostce nikt i nic nie upilnuje żołnierzy przez całą dobę”. Batalion dowodzenia zajmuje ponad 20 hektarów zadrzewionego terenu. Z drugiej strony, kadra ma do czynienia z coraz trudniejszą młodzieżą, którą wciela się do armii. Bywa, że jeden oficer wychowawca czy jeden psycholog przypada na kilka tysięcy żołnierzy.

Ppłk Waldemar Orzechowski, zastępca dowódcy batalionu dowodzenia starannie ukrywa wszelkie emocje związane z bójką podległych mu żołnierzy z cywilami. Ukrywa do czasu, gdy pytam o historię i dokonania tej jednostki. Okazuje się, że ma ona zaledwie rok, gdyż utworzono ją po zmianach organizacyjnych, które zaszły w całej polskiej armii. Nowa jednostka objęła jednak stare obiekty. Koszary przy ul. Ułanów mają bowiem przedwojenną tradycję. - Ciągłe prowadzimy jakieś remonty, modernizacje. Nasi żołnierze raz po raz zmieniają poligony. Nie chcę się skarżyć, ale

### służba nie jest łatwa.

A teraz, podczas jednej nocy, z powodu tej bójki wszystko, co zrobiliśmy, przybladło - mówi ppłk Orzechowski.

W opinii prokuratorów wojskowych, bójki żołnierzy z cywilami zdarzają się raczej rzadko. Jeśli już do tego dochodzi, to nie w większych miastach, ale tam, gdzie są tzw. zielone garnizony, w małych miasteczkach i na wsiach, np. podczas dyskotek.

Według socjologów z Wojskowego Instytutu Badań Społecznych, aż 15,5 proc. wcielanych do armii deklaruje niechęć do dyscypliny i żołnierskiego trybu życia. Kilka lat temu podobny wskaźnik wynosił 10 proc. Tylko 15-20 proc. żołnierzy twierdzi, że całkowicie podporządkowuje się zasadom i regulaminom wojskowym. Badacze zwracają również uwagę, że wielu trafiających do armii miało już do czynienia z wymiarem sprawiedliwości. W jednostkach mających swoją siedzibę na terenie Krakowa odsetek poborowych z wyrokami jest stosunkowo niewielki. W batalionie, z którego pochodzą podejrzani o udział w bójce, na kilkuset żołnierzy dziesięciu to ludzie z wyrokami. Oficjalne źródła podają, że rocznie około 7 proc. poborowych rozpoczynających służbę zasadniczą było karanych.

Z danych gromadzonych w Departamencie Społeczno-Wychowawczym MON wynika, że w ubiegłym roku prokuratorzy wojskowi wszczęli prawie 4 tys. postępowań przeciwko żołnierzom - sprawcom przestępstw. Dla porównania - 5 lat temu prokuratorzy oskarżyli 2400 żołnierzy (przy większej liczbie armii).

Jeszcze kilka lat temu największą był samowolek, czyli

samowolnych oddań z wojska. Obecnie przeważają przestępstwa pospolite - bójki, kradzieże, włamania (ponad 50 proc. wszystkich spraw wszczętych w 1999 r. przez prokuraturę wojskową). Rośnie też liczba poważnych uchybień przeciwko zasadom dyscypliny wojskowej i regułom pełnienia służby. Takie sprawy stanowiły w ubiegłym roku jedną szóstą wszystkich przypadków, którymi zajmowały się prokuratury wojskowe.

- W ostatnich latach - co jest najbardziej zatrważające - notuje się więcej czynnych

### napaści na dowódców

i starszych stopniem. Rośnie też liczba przestępstw pospolitych popełnianych przez żołnierzy w czasie urlopów i przepustek - mówi Irena Baczyńska z Departamentu Społeczno-Wychowawczego MON. - Młodzi mężczyźni wcielani do armii - tak samo, jak młodzi ludzie w cywilu - są coraz bardziej agresywni. Imponuje im tylko siła. Trudno ukryć, że do wojska raczej nie trafia elita.

Mieszkańcy posesji przy ulicach Dzielskiego, Ułanów i Akacjowej w Krakowie - w rejonie, gdzie miały miejsce sobotnie wydarzenia - przyznają, że jednostka nie jest uciążliwa dla otoczenia. Skarżą się nie na nią, tylko na pobliski bar. Mówią, że po raz pierwszy zdarzyło się, iż żołnierze wdali się w bójkę z cywilami. Niektórzy dodają jednak, że częściej niż dawniej widują żołnierzy „przerzucających przez płot jednostki siatki z piwem”.

Lekarstwem służącym uzdrowieniu polskiej armii, zdaniem polityków i wielu zwykłych ludzi, mogłoby się stać wprowadzenie armii zawodowej. Jeszcze jednak przez długi czas będziemy skazani na pobór do wojska rekrutów, spośród których aż 43 proc. uważa, że zasadnicza służba wojskowa to „bezsensowny obowiązek i strata czasu”.

GRAŻYNA STARZAK

## Wystawa w Muzeum Archeologicznym

## Świat węgierskich huzarów



Fot. Waclaw Klag

(INF. WL.) Najpierw w sławnych ogrodach krakowskiego Muzeum Archeologicznego rozpalono ognisko, nad którym zawisły solidne kociołki. Do kociołków wrzucano mięsiva, paprykę, ziemniaki i inne składniki składające się na huzarski gulasz. Aby gulasz gotował się dobrze i nabierał smaku - zatańczył pięknie węgierski Zespół Tańca Ludowego.

Po tym wstępie konsul generalny Republiki Węgierskiej Istvan Kovacs dokonał oficjalnego otwarcia wystawy „Pięć wieków huzarów węgierskich” przygotowanej w ramach festiwalu „Barwy Węgier” z okazji 1000-lecia państwa węgierskiego.

Huzarzy - najslawniejsza z węgierskich formacji została przedstawiona w wielkim cyklu ry-

sunków Gyoza Somogyi. Oglądamy więc na barwnych rysunkach pierwszą formację lekkokonną broniącą południowych granic kraju przed Turkami, siedmiogrodzkiego karabiniera i huzara w kolczudze z koncerzem z XVI w., późniejsze mundury, znaki pułkowe. W XVIII wieku nastąpił rozkwit husarii, której oddziały walczyły w wielkich i małych wojnach w Europie. Tak było aż po I wojnę światową, gdy nowa broń o dużej sile rażenia przyniosła koniec pięknego świata huzarów. I innych formacji konnych zresztą również.

Wystawa w krakowskim Muzeum Archeologicznym będzie czynna do końca października. (AN)

## Skaldowie na Równi

(INF. WL.) Około trzy godziny potrwa jutrzejszy zakopiański koncert zespołu Skaldowie, który obchodzi 35-lecie swej działalności. Jubileuszowy występ muzyki poprzedzili pracowitymi próbami, w czasie których - wraz z chórkami i sekcją smyczkową - przygotowali ponad 40 piosenek, w tym wiele od lat nie wykonywanych.

Koncert rozpocznie zespół 2xCnS, który zaprezentuje instrumentalną wersję jednego z największych przebojów Skaldów „Cała jesteś w skowronkach”. A potem już estradą zawładnie zespół braci Zielińskich - wspierany przez żeński chór pod kierunkiem Moniki Płachty (śpiewał m.in. na wadowickim koncercie poświęconym Janowi Pawłowi II z okazji jego 80. urodzin), sekcją smyczkową oraz Annę Chowaniec-Rybkę z Poronina, na co dzień solistkę podhalańskiej folkowej grupy Czarne Karakuły.

Występ Skaldów rozpocznie się o godz. 20 w namiocie na Równi Krupowej, a jego organizatorem jest Agencja Artystyczna „Dominus”. Patronat medialny nad koncertem - Radio RMF FM i „Tygodnik Podhalański” - i to właśnie ich dziennikarce Paulina Młynarska-Radzińska i Jerzy Jurecki poprowadzą koncert. (WAK)

## Radio Kraków

## Pieśń i myśl

W niedzielnym programie „Kocham radio” (godz. 12.15-18) gościem Jolanty Drużyńskiej będzie wiedeńsko-krakowski pieśniarz Piwnicy pod Baranami Piotr „Kuba” Kubowicz. O godz. 16.10 w audycji „Portrety krakowian” Anna Balicka przedstawi sylwetkę myśliciela i filozofa z Uniwersytetu Jagiellońskiego - prof. Władysława Stróżewskiego. (KRM)

## Muzyka w Starym Krakowie

## Interesująca rozmaitość

Jednym z walorów festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie” jest olbrzymie zróżnicowanie repertuarowe. Innym - wysmienite dostosowanie tematyki muzycznej do charakteru wnętrza, w jakim odbywa się dany koncert. Nadaje to imprezie barwność, pozwala, by każdy ze słuchaczy znalazł coś, co odpowiada jego muzycznym gustom.

Po wtorkowej monumentalnej inauguracji w kościele św. Katarzyny, środowy wieczór melomani spędzili na dziedzińcu Collegium Maius. Każdy z mieszkańców miasta powinien choć raz przeżyć letni zmierzch na tym podwórku należącym do najpiękniejszych zakątków starego Krakowa, podziwiać zmieniający się koloryt gasnącego nieba obramowanego ostrym dachem nabierającym w nadchodzącym zmierzchu tajemniczości. Czar dziedzińca Collegium Maius przenosi słuchacza w inny wymiar czasu. W srode było to odczuwalne tym bardziej, że tam właśnie wystąpili członkowie węgierskiego zespołu „Kecskés Együttes” prezentując muzykę węgierską i uprawianą na węgierskim dworze od najstarszych zachowanych zabytków kultury muzycznej po początek XVIII wieku.

Część wykonywanych utworów była nam znana, jako że pochodziła z polskich tabulatur, co zrozumiałe, zważywszy wielość wspólnych wątków w polskiej i węgierskiej historii. Całość programu układała się w muzyczną opowieść o historii Węgier, słuchaliśmy bowiem pieśni, hymnów i ballad o królu Stefanie, o Kalmanie Könyvesu, Huynadym, królu Macieju, Batorym, przeplatanych utworami o tematyce wojskowej i patriotycznej. Nie brakło też, oczywiście, pieśni miłosnych i tańców.

Ale nie tylko interesujący repertuar stanowił o uroku środowego koncertu, lecz przede

wszystkim jego wykonawcy. Węgierscy muzycy ujmowali bezpośredniością. W ich prezentacji nie było cienia popisu. Siedząc przed publicznością wśród rozłożonych najróżniejszych średniowiecznych i renesansowych instrumentów, które zmieniali w zależności od charakteru wykonywanego utworu, muzykowali tak naturalnie, jakby to nie był koncert, a chwila odpoczynku w miłym rodzinnym i sąsiedzkiem gronie. Wrażenie było tym silniejsze, że „Kecskés Együttes” jest w dużej mierze zespołem rodzinnym, w którym grają i śpiewają dorośli i młodzież. A że András Kecskés, dyrektor artystyczny zespołu, praktykował u Harmoncourta i Clemencia, więc poziom tego rodzinnego muzykowania był wysoki.

Dzień później z uniwersyteckiego dziedzińca przenieśliśmy się do uniwersyteckiej kolegiaty św. Anny, by słuchać muzyki organowej w interpretacji Andrzeja Białki. Ten chyba najbardziej interesujący wśród krakowskich wirtuozów gry organowej średniego pokolenia grał muzykę niemieckiego baroku, utwory Bruhnsa, Sweelinka, Pachelbela, Scheidta, Buxtehudego i Bacha. Był to więc muzyczny obraz rozwoju muzyki organowej ukazany poprzez dzieła najwybitniejszych poprzedników lipskiego kantora i prowadzący do apogeum, jakie stanowią Bachowskie chorały i fugi.

Recital Andrzeja Białki i repertuaru, i poziomem wykonania mógł usatysfakcjonować największych koneserów. Jedyne zastrzeżenie mogła budzić dyskusyjna rejestracja chorału Allen Gott in der Höh'sei Ehr BWV 711.

Recital organowy w kościele stwarza też okazję do kontemplacji wnętrza, w jakim się odbywa. Ileż piękna kryje kolegiata św. Anny!

ANNA WOŹNIAKOWSKA

## Wielki jazz

## „Złota Tarka” dla Zbigi Band

Zespół Zbigi Band z Olsztyny wygrał konkurs o „Złotą Tarkę”, rozpoczynający XXX Międzynarodowy Festiwal Jazzu Tradycyjnego w Hawie.

Jury wyróżniło ponadto dwa zespoły: Dixieland z Konina i Młodzieżowy Big Band Zielona Góra. Laureaci wystąpili podczas wczorajszego, jubileuszowego koncertu w amfiteatrze im. Louisa Armstronga.

Do udziału w koncercie zaproszono najlepszych polskich wykonawców i zespoły jazzu tradycyjnego: Ragtime Jazz Band, Old Timers, Vistula River Brass Band, Prowizorka Jazz Band, Trio Andrzeja Jagodzińskiego, Grzegorz Nagórski oraz The New Sami Swoi & Wayne Bartlett ze Stanów Zjednoczonych.

Dzisiaj w koncercie „Tribute to Satchmo”, poświęconym setnej rocznicy urodzin Louisa Armstronga, zagrają i zaśpiewają: Jazz Makers, Sami Swoi Orkiestra, Boba Jazz Band, Ewa Bem, Hanna Banaszak, Iza Zając, Paweł Tartanus, The High Bred Jazz Trio & Robert Majewski oraz The Jackson Singers.

W niedzielę publiczność będzie mogła posłuchać tradycyjnej mszy jazzowej w kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Hawie z udziałem Krzysztofa Sadowskiego i Spirituals And Gospel Singers. W koncercie finałowym „100 lat jazzu” wystąpią natomiast: Jan Ptaszyn Wróblewski, Henryk Majewski, Henryk Miśkiewicz, Wojciech Niedziela, Jacek Niedziela, Marcin Jahr oraz goście ze Stanów Zjednoczonych Joe Muranyi i z Niemiec Al Jons Blues Band.

(PAP)

## Transmisja z Wrocławia na telebimie

## Placido Domingo na krakowskim Rynku

Jak już informowaliśmy, dzisiaj we Wrocławiu wystąpi słynny tenor Placido Domingo. Przyjeżdża do Polski tylko na ten jeden koncert, a towarzyszy mu utalentowana sopranistka Ana Maria Martinez. Oboje śpiewać będą z orkiestrą Sinfonia Varsovia. Ich występ - dzięki staraniom dyrektora Festiwalu Kraków 2000 Bogusława Sonika i uprzejmości władz miasta Wrocławia - będzie można obserwować i w Krakowie za pośrednictwem telebimu ustawionego przy wieży ratuszowej.

Początek transmisji o godz. 19.30. Dla melomanów przygotowane będą krzeselka ustawione w pobliżu ratusza. Wstęp wolny.

W wykonaniu Domingo i Martinez usłyszymy słynne arie i duety m.in. Pucciniego, Rossiniego, Gounoda, Verdiego, Lehara. To będzie piękny wieczór? (WAK)

## Konkurs młodych skrzypków

## Utalentowani z 33 krajów

106 osób z 33 krajów świata zostało zakwalifikowanych do VIII Międzynarodowego Konkursu Młodych Skrzypków, który w połowie września rozpocznie się w Lublinie.

Jest to, w ocenie Europejskiej Unii Muzycznych Konkursów Młodzieżowych, największa tego typu impreza w świecie.

Patronat nad konkursem objął prezydent z małżonką, a komitetowi honorowemu przewodniczy prymas Polski kardynał Józef Glemp.

- Tegoroczna edycja konkursu - przypomniał dyrektor jego biura Jacek Ossowski - przypada w roku 120. rocznicy śmierci Henryka Wieniawskiego i 210. rocznicę urodzin Karola Lipińskiego, którzy są patronami imprezy.

Młodzież będzie startować w dwu grupach wiekowych: do lat 17 i 18-21. Najlepszy młody wiolinista zostanie wyróżniony „Złotymi skrzypkami”. Ponadto przyznane zostaną inne nagrody, w tym stypendia.

Umiejętności młodych wiolinistów będzie oceniać międzynarodowe jury kierowane przez prof. Romaną Lasockiego. Jego honorowym przewodniczącym jest Konstanty Andrzej Kulka.

Warto przypomnieć, iż laureaci poprzednich edycji konkursu są dziś światowej sławy skrzypkami, jak: Bartłomiej Nizioł, Maxim Wengerow, Wadim Repin czy Shoi Shajak.

(PAP)

## Sopot 2000

## Muzyka świata



Wczoraj w wieczornym koncercie „Muzyka świata” wystąpił Jakub Żak z Krakowa (na zdjęciu podczas przedpołudniowej próby)

Fot. Stefan Kraszewski (PAP)

Wczoraj wieczorem rozpoczął się 37. Festiwal w Sopocie. W piątkowym koncercie „Muzyka świata” wystąpili polscy i zagraniczni wykonawcy muzyki etnicznej. Gwiazdą wieczoru była grupa The Afro Cuban All Stars.

W ciągu 36 lat istnienia festiwalu w Sopocie kilkakrotnie zmieniała się jego formuła. Mimo to impreza nadal zajmuje czołowe miejsce w kalendarzu letnich wydarzeń muzycznych w Polsce. Pierwszy Międzynarodowy Festiwal Piosenki rozpoczął się 25 sierpnia 1961 roku. Impreza, zainaugurowana w Gdańsku, przeniosła się wkrótce do Sopotu. W ciągu 36 lat istnienia festiwalu w koncertach wystąpiło około 1000 wykonawców, w tym niemal wszystkie rodzime gwiazdy. (PAP)

## Lekcja historii

202 fotografie przedstawiające polską rzeczywistość lat 1945-1982 zostały się na czwartą edycję zorganizowanej przez PAP wystawy „Taka była Polska”, którą od piątku można oglądać w poznańskim Centrum Kultury „Zamek”.

- Wystawa nie jest krytyką okresu PRL-u, według naszego założenia ma to być lekcja historii dla młodych i przypomnienie fragmentów życia osób starszych - powiedziała PAP kurator wystawy Anna Pietuszkowa.

- Zdjęcia przedstawiają życie codzienne Polaków. Nie wybierano zdjęć polityków ani oficjalnych uroczystości. Niestety, 90 proc. wszystkich zdjęć z tamtych czasów to właśnie „oficjaliki” - dodała Pietuszkowa.

Większość fotografii prezentowanych na wystawie wykonali fotoreporterzy Centralnej Agencji Fotograficznej. 49 zdjęć wypożyczył Chris Niedenthal, który w latach 80. był korespondentem „Time’a” i „Newsweeka”.

Wystawę zorganizowała Polska Agencja Prasowa SA. Dotychczas w Warszawie, Sopotu i Bydgoszczy obejrzało ją ponad 100 tysięcy osób. W poznańskim Centrum Kultury „Zamek” będzie prezentowana do 10 września. (PAP)

## Prezydent odpiera zarzuty mediów

## Topienie Putina

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Prezydent Rosji Władimir Putin powiedział wczoraj w telewizji, że od początku, zaraz po wypadku na „Kursku”, były „niezwykle małe szanse” na uratowanie załogi. Prezydent skrócił wczoraj pobyt na Jałcie i wrócił do Moskwy.

– Uwazam, że postąpiłem słusznie wstrzymując się od wyjazdu na miejsce katastrofy – powiedział wczoraj Putin w pierwszej obszernej wypowiedzi dotyczącej losów zatopionego okrętu podwodnego.

Putin stwierdził, że dla niego, który osobiście znał komendanta tego okrętu, wszystko to ma „mocno emocjonalne zabarwienie”. – W pierwszym odruchu natychmiast chciałem być na miejscu zdarzenia, ale obecność wysokich urzędników w rejonie dotkniętym nieszczęściem raczej przeszkadza niż pomaga – mówił Putin. Prezydent twierdzi, że o katastrofie powiadomiony był natychmiast przez ministra obrony, który zapewnił go, że radiacja jest pod kontrolą i nie ma zagrożenia skażenia otoczenia.

Przed kamerami telewizji wystąpił również lider Sojuszu Prawicy Borys Niemcow, który postępowanie prezydenta ocenił jako amoralne. Niemcow napiętnował jego „znieczulicę, zbyt późną zgodę na pomoc i obojętność w stosunku do rodzin”, które do Murmańska musza jechać na własny koszt (czasem na bilet zbiera cała wieś). W takim tonie także oceniają rosyjską głowę państwa i dziennikarze zagraniczni, nie mogąc pojąć tego, że po katastrofie Putin pojawił się przed kamerami opalony – i w stroju wczasowym.

Norweskie centrum sejsmiczne zanotowało w minioną sobotę dwa wybuchy. Silniejsza eksplozja miała siłę trzęsieniem ziemi o sile 3,5 stopnia w skali Richtera. Istnieją więc podejrzenia, że doszło do wybuchu reaktora lub torped. Norwegowie zapewniają jednak, że na razie na Morzu Barentsa promieniowanie pozostaje w normie, nie doszło więc do radioaktywnego wycieku.

Badająca przyczyny tragedii rosyjska komisja pod kierownictwem wicepremiera Ilji Klebanowa orzekła, iż najprawdopodobniej „Kursk” zderzył się z innym okrętem podwodnym. Na to ponoć wskazują uszkodzenia, co ma dowodzić – nieujawniona prasa – dokumentacja filmowa.

Dopiero wczoraj wieczorem dowódca rosyjskiej Floty Północnej Wiaczesław Popow przyznał, że przyczyną katastrofy mógł być wybuch wewnątrz jednostki.

Amerycanie i Anglicy uważają, że na okręcie najprawdopodobniej wybuchł przygotowany do odpalenia pocisk, a to spowodowało drugą eksplozję w przedniej części okrętu. Najprawdopodobniej na ten temat toczyła się telefoniczna rozmowa między prezydentami USA i Rosji. Prasa przypuszcza, że z tym związana była także wczorajsza wizyta szefa CIA w Moskwie. Rosjanie utrzymują jednak, że zaplanowano ją już dawno.

W Murmańsku ukazało się wczoraj specjalne wydanie „Komsomolskiej Prawdy” z listą załogi „Kurska”, kupioną od urzędnika marynarki wojennej za 18 tys. rubli (ok. 600 dolarów).

KRYSZYNA KURCZAB-REDLICH

## Liczenie na cud

Nikłe szanse na uratowanie załogi rosyjskiego okrętu

Z każdą godziną maleją szanse na uratowanie 118 członków załogi rosyjskiego okrętu atomowego „Kursk”, który od soboty leży na dnie Morza Barentsa.

Niepowodzeniem zakończyły się wszystkie dotychczasowe próby przycumowania do okrętu kapsuł ratowniczych. Wczoraj jedna z nich dotarła do okrętu, jednak nie udało się jej przycumować do luku rufowego z powodu wielkich zniszczeń w tej części jednostki.

W rejonie katastrofy znajdują się 22 rosyjskie wojenne okręty.

Z okrętów po kolei opuszczane są w wodę cztery batyskafy: „Priz” (dwie jednostki tego typu), „Kołokol” i „Bester”. Wszystkie próbują podpłynąć do zatopionego okrętu, by połączyć się z jej rufowym lukiem, dostać do środka i zabrać na powierzchnię po kilkunastu marynarzy.

Jednakże okręt osiadł na głębokości 108 metrów w ilastym dnie. Przy podpiwaniu batyskafów do „Kurska” z dna podnoszą się tumany pyłu ograniczając widoczność do 1-2 metrów. Okręt w dodatku jest przechylony pod kątem 25 stopni i powoli pogrąża się w ile.

Były dowódca Floty Czarnomorskiej admirał Eduard Bałtin (który wcześniej dowodził okrętami podwodnymi Floty Północnej) powiedział w wywiadzie dla „Niezawisimej Gazety”, że wyznaczenie takiego płytkiego rejonu na ćwiczenia dla ogromnej oceanicznej jednostki podwodnej było „wielkim błędem” dowództwa Floty.

Batyskafy odpychane są od łodzi silnymi prądami podwodnymi. Dlatego, mimo wielokrotnych prób (w czwartek – sześć, w nocy z czwartku na piątek – dziesięć) aparatom nie udało się osiągnąć na „Kursku”.



Dwaj marynarze z pokładu okrętu ratunkowego „Michaił Rudnicki” spoglądają na Morze Barentsa. Fot. PAP/EPA

Admirał Eduard Bałtin sądzi, że w ciągu pierwszych minut katastrofy zginęło dwie trzecie załogi, w tym całe dowództwo. Oficerowie Floty z Siewieromorska sądzą, że zginęło już 80 proc. spośród 118-osobowej załogi. Z kolei były dowódca Floty Północnej, admirał Oleg Jerofiejew uważa, że spośród dowództwa żyją jeszcze młodszy dowódcy z rufowych komór okrętu. – W nich cała nadzieja – powiedział w wywiadzie dla „Niezawisimej Gazety”.

Batyskafy połączone są kablami z okrętami nawodnymi, co dodatkowo uzależnia je od pogody na powierzchni – przy silniejszych wiatrach akcja jest przerywana. Należący do Floty Północnej podwodny okręt ratunkowy BS-257, z którego można było pod wodą wypuszczać dwa batyskafy, został spisany na złom jeszcze w 1995 roku, nowych nie ma.

Rosyjscy obserwatorzy coraz częściej wyrażają pogląd, że dowództwo Floty zrezygnowało już z ratowania marynarzy, a obecnie stara się jedynie ocalić cenną atomową łódź podwodną.

Wicepremier Rosji Ilja Klebanow powiedział po obejrzeniu filmu o okręcie, że w prawej burcie „Kurska” jest „prerażająca dziura”.

Mimo iż szanse na uratowanie załogi są coraz mniejsze, władze Rosji nie tracą nadziei. Liczą na pomoc brytyjskiej miniatury podwodnej łodzi ratunkowej LR-5, płynącej w rejon katastrofy na norweskim statku „Norman Pioneer” oraz brytyjskich i norweskich ratowników.

Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że ich pomoc może przybyć za późno, bowiem LR-5 dotrze na miejsce najwcześniej w sobotę po południu, zaś ratownicy nawet w niedzielę.

Nie wiadomo na jak długo starczy tam tlen. Wicepremier Klebanow oraz dowódca rosyjskiej marynarki wojennej Władimir Kurojedow utrzymywali, że powietrze we wnętrzu „Kurska” skończyło się w piątek. Inni wysocy rangą oficerowie marynarki twierdzą, że tlenu starczy na dłużej. (PAP)

## Przed „Kurskiem” był „Komsomolec”

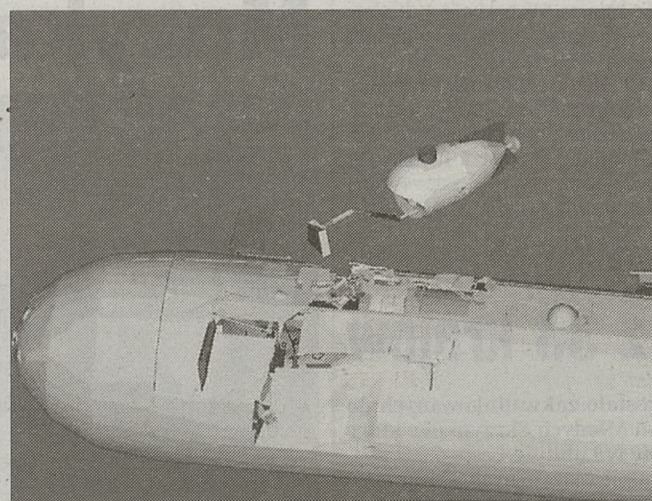
## Tajna śmierć

Podobny przypadek zatonięcia atomowej łodzi podwodnej miał miejsce 7 kwietnia 1989 r.

Radziecki atomowy okręt podwodny „Komsomolec” znajdował się wtedy na wodach neutralnych Morza Norweskiego, około 180 km na południowy-zachód od Wyspy Niedźwiedziej.

Była godzina 11.41, kiedy doszło do katastrofy. Początkowo nie zauważono usterki, dopiero czujniki temperatury zawiadomiły o stanie alarmowym: w ostatnim przedziale okrętu wybuchł pożar. Wydano komendę do wynurzenia, jednak powietrze zamiast do zbiorników balastowych zostało przepompowane do przedziałów. Ogień pojawił się w sekcjach: turbinowej i elektrotechnicznej, pożar szalał za ścianą przedziału z reaktorem.

Jednostka utraciła napęd, były pierwsze ofiary śmiertelne wśród załogi. Okręt wynurzył się na powierzchnię. Załoga wyszła na pokład. Nie nadano sygnału SOS, gdyż awaria na radzieckim okręcie wojennym była ściśle tajną informacją. Apel o pomoc wysłał dopiero norweski samolot zwiadowczy, który przypadkowo tam przelatywał. Statki, które znajdowały się blisko „Komsomolca”, ruszyły z pomocą. Dowództwo



Wrak okrętu atomowego „Komsomolec”

Fot. Archiwum Moskiewskiego Narodowego Technicznego Uniwersytetu im. N.E. Baumana

rosyjskiej floty z Murmańska otwartym tekstem poinformowało jednak, że zatopił każdego, kto się zbliżył do okrętu.

„Komsomolec” palił się przez sześć godzin. Wysoka temperatura spowodowała rozhermetyzowanie kadłuba i okręt zaczął tonąć (w przedziale torpedowym miał dwie głowice nuklearne). Marynarze rzucili się do tratw ratunkowych, ale okazało się, że nikt nie umie ich otworzyć. Sytuacja była dramatyczna, dodatkowo utrudniały ją ciężkie warunki

pogodowe: woda miała temperaturę 3 stopni Celsjusza, wiał wiatr o sile 4 st. w skali Beauforta. Statki rybackie znajdowały się bardzo blisko (ich dopłyńcy na miejsce katastrofy zajęły 19 minut). Jednak dopiero po godzinie i 40 minutach dowództwo rosyjskiej Floty pozwoliło im podpłynąć i wyłowić z wody rozbitków. Z 66 członków załogi uratowano 24 marynarzy. „Komsomolec” zatonął o godzinie 17.15, leży na dnie morza, na głębokości 1685 m. (MS)

Podwodny okręt atomowy „Komsomolec” – długość: 120 m – szerokość: 12 m – napęd: atomowy reaktor o mocy 190 MW – prędkość: 30 węzłów – zanurzenie: 1020 m (dwa razy głębiej niż mógł się zanurzyć wówczas jakikolwiek inny okręt podwodny na świecie) – materiał: rzadki stop tytanu z niewielkimi dodatkami aluminium, cyrkonu, molibdenu, wanadu i talu (inne okręty wykonywano ze stali) – uzbrojenie: dwie torpedy z pociskami jądrowymi; okręt bez wynurzenia się mógł przetrzymać cztery miesiące i spod wody strzelać torpedami RK-55 (taki typ wynurza się z wody, leci tuż nad powierzchnią, blisko celu znowu nurkuje, by – będąc niewidocznym dla przeciwnika – trafić cel podwodny lub nawodny).

\*\*\*

Prace nad skonstruowaniem atomowego okrętu podwodnego „Komsomolec” rozpoczęto w roku 1966 w Leningradzie (projekt numer 685 o kryptonimie „Pławnik”). Konstrukctorem był Dymitr Andrejewicz Romanow, który miał do pomocy ponad tysiąc osób. Założono, że ma to być maszyna doskonała, niezatapialna i o dużej sile rażenia.

Budowę jednostki rozpoczęto po trwających 12 lat pracach konstrukcyjnych w stoczni marynarki wojennej w Siewierodwinińsku nad Morzem Białym, pracowało przy niej ponad 480 tysięcy osób ze stu rosyjskich zakładów pracy.

Okręt zwodowano w Dniu Zwycięstwa, 9 maja 1983 roku. Podczas uroczystości marszałek Dmitrij Ustinow ogłosił: – „Komsomolec” jest niezatapialny! Po kilkunastu miesiącach testów, w końcu roku 1984, nowa łódź podwodna weszła w skład Floty Północnej Związku Radzieckiego.

Po katastrofie „niezniszczalnego” okrętu władze radzieckie zdecydowały, że nie zostanie zbudowany drugi „Komsomolec” i projekt ten nie będzie stanowił początku serii okrętów podwodnych. Postanowiono, że budowane będą okręty klasy „Sierra”.

– Na pewno nam wiadomo, że reaktor atomowy nie funkcjonował. Zdaniem służb kompetentnych, radioaktywne skażenie środowiska jest wykluczone – mówił w wywiadzie dla gazety „Izwestia” ówczesny minister obrony Związku Radzieckiego Dmitrij Jazow.

Rosjanie twierdzą, że zakonserwowali i zabezpieczyli przed wyciekami radioaktywnym reaktorem atomowym „Komsomolca”. Technologia została opracowana w latach 1993–1994. Moskwa twierdzi, że zastosuje podobną technologię w przypadku „Kurska”, jeżeli zajdzie taka konieczność. (MS)

Wojciech Nalazek, Telewizja Polska: – Załoga jest zamknięta w niewielkich, żelaznych klatkach. Jeżeli w trakcie manewru były przestrzegane procedury, które w ich trakcie obowiązują, to gdzieś między poszczególnymi przedziałami okrętu były zamknięte. Marynarze teoretycznie mogą się ze sobą kontaktować, natomiast nie mają możliwości udzielić pomocy kolegom, którzy są obok. Nie mamy informacji, jak duże są uszkodzenia, a od tego wiele zależy. Są tam aparaty do odnawiania powietrza, do odświeżania, właściwie do odzyskiwania tlenu, z tym, że one mają wymienny wkład. Jeżeli marynarze mają możliwość dojścia do tych wkładów, to będą mogli przetrwać może jeszcze tydzień leżąc nieruchomo.

Sluchacz audycji „Puls Trójki”: – Chciałbym zabrać głos z tej racji, że kiedyś byłem nurkiem i teraz również zajmuję się nurkowaniem. Była mowa o wypłynięciu marynarzy z okrętu. Jest tam ciśnienie 120 atmosfer. Wynurzenie się z takiej głębokości to rzecz prawie bardzo trudna. Po pierwsze nie możemy wyjść używając tlenu, korzystamy zawsze z mieszanki trymiks. Nie wiadomo, czy na pokładzie taka mieszanka jest. Założmy nawet, że jest. Wyjście z takiej głębokości nie może odbyć się bez dekompresji. Nie wiemy, czy wszyscy marynarze są w stanie posługiwać się akwalungiem. Przy takiej głębokości zużycie trimiks jest po prostu gigantyczne. To nie jest kwestia godziny, a 10-15 minut. Więc jeżeli nie ma zapasowych butli, jeżeli ktoś nie potrafi przelazć zaworu, a nie każdy to potrafi, to jego szanse są minimalne. Wyjście na powierzchnię to rzecz bardzo skomplikowana. Marynarze musza przejść dekompresję, inaczej grozi im choroba dekompresyjna, czyli zgromadzony azot w naczyniach krwionośnych spowoduje ich rozzerwanie w miarę wynurzenia się na powierzchnię. Przypominam, że ostatni przystanek bezpieczeństwa musi się odbyć na 5 metrach i musi trwać odpowiednio długo.

Andrzej Kiński, redaktor naczelny „Nowej Techniki Wojskowej”: – Dla mnie największą zagadką jest, dlaczego Rosjanie nie pokazują zdjęć, które by świadczyły o tym, jak wielkie są te uszkodzenia. Można domniemywać, że jeśli te uszkodzenia są tak duże, to znaczy, że nie ma najmniejszych szans na to, żeby załoga przeżyła. Na początku próbowano różnych sztuczek, m.in. pokazywano zdjęcia pojazdów podwodnych robione na wraku „Komsomolca”, leżącego koło Wyspy Niedźwiedziej.

Wojciech Łuczak, redaktor naczelny miesięcznika „Raport”: – Nie ma jak utylizować reaktorów atomowych tych okrętów, które stoją w pobliżu baz rosyjskich. Jest to naprawdę bardzo droga operacja. Na co Rosja nie ma pieniędzy. Do niedawna – były na to dowody – kadłuby i reaktory zatapiano m.in. w Morzu Barentsa. Wszyscy się niepokoją, co stanie się z plutonem z reaktora atomowego „Kurska”, jeśli on nie zostanie wyłowiony. Natomiast o wiele poważniejszym problemem są silownie nuklearne, które gdzieś tam zostały zatopione i trudno jest je zlokalizować.

Wypowiedzi dla Programu III Polskiego Radia

# Nielegalna pluskwa

**Bułgarskie MSW podsłuchiwało prokuratora generalnego**

Prezydent Bułgarii Petyr Stojanow podpisał decyzję o zmianie na stanowisku głównego sekretarza resortu spraw wewnętrznych. Na miejsce generała Bożydara Popowa na stanowisko numer dwa w MSW został mianowany płk Sławczo Bosilkow. Powodem była afera związana z podsłuchem wykrytym niedawno w mieszkaniu prokuratora generalnego Nikoły Filtzewa.

Stojanow oznajmił, iż zmiana nie rozwiązuje problemów MSW i podkreślił, że społeczeństwo w resorcie spraw wewnętrznych nie istnieją nie kontrolowane przez jego kie-

rownictwo struktury i osoby, które pod oficjalnym szyldem prowadzą działalność sprzeczną z konstytucją i wymierzona przeciwko interesom państwa.

- Prokurator generalny Nikoła Filtzew był podsłuchiwany przez pracowników resortu spraw wewnętrznych i wszelkie próby przetrwania wina na dawnych funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki są bezpodstawne - powiedział rzecznik opozycyjnej Partii Socjalistycznej Angel Najdenow. Zarzucił on MSW, iż zbiera również informacje na temat potencjalnych kandydatów opozycji na posłów.

PAWEŁ JANOWSKI (Sofia)

## XV Światowe Dni Młodzieży

# Runął ostatni mur

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Dzisiaj uczestnicy Światowych Dni Młodzieży wyruszają na ostatni etap pielgrzymki - modlitwne czuwanie. Rozpocznie się ono i zakończy pod przewodnictwem Jana Pawła II.

- Papież was potrzebuje, Kościołowi potrzeba waszego zaangażowania i waszej szlachetności - z tymi słowami Jan Paweł II zwrócił się do uczestników VII Międzynarodowego Forum, które w dniach poprzedzających Światowe Spotkanie Młodzieży zostało zorganizowane w Rzymie w dniach od 12 do 15 sierpnia.

Przedstawiciele młodzieży z całego świata, którzy wzięli udział w pracach Forum, w czwartek na dziedzińcu Pałacu w Castel Gandolfo uczestniczyli we mszy odprawionej przez papieża.

Przez tydzień Rzym wypełniała młodzież. Widać ją było wszędzie i wszędzie odnosiło się takie samo wrażenie: rzymskie wakacje dla dwóch milionów młodych ludzi z całego świata były wspaniałym radośnym przeżyciem wzajemnej solidarności i wspólnoty.

Spacerując wieczorem po ulicach Rzymu m.in. spotkałam grupę roześmianych pielgrzymów z Litwy, radośnie machających do przechodniów rękami i pozdrawiających świat szczęśliwym włoskim ciao. Pierwszy raz natknęłam się na nich pod Panteonem, jak podziwiali wspaniałą



Młodzi uczestnicy Światowych Dni Młodzieży szukają ochłody w strugach wody rozpylanej z hydrantów przez dyżurujących w Watykanie strażaków

Fot. PAP/EPA

chrześcijańską już dzisiaj świątynię, w środku pełną turystów z najróżniejszych zakątków świata. Byli tam m.in. rosyjscy katolicy, modlący się za załogę łodzi podwodnej Kursk na dzień Morza Barentsa. Przed jednym z ołtarzy po turecku na kamiennej podłodze siedziało pięcioro młodych Polaków. Byli zmęczeni po całym dniu pielgrzymowania w Wiecznym Mieście, ale i zachwyceni tym wszystkim, co dzieje się wokół nich. I może to właśnie - pomyślałam sobie - najlepiej świadczy o zmianach, jakie zaszły w świecie na przestrzeni ostatnich lat. Wielu uczestników Dni Młodzieży było jeszcze za małych, kiedy trzy lata temu w Paryżu zorganizowa-

no poprzednie światowe spotkanie. A dzisiaj to po prostu nowa generacja, której przynajmniej część chyba trzeba określić mianem „papieskiej”. „Papa boys” - mówią o nich w Rzymie. I to już brzmi jak odpowiedź na słynne pytanie Stalina o watykańskie dywizje.

Entuzjazm młodych ludzi zadziwił nawet kardynała Francisca Stafforda, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich. - Oni nie zwracają uwagi na niewygody, nie przejmują się zmęczeniem - stwierdził zdumiony w jednym z wywiadów. Nie spodziewał się ani takich tłumów, ani tym bardziej tylu łez szczęścia i prawdziwej radości.

ANNA T. KOWALEWSKA

# Zaskoczony Clinton

Prezydent znowu będzie zeznawał

Prezydent USA Bill Clinton będzie musiał ponownie składać zeznania w sprawie swego zatajonego romansu z Moniką Lewinsky - poinformowano w czwartek w Waszyngtonie.

Decyzję powołującą w tej sprawie wielką lawę przysięgłych podjął niezależny prokurator Robert Ray, następca Kennetha Starra, który w ubiegłym roku prowadził przez wiele miesięcy postępowanie przeciwko prezydentowi, zarzucając mu składanie nieprawdziwych zeznań i utrudnianie śledztwa.

Decyzja w sprawie wznowienia postępowania zapadła przed miesiącem, ale została ogłoszona dopiero teraz, na zaledwie kilka godzin przed kluczowym przemówieniem wyborczym wiceprezydenta Ala Gore'a, którego kandydatura na prezydenta USA została właśnie zatwierdzona na konwencji Partii Demokratycznej.

Decyzja prokuratora stanowiła prawdopodobnie zaskoczenie dla Białego Domu. Jeden z doradców Gore'a nazwał ją „pięknym prezentem”, wręczonym demokratom w ostatnim dniu ich przedwyborczej konwencji, najważniejszego wydarzenia w życiu partii.

(PAP)

## ■ NIEPODLEGŁOŚĆ ZA POKÓJ

Izrael zgodzi się na niepodległe państwo palestyńskie, jeżeli Palestyńczycy zakończą konflikt z Izraelem - oświadczył premier Izraela Ehud Barak. Jednocześnie ostrzegł Palestyńczyków, żeby nie ogłaszali jednostronnie niepodległości, gdyż pociągnie to za sobą przemoc i reperkusje ze strony Izraela. Nie wyjaśnił jednak, na czym miałyby one polegać.

## ■ BITWA O RATUSZ

Cztery osoby poniosły śmierć, a kilkadziesiąt zostało rannych w bitwie o siedzibę rady miejskiej w Chimalhuacan, koło stolicy Meksyku, między dwiema frakcjami partii rządzącej. Bijatyka, która przekształciła się w krwawą starcie, rozgorzała kiedy nowo wybrany w lokalnych wyborach burmistrz z ramienia rządzącej w Meksyku Instytucjonalnej Partii Rewolucyjnej, Jesus Tolentino, próbował objąć swój nowy urząd.

## ■ OFICER SPRZEDAWAŁ SILNIKI

Kapitan rosyjskiej marynarki wojennej został aresztowany za kradzież i sprzedaż silników okrętowych i części zamiennych - podała wczoraj prokuratura Floty Bałtyckiej. Zatrzymano kapitan był zastępcą dowódcy sekcji elektromechanicznej w zespole okrętów podwodnych Floty Bałtyckiej.

## ■ TRAGICZNY REKORD

Japonia ustanowiła w ubiegłym roku tragiczny rekord samobójstw. Między marcem 1999 a marcem 2000 (jest to japoński rok administracyjny) życie odebrało sobie 33048 osób. Większość z nich to osoby ciężko chore bądź ofiary coraz częstszej - na bogatych wyspach - bezrobocia.

## ■ WALCZA O CZYSTOŚĆ JEZYKA

Surowe gryzyny grożą na Majorce za umieszczanie na towarach wyłącznie etykiet w językach obcych, głównie po niemiecku i angielsku. Niemcy, tłumnie spędzający wakacje na hiszpańskiej Majorce, nie od dziś twierdzą żartem, że ta wyspa jest faktycznie jednym z niemieckich landów.

## ■ SAMOGASNĄCE PAPIEROSY

Od połowy 2003 roku w amerykańskim stanie Nowy Jork będzie można sprzedawać wyłącznie takie papierosy, które same gasną, gdy palacz przez dłuższy czas się nie zaciąga. Przyjętą przez stanowy Kongres ustawę w tej sprawie podpisał gubernator stanu Nowy Jork George Pataki.

# Drażliwa neutralność

Korespondencja „Dziennika” z Wiednia

- Jeśli potraktuje się poważnie Europę, wcześniej czy później dojdzie do wspólnego paktu państw, a co za tym idzie do stworzenia silnej militarnej wspólnoty obronnej - powiedział w czwartek kanclerz Austrii Wolfgang Schussel w pierwszym dniu „Europejskiego Forum Alpbach 2000” w Tyrolu.

Tegoroczne spotkanie w Alpbach odbywa się pod hasłem „Przyszłość: Doświadczenie, Oczekiwanie, Projekt”.

Wypowiedź ta oznacza powrót do drażliwego tematu neutralności Austrii. Przez 30 lat rządów socjalistycznych neutralność traktowana była jako świętość. Większość Austriaków opowiada się przeciw jej zniesieniu i przystąpieniu do NATO lub innego paktu militarnego. Sprawa ta wciąż jednak powraca w debatach, od czasu wstąpienia Austrii do Unii Europejskiej.

Austriacka Partia Ludowa, na której czele stoi Schussel jest zwolenniczką włączenia Austrii do europejskiego systemu obronnego, aby dostosować się do nowych warunków politycznych w Europie. Schussel uważa, że przestarzałą ideę neutralności Austrii należy zmienić na formułę neutralności europejskiej. Oznaczałoby to według niego odejście od doktryny ofensywnego militarysty w Europie i pełną akceptację aktywnego zaangażowania na rzecz pokojowego współżycia między Wschodem a Zachodem, Północą a Południem.

Schussela skrytykowała opozycja. Szef klubu parlamentarnego Socjaldemokratycznej Partii Austrii, Peter Kostelka stwierdził, że słowa kanclerza wskazują, iż rząd stawia sobie za cel rezygnację z neutralności i przystąpienie do NATO.

AGNIESZKA HOFFMAN-PIANKA

W tym roku Panasonic ponownie występuje jako oficjalny sponsor Igrzysk Olimpijskich. Podjęliśmy się tego wyzwania w 1988 roku w Soulu. Odłóż zawazę w okresie Igrzysk etaramy się maksymalnie rozpalić towarzyszące im emocje. Wyrazem tego jest obecna

### Olimpijska promocja - Panasonic Sydney 2000

Kupując „srebrne” modele telewizorów, magnetowidów, kamer, mini-wież i DVD Panasonic, otrzymasz „medale olimpijskie” o wartości wyrażonej w złotych. Przy zakupie od 1099 do 1699 zł, wartość kuponu - 80 złotych. Przy zakupie od 1700 do 1999 zł, wartość kuponu - 130 złotych. Przy zakupie powyżej 2000 zł, wartość kuponu - 180 złotych.

Każdy „medal” jest kuponem rabatowym upoważniającym do zakupu sprzętu Panasonic w tym samym sklepie. Do posiadanych „medali” można dopłacić dowolną sumę. Promocja trwa tylko od 10.08.2000 do 08.10.2000

Zapraszamy do Salonów Sprzedaży objętych Promocją:

BIG-FOX ul. Karmelicka 28, ul. Zwierzyniecka 31, Kraków, ŁADYGA, GORZOWSKI Os. Słoneczne 1, Kraków, MIX ELECTRONICS S.A. ul. Kalwaryjska 22, ul. Kalwaryjska 34, ul. Karmelicka 39, ul. Kameleńska 40, ul. Królewska 55, ul. Pilotów 6, ul. Starowińska 50, ul. Wadowicka 8a, Kraków, MUSICLAND Os. Teatralne 3, Kraków, MIX ELECTRONICS S.A. ul. Dąbrowskiego 10, Tamów, MIX ELECTRONICS S.A. ul. Zielona 27, Nowy Sącz, AUDIO-RTV-CENTRUM s.c. ul. Rynek 12, Nowy Targ

**Panasonic**  
www.panasonic.com.pl Infolinia: 0-801 351 903

EUROPEJSKI FORUM KULTURY

KRAKÓW 2000

**ŚWIĘTO 1000 - LECIA PAŃSTWA WĘGIERSKIEGO**

18-19-20 sierpnia 2000r Kraków, Rynek Główny

18-19-20 sierpnia

**19 sierpnia**

**20 sierpnia**

1000 LAT PAŃSTWA WĘGIERSKIEGO

**Rynek Główny (strona Ratusza):**  
10.00 - 20.00

**Święto rzemieślników, kiermasz:**  
10 straganów (stoisk) przedstawiających prace węgierskich rzemieślników

**Święto wina i kuchni węgierskiej:**  
stragan przedstawiający kuchnię węgierską oraz beczka prezentująca wina węgierskie

**Rynek Główny (estrada pod Ratuszem)**  
15.30: **Zespół Cygański "Ando Drom"**  
16.30: **Koncert Zespołu "Korai Öröm"**

**Rynek Główny (estrada pod Ratuszem)**  
15.30: **Występy Zespołów Ludowych**

Złoty Sponsor

Patronat Medialny

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

LOT

wpłrost

TELEWIZJA KRAKÓW

DZIENNIK POLSKI

RADIO KRAKÓW

Miasteczko w Krakowie

KARNET

## Odkrywanie świata

## Tygrys Europy

Jesteśmy nie do pokonania. Pod każdym względem - ekonomicznym, kulturalnym, społecznym. Dowiodły tego zabory, okupacja, okres ostatni - komunistyczny.

Gdy pytamy o źródło tej siły, która tkwi w naszym narodzie, to jest nasza wiara chrześcijańska.

Ktoś może mi się zaśmiać w nos i powiedzieć: „Co ksiądz mówi? Wiara? Cóż ma wiara wspólnego z rozwojem gospodarczym?”

Wszystko. Myśmy sobie jeszcze z tego nie zdali sprawy, co to znaczy wiara narodu. Jaką potęgą dysponujemy. Niektórzy tłumaczą, że to kultura. Proszę bardzo. Ale do kultury należy religia. I stanowi centrum każdej kultury narodowej, a polskiej szczególnie.

Bo istotną wartością narodu - każdego narodu - jest motywacja: gdy wiemy, po co żyjemy. Po co wstawiamy rano i kładziemy się spać wieczorem. A religia chrześcijańska nadaje sens naszemu życiu indywidualnemu i społecznemu. Przez najwyższą wartość, którą niesie. A jest nią miłość.

Nasi wrogowie, którzy dążyli do zniszczenia naszego narodu, zdawali sobie sprawę lepiej od nas, jaka jest najważniejsza wartość naszego narodu.

Wszyscy zaborcy dążyli do zniszczenia naszej religii, w najrozmaitszy sposób - choćby likwidując zakony, utrudniając pielgrzymki, ograniczając pracę duszpasterską księży. W każdym zaborze było to samo.

Władze hitlerowskie pozamykały seminaria duchowne, zakazały klasztorom przyjmowania nowicjuszy. Rozumowali prawidłowo: że w ten sposób zlikwidują Kościół katolicki. W obozach koncentracyjnych z wszystkich warstw społecznych zginęło najwięcej duchownych. A myśmy zareagowali prawidłowo - co Krzysztof Baczyński wyraził w swoim wierszu:

„Lata, o moje straszne lata nauczyłyście wy nas wierzyć i to był kosztur nam na drogę, i z nim się reszta burz przemierzy”.

Władze komunistyczne specjalnie prześladowały du-

chowieństwo, aby przełamać kręgosłup naszej narodowej potęgi.

My sobie nie zdajemy sprawy, jaką potęgą dysponujemy, mając pełne kościoły, pełne seminaria duchowne i nowicjaty, mając rzesze w pielgrzymkach - nie tylko do Częstochowy.

Ktoś powie: „Jeżeli tak dobrze, to dlaczego tak źle?”

Bośmy zamknęli religijność w religijności, pacierz w pacierzu, mszę świętą w mszy świętej, pielgrzymkę w pielgrzymce. A one mają promieniować. Objąć całe nasze życie powszednie. Miłość ma być nie tylko śpiewana, recytowana, deklamowana. Musi być wprowadzona w życie codzienne.

A więc trzeba ją pogłębić, znaleźć ją w naszej powszedniości. Żeby zadźwięczała uczciwością na każdy zwyczajny dzień. Pracą wielką, wspaniałą, twórczą. Bo tak się wyklada miłość na co dzień. Wtedy potrafimy zbudować nasze życie domowe, zawodowe, na bazie uczciwości, solidności, pomysłowości.

I wtedy nie ma silnego na nas. Jesteśmy najbardziej chrześcijańskim narodem świata. Jesteśmy najbardziej katolickim narodem świata. Jesteśmy jednym z najbardziej religijnych narodów świata. Porównują nas z Japonią, która jest bardzo religijna. Jeżeli mamy ją doścignąć, to w sprowadzeniu religii w codzienność. Ten rozwój gospodarki, którego oni dokonali, to jest właśnie to, o co nam chodzi.

Z krajów europejskich jesteśmy bardzo podobni do Hiszpanii. Obecnie ona upomina się, aby wejść do szóstki najbogatszych państw świata. W rozwoju gospodarczym wykonała taki skok, że ma podstawy do tego. Ona, która z najwyższym trudem dostała się do Unii Europejskiej.

Gdy będziemy mieli naród uczciwy, to nie ma silnych na nas. To my jesteśmy tygrysem środkowej Europy, zachodniej Europy, wschodniej Europy. Nie ma drugiego tak prężnego gospodarczo, ekonomicznie i politycznie kraju świata.

KS. MIECZYSLAW MALIŃSKI

## Węgry 20 sierpnia

## Święto bratanków

W świadomości przeciętnego Węgra dwudziesty sierpnia, któremu patronuje święty Stefan król, jest wielkim świętem narodu i państwa od bardzo dawna. Na ogół nie zastanawia się nad genezą tego uroczystego dnia. A jest ona niejako podwójna.

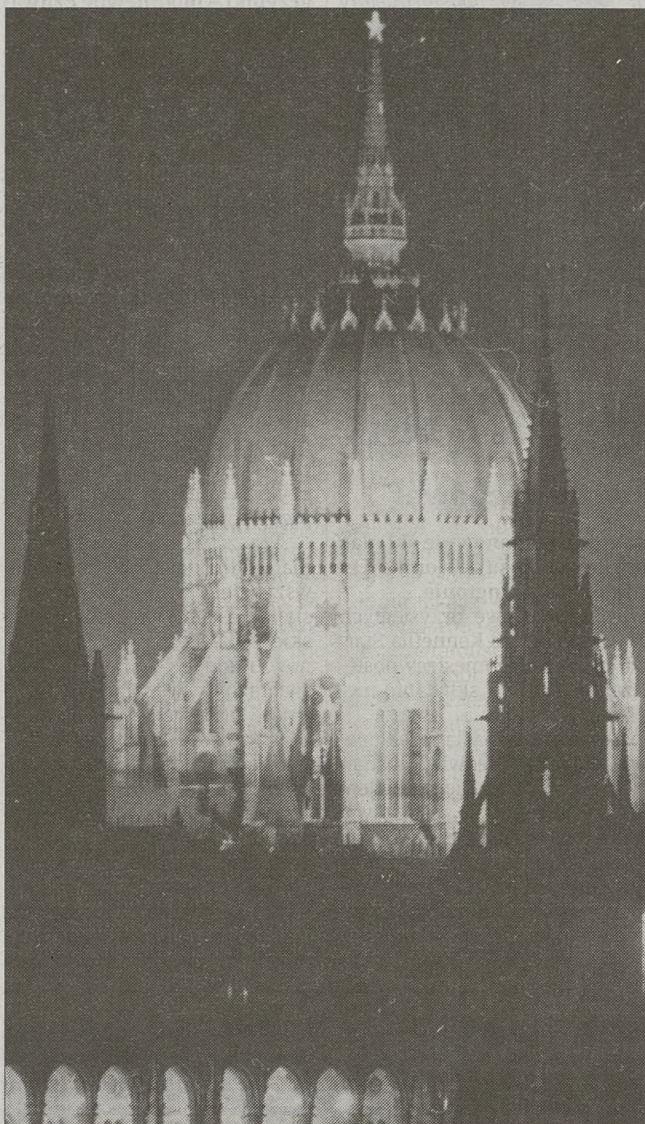
W latach żałoby po upadku powstania narodowego 1848-1849 Węgrzy krzepili serca wspomnieniem jego wybuchu 15 marca. Obchodzili ów dzień w uroczystym nastroju. Utrwalając się w ten sposób patriotyzm i związane z nim dążenia do niezawisłości państwa wzbudziły obawy Austriaków. Chcąc je osłabić, monarchini postanowiła w inną stronę skierować uwagę społeczną. Wykorzystała kult relikwii - ręki św. Stefana, tzw. Szent Jobb, Świętej Prawicy. Ustanowiła świętem państwowym właśnie 20 sierpnia - dzień poświęcony w kościelnym kalendarzu temu świętemu. Liczyła na jak najbardziej religijny charakter uroczystości, na wygaszenie patriotycznych nastrojów.

Cesarsko-królewskie rachuby zawiodły na całej linii. 15 marca czczono nadal. Natomiast nowe święto, chociaż miało też charakter kościelny, przypominało, że to właśnie św. Stefan - koronowany w 1000 roku na króla - utworzył jednolite państwo węgierskie. I że było to niegdyś państwo potężne.

Tradycja wyróżniająca 20 sierpnia spośród innych dni węgierskiego kalendarza jest jednak o wiele dawniejsza. Sięga panowania Andrzeja II (II Endre) i erygowanej przez niego w roku 1222 Złotej Bulli (Arany Bulla). Bulla, którą wymogli na królu m.in. sprzeciwiający się rosnącym przywilejom magnatów ubodzy, ale wolni serwicy (servientes regis), dawała im wiele uprawnień. Serwicy, wchodzący w skład armii królewskiej i czerpiący z tego korzyści, umocnili się z czasem na pozycji drobnej szlachty. Nie miejsce tu jednak na omawianie ich przywilejów. Natomiast wybitny historyk, członek Węgierskiej Akademii Nauk, prof. Pál Engel podkreśla, że dzięki bulli dwudziesty sierpnia stał się w czasach dynastii Árpádów i po-

tem tzw. dniem prawa. Wówczas to w Stołecznym Székesfehérvárze, na polach koło potoku Rákos, miała się gromadzić na obradach szlachta.

Mátyás templom (kościół Matcieja). W latach WRL-owskich - wbrew tradycjom - przemianowano święto na dzień tamtej WRL-owskiej konstytucji i no-



Budapeszt, gmach parlamentu

Fot. archiwum „Dziennika Polskiego”

Czy królowie dotrzymywali obietnicy zwołowania zgromadzeń? Na pewno uczynił to w roku 1352 Ludwik Wielki, u nas zwany Węgierskim. W każdym razie ów dzień prawa wyznaczony na 20 sierpnia narodził się z oddolnej inicjatywy. Świętu temu przepiękną oprawę nadano w latach regencji Horthyego. Mam jeszcze w oczach przepyszny orszak w historycznych strojach narodowych, kroczący z regentem na czele na

wego chleba. Byle tylko nie zabrzmią: dzień świętego Stefana. Ale to już przeszłość. Tegoroczne sierpniowe święto załśni blaskiem tysiąca lat węgierskiej państwowości. Jest koroną wszelkich obchodów milenijnych. Uroczystsze, podniosłego charakteru nabiera zawsze i tak uroczyste posiedzenie parlamentu i doroczna promocja oficerska. Piękniej rozbłysną nad Budapesztem wieczorne pióropusze sztucznych ogni.

Program obchodów w stolicy i w całych Węgrzech obfituje w przeróżne imprezy i przedsięwzięcia. Niektóre z nich nawiązują do faktu, że Węgrzy obchodzą swe tysiąclecie po raz drugi. Tąto pierwsze w roku 1896 przypominało kończące długotrwałą wędrówkę madziarskich plemion tzw. zasiedlenie nowej ojczyzny. Ówczesne uroczyste obchody przypominają dzisiaj liczne inwestycje; wśród nich Pomnik Milenijny na placu Bohaterów (tj. na Hősök tere), znany powszechnie również wśród turystów. Toteż z okazji tegorocznego święta właśnie tam umiejscowiono kilkudniowy jarmark - festyn stołeczny.

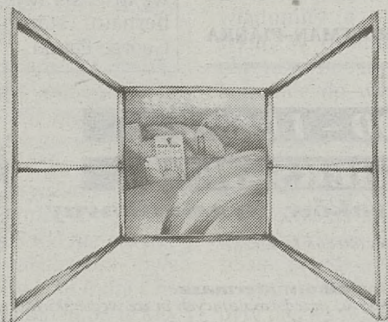
Wśród rozlicznych sierpniowych imprez jest jedna, która nas może szczególnie zainteresować. Jest to organizowana pod patronatem Rady Europy wystawa pt. „Europa Środkowa w czasach świętego Stefana”. Przygotowano ją przy międzynarodowej współpracy, również i Polski. Węgrzy oglądać ją będą w budapeszteńskim Muzeum Narodowym od 19 sierpnia do 26 listopada br. Później wystawa rozpocznie zagraniczną wędrówkę, w tym także do Krakowa.

Zaznaczyłam już, że 20 sierpnia jest świętem oddolnych inicjatyw. Na taki jego charakter w tym roku położono szczególny nacisk. Znów podobnie jak w przypadku całych milenijnych obchodów. I oddźwięk jest znakomity. Być może nawet każda z 3200 miejscowości kraju dorzuci jakiś klejnot czy klejnot do korony obchodów i wydarzeń. Nie sterowana z góry, a z własnej woli. Na ten właśnie aspekt dobrowoli działań w rozmowie ze mną położył nacisk dr István Zoltán Tóth dyrektorujący w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów departamentowi, którego nazwa w wolnym tłumaczeniu brzmi: Centrum Kształtowania Wizerunku Kraju. Dlatego nawet specjalny, okolicznościowy sztandar milenijny otrzymują tylko te gminy, które same zgłaszają chęć jego posiadania. W ten sposób w świadomości mieszkańców sztandar milenijny stanie się symbolem ich wkładu w historię ojczystego kraju.

DANUTA JAKUBIEC

Bank Śląski

ZAPRASZAMY DO NOWEJ PLACÓWKI!



ZAPRASZAMY DO PLACÓWKI  
W KRAKOWIE, UL. KALWARYJSKA 7,  
INFORMACJA: TEL. (0 12) 64 67 100

OFERTA SPECJALNA

Karta VISA Electron gratis  
dla wszystkich Klientów,  
którzy otworzą rachunek osobisty  
w nowej placówce do dnia 8 września br.

Dzięki Programowi Odbioru i Recyklingu Tonerów HP w Polsce, którego idea jest umożliwienie użytkownikom drukarek laserowych HP przekazywania zużytych wkładów do recyklingu, aż 98% materiałów wykorzystanych do produkcji (w tym same opakowania) może trafić do odzysku.



Infolinia HP (022) 519-06-00  
<http://www.hpsupplies.com.pl>

## KONKURS WAKACYJNY

imię

nazwisko

adres

Jeżeli brakuje Ci jednego kuponu, możesz przesłać ten kupon wpisując brakującą część hasła.

Zbierz 4 części hasła konkursowego i wyślij na adres „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „Hewlett-Packard” do dnia 24.08.2000.

Super nagrody! Drukarki HP oraz nagrody niespodzianki.

DZIENNIK POLSKI

## Biuro Artystyczne „CHORUS”

zaprasza na  
występy zespołów

„MYDLNICZANIE”  
„ACOUSTIC OntBreak”

20 sierpnia 2000 r. (niedziela)  
godzina 20.00

Centrum Wypoczynkowo-Szkoleniowe  
„UNITRA”  
estrada nad Jeziorem Solińskim  
w Polańczyku

Sponsor:

VANPUR

Patronat medialny:

DZIENNIK POLSKI

Radio  
IESZCZADY

# DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS NR 629

## Zdaniem analityka

# Inflacja katalizatorem spadków

Miniony giełdowy tydzień trwał praktycznie trzy dni. Wtorkowe święto sprawiło, że spora część uczestników sesji postanowiła przedłużyć sobie słoneczny weekend. Potwierdzeniem tego były niewielkie obroty na sesji poniedziałkowej, które na rynku podstawowym wyniosły zaledwie 68 mln zł. W poniedziałek premier Jerzy Buzek odwołał ministra skarbu państwa Emila Wąsacza z funkcji szefa resortu, a na jego miejsce powołał mało znanego małopolskiego senatora AWS, Andrzeja Chronowskiego. Premier powiedział, że przyjął dymisję Wąsacza, po miesiącach oskarżeń części posłów, zarówno koalicji jak i opozycji, o wyprzedaż majątku narodowego. Personalna zmiana na ministerialnym stanowisku ma wpłynąć na zmniejszenie dużego napięcia politycznego, które powstało wokół osoby Emila Wąsacza. Można przypuszczać, że efektem tej nominacji będzie spowolnienie prywatyzacji przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi. Inwestorzy jednak za bardzo się tym nie przejmują, gdyż prywatyzacje, na które czekali, już się odbyły. Wąsacz był ministrem skarbu od momentu powstania rządu Jerzego Buzka. W połowie lipca doprowadził do sprzedaży 35 procent akcji Telekomunikacji Polskiej SA za ponad czte-

ry miliardy dolarów, największej prywatyzacji w Europie Środkowej. Rynki praktycznie nie zareagowały na informację o odwołaniu ministra skarbu, który przez długi czas był gwarantem sprawnego postępowania procesu prywatyzacji w Polsce.

\* Środowa sesja była lekko wzrostowa, jednak wszyscy oczekiwali już na dane dotyczące lipcowej inflacji. Opublikowanie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług stanowiło „zimny prysznic” dla rynku. W lipcu inflacja wzrosła o 0,7 procent, a licząc rok do roku do 11,6 procent, najwyższego poziomu od dwóch lat. Z danych GUS wynika, że wzrost inflacji wynika w dużej mierze ze wzrostu cen żywności. W ostatnich 12 miesiącach ceny żywności wzrosły o 13,8 procent w porównaniu ze spadkiem o 0,8 procent w 12 miesiącach zakończonych w lipcu 1999 roku. Analitycy oczekiwali, że inflacja w lipcu wyniesie ok. 11 procent, wobec 10,2 procent w czerwcu. Inflacja liczona rok do roku powinna zacząć spadać na przełomie sierpnia i września, ale spadek ten może się okazać zbyt wolny dla banku centralnego, który do końca 2000 roku chce obniżyć jej poziom do około siedmiu procent. Członek Rady Polityki Pieniężnej Bogusław Grabowski powiedział, że RPP może rozważyć na najbliższym po-

siedzeniu 30 sierpnia zaostreżenie polityki monetarnej. Realizacja celu inflacyjnego, zakładającego inflację na koniec roku na poziomie 5,4-6,8 procent, jest bardzo mało prawdopodobna. Chociaż podwyżka stóp procentowych w naszym kraju nie jest jeszcze przesądzona, gdyż podrożenie kredytów wpływa hamująco na wzrost gospodarczy (dla wielu ekonomistów najważniejsze jest utrzymanie dużego tempa wzrostu naszej gospodarki), to na rynku ugruntowało się już przekonanie, że RPP chętnie wspomaga się podnoszeniem stóp procentowych w walce z inflacją. Każda podwyżka stóp procentowych stanowi zagrożenie dla rynku akcji, więc spadki cen notowanych na GPW walorów na dwóch ostatnich sesjach tego tygodnia nie powinny budzić zdziwienia. W środę Główny Urząd Statystyczny podał, że średnia płaca w sektorze przedsiębiorstw spadła w lipcu o 0,7 procent do 2036 złotych z 2049 złotych w czerwcu, na niewiele się to jednak zdało w konfrontacji z większą niż się spodziewano inflacją. Powody do radości mają natomiast gracze giełdowi za oceanem. Podobnie jak rodzimi gracze również Amerykanie dowiedzieli się w środę o wysokości tamtejszego wskaźnika inflacji (CPI), który był zgodny z przewidywaniami i wyniósł 0,2 procent. To w po-

łączeniu ze spadkiem liczby rozpoczętych budów nowych domów i mieszkań w Stanach Zjednoczonych stanowi ostatni element układanki przed wtorkowym posiedzeniem FED-u. Ostatnie dane makroekonomiczne dowodzą, iż ostatnie sześć podwyżek stóp procentowych dokonanych w celu schłodzenia gospodarki zaczyna przynosić efekty. Oczekiwania tzw. miękkiego lądowania amerykańskiej gospodarki wyraziły się we wzrostach cen akcji. Dow Jones utrzymuje się powyżej 11 tys. pkt, znajdując się ok. 6 procent od swojego historycznego rekordu. Całkiem nieźle radzi sobie również Nasdaq. W czwartek pokonał opór na wysokości 3900 pkt i zmierza do następnej bariery 4100 pkt. Powracając na rodzimym rynku akcji, WIG walczy obecnie o utrzymanie 18,4 tys. pkt. Następne wsparcie znajduje się na 17,7 pkt. Jeżeli uda się mu obronić ten poziom do 30 sierpnia, to uważam, że można by to uznać za sukces. Ewentualne podniesienie stóp procentowych przez RPP, rynek (podobnie jak miało to miejsce przed rokiem) może uznać za ostatnią złą wiadomość, po czym powinno nastąpić dyskontowanie (zwyżki cen akcji) polepszającej się sytuacji w przyszłości.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI  
Biuro Analiz i Informacji  
DM Polonia NET SA

## Na rynku walutowym

Co Rada Polityki Pieniężnej postanowi w środę, 30 sierpnia? To pytanie ekonomiści, analitycy, inwestorzy oraz ludzie spoza branży finansów zadają sobie już od dwóch dni. W środę GUS poinformował, że inflacja w lipcu wzrosła o 0,7 procent w porównaniu z czerwcem, a w skali roku wyniosła aż 11,6 procent. W tym najbardziej wzrosły usługi (1,1 procent), a zaraz za nimi żywność (0,7 procent). Najmniej wzrosły ceny towarów nieżywnościowych (0,2 procent). Po tym, co dzieje się na rynku, można wnioskować, że wielu uczestników rynku spodziewa się podwyżki stóp i to co najmniej o 200 pb. W piątek, już drugi dzień z rzędu wzrastało oprocentowanie pożyczek na rynku międzybankowym. I tak cena pieniądza o/n wzrosła z 16,85 procent w poniedziałek do 17,10 procent w piątek, na 1 m odpowiednio z 17,8 procent do 18,30 procent, na 3 m z 18,7 procent do 17,1 procent, a na 6 m z 19,3 procent do 20,0 procent. Zwiększa się również dochodowość papierów dłużnych, wzmacnia się złoty. Tylko od środy dolar i euro straciły na wartości blisko 3 grosze. Za podwyżką opowiadają się również niektórzy członkowie Rady (Bogusław Grabowski i poniekąd Cezary Józefiak) jak również ekonomiści (m.in. Krzysztof Rybiński). Nie brakuje jednak też przeciwników takich posunięć.

Warto się więc zastanowić, kiedy podwyżka stóp ma swoje uzasadnienie i w największym stopniu może przyczynić się do spadku inflacji. Zgodnie z monetarystycznym ujęciem zagadnienia zjawiska inflacyjne, które wyrażają się we

wzroście wskaźnika cen (CPI) przypisuje się nadwyżce globalnego popytu w stosunku do możliwości ekonomicznych gospodarki. A ta nadwyżka popytu spowodowana jest nadmierną podażą pieniądza. W Polsce polityka monetarna jest prowadzona konsekwentnie. Po czerwcowych zawirowaniach związanych ze wzmoczoną akcją kredytową z związku z dużym popytem na akcje PKN Orlen w lipcu podaż pieniądza powróciła do swojego niskiego tempa wzrostu. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. wzrost podaży pieniądza w ujęciu rocznym wahał się pomiędzy 13,7-15,2 procent. Jeśli uwzględnimy przy tym poziom inflacji, wówczas wzrost ten jest niższy niż wzrost gospodarczy kraju. Potwierdzeniem spadku presji popytowej w kraju jest również spadek dynamiki kredytów udzielanych gospodarstwu domowemu. Od stycznia do lipca odnotowano wzrost kredytu krajowego o 11,3 procent wobec 14,1 procent w analogicznym okresie ubiegłego roku. Rośnie natomiast dynamika depozytów ludności. W rozważanym wcześniej okresie wzrosła ona z 10,2 procent do 15,2 procent.

Widać więc, że to nie popyt wewnętrzny jest głównym sprawcą niekontrolowanego wzrostu inflacji. Zatem jeśli to nie luźna polityka pieniężna (nadmierny wzrost płac czy kredytów) doprowadziła do tak wysokiej inflacji, to podwyżka stóp może zdziałać w gospodarce więcej złego niż dobrego. I tak, kiedy stopy pójda w górę, wzrośnie cena kredytu inwestycyjnego. W przedsiębiorstwach spłacających wyższe raty od zobowiązań wzrosną

koszty działalności. Wzrastać zacznie bezrobocie, a spadać zaczną płace. W konsekwencji gospodarka będzie się wolniej rozwijać.

Wzrost stóp nie zlikwiduje natomiast zewnętrznych czynników inflacyjnych jak susza, przymrozki czy wzrost cen ropy na rynkach światowych.

Zatem RPP ma nad czym myśleć. Z jednej strony to ona konstytucyjnie odpowiada za obniżanie poziomu inflacji, a z drugiej jedynie narzędzie, jakim w tym celu dysponuje (stopy procentowe) jest w tej chwili mało skuteczne.

W obecnej sytuacji wydaje się, że raczej należałoby wstrzymać się z podwyżką stóp, a zacząć szukać innego wyjścia. Może na początku zwiększyć kontyngent importu bezcłowego zboża, a następnie w większym stopniu zacząć demopolizować gospodarkę, deliberalizować handel rolny i rynek pracy. To jednak nie zależy już od polityki Rady, a jedynie od polityki rządu.

JOANNA BACHERT  
Warszawa, 18 sierpnia 2000 roku,  
Departament Skarbu Banku  
Handlowego w Warszawie SA

**UWAGA!** Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 MHz.

## Tydzień na skrót

Pernod Ricard, większościowy akcjonariusz Agrosu, uważa, że nabycie przez niego akcji Agrosu jesienią 1999 roku było zgodne z przepisami. Pernod ma nadzieję, że działania Highwood Partners nie spowodują destabilizacji w Agrosie. - Pernod Ricard wierzy, że działania podjęte ostatnio przez Highwood Partners zostaną właściwie ocenione przez rynek kapitałowy i nie spowodują destabilizacji w Agros Holding - napisał Pernod Ricard w poniedziałkowym komunikacie. W miniony czwartek Highwood Partners poinformował, że złożył do sądu wniosek o tymczasowe zabezpieczenie powództwa w związku z planem wystąpienia z pozwem przeciw większościowemu akcjonariuszowi Agrosu, Pernod Ricard. Highwood Partners uważa, że zakup jesienią zeszłego roku przez spółkę Pernod Ricard i jej spółki zależne akcji Agrosu było sprzeczne z ustawą o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Amerykańska spółka twierdzi także, że po zakupie pakietu akcji przekraczającego 50 proc. głosów na WZA Agrosu, Pernod jest zobowiązany do ogłoszenia wezwania do sprzedaży pozostałych akcji spółki. Amerykański fundusz poinformował, że z jego powództwa toczą się obecnie dwa postępowania sądowe dotyczące uchwał podjętych na dwóch ostatnich WZA spółki. Zdaniem Agrosu, informacja ta jest nieprawdziwa. - Agros był stroną jednego postępowania sądowego z Highwood Partners. W postępowaniu tym Sąd Okręgowy w Warszawie, XX Wydział Gospodarczy oddalił wniosek Highwood Partners o wydanie środka zabezpieczającego, uznając go za całkowicie bezzasadny. Agros Holding nic nie wiadomo o drugim procesie wszczętym z powództwa Highwood Partners - napisał Pernod Ricard w komunikacie. Pernod Ricard jest inwestorem Agrosu od jesieni ubiegłego roku. Przez spółkę zależną Santa Lina ma akcje dające ponad 37-procentowy udział w kapitale akcyjnym Agrosu i 74,09 proc. głosów na jego WZA. Highwood Partner jest spółką zależną Elliott Associates i posiada około 12 proc. akcji Agrosu.

- Strata netto grupy Mostostal-Export w pierwszym półroczu tego roku wyniosła 10,01 mln zł. W tym samym okresie ubiegłego roku grupa odnotowała stratę w wysokości 10,2 mln zł - poinformowała spółka. W 1999 roku grupa Mostostal-Export miała 18 mln zł straty. W 1998 roku spółka wypracowała 11,5 mln zł zysku netto. Jak poinformował zarząd NFI im. Eugénusza Kwiatkowskiego Credit Suisse First Boston Ltd. sprzedał 73.048 akcji Funduszu. W wyniku transakcji sprzedaży Credit Suisse First Boston Ltd. posiada obecnie 1.454.245 akcji NFI im. E.

Kwiatkowskiego, co stanowi 4,83 proc. kapitału akcyjnego i ogólnej liczby głosów na WZA Funduszu.

W śródowych transakcjach pakietowych właściciela zmieniło 16 mln 297 tys. 455 akcji Orbisu, czyli 35,37 proc. kapitału akcyjnego spółki, po 35,5 zł za akcję. Sprzedało je Ministerstwo Skarbu Państwa. Transakcja ta była realizacją podpisanej pod koniec lipca umowy sprzedaży akcji Orbisu Konsorcjum Accor i FIC Globe LLC, związanej z Deutsche Bankiem oraz Globe Trade Centre. Konsorcjum nabyło pakiet akcji Orbisu za 578,6 mln zł. Z oferowanych przez skarbu państwa 35,37 proc. akcji Orbisu Accor nabyło 20 proc., FIC Glob LLC 10,37 proc., a GTC 5 proc. Umowa zakłada, że Accor podejmie działania w celu pełnej integracji działalności Orbisu i Accoru w ciągu dwóch lat, ponadto w pakiecie socjalnym została zawarta gwarancja zatrudnienia do końca 2003 roku. Konsorcjum nie zamierza na razie wycofać Orbisu z giełdy. Inwestorzy finansowi zobowiązali się również nie sprzedawać akcji Orbisu przez rok, a firma Accor (inwestor branżowy) przez okres trzech lat. Nie zamierzają także zmieniać zarządu spółki, do którego ma wejść jednak jedna nowa osoba rekomendowana przez Accor.

Akcje Zakładu Produkcji Urządzeń Elektrycznych B. Wypychewicz SA we Włoszczywie zadebiutowały na rynku wolnym warszawskiej GPW 23 sierpnia br. Akcje ZPUE SA notowane będą z oznaczeniem „PUE”.

Powszechny Bank Kredytowy otrzymał zgodę Komisji Nadzoru Bankowego na połączenie z Bankiem Austria Creditanstalt Poland SA.

- Futura Leasing, gdańska firma leasingowa, na przełomie roku chce zadebiutować na warszawskiej GPW. Liczy, że dzięki publicznej emisji pozyska około 20 mln zł - poinformował prezes FL Jerzy Kobyliński. - Mam nadzieję, że pod koniec roku albo na początku przyszłego Futura Leasing będzie notowana na rynku równoległym. Pozyskane w wyniku emisji środki spółka zamierza przeznaczyć m.in. na budowę nowego systemu informatycznego, rozbudowę sieci oddziałów i filii w kraju oraz budowę biurowca. Obecnie spółka ma 12 oddziałów na terenie kraju. Zamierza utworzyć jeszcze co najmniej cztery, tak, aby mieć oddział w każdym mieście województwa. Futura Leasing działa na rynku usług leasingowych od sześciu lat. Wartość netto środków trwałych oddanych w leasing przez gdańską spółkę wyniosła w ubiegłym roku 54,7 mln zł, o 13,6 mln zł więcej niż w roku poprzednim. (KZ)

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

18 sierpnia 2000 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 1880

Kurs		KURS				Zmiana %	OBRÓT		Proc. emis. (%)	P/BV C/WK	P/E C/Z	OFERTY		DOGRYWKI (szt.)		
Min. zł	Maks. zł	Bieżący		Poprzedni			Wolumen (sztuki)	Wartość (tys. zł)				K/S	Oferta poczt. szt.		Real. szt.	
<b>Akcje - rynek podstawowy</b>																
35,90	179,00	Agora	110,00			0,0	8 825	1 941,5	0,02	7,26	40,80	K	2 905	2 905	2 010	
14,90	42,00	Agros	37,50	nk 57,7	38,00	ns 82,4	-1,3	2 146	160,9	0,02	1,13	x	2 886	0		
24,40	33,00	AmerBank	25,10	nk 55,2	24,80	nk 51,8	1,2	300	15,0	0,00	1,00	21,50	K	136	0	
20,30	51,90	Amica	38,60		39,50	ns 65,6	-2,3	6 280	484,8	0,07	1,04	5,50	K	1 326	1 326	600
35,90	88,00	AMS	55,00	ns 23,2	56,00	ns 45,0	-1,8	802	88,2	0,02	3,99	x	S	269	30	
4,05	8,80	Animex	4,30		4,40	ns 59,4	-2,3	419	3,6	0,00	x	x	K	233	233	
1,95	6,90	Atlantis	5,10	rs 57,4	5,65	rs 65,9	-9,7	97 674	996,2	0,79	1,99	x	S	133 147	1 500	
16,00	26,60	Bełchatów	16,40	nk 72,0	17,80		-7,9	440	14,4	-0,02	0,50	17,20	K	216	0	
9,00	17,20	Best	12,60	nk 93,8	13,00	ns 77,6	-3,1	289	7,2	0,01	0,54	1,60	K	3 572	0	
7,10	20,00	BIG BG	7,10	ns 60,8	7,45		-4,7	7 197	102,1	0,00	1,67	14,00	S	6 481	400	
11,10	15,50	BKomunalny	15,50		15,40		0,6	10 350	320,8	0,19	0,89	9,50	S	8 236	8 236	27
2,56	13,80	Boryszew	7,90		7,80		1,3	23 933	378,1	0,21	1,80	8,10				
62,00	86,00	BOŚ	75,00	nk 72,8	78,00	ns 64,0	-3,8	22	3,3	0,00	1,64	11,00	K	59	0	
173,00	231,50	BPH	217,00		217,00		0,0	2 500	1 085,0	0,02	1,28	33,70	K	130	130	
102,00	156,00	BRE	141,00		144,00		-2,1	50 443	14 224,9	0,22	1,56	4,40	K	29 053	29 053	10 875
190,00	325,00	BSK	209,00	ns 81,9	210,00		-0,5	3 172	1 325,8	0,03	1,20	10,90	S	7 331	56	
21,50	40,40	Budimex	28,00	nk 77,5	28,20		-0,7	8 184	458,3	0,04	1,50	37,20	K	18 686	0	
2,16	3,90	BWR	2,40	nk 94,6	2,50		-4,0	993	4,7	0,00	7,42	x	K	3 691	0	
4,68	8,55	Bytom	6,25	nk 27,5	6,30		-0,8	810	10,1	0,11	0,56	x	K	408	100	
10,00	25,00	Centrozap	12,70		13,05		-2,7	2 920	74,1	0,11	0,39	x	K	293	293	1 557
12,40	36,50	Cersanit	28,00	ns 59,5	28,00		0,0	3 420	191,5	0,03	3,36	17,50	S	1 803	0	
75,75	323,00	Comarch	139,00		137,50		1,1	2 079	577,9	0,06	4,70	49,40	K	132	132	
18,45	30,00	Compensa	20,00		19,25	nk 70,0	3,9	258	10,3	0,01	x	x	K	162	162	
50,50	165,00	ComputerLand	113,00		111,50		1,3	3 757	849,0	0,06	7,23	31,20	K	1 541	1 541	
35,00	50,00	Dabica	42,70		42,80		-0,2	53 422	4 562,2	0,39	1,08	8,00			30 000	
36,70	64,90	Drosed	43,20		43,00		0,5	10	0,8	0,00	1,29	11,00				
54,00	146,00	Echo	128,50	ns 74,6	128,50		0,0	1 759	452,0	0,05	2,50	9,80	S	1 119	0	
121,50	154,00	EFL	123,00		123,00		0,0	6 348	1 561,6	0,10	1,39	10,30	K	2 905	2 905	1 335
26,00	43,10	Elektrobudowa	27,80		27,80		0,4	7 032	392,3	0,16	1,41	9,60	K	1 387	1 387	60
25,90	77,50	Elektrim	47,80	ns 30,4	48,10		-0,6	85 121	8 137,5	0,10	5,77	x	S	10 195	622	
1,92	4,20	Elektroex	3,00		2,97		1,0	4 970	29,8	0,04	1,15	x	K	339	339	911
1,90	3,04	ElmontWar	2,52		2,50		0,8	1 000	5,0	0,01	0,51	7,40				
19,40	37,50	Elzab	31,60		31,50	nk 86,9	0,3	3 591	226,9	0,28	0,77	49,90	K	204	204	2 696
17,10	39,00	Energopld	37,00		36,50		1,4	5 000	370,0	0,45	0,76	11,40	K	1 341	1 341	
12,30	26,10	Energopn	23,50		22,20	nk 67,7	5,9	1 625	76,3	0,04	0,75	14,70	S	245	245	
3,80	8,20	Espebepe	8,20		8,20		0,0	2 030	33,2	0,09	x	x				
28,10	44,10	Exbud	34,00		34,90		-2,6	221	15,0	0,00	1,34	55,70				
12,35	22,50	Farmacol	18,50		18,70	ns 40,1	-1,1	11 795	436,4	0,15	0,99	6,20	S	10 006	10 006	494
8,10	24,00	Ferrum	22,00		20,80		5,8	1 732	76,2	0,02	1,30	x	S	382	382	
3,56	8,00	Forte	5,10	ns 35,6	5,00		2,0	1 500	15,3	0,01	0,80	x	S	759	0	
27,60	40,00	Fortis	28,20	nk 98,0	28,70		-1,7	1	0,0	0,00	1,43	11,20	K	50	1	
6,05	10,25	GRPD	8,10		8,30	nk 64,0	-2,4	2 990	48,4	0,04	1,28	16,00	K	214	214	1 086
21,00	50,00	Grajewo	45,20		45,00	nk 91,5	0,4	2 262	204,4	0,04	1,31	18,90	K	1 772	1 772	328
46,00	75,00	Handlowy	57,00		56,00		1,8	2 240	255,3	0,00	1,26	10,80			510	
10,00	18,00	Hutmen	14,75		14,80		-0,3	2 715	80,0	0,10	0,48	x	K	137	137	
16,20	26,00	Hydrogd	17,75	nk 96,8	18,30		-3,0	100	3,5	0,00	0,90	15,40	K	242	0	
16,20	33,00	Impexmet	30,50		30,60	nk 49,2	-0,3	20 129	1 227,8	0,19	0,92	16,10	K	12 312	12 312	3 000
21,60	36,30	Indykpol	24,50	nk 91,0	24,80	nk 75,9	-1,2	27	1,3	0,00	1,99	x	K	273	0	
3,96	9,80	Irena	9,25		9,35		-1,1	11 757	217,5	0,19	0,84	10,60			5 000	
259,00	462,00	Izolacja	360,00	ns 80,0	365,00	ks	-1,4	10	7,2	0,00	3,36	28,00	S	8	0	
26,00	48,80	Jelfa	37,30		37,00		0,8	7 210	537,8	0,11	0,80	19,40	K	2 629	2 629	2 434
19,40	34,20	Jutrzenka	19,40	ns 89,4	19,60	ns 50,9	-1,0	1 812	70,3	0,05	0,60	35,80	S	3 353	0	
10,90	28,50	Kable	24,40	ns 1,7	24,40	ns 34,2	0,0	14 320	698,8	0,48	1,10	x	S	3 376	3 220	
5,25	9,55	Kable Holding	6,65		6,75		-1,5	24 885	330,9	0,02	1,20	21,60	S	1 562	1 562	
35,60	70,00	Katy	48,50		48,50	ns 63,3	0,0	10 417	1 010,4	0,10	1,58	19,10				
21,50	35,20	KGHM	29,90		30,10		-0,7	50 670	3 030,0	0,03	1,58	31,10				
46,10	56,90	Kogenera	49,00		49,00		0,0	810	79,3	0,01	1,18	7,60	S	160	160	
12,05	25,00	KPBP-BICK	12,50	ns 12,5	12,50		0,0	4 982	124,5	0,25	0,73	27,50	S	698	0	
14,45	22,50	Kredyt Bank PBI	15,65		16,00	ns 10,2	-2,2	8 494	265,8	0,01	1,12	9,60	K	87	87	30
21,50	39,50	Krosno	32,70	ns 85,4	32,70	ns 88,4	0,0	500	32,7	0,02	0,74	10,10	S	2 213	0	
6,40	11,60	Kruszwica	8,80	ns 93,8	8,70		1,1	2 239	39,4	0,02	1,13	x	S	3 906	0	
13,10	34,50	Lentex	20,90	nk 22,4	20,90		0,0	13 525	565,3	0,23	0,84	11,10	K	6 591	5 000	
6,50	15,10	LG PetroBank	14,75	ns 91,3	14,75	ns 79,4	0,0	2 505	73,8	0,01	1,18	12,30	S	3 579	0	
11,90	26,20	Mennica	24,70	nk 49,3	24,50		0,8	7 527	371,8	0,13	0,70	5,80	K	6 137	250	
13,40	18,60	Mortliny	14,00		13,90		0,7	246	6,8	0,00	0,75	13,50				
3,20	5,95	Mostalex	5,20		5,10		2,0	190 095	1 978,9	0,42	1,02	4,30	S	38 836	38 836	17 000
13,95	25,20	Mostalgd	17,00	ns 64,2	17,00		0,0	11 000	374,0	0,28	1,05	22,10	S	13 843	0	
7,15	13,30	Mostalkrk	11,00	ns 46,8	10,90	nk 78,2	0,9	2 500	55,0	0,03	1,31	14,90	S	2 200	0	
13,00	18,80	Mostalpic	14,50		14,60		-0,7	300	8,7	0,02	0,57	10,90				
11,10	19,50	Mostalsdf	11,30		11,10		1,8	5 510	124,5	0,06	1,03	18,60	K	510	510	
12,60	25,00	Mostalwar	14,70		14,40	nk 85,7	2,1	6 238	183,3	0,06	0,88	x			1 000	
9,35	14,75	Mostalzab	11,70	ns 43,4	11,70		0,0	29 807	697,4	0,15	1,13	13,80	S	17 350	0	
9,70	16,00	MpecWro	10,90	ns 72,9	11,00	ns 89,8	-0,9	1 122	24,4	0,00	1,44	13,10	S	2 039	0	
92,00	118,00	Netia	101,00		104,00		-2,9	1 044	210,8	0,00						

18 sierpnia 2000 r. Notowania Giełdy Papierów Wartościowych sesja nr 1880

Table with columns: Kurs (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, KURS (Bieżący, Poprzedni), Zmiana %, OBRÓT (Wolumen, Wartość), Proc. emis., P/BV, P/E, OFERTY (Oferta pocz. szt., Real. szt.), DOGRYWKI (szt.).

Akcje - rynek równoległy

Table listing various stocks with their respective prices and changes. Includes companies like Apator, Apexim, AS Motors, Bauma, BCZ, Beton Stal, Bielbaw, BiuroSystem, CenStalGd, Chemiskór, CSS, Efekt, Ekodrob, Enap, Energopól, Garbarnia, Groclin, Howell, Hydrobudowa, Hydrotor, IGroup, Instal, Instalkrk, Jaroslaw, Kompap, Kopex, KrakChemia, Lubawa, ŁDA, Łukbut, Manometry, Masters, Mieszko, Milmet, Mitex, Muza, Nafta, Pażur, Pemug, Piasecki, PolifarbD, Poligrafia, PollenaE, Polna, Polnord, Ponar, Pozmeat, PPWK, Projprzem, Sanwil, STGroup, Strzelec, Szeptel, TIM, Unimil, Visco, Wafapomp, Wistil, WKSM, Yawal, ZREW, RAZEM.

Akcje - rynek wolny

Table listing various stocks with their respective prices and changes. Includes companies like Ampil, Bakoma, Beefsan, Bedzin, Brok, Budopól, Caspol, Cilif, Delia, EBI, Famot, Ganf, KZWM, LETA, LTL, LZPS, Macrossoft, Murawski, Odlownie, Pekabex, Permedia, Skotan, Stalprof, Suwary, TU Europa, TUP, ZEG, RAZEM.

Akcje - Narodowe Fundusze Inwestycyjne

Table listing various stocks with their respective prices and changes. Includes companies like O1NFI, O2NFI, O4PRO, O5VICT, O6MAGNA, O7NFI, O8OCTAVA, O9KVIAT, 10FOKSAL, 12PIAST, 13FORTUNA, 14ZACH, 15HETMAN, JUPIITER, RAZEM.

Akcje - notowania ciągłe

Table with columns: Blok w szt., AKCJE, KURS (Otwarcia, Min., Maks., Ostatni), Wartość obrotów, Blok w szt., AKCJE, KURS (Otwarcia, Min., Maks., Ostatni), Wartość obrotów.

Tygodniowa stopa zwrotu 11.08 - 18.08.2000

Table with columns: SPÓŁKA, Zmiana w procentach, SPÓŁKA, Zmiana w procentach. Lists various companies and their weekly returns.

Uwaga! Na szarym tle spółki małopolskie i podkarpackie

Objasnienia do tabel na str. 10 i 11

Table with columns: Symbol, Description. Explains symbols used in the tables.

## Krótko

■ **WIĘCEJ Z CEŁ.** Urzędy celne w pierwszym półroczu br. o 18 proc. przekroczyły planowane wpływy do budżetu państwa. Zdaniem prezesa Głównego Urzędu Ceł Zbigniewa Bujaka, do końca roku dynamika przyrostu dochodów wzrośnie. Zdaniem prezesa Bujaka tak dobry wynik był możliwy dzięki lepszej pracy służb celnych, a także większemu wykorzystaniu systemów informatycznych i lepszej wzajemnej komunikacji między urzędami.

■ **ZŁOTY MOCNIEJSZY.** - Wczoraj złoty umocnił się o 0,6 grosza w stosunku do czwartkowego zamknięcia, osiągając pod koniec notowań poziom 4,3125 zł za 1 dolara - poinformował Marek Zuber, analityk Banku Przemysłowo-Handlowego SA. - Obroty były miżerne, zdecydowanie najniższe w tym tygodniu. Inwestorzy nie byli zainteresowani działaniem, oczekując na dane o produkcji.

■ **MITEX NA PODSTAWOWYM.** - 28 sierpnia Mitex SA zadebiutuje na rynku podstawowym warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych, po przeniesieniu z rynku równoległego - poinformowała Giełda w komunikacie. Prawie 42 proc. akcji kieleckiego Miteksu należy do Michała Sołowowa. W jego grupie jest m.in. Echo Investment oraz Cersanit.

■ **PASKI Z LEGNICY.** Gates Rubber Company wybuduje w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej fabrykę pasków klinowych i układów napędowych wykorzystywanych m.in. w przemyśle samochodowym. To pierwsza inwestycja tej amerykańskiej firmy w Polsce. Wybudowanie fabryki ma kosztować 27 mln zł, docelowo inwestycja pochłonie 30 mln dolarów. Zatrudnienie w pierwszej fazie ma wynieść 160 osób, później 250. Gates Rubber Company jest jednym z największych na świecie producentów układów napędowych i pasków klinowych.

■ **TYLKO W TYCHACH.** - Pierwsze fiaty siena i palio weekend jeszcze w tym tygodniu zjadą z taśm zakładu Fiat Auto Poland SA w Tychach. Dotychczas oba modele produkowane były w Bielsku-Białej - poinformował rzecznik spółki Bogusław Cieślak. Od 1 października wyłącznie w Tychach produkowane będą też modele uno. Decyzja o przeniesieniu linii z Bielska-Białej do Tychów ma związek z podejmowaną przez Fiat Auto Poland SA koncentracją produkcji aut w jednym miejscu. Ma ona na celu obniżyć koszty wytwarzania i zwiększyć konkurencyjność firmy na rynku.

**W lipcu produkcja przemysłowa obniżyła się o 6,9 proc.**

# Optymistyczny spadek

- *Produkcja przemysłowa w lipcu spadła o 6,9 proc. w stosunku do czerwca, a rok do roku wzrosła o 7,8 proc.* - poinformował wczoraj GUS. Zdaniem analityków, to dobra informacja, gdyż według wcześniejszych prognoz spadek miał być większy.

Zdaniem Witolda Chuścia z CDM Pekao SA „produkcja przemysłowa utrzymuje się na przyzwoitym poziomie, co przy znacznie wyższym niż ubiegłoroczny poziomie stóp procentowych jest dobrym sygnałem”. W jego opinii produkcja przemysłowa w sierpniu wzrośnie rok do roku o 7 proc., a w stosunku do lipca tego roku spadnie o 1 proc. Zdaniem analityka, PKB w drugim kwartale tego roku ukształtuje się na poziomie „nieznacznie niższym niż 6 proc. i wyniesie 5,7-5,8 proc.”.

Spadek produkcji w lipcu był niższy niż oczekiwał Krzysztof Rybiński, analityk ING Barings. Natomiast, jego zdaniem, dynamika produkcji przemysłowej może dalej spadać w razie podwyżki stóp procentowych.

- *Oczekiwaliśmy nieco głębszego spadku produkcji przemysłowej, bo przedsiębiorstwa sugerowały w swoich odpowiedziach na ankiety GUS, że w lipcu tymczasowo ograniczyły produkcję. Za to na sierpień oczekiwania były bardzo dobre* - powiedział.

Rybiński sądzi za to, że groźna dla dynamiki produkcji przemysłowej może być podwyżka stóp procentowych.

- *Przy założeniu, że czeka nas podwyżka stóp, spodziewałbym się pewnego spadku dynamiki produkcji przemysłowej* - dodał.

- *Tempo wzrostu PKB w II kwartale będzie nieco niższe niż w I, a w III wyraźnie niższe* - uważa Piotr Sperka, analityk PKO BP.

Zdaniem Sperki, w lipcu kontynuowany był dosyć szybki wzrost produkcji przemysłowej.

- *Wynik mieści się w dolnej granicy oczekiwań uczestników rynku, 7,8 proc. w skali roku to dobry wynik* - ocenił Sperka.

Według Sperki, taki wynik spowodowany jest dużym popytem zagranicznym i restrykcyjną polityką pieniężną.

- *Przyczyną był duży popyt zagraniczny, co wiąże się z poprawą koniunktury gospodarczej w krajach UE. Restrykcyjna polityka pieniężna ogranicza popyt wewnętrzny, co sprzyja poprawie eksportu, zmuszając producentów do szukania nowych rynków zbytu* - powiedział.

W opinii analityka, w III kwartale można spodziewać się poprawy wyników finansowych przedsiębiorstw na skutek utrzymania wysokiej dynamiki produkcji.

Sperka prognozuje, że w całym 2000 roku produkcja wzrośnie o 7-8 proc., zaś tempo wzrostu PKB w III kwartale będzie niższe niż poprzednio.

- *Wydaje się, że w ostatnim kwartale będziemy obserwowali niższą dynamikę produkcji. W całym roku produkcja wzrośnie o ok. 7-8 proc. i będzie to wynik lepszy niż przed rokiem. W przyszłym miesiącu dynamika przemysłowa powinna być dwucyfrowa. Tempo wzrostu PKB w II kwartale będzie nieco niższe niż w I, a w III wyraźnie niższe* - dodał analityk. (PAP)

**Prąd dla PKP**

## Zakaz ministra

Wicepremier i minister gospodarki Janusz Steinhoff wydał zalecenie zakładom energetycznym, aby nie wyłączały prądu na kolei.

Wicepremier powiedział, że taka decyzja została podjęta w piątek podczas narady międzyresortowej, w której udział wzięli przedstawiciele resortu skarbu, transportu i władz PKP.

- *Zakłady energetyczne nie będą mogły stosować wyłączeń energii elektrycznej, aby zmusić płatności za energię* - podkreślił Steinhoff.

Zaległości PKP z tytułu niezapłaconych za energię elektryczną wynoszą 180 mln zł, podczas gdy jeszcze pod koniec ubiegłego roku były to 4 mln zł. (PAP)

**Sprzedawcy zawyżają ceny papierosów**

## Po ile paczka

(INF. WL.) W niektórych sklepach można już kupić papierosy z wydrukowaną na pudełku maksymalną ceną detaliczną. Zdaniem Ministerstwa Finansów, handlowcy nie mogą sprzedawać tytoniu drożej. Tymczasem sprzedawcy raczej nie sugerują się ceną, jaka widnieje na opakowaniu i narzucają swoje własne.

Maksymalna cena detaliczna, którą ustalają producenci, służy fiskusowi do naliczania podatku akcyzowego od papierosów. Od pierwszego czerwca obowiązują kwotowo-procentowe stawki, które zastąpiły dotychczasową akcyzę kwotową. Podatek od tytoniu składa się więc z części kwotowej, jednakowej dla wszystkich marek papierosów, oraz procentowej, stanowiącej 25 proc. maksymalnej ceny detalicznej papierosów, wydrukowanej na paczce.

Jak powiedziała „Dziennikowi” Anna Sobocińska, z biura prasowego Ministerstwa Finansów, cena podana przez producenta obowiązuje również w handlu detalicznym.

Innego zdania są natomiast niektórzy sprzedawcy narzucający swoje własne ceny. Różnią się one czasem od tych ustalanych przez producentów nawet o 50-70 gr.

- *To jest wykroczenie karoskarbowe i powinno być ściągane przez służby skarbowe* - mówi Sobocińska.

Według Urzędu Kontroli Skarbowej w Krakowie, w przypadku papierosów obowiązują ceny i marże umowne, które zgodnie z ustawą o cenach powinny być ustalone między firmą produkującą tytoń a sprzedawcą.

- *Należy zatem przyjąć - stwierdza UKS - że maksymalna cena detaliczna wydrukowana przez producenta lub importera na opakowaniu jest ceną uzgodnioną z jednostką handlową. Uzgodnieniu podlegają również realizowane marże handlowe. Zatem w przypadku uzgodnienia marży i ceny umownej na papierosy jednostka handlowa nie może bez zgody producenta sprzedać ich po cenie wyższej, tj. zawierającej wyższą marżę niż uzgodniono.* (ET)

# Euroinflacja

- *Wskaźnik rocznej inflacji w strefie euro utrzymał się pomiędzy czerwcem i lipcem na stałym poziomie 2,4 proc.* - poinformowało biuro statystyczne Unii Europejskiej Eurostat. Rok wcześniej wynosił 1,1 proc.

W całej Unii Europejskiej stopa rocznej inflacji wzrosła z 2,1 proc. w czerwcu do 2,2 proc. w lipcu. W lipcu 1999 roku wynosiła 1,1 proc.

Najwyższy roczny wskaźnik inflacji zanotowały Irlandia (5,9 proc.), Luksemburg (4,7 proc.) i Hiszpania (3,7 proc.), a najniższy - Wielka Brytania (1,0 proc.), Szwecja (1,3 proc.), Niemcy, Francja i Austria (wszystkie trzy kraje po 2,0 proc.).

W porównaniu z czerwcem br. roczna inflacja wzrosła w lipcu w dziewięciu krajach,

spadła w pięciu, w jednym pozostała na tym samym poziomie. W zestawieniu z lipcem 1999 r. największy wzrost inflacji miał miejsce w Luksemburgu (z -0,3 do 4,7 proc.), Austrii (z 0,3 do 2,0 proc.) i Szwecji (z 0,2 do 1,3 proc.). Spadek inflacji zanotowała jedynie Wielka Brytania (z 1,3 do 1,0 proc.). (PAP)

**Od 1 września wyższa akcyza na paliwa**

## Czekając na podwyżkę

- *Jeśli ceny paliw na świecie utrzymają się na tak wysokim poziomie jak obecnie, to od 1 września wzrost stawek akcyzy przełoży się na cenę produktów krajowych* - uważa Urszula Cieślak, analityk z biura Reflex.

Zgodnie z przygotowanym przez resort finansów harmonogramem, od 1 września akcyza na paliwo wzrośnie średnio o 4,1 proc. Będzie to trzecia i ostatnia w tym roku podwyżka podatku akcyzowego na paliwa płynne. Od początku 2000 r. podatek ten wzrósł już dwukrotnie: w styczniu średnio o 4,8 proc. i w marcu średnio o 4,3 proc.

Jeśli spełnią się prognozy analityków z handlującego paliwem biura Reflex, to od początku wrześ-

śnia ceny paliwa wzrosną o wartość podwyżki podatku akcyzowego. Na benzynę bezołowiową akcyza wzrośnie we wrześniu o 4 grosze za litr, a na olej napędowy o 4 grosze za litr.

Zdaniem Urszuli Cieślak, niskie zapasy ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych i niejasne stanowisko krajów członkowskich OPEC, dotyczące zwiększenia wydobycia, wydają się sprzyjać raczej wahaniom cen paliwa aniżeli ich stabilizacji. Sytuacja taka potrafi przynajmniej do kolejnego szczytu OPEC rozpoczynającego się 11 września, podczas którego kartel ma zdecydować, czy podnieść limity wydobycia ropy. (PAP)

## Większe apetyty

**Po niemieckiej aukcji na UMTS**

Analitycy uważają, że sukces niemieckiego przetargu na licencje UMTS może rozbudzić większe apetyty finansowe rządu polskiego oraz wzmocnić pozycję Ministerstwa Łączności przed rozmowami z inwestorami.

Firmy biorące udział w aukcji na licencje systemu UMTS w Niemczech zobowiązały się w zakończonym wczoraj przetargu do zapłaty 46,15 mld dolarów (98,80 mld marek).

Jarosław Pasternak z Bankowego Domu Maklerskiego PKO BP uważa, że udany przetarg niemiecki poprawił obraz rynku, który został nieco popsuty po zdecydowanie gorszym niż w Wielkiej Brytanii wpływach ze sprzedaży licencji w Portugalii i Holandii.

Analitycy uważają, że założone w budżecie 14 mld zł ze sprzedaży licencji na UMTS jest możliwe do osiągnięcia.

Zdaniem Benity Mikołajewicz z ING Barings, wyniki przetargu niemieckiego mogą nawet zwiększyć oczekiwania rządu wobec ceny polskich licencji na UMTS.

- *Ciężko jeszcze spekulować, jakie stanowisko przyjmie rząd, ale na pewno jest to czynnik, po którym można się spodziewać, że cena jeszcze wzrośnie i będzie wyższa od proponowanej dotychczas* - powiedziała Mikołajewicz.

Analitycy uważają również, że istnieją czynniki pozwalające spodziewać się dążenia inwestorów

do zapłacenia niższej kwoty niż założona przez rząd. Zwracają uwagę na to, że polski rynek telefonii komórkowej znajduje się na zupełnie innym etapie rozwoju niż zachodnie. Jest od nich bowiem o wiele młodszy. Argumentem przemawiającym na korzyść operatorów przy obniżaniu ceny jest fakt, że istniejąca w Polsce sieć GSM i DCS jeszcze się nie zamortyzowała.

Pasternak zwraca uwagę, że mimo spektakularnej ceny osiągniętej w Niemczech kwota zaproponowana przez rząd polski może być jednak zbyt wysoka dla operatorów.

- *Biorąc pod uwagę mniejszą siłę finansową polskich operatorów komórkowych, zakładana przez rząd cena może być jednak dla nich zbyt wysoka* - uważa.

Wczoraj rząd francuski ogłosił, że firmy telekomunikacyjne, które zainteresowane są nabyciem czterech licencji na UMTS mogą składać oferty do 31 stycznia 2001 r. Koszt każdej licencji to 32,5 mld franków francuskich (4,55 mld USD). Firmy, które zwyciężą w walce o licencje, będą zobowiązane do zapłacenia tej kwoty w ciągu 15 lat.

W czerwcu Wielka Brytania uzyskała ze sprzedaży pięciu licencji 33,6 mld USD. Z kolei Włosi spodziewają się wpływów ze sprzedaży licencji na poziomie 22,8 mld USD. (PAP)

## Co? Gdzie? Kiedy?

**Poniedziałek, 21 sierpnia:**

- ŻYWIEC, PEKPOL - NWZA;
- INTERNET GROUP - wprowadzenie do obrotu 4.350.000 akcji spółki;
- JAROSŁAW - zawieszenie notowań spółki w związku z połączeniem z Sokołowem SA.

**Wtorek, 22 sierpnia:**

- PEKABEKS - NWZA.

**Środa, 23 sierpnia:**

- APEXIM, WARTA - NWZA;
- ZPUE - pierwsze notowanie na rynku wolnym GPW;
- FORTIS BANK - wprowadzenie do obrotu giełdowego 1.675.000 akcji spółki;
- MOSTOSTAL ZABRZE - wprowadzenie do obrotu giełdowego 7 mln akcji spółki.

**Piątek, 25 sierpnia:**

- CASPOL, OPTIMUS, PEKAES, STOMIL - NWZA.

**Sobota, 26 sierpnia:**

- BEEF-SAN - NWZA.
- Na podstawie PAP i raportów spółek.

Opr. (KŻ)

### Koniunktura

WIG	18.276,20 zł	(-1,0 %)
↑ Energomentaż Płn.	23,50 zł	(5,9 %)
↓ Atlantis	5,10 zł	(-9,7 %)
↓ 1 dolar*	4,3139 zł	(-0,10 %)
↑ 1 marka*	2,0195 zł	(0,14 %)
↑ ropa naftowa**	30,65 - 30,70 USD	
↑ DJI***	11.076,52	(11.055,64)

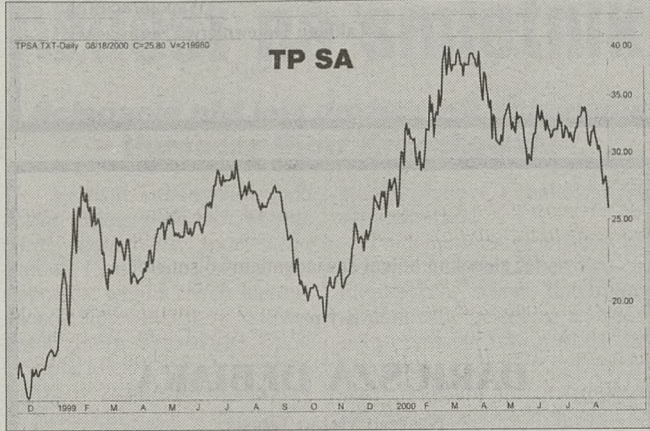
\*) kurs średni NBP

\*\*) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

\*\*\*) wskaźnik giełdy nowojorskiej Dow Jones Industrial, wczorajszymi kursami otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (Ż)

### Analiza techniczna

W ciągu minionego tygodnia główny indeks rynku podstawowego WIG stracił na wartości 2,6 procent, potwierdzając wyjście dołem z krótkiej poziomej konsolidacji. W dodatku mamy więcej przesłanek na kontynuację bessy niż na radykalną poprawę spadkowej tendencji. Niekorzystne dane makroekonomiczne - inflacja, spadek produkcji przemysłowej, zapowiedź podwyżki stóp procentowych - powodują wyprzedzić akcje największych spółek, a tym samym opadanie indeksów. Obydwa mierniki koniunktury na rynku podstawowym - WIG i WIG 20 naruszyły wsparcia wyznaczone przez minimum z maja, co jest bardzo złym technicznym sygnałem. Ostatnie korekcyjne odbicia hamowane były już



przez krótką średnią MA 15, która zdecydowanie podąża na dół, ciągnąc za sobą także poziomą do niedawna średnią MA 45. Tylko zdecydowana obrona obecnych poziomów i zwiększenie popytu mogą dać impuls wzrostowy, jeszcze pewne szanse są, ponieważ ostatnie spadki odbywają się przy znikomych obrotach. Jeżeli jednak największe firmy są gwałtownie przeceniane, to potencjał spadkowy może być jeszcze spory.

Akcje Telekomunikacji Polskiej SA, jeszcze niedawno stabilnie notowane w przedziale 31 - 34 zł, wyraźnie wypadły prawie pionowo na dół. W piątkowych notowaniach ciągłych sprzedawano je nawet po 24,30 zł, ponad pięć procent poniżej jednolitego kursu dnia! Końcówka ciągłych należała do byków, którym udało się odrobić połowę spadków z tej części sesji, ale czy prognozuje to mocniejsze odbicie? Pierwsze dwie, trzy sesje przyszłego tygodnia dopiero dadzą odpowiedź na to pytanie, póki co przewaga należy do strony podażowej.

Długoterminowy wykres od początku notowań akcji TP SA wygląda źle. Przekona z poziomu 40 zł, już mocna, może być jeszcze większa. Łatwość, z jaką zostały przebite kolejne wsparcia, świadczy o determinacji sprzedających. Jak wiemy z doświadczeń bessy, wyprzedza może trwać długo, a kolejne odbicia w górę mają tylko korekcyjny charakter...

KRZYSZTOF MROZOWSKI

Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie

Tabela NBP nr 160/2000 (z 18 VIII)	Kurs średni	zmiana w %	
Australia	1 AUD	2,5577	0,37
Austria	1 ATS	0,2870	0,14
Belgia	100 BEF	9,7913	0,14
Czechy	1 CZK	0,1115	0,09
Dania	1 DKK	0,5297	0,17
Estonia	1 EEK	0,2524	0,12
Finlandia	1 FIM	0,6643	0,14
Francja	1 FRF	0,6021	0,13
Grecja	100 GRD	1,1709	0,09
Hiszpania	100 ESP	2,3739	0,14
Holandia	1 NLG	1,7923	0,14
Irlandia	1 IEP	5,0152	0,14
Japonia	100 JPY	3,9583	-0,47
Kanada	1 CAD	2,9256	0,05
Luksemburg	100 LUF	9,7913	0,14
Norwegia	1 NOK	0,4889	0,39
Portugalia	100 PTE	1,9702	0,14
RFN	1 DEM	2,0195	0,14
USA	1 USD	4,3139	-0,10
Szwajcaria	1 CHF	2,5242	0,01
Szwecja	1 SEK	0,4692	0,21
Węgry	100 HUF	1,5137	0,13
W. Brytania	1 GBP	6,4544	-0,25
Włochy	100 ITL	0,2040	0,15
strefa euro	1 EUR	3,9498	0,14

#### Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,290-4,300, sprzedaż: 4,320-4,330, marka, skup: 1,990-2,000, sprzedaż: 2,015-2,020, funt, skup: 6,380, sprzedaż: 6,500, frank fr., skup: 0,5930-0,5970, sprzedaż: 0,6030-0,6050, frank szw., skup: 2,480-2,500, sprzedaż: 2,550, szyling, skup: 0,2830-0,2840, sprzedaż: 0,2865-0,2870.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,270, sprzedaż: 4,360, marka, skup: 2,000, sprzedaż: 2,070, funt, skup: 6,480, sprzedaż: 6,520, frank fr., skup: 0,5960, sprzedaż: 0,6120, frank szw., skup: 2,500, sprzedaż: 2,550, szyling, skup: 0,2840, sprzedaż: 0,2920, korona czeska, skup: 0,1100, sprzedaż: 0,1160, korona sł., skup: 0,0930, sprzedaż: 0,0990.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,275, sprzedaż: 4,320, marka, skup: 2,000, sprzedaż: 2,018, funt, skup: 6,390, sprzedaż: 6,500, frank fr., skup: 0,5930-0,5970, sprzedaż: 0,6000-0,6050, frank szw., skup: 2,505, sprzedaż: 2,540, szyling, skup: 0,2845, sprzedaż: 0,2850-0,2870.

■ **RZESZÓW** - dolar, skup: 4,260-4,270, sprzedaż: 4,330-4,350, marka, skup: 1,900-2,000, sprzedaż: 2,030-2,040, funt, skup: 6,370-6,400, sprzedaż: 6,580-6,600, frank fr., skup: 0,5900-0,5940, sprzedaż: 0,6100, frank szw., skup: 2,480-2,500, sprzedaż: 2,550-2,580, szyling, skup: 0,2800-0,2830, sprzedaż: 0,2900. (KZ), (JT), (IWO), (EWA)

Minionego tygodnia inwestorzy giełdowi nie mogą zaliczyć do udanych. W ciągu czterech sesji giełdowych większość akcji straciła na wartości. Znalazło to również odzwierciedlenie w spadkach giełdowych indeksów. Tym samym sprawdziły się ubiegłotygodniowe prognozy analityków zakładające wystąpienie na pierwszych sesjach tygodnia dalszych spadków na giełdzie. Środowy minimalny wzrost nie okazał się przełomem i już następnego dnia większość indeksów ponownie straciła na wartości. W dużej mierze do takiego obrazu środowej sesji przyczyniła się informacja o wzroście inflacji rocznej w lipcu do 11,6 proc. i spekulacje dotyczące ewentualnej podwyżki stóp procentowych.

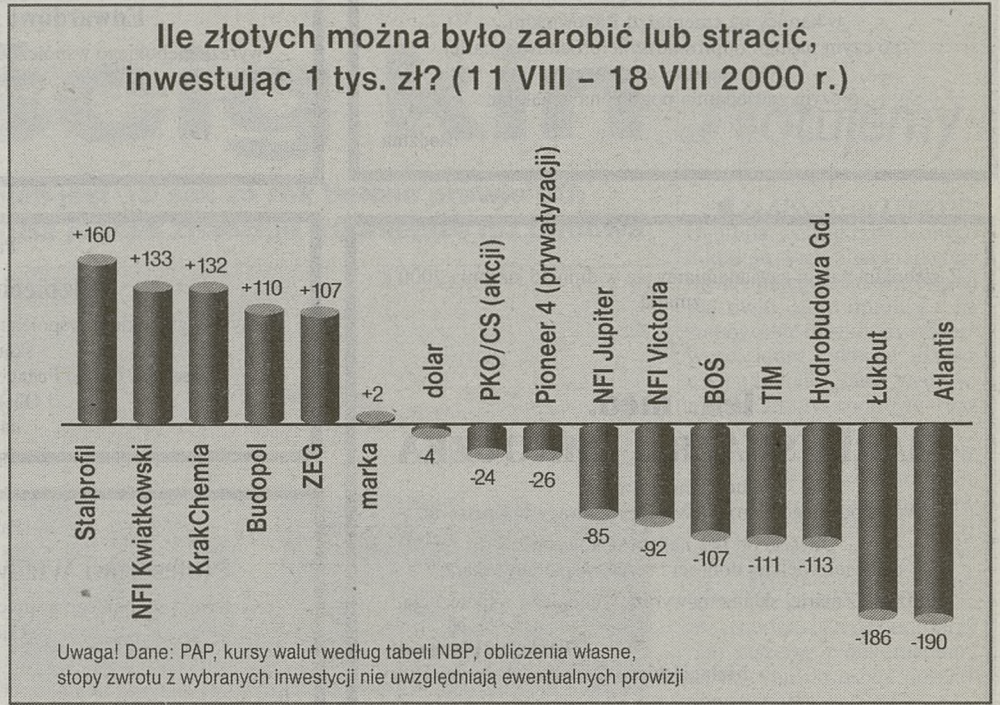
W mijającym tygodniu wśród liderów wzrostów dominowały spółki mniejsze. Z większych w czołówce znalazły się praktycznie tylko Kable. Największe zyski przyniosła tym razem inwestycja w walory Stalprofilu. W ciągu giełdowego tygodnia akcje tej spółki zyskały 16 proc. Wśród czterech spółek, obok Stalprofilu, których akcje wzrosły o ponad 10 proc. znalazła się KrakChemia (13,2 proc.), Budopol (11,0 proc.) i ZEG (10,7 proc.). Tuż za nimi uplasowały się wymienione już Kable, których walory zyskały 8,4 proc.

### Kto zarobił? Kto stracił?

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja na drugim końcu zestawienia. Kilkunastoprocentowe spadki odnotowały akcje sześciu spółek. Najgorzej wypadł niedawny lider, czyli Atlantis. Jego walory obniżyły się o 19 proc. To jednak nie powinno dziwić. Akcje Atlantisu

Po spektakularnych wzrostach przyszedł również spektakularny spadek. Niewiele lepiej wypadł Łukbut, którego walory straciły na wartości 18,6 proc. Dobrym wynikiem zaskoczył NFI im. Kwiatkowskiego. W ciągu tygodnia jego akcje zyskały 13,3 proc. Niestety, pozostałe

inwestycyjnych, których wyce- na jest odbiciem giełdowej koniunktury. Gdy ta jest zła, wartość jednostek spada. Nie inaczej było i w minionym tygodniu. Niewielkie ruchy na rynku walutowym. Dolar stracił do złotego zaledwie 0,39 proc.,



zachowały się dokładnie tak samo jak wcześniej kilku innych spółek, które postanowiły zmienić branżę na internetową.

NFI wypadły o wiele gorzej przynosząc inwestorom straty. Niewiele dobrego można też powiedzieć o funduszach

a marka zyskała 0,17 proc. Na wahaniach kursów trudno było więc zarobić. (KZ)

## Sierpień gorszy dla banków

### Badania Pentora wykazały osłabienie koniunktury

- Pengab, czyli syntetyczny wskaźnik koniunktury bankowej, spadł w sierpniu o 3,9 pkt do 38,8 pkt - wynika z badań Pentora przeprowadzonych na zlecenie Związku Banków Polskich.

- Wyniki sierpniowego pomiaru koniunktury bankowej studzą nadzieje na trwałą poprawę klimatu gospodarczego w sektorze bankowym - powiedział prezes Pentora Eugeniusz Śmiłowski.

W czerwcu Pengab wzrósł o 1,2 pkt do 37,4 pkt, a w lipcu wzrósł o 5,3 pkt do 42,7 pkt.

Śmiłowski powiedział, że lipcowy skok koniunktury spowol-

dowany był w dużej mierze ożywieniem na rynku kredytowo-depozytowym wywołanym zapisami na akcje Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN.

Wkłady na rachunkach bieżących rosły w 57 proc. badanych placówek, czyli o 1 proc. mniej niż przed miesiącem. Lokaty terminowe rosły w 59 proc. ankietowanych placówek, co stanowi wzrost o 1 proc. w porównaniu do badania sprzed miesiąca.

Poprawy sytuacji w zakresie wkładów a vista spodziewa się 24 proc. ankietowanych, czyli o 12 proc. mniej niż przed miesiącem. Jednak aż 70 proc. nie oczekuje zmiany sytuacji.

Poprawy w depozytach terminowych oczekuje również 24 proc. ankietowanych, czyli o 12 proc. mniej niż przed miesiącem, a 69 proc. nie spodziewa się ani poprawy, ani pogorszenia sytuacji.

Akcja kredytowa rosła w 69 proc. badanych placówek, czyli o 5 proc. mniej niż przed miesiącem. Dalszego rozwoju akcji spodziewa się 80 proc. placówek i jest to o 2 proc. więcej niż przed miesiącem.

Popyt na akcje wzrastał w 11 proc. placówek, o 27 proc. mniej niż przed miesiącem. Wzrostu dalszego popytu spo-

dziewa się 21 proc., czyli tyle samo co w lipcu.

Poprawy sytuacji ekonomicznej placówek bankowych spodziewa się 55 proc. ankietowanych, czyli o 2 proc. mniej niż przed miesiącem.

Ankietowani bankowcy oczekują, że inflacja w relacji grudnia do grudnia wyniesie 10,1 proc., dolar na koniec roku kosztować będzie 4,47 zł, a euro 4,22 zł.

W sondażu przeprowadzonym od 7 do 9 sierpnia uczestniczyło 201 placówek bankowych, reprezentujących wszystkie typy banków krajowych. (PAP)

### Regionalny przegląd giełdowy

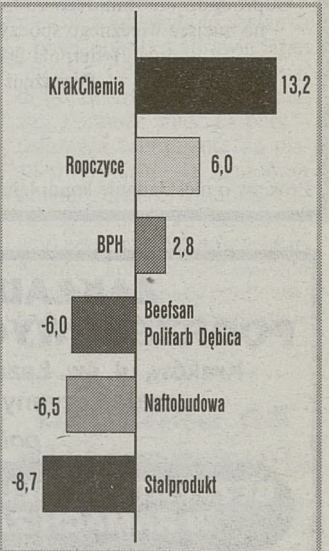
W minionym tygodniu małopolskie spółki podążały zgodnie z giełdowym trendem, większość z nich przyniosła swoim inwestorom straty. Pozytywnie zaskoczyła tylko KrakChemia, która raczej niespodziewanie znalazła się w czołówce spółek o największym tygodniowym wzroście. Nieźle wypadły też Ropczyce, które w ciągu tygodnia zyskały 6 proc. Największe straty przyniósł inwestorom bocheński Stalprodukt, który jeszcze niedawno zaskakiwał sporymi zyskami, popartymi przy tym dobrymi wynikami finansowymi.

Wczoraj rozpoczęły się zapisy na 874 tys. uprzywilejowanych akcji Stalproduktu w wyniku wezwania ogłoszonego przez Bogdana Celińskiego. Oferuje on 12 zł za każdą akcję. W wyniku wezwania Celiński zamierza skupić pakiet akcji, który da mu ponad 24 proc. głosów na WZA spółki. Tym samym stałby się on

drugim dużym, po Hucie im. Sendzimira, akcjonariuszem bocheńskiej firmy. Powód wezwania jest podobny jak w przypadku Wawelu, czyli koncentracja rozproszonego do tej pory kapitału. Ma to ułatwić zarządzanie spółką. Skupowanie akcji popiera największy akcjonariusz Stalproduktu, czyli krakowska HTS. Warto przypomnieć, że jej prezes Piotr Janeczek do niedawna kierował Stalproduktem, przez rok łącząc funkcje prezesa huty i bocheńskiej spółki. Zapisy na akcje Stalproduktu potrwają do 13 listopada, chyba że wcześniej wzywający skupi zaplanowaną ilość akcji. W wezwaniu pośredniczy krakowski Dom Maklerski Polonia Net SA.

Krakowska Naftobudowa finalizuje fuzję z Naftobudową Holding. W mijającym tygodniu Naftobudowa Holding kupiła na warszawskiej giełdzie pakiet akcji Naftobudowy. Z kolei Naftobudowa kupiła akcje Naftobudowy Hol-

ding. Jak informuje spółka, nabycie akcji jest jednym z elementów realizacji połączenia Naftobudowy i Naftobudowy Holding. Akcje mają być przekazane innym niż Naftobudowa akcjonariuszom Naftobudowy Holding według ustalonego parytetu wymiany. Przypomnijmy, że akcjonariusze Naftobudowy Holding za jej 10 akcji otrzymają 4 akcje Naftobudowy. Naftobudowa sprzedała też swoje udziały w spółce Nafto-Activ Investment, którą powołała z udziałem niemieckiego kapitału. Spółka specjalizuje się w budownictwie mieszkaniowym i aktualnie kończy inwestycje na osiedlu Kurdwanów w Krakowie. Naftobudowa sprzedała wszystkie udziały, jakie posiadała, czyli 50 proc., niemieckiemu wspólnikowi. Wysokość transakcji wyniosła 500 tys. zł. Jak poinformowała spółka, sprzedaż udziałów miała charakter inwestycji kapitałowej. (KZ)



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,  
że w dniu 15 sierpnia 2000 r.  
w święto Wniebowzięcia NMP zmarła w wieku 63 lat,  
opatrzona św. Sakramentami,  
nasza Najukochońska Mamusia, Siostra i Babcia

ś t p

**dr med.****MARIA SKAŁBA - MROCZKA**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek,  
22 sierpnia 2000 r. o godz. 11.00  
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,  
po czym nastąpi odprowadzenie prochów Zmarłej  
do grobowca rodzinnego,  
o czym zawiadamia pogrążona w żałobie

Rodzina

Drożej Koleżance  
**Katarzynie Mitce**  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA  
składają

Zarząd oraz Pracownicy Agencji Reklamowej  
Business Advertising Management

Koledze

**Edwardowi Rynduchowi**wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI  
przekazująDyrekcja i Zespoły artystyczne  
Filharmonii Krakowskiej

Z głębokim smutkiem żegnamy

ś t p

**Prof. dr. hab. inż.****ANDRZEJA STARONKĘ**naszego przełożonego, nauczyciela i przyjaciela.  
Wybitnego specjalistę z dziedziny chemii fizycznej  
i metalurgii.Współpracownicy  
z Zakładu Odlewnictwa Staliwa AGH

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 sierpnia 2000 r.  
zmarła

ś t p

**lek. med.****MARIA SKAŁBA - MROCZKA**

długoletni kierownik  
Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Krakowie.  
Odeszła od nas najlepsza koleżanka,  
człowiek wielkiej dobroci i serca, wspaniały lekarz.  
Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy  
Małopolskiego Ośrodka Medycyny Pracy

Pani  
**Elżbiecie Wcisło**  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA  
składają  
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy Administracji  
i Obsługi I Liceum Ogólnokształcącego  
im. B. Nowodworskiego w Krakowie

Z głębokim bólem zawiadamiamy o śmierci

ś t p

**DARIUSZA DĘBIAKA**

Naszego Męża i Tatusia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 sierpnia 2000 r.  
o godz. 9.30 w kaplicy cmentarnej w Borku Fałęckim.

Żona i Rodzina

Panu  
**Profesorowi Władysławowi Mioduncze**  
wyrazy głębokiego współczucia po śmierci BRATA  
składają  
Pracownicy Instytutu Polonijnego  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że w dniu 12 sierpnia 2000 r. zmarł

**dr med. EDWIN OPOCZYŃSKI**

ceniony chirurg Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci  
jako Człowiek niezwykle szlachetny,  
uczynny i pełen życzliwości,  
niosący przez 50 lat pracy zawodowej  
pomoc i opiekę chorym.

Rodzinie Zmarłego składamy  
wyrazy głębokiego współczucia.Dyrekcja i Pracownicy  
Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego

Pani  
**dr Bożenie Kmicie**  
wyrazy ubolewania z powodu śmierci MATKI  
składają  
Kierownik i Zespół  
Katedry i Kliniki Ginekologii i Położnictwa  
CM Uniwersytetu Jagiellońskiego

Personelowi medycznemu Kliniki Choroby Wierścowej Szpitala  
im. Jana Pawła II, a w szczególności p. Prof. Wiesławie Piwowarskiej  
oraz Oddziałowi Kardiologii Szpitala im.  
G. Narutowicza za długoletnią, fachową i troskliwą pomoc lekarską

**śp. JANUSZOWI TROJANOWSKIEMU**

składamy serdeczne podziękowania.

Żona i Córka

„Nie umiera ten kto trwa  
w pamięci i sercach żywych”

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy,  
że dnia 13 sierpnia 2000 r., przeżywszy lat 30, zmarł tragicznie

ś t p

**DARIUSZ DĘBIAK**

Nasz Ukochany Syn i Brat.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w środę,  
dnia 23 sierpnia 2000 r. o godz. 9.30 w kaplicy na cmentarzu  
w Borku Fałęckim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego  
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają

Rodzina i Przyjaciele

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 sierpnia 2000 r.,  
przeżywszy lat 81, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu

ś t p

**STEFAN TUREK**

Najukochońszy Mąż, Tatus, Brat, Dziadziu i Pradziadziu.

Msza święta żałobna przy Zmarłym  
odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 21 sierpnia 2000 r.  
o godz. 13.00 w kościele parafialnym Matki Bożej Dobrej Rady  
w Prokocimiu, al. Dygasińskiego 44.

Odprowadzenie Zmarłego od bramy na cmentarzu w Podgórzu  
na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek,  
dnia 21 sierpnia 2000 r. o godz. 14.15.

Pogrążeni w smutku

Żona, Córki, Zięciowie,  
Siostra, Wnuczki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Uprzejmie informujemy,  
że Biuro Ogłoszeń  
„Dziennika Polskiego”  
przyjmuje zlecenia na druk  
ogłoszeń nekrologowych  
codziennie do godz. 18.

**DZIENNIK POLSKI BIURA OGŁOSZEŃ  
DZIENNIKA POLSKIEGO**

**KRAKÓW.** ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77  
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89  
ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49  
**RZESZÓW.** Księdza Jąłowego 29, tel./fax (017) 85-22-478  
**TARNÓW.** ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20  
**OSWIĘCIM.** ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 844-55-20 - 22

**ORAZ AGENCJE**

**DOMENA Sp. z o.o.,** Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96  
**COMBEX** Kraków, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48,  
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29  
**GIN s.c.** Kraków, ul. Wielopole 3/1, tel. 429-44-22, 0603-063-881  
**SZANSA** Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64  
**STUDIO I** Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15, tel./fax 012/423-57-76, 012/292-30-61 do 64  
**ROAN** Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16  
**ANONS** Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 421-59-75  
**ALTAIR** Kraków, ul. Rzeźnicza 13, pok. 313, tel./fax 421-51-33 w. 254  
**GARMOND** Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86  
**GRAFIPRESS** Kraków, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33  
**PASJONATA** ul. Grzegorzeczka 10, tel. 431-06-03, 421-41-22 w. 359  
**NASTROJE** Kraków, al. Bełmy-Prądmowskiego 41/3, tel./fax 012/413-60-77, 0501-437-232, 0501-485-430  
**MEDIA-DANTE s.c.** Kraków, ul. Barska 12, tel./fax 267-24-03, 269-19-85  
**MMC** Kraków, ul. Lubiec 25, pok. 435-437, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496  
**FORMGRAF s.c.** Kraków, ul. Bieżanowska 66a, tel. 657-65-41, tel./fax 658-05-98  
**VENA sp. z o.o.** Kraków, ul. Długa 60/3, tel./fax 637-77-01  
**NOWA** Mysłowice, ul. Głaczynskiego 7, tel. 012/274-41-24  
**WEKTOR** Krzeszowice, ul. Daszyńskiego 1, tel. 262-56-56.

**ZAKŁAD USŁUG  
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80  
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

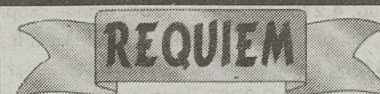
**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE  
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport  
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.**KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW**Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,  
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76**ZAKŁADY  
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00  
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00  
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00  
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30  
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

**DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ**  
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04  
**BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,  
obsługa żałobników, transport kraj i zagranica,  
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

**REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE****ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH**Kraków, Nowa Huta,  
ul. Klasztorna 3w godz. 7.30 - 17.00  
tel. (012) 425 83 73**CAŁODOBOWO**  
tel. (012) 641 30 71

0502 094 811, 0603 568 765

**RÓWNIEM W SOBOTY I ŚWIĘTA****ŚWIADCZYMY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

- wyrabiamy akty zgonu
- obsługa pogrzebu (żałobnicy)
- przewóz zmarłych na terenie kraju
- przewóz zmarłych z mieszkań
- chłodnia
- kremacja
- wieńce i wiązanki
- rozliczenia bezgotówkowe w ZUS, KRUS i inne
- możliwość załatwienia formalności w domu oraz inne usługi pogrzebowe według życzeń klienta

**CENY KONKURENCYJNE**

# Ogłoszenia ekspresowe

## Praca

**AGENCJA „Pussy Cat”** zatrudni panie, zakwaterowanie. /012/411-62-36. 889325

**ANKIETERÓW**, studentów. 0603-44-44-24. 889560

**AUTOMYJNIA** zatrudni. Lokietka 43. 888966

**KAMIENIARZA** zatrudni. /012/412-34-21. 889227

**KUCHARKE** przyjmę. 012/644-19-33. 570

**KUCHARZA** przyjmę. 012/385-21-80, 0602-741-243. 889390

**MYJNIA** samochodowa ręczna zatrudni pracownika. 0606-334-046. 889618

**ZATRUDNIĘ** energiczną panią, do sklepu spożywczego na 1/2 etatu, może być rencistka. /012/648-24-18 wieczorem. 361

## Kupno

**TELEFONY** komórkowe. 0604-717-419. 867309

## Zwierzaki

**MINIATUROWE** sznauclerki. /012/658-76-77. 887379

## Motoryzacyjne

**A. A. A. A. A.** Auta powypadkowe, zdecydowanie kupię. 012/2811-550, 0601-86-25-04. 887899

**A. A. A.** Auta uszkodzone kupię. 012/645-03-72. 883097

**AUTOSKUP.** /012/388-26-90. 888646

**AUTOSKUP.** /012/647-30-83. 879589

**MERCEDES** Sprintel 312, 1996, skrzynia. 014/68-63-120, 014/68-63-809. 887919

**OCTAVIA** TDi, 1998, sprzedam. /012/281-12-80. 889072

**RENAULT** Midliner, 1994, skrzynia. 014/68-63-120, 014/68-63-809. 887927

**SPRZEDAM** Fiat 126p, 1995, radio-magnetofon, alarm, przebieg 48.000, cena 5.000,-. 0601-180-655. 888987

**SPRZEDAM** VW Passata okazynie. 012/655-40-45. 889563

**TICO**, 3-letnie, sprzedam. /012/656-44-23. 889468

**UBEZPIECZENIA**. 012/655-17-02. 880685

**UBEZPIECZENIA** samochodowe. /012/623-76-04. 879860

**VW** Golf III, 1.600 cm<sup>3</sup>, 1993 r., stan techniczny bardzo dobry. 0601-533-771.

**VW** LT-35, 1995, blaszak. 014/68-63-120, 014/68-63-809. 887922

## Lokale

**DOM**, wszystkie wygody, umeblowany, sad, k. Szozucina. 014/643-12-17. 887904

**DO** wynajęcia 2-pokojowe, gmina Zielonki. /012/419-41-36, 0501-51-70-37. 244610

**DO** wynajęcia dwupokojowe, Huta. 012/415-34-29. 244370

**POSZUKUJĘ** garsoniery do wynajęcia (do 400 zł), pośrednictwa wykluczone. 0604-557-975. 889662

**PRZYJMĘ** starszą panią emerytkę na pokój. /012/425-13-80. 889420

**SPRZEDAM** garsoniery, 20-metrowe, Wójtowska, IX p., telefon, parkiet, balkon. 012/634-52-45. 889230

**SPRZEDAM** mieszkanie dwupokojowe, Azory. 0605-420-219, /012/429-71-52.

**TRZYPKOJOWE** sprzedam, Gołaśka. /012/655-30-62. 244506

**WŁAŚCICIEL** sprzedaje mieszkanie trzy-pokojowe na os. Piastów. 0601-39-87-19. 244597

**WYNAJMĘ** na biznes lokal o powierzchni 75 m<sup>2</sup> (biura, działalność handlową), Dobrego Pasterza, cena 1800 zł/ m-c. 012/412-45-82. 244496

**650,-**, 2-pokojowe, 44 m<sup>2</sup>, Huta. /012/423-05-92, 0605-737-931. 244665

## Usługi

**SOLIDNIE** wykonam flizowanie, inne prace remontowo-wykończeniowe. Umo-wa - zlecenie. 012/273-76-47. 889550

## Cyklinowanie

**BEZPYŁOWO**, układanie. 012/644-96-95. 885223

## Flizowanie

**FACHOWO.** /012/451-21-62. 889270

## Malowanie

**MALOWANIE.** /012/641-41-99. 888724

## Usługi budowlane

**STOLARSTWO.** /012/389-24-15. 878561

## Biznes

**SPRZEDAM** cukiernię w Carrefour, 40 m<sup>2</sup>. /012/422-47-71. 888842

## Różne

**ZAGINAŁ** jamnik długowłosy, brązowy, wabi się Tara, w Dębniakach. Nagroda! /012/266-81-13. 889387

## Turystyka

**ROŻNÓW**, domek. /012/655-44-83. 244623

**WCZASY** nad Jezioro Rożnowskim, sierpień, wrzesień. Tania. Znamirówce. /018/444-99-40. 889131

### UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI

ogłasza rekrutację na roczne otwarte

## STUDIUM PRZEKŁADU LITERACKIEGO

Studium naucza przekładu literackiego (pisemnego) w sekcjach językowych:

**ANGIELSKI • FRANCUSKI • HISPZAŃSKI • NIEMIECKI • ROSYJSKI**

Przyjęcia na podstawie teczek z przekładami (ok. 10 stron) + rozmowa kwalifikacyjna po polsku na temat ww. przekładów oraz zainteresowań literackich kandydata.

**Nie wymagamy dyplomu ukończenia studiów.**

INFORMACJE I ZAPISY:

24 - 31 sierpnia 2000, Kraków, al. Mickiewicza 9, pok. 906, godz. 16 - 18, tel. 012/633-63-77 w. 2340, e-mail: stlum@vela.filg.uj.edu.pl http://www.filg.uj.edu.pl/stlum

10003K

### Uniwersytet Jagielloński

zaprasza do wzięcia udziału

## W PRZETARGU NIEOGRANICZONYM na prace remontowo-budowlane oraz elektryczne w budynku Wydziału Chemii UJ przy ul. Ingardena 3 w Krakowie.

Szczegółowy opis przygotowania oferty oraz wymagania inwestora znajdują się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać codziennie w cenie 100 zł (netto) w godz. 8.00-10.00 w budynku Pionu Technicznego UJ przy ul. Kopernika 31 w Krakowie, w pok. nr 16.

Osoba upoważniona do udzielania informacji w zakresie merytorycznym jest pan mgr inż. Jan Dybek, Wydział Chemii UJ, ul. Ingardena 3, pok. nr 22a, tel. 633-35-33, codziennie w godz. 8.00-10.00.

W zakresie formalnym informacji udziela pan mgr inż. Adam Kęsek codziennie w godz. 8.00-10.00, w pokoju nr 15 budynku Pionu Technicznego, Dział Remontów UJ przy ul. Kopernika 31. Tel. 422-50-06.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach (opieczetowanych pieczątką firmową oferenta) z napisem: „Oferta na wykonanie prac remontowo-budowlanych oraz elektrycznych w budynku Wydziału Chemii UJ przy ul. Ingardena 5 w Krakowie” w sekretariacie Pionu Technicznego, Kraków, ul. Kopernika 31, w terminie do 31.08.2000 r., do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.08.2000 r. w sali posiedzeń budynku Pionu Technicznego przy ul. Kopernika 31 w Krakowie, o godz. 9.30.

10086K

Serdeczne podziękowania Doc. MU Dr. Bohuslavovi Chwajol ze Szpitala Novy Jičín, Zespołowi Reanimacyjnemu, Dr Wandzie Rudzińskiej i pielęgniarkom ze Szpitala „Sosna” w Czechach - Trýneccu za uratowanie życia mojej córce

**ANNIE MIROCKIEJ - CYGAN**

i nadzwyczajną opiekę lekarską składa

Matka z Rodziną

### Zarząd Gminy w Koszycach

32-130 Koszyce, ul. Nowa 14, woj. małopolskie, tel. 041/351-40-48, fax 041/351-40-52

ogłasza

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wydzierżawienie - przekazanie w eksploatację

1. istniejącą sieć wodociągową w gminie wraz z dwoma ujęciami wody
2. oczyszczalnię mechaniczno-biologiczną w miejscowości Włostowice wraz z istniejącą siecią kanalizacyjną
3. kotłowni osiedlowej w Koszycach wraz z siecią ciepłą.

Termin realizacji 1.10.2000 r. do 30.09.2003 r.

Wadium 3.000 złotych. Specyfikacją istotnych warunków zamówienia (cena 30 złotych) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 16, lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - Roman Noga, tel. 041/351-40-48 w. 22 w godz. od 8.00 do 14.00.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego w sekretariacie Urzędu Gminy w Koszycach, pok. nr 8.

Termin składania ofert upływa dnia 8.09.2000 r. o godz. 8.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.09.2000 r. o godz. 9.00. w siedzibie zamawiającego, pok. sala konferencyjna.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie:

- wysokość opłaty eksploatacyjnej - 30%
- wiarygodność ekonomiczna oferenta - 25%
- doświadczenie i przygotowanie fachowe oferenta - 30%
- referencje - 15%.

Możliwość składania ofert częściowych.

10108K

# KREDYT bez ODSETEK

WYTNIJ REKLAMĘ! - przy zakupie OTRZYMASZ UPOMINEK!

GE Capital Bank

3x0%

I wpłaty\* prowizji odsetek

\* dotyczy wybranej grupy towarów

W ofercie m. in.

- chłodziarki
- pralki, kuchnie
- AGD do zabudowy
- telewizory
- audio-video

979,-

pierwsza wpłata 0 zł  
prowizja 0 zł  
10 rat po 97,90 zł



## Centrum AGD i RTV Vestfrost

♦ rabaty do 20 % ♦ transport gratis ♦ PolCard ♦ VISA ♦ karty stałego klienta ♦

KRAKÓW, ul. Łokietka 14, tel. 633 33 00, pn. - pt. 10 - 20, sob. 10 - 18, nd. 10 - 16

KROSNO, ul. Naftowa 21 (obok Dworca PKS), tel. 436 86 03, pn. - pt. 9 - 18, sob. 9 - 13

## DZIENNIK POLSKI

zaprasza do udziału w specjalnym dodatku

# RYNEK KREDYTOWY

Informator o rodzajach kredytów, formach i zasadach zaciągania pożyczek oraz rodzajach kart płatniczych

ukazuje się **14.09.2000 r.**

wraz z całym nakładem „Dziennika Polskiego”, tj. **80.000 egzemplarzy.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w:  
Biuze Reklam i Ogłoszeń Dziennika Polskiego  
tel. (012) 61-99-189, (012) 61-99-185, fax (012) 61-99-184  
• Redakcji Magazynów Specjalnych Dziennika Polskiego  
tel. (012) 61-99-114, (012) 61-99-113  
• Terenowych Oddziałach Dziennika Polskiego







**Różne**

**Łzy**  
wyciągam twarz do słońca  
przeciągam się jak kot  
suszę łzy  
szybko schnię  
Zbigniew ROSSA  
287004

**UNIwersytet Jagielloński**  
ogłasza rekrutację na  
roczne otwarte  
**STUDIA DLA TŁUMACZY**  
**KONFERENCYJNYCH**  
w zakresie tłumaczenia ustnego  
**ANGIELSKI**  
**FRANCUSKI**  
**NIEMIECKI**  
INFORMACJE I ZAPISY:  
24-31 sierpnia 2000 r.  
Kraków, al. Mickiewicza 9, pok. 906, godz. 16-18,  
tel. (012) 633-63-77 w. 2340  
e-mail: stlum@vela.figl.uj.edu.pl  
http://www.figl.uj.edu.pl/stlum

**UNIwersytet Jagielloński**  
ogłasza rekrutację na  
roczne otwarte  
**STUDIA DLA TŁUMACZY**  
w zakresie tłumaczenia pisemnego  
**ANGIELSKI**  
**FRANCUSKI**  
**NIEMIECKI**  
**WŁOSKI**  
INFORMACJE I ZAPISY:  
24-31 sierpnia 2000 r.  
Kraków, al. Mickiewicza 9, pok. 906, godz. 16-18,  
tel. (012) 633-63-77 w. 2340  
e-mail: stlum@vela.figl.uj.edu.pl  
http://www.figl.uj.edu.pl/stlum

**WYDZIAŁ INŻYNIERII**  
**ŚRODOWISKA I GEODEZJI**  
**AKADEMII ROLNICZEJ**  
**W KRAKOWIE**

Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji Akademii Rolniczej w Krakowie zaprasza absolwentów szkół średnich do podjęcia studiów zaocznych na kierunkach:  
**INŻYNIERII ŚRODOWISKA,**  
**GEODEZJI I KARTOGRAFII.**

Studia zaoczne trwają 4 lata i umożliwiają uzyskanie tytułu zawodowego inżyniera inżynierii środowiska oraz tytułu inżyniera geodezyjnych urządzeń rolnych na kierunku Geodezja i Kartografia. Po ukończeniu studiów inżynierskich istnieje możliwość ich poszerzenia na 1,5 - rocznych studiach magisterskich. Przy kwalifikacji kandydatów mogą być respektowane pozytywnie zdane egzaminy wstępne z matematyki na innych wydziałach technicznych.

Obydwa kierunki studiów zostały przyjęte do rejestru międzynarodowej organizacji **FEANI**, dzięki czemu absolwenci mogą uzyskać tytuł zawodowy **inżyniera europejskiego**.  
Podania o przyjęcie przyjmowane będą do 25.08.2000 r.  
30-059 Kraków, al. Mickiewicza 24/28, pok. 435  
tel./fax 633-11-70, tel. centr. 633-23-55, w. 334  
e-mail: wisig@ar.krakow.pl

**DZIENNIK POLSKI**  
**BIURA**  
**OGŁOSZEŃ**  
**KRAKÓW**, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89. **NOWY SĄCZ**, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49. **RZESZÓW**, Księży Jąłowego 29, tel./fax (017) 85-22-478. **TARNÓW**, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20. **OŚWIĘCIM**, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 844-55-20 - 22.  
**ORAZ AGENCJE W KRAKOWIE**  
**DOMENA**, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, **COMBEX** os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, **GIN s.c.**, ul. Wielopole 3/1, tel. 429-44-22, 0603-063-881, **SZANSA**, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64, **STUDIO L**, ul. Kalwaryjska 9/15, tel./fax 012/423-57-76, 012/292-30-61 do 64, **ROAN**, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16, **ANONS**, ul. Westerplatte 18, 421-59-75, **GARMOND**, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86, **NASTROJE**, al. Belyny-Prażmowski 41/3, tel./fax 012/413-60-77, 0501-437-232, 0501-485-430, **MEDIA-DANTE s.c.**, ul. Barska 12, tel./fax (012) 267-24-03, 269-19-85, **ALTAIR**, ul. Rzeźnicza 13, pok. 313, tel./fax 421-51-33 w. 254, **PASJONATA**, ul. Grzegorzewska 10, tel. 431-06-03, 421-41-22 w. 359, **GRAFPRESS**, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33, **TAO**, całonocowo, tel. 637-21-80, **MMC**, ul. Lubiesz 25, pok. 435-437, tel. 61-97-495, tel./fax 621-97-496, **FORMGRAF s.c.** Kraków, ul. Bieżanowska 66a, tel. 657-65-41, tel./fax 658-05-98, **VENA sp. z o.o.**, Kraków, ul. Długa 60/3, tel./fax 637-77-01, **NOWA**, Myślenice, ul. Galczyńskiego 7, tel. 012/274-41-24, **WEKTOR**, Krzeszowice, ul. Daszyńskiego 1, tel. 262-56-56.

**JAK NADAĆ OGŁOSZENIE?**  
(022) 629-95-70  
Codziennie od 8.00 do 21.00  
Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji i tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.  
Zapewniamy anonimowość!



**JAK ODPOWIEDZIEĆ?** 0700-88-30-44 0701-87-44-54  
Zadzwoń. Podaj numer skrzynki głosowej interesującej Cię osoby. Komputer odtworzy nagranie. Nagraj wiadomość dla osoby, do której dzwonisz. Ogłoszeniodawca nawiąże z tobą kontakt.  
Koszt połączenia 4.22 zł/min

**PANI POZNA PANA**  
AMTEL®  
♦ **Inteligentna wrocławianka**, wykształcenie wyższe, 53/170/75, blondynka, dom. Cel matrymonialny.  
Skrytka głosowa:2130  
♦ **45-latką**, dzieci - syn 25, córka 13 lat, niezależna finansowo na stałe zamieszkała w Holandii pozna Pana w wieku 45-55 lat.  
Skrytka głosowa:2144  
♦ **42-letnia**, kobieca, zmysłowa, atrakcyjna, bardzo elegancka, zgrabna blondynka pozna Pana 35-45 lat, przystojnego, supereleganckiego, wysportowanego, wolnego, o miłym wyglądzie, Kraków.  
Skrytka głosowa:2160  
♦ **42-letnia**, już wolna krakowianka czeka na przyjaciela o wysokiej kulturze osobistej.  
Skrytka głosowa:2169  
♦ **Wdowa**, kulturalna, spokojna, bardzo samotna, bez nałogów, wykształcenie średnie, lat 46, 168 cm pozna Pana do lat 56, wzrostu powyżej 175 cm, czułego, troskliwego, z Krakowa lub okolic.  
Skrytka głosowa:2189  
♦ **Wolna 48 lat**, szczupła brunetka, 159 cm wzrostu poszukuje mężczyzny, który pragnie żyć, czuć, kochać i być kochanym.  
Skrytka głosowa:2197  
♦ **Szczupła szatynka**, lat 28, wolna, wykształcenie wyższe, niezależna finansowo pozna Pana z wykształceniem wyższym, bez zobowiązań, w wieku 28-35 lat. Polska południowa.  
Skrytka głosowa:2202  
♦ **40-letnia**, wesoła rozwódka, ładna i zgrabna szuka mężczyzny stanu wolnego, wysokiego i atrakcyjnego. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:2087  
♦ **42 lata**, 175 cm, wykształcenie wyższe, pracująca, sympatyczna, z poczuciem humoru, bez zobowiązań pozna przystojnego, wysokiego, kulturalnego Pana do 50 lat. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:2110  
♦ **Niebieskooka 18-latką**, 160 cm, o kobiecej figurze pozna mężczyznę w wieku 18-28 lat, inteligentnego, zadbanego, trochę zwiariowanego ale odpowiedzialnego, z charakterem, pow. 165 cm.  
Skrytka głosowa:2000  
♦ **Wolnego Pana**, z wyższym wykształceniem, bez nałogów, w wieku 45-58 lat pozna Pani o podobnych cechach. Kraków i cała Polska.  
Skrytka głosowa:2069  
♦ **Dwie atrakcyjne dziewczyny**, 23 i 3 lata poznają wysokiego, niezależnego Pana z poczuciem humoru, w wieku do lat 30. Województwo podlaskie i nie tylko.  
Skrytka głosowa:2064  
♦ **Wolna 29-latką**, ładna, zgrabna, ceniąca szczerość i uczciwość, bez nałogów pozna odpowiedzialnego Pana, bez zobowiązań w wieku do 27-35 lat, o podobnych poglądach. Kraków.  
Skrytka głosowa:2074  
♦ **Poznam odpowiedzialnego i kulturalnego Pana** do 56 lat, pragnącego trwałego, opartego na wzajemnym uczuciu i zrozumieniu związku z 47-letnią, pogodną i wrażliwą kobietą.  
Skrytka głosowa:1915  
♦ **25-letnia**, atrakcyjna brunetka, sympatyczna i niebanalna pozna wysokiego, inteligentnego, niezależnego mężczyznę w wieku od 25-35 lat. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:1911  
♦ **35-letnia**, mało atrakcyjna blondynka, w separacji pozna przystojnego, odpowiedzialnego, niezależnego finansowo Pana, który pomoże jej przetrwać ciężkie chwile. Poważne oferty. Kraków.  
Skrytka głosowa:1922  
♦ **Atrakcyjna**, zielonooka blondynka, z wyższym wykształceniem, 36/163 czeka na odzew przystojnego, w stosownym wieku mężczyzny, który pragnąłby spędzić z nią 9,5 tygodnia a może i dłużej.  
Skrytka głosowa:1934  
♦ **Wolna 36-letnia**, 170/63, pogodna, z poczuciem humoru przyjmie zaproszenie na wakacje, a może na coś więcej. Cała Polska.  
Skrytka głosowa:1880  
♦ **Atrakcyjna**, miła, zgrabna optymistka z Krakowa, wolna, własne M pozna wysokiego, kulturalnego, sympatycznego Pana, bez nałogów, zmotoryzowanego, w wieku 48-55 lat. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:1852  
♦ **Kobieta lat 26**, z dzieckiem pozna Pana do lat 35, po studiach, który pomógłby jej w życiu prywatnym i zawodowym. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:1779  
♦ **Dziewczyna lat 23** pozna Pana z Krakowa do lat 30, niezależnego finansowo i bezdzietnego. Skrytka głosowa:1781  
♦ **Małgorzata z Krakowa**, panna lat 33, wysoka szatynka pozna odpowiedzialnego, zaradnego, opiekuńczego Pana bez zobowiązań, z wykształceniem średnim i z poczuciem humoru.  
Skrytka głosowa:1791  
♦  **Szukam tej jedynej**, ładnej, zgrabnej, niebieskookiej blondynki o uroczym uśmiechu i bogatym wnętrzu. Młody, przystojny, 33/182/79 mieszkający w Niemczech. Tylko poważne oferty.  
Skrytka głosowa:1733

**Wolna**, atrakcyjna blondynka niezależna finans., szczera i z poczuciem humoru pozna Pana w wieku 28-37 lat, kawalera, niezależnego finans., odpowiedzialnego z Krakowa lub okolic.  
Skrytka głosowa:1750  
♦ **Rower itp.**, Brahms, Mann itd. dzika przyroda. Młodzieńcza mimo 53 lat, ładna prawniczka szuka inteligentnego z zasadami, który coś w życiu osiągnął, chętnie naukowca - technika z W-wy.  
Skrytka głosowa:1766  
♦ **Wysoka**, szczupła, 35-letnia blondynka z Krakowa pozna interesującego, inteligentnego i wysokiego Pana.  
Skrytka głosowa:1770  
♦ **Partnera** do spędzenia urlopu gdzieś w ciepłych krajach, lubiącego podróżować w wędrowni 50-latką, z poczuciem humoru i wyższym wykształceniem poszukuje atrakcyjną Panią po 40.  
Skrytka głosowa:1655  
♦ **Rozwiedziona po 50**, blondynka, atrakcyjna, własne M, samochód, biznes, szlachetna i odpowiedzialna pozna wolnego Pana o tych samych walorach materialnych i moralnych w wieku 50-60l.  
Skrytka głosowa:1656  
♦ **38-letnia ciemna szatynka**, bardzo atrakcyjna, wykształcenie wyższe poszukuje na stałe wysokiego, niezależnego finansowo mężczyzny. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:1686  
♦ **49-letnia**, młody wygląd i duch również, szczupła, średniego wzrostu, z klasą, szerokie zainteresowania, poczucie humoru pozna wolnego Pana do lat 57. Kraków.  
Skrytka głosowa:1695  
♦ **23-letnia romantyczka** pozna Pana, preferującego aktywny styl życia, w wieku do 30 lat, spod znaku Raka, Skorpiona lub Ryby z okolic Krakowa.  
Skrytka głosowa:1699  
♦ **Krakowianka**, sympatyczna brunetka, rozwiedziona, 49/163, bez zobowiązań, proponuje samotnemu, wykształconemu, kulturalnemu Panu w wieku 55-62 lat ciepło i radość. Cel towarzysko-matrymonialny.  
Skrytka głosowa:1702  
♦ **32-letnia**, atrakcyjna, miła z poczuciem humoru i wyższym wykształceniem pozna przystojnego, kulturalnego Pana na resztę życia, najchętniej z lubuskiego, ale niekoniernie.  
Skrytka głosowa:1622  
♦ **Sympatyczna 20-latką**, brunetka z dzieckiem, lubiąca taniec, długie spacerowanie zmotoryzowanego, niezależnego finansowo mężczyznę w wieku 24-34 lat, zamieszkałego na stałe w Niemczech.  
Skrytka głosowa:1585  
♦ **Jeśli masz 50-60 lat**, ok. 180 cm wzrostu, jesteś samotny i szukasz osoby do towarzystwa, zadzwoni! Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:1452  
♦ **53 lata**, 160 cm wzrostu, wolna, reprezentacyjna, wykształcenie średnie, niezależna finansowo pozna Pana kulturalnego, zmotoryzowanego, z Tarnowa. Cel matrymonialny.  
Skrytka głosowa:1604  
♦ **Wolna, niezależna z Krakowa** pozna Pana do lat 55 wolnego, niezależnego materialnie.  
Skrytka głosowa:1465  
♦ **Arogancka**, wszędobylska, ale nie nachalna szuka Pana na noc lub na życie, wzrost do 180 cm, wiek do 55 lat. Kraków i cała Polska.  
Skrytka głosowa:1500  
♦ **Wolna, sympatyczna**, atrakcyjna, 40-letnia blondynka pozna wysokiego, inteligentnego partnera do lat 45, uustabilizowanego życiowo, bez nałogów. Województwo świętokrzyskie i ościennie.  
Skrytka głosowa:1508  
♦ **Atrakcyjna brunetka** pozna superprzystojnego i miłego chłopaka w wieku 28-35 lat z Krakowa lub okolic.  
Skrytka głosowa:1391

**PAN POZNA PANIA**  
♦ **32-letni** prawnik z Krakowa pozna zdecydowaną, ciekawą Panią. Cel towarzyski.  
Skrytka głosowa:2141  
♦ **Zamieszkały na stałe w Niemczech**, przystojny 36-latek, 183/78, bez nałogów pozna zgrabną, atrakcyjną Panią bez dzieci w celu matrymonialnym.  
Skrytka głosowa:2145  
♦ **26-latek**, odpowiedzialny pozna dziewczynę o wesołym usposobieniu i dobru charakterze. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:2183  
♦ **34 lata**, zamieszkały w Holandii, godny zaufania, bez zobowiązań szuka dziewczyny w wieku 25-30 lat, bez zobowiązań, dla której lojalność i zaufanie są równie ważne. Tylko poważne oferty. Skrytka głosowa:2213  
♦ **50-letni Amerykanin**, podróżnik, polskiego pochodzenia szuka ładnej, wykształconej, pogodnej dziewczyny do lat 30.  
Skrytka głosowa:1311  
♦ **Samotny kawaler o dobrym sercu**, spokojny i wyrozumiały, 25/178 pozna Panią w wieku do 25 lat, która pragnie

prawdziwej przyjaźni na dobre i złe. Miałe widziane dziecko. Podkarpacie.  
Skrytka głosowa:2108  
♦ **Przystojny 29-latek z Krakowa**, o pogodnym usposobieniu pozna zgrabną, wolną dziewczynę do 28 lat z Krakowa lub okolic. Cel trwały związek.  
Skrytka głosowa:2101  
♦ **Blondyn 47 lat**, 177 cm, bez zobowiązań, pracujący, własne M pozna Panią w wieku 42-45 lat. Przygodny i sponsorowanie wykluczono. Miałe widziane dziecko.  
Skrytka głosowa:2111  
♦ **Sympatyczny krakowianin**, lat 49, wykształcenie wyższe, wdowiec, 2 synów, kulturalny, zodiakalny Lew pozna wdowę z Krakowa, młodszą od siebie.  
Skrytka głosowa:2009  
♦ **Jestem zainteresowany**, znalezieniem Kobiety swego życia. Pragnąłbym nawiązać kontakt z kobietą szczera, lojalna i otwarta. Wiek 20-35 lat.  
Skrytka głosowa:2013  
♦ **Wysoki**, przystojny 40-latek, 186/75, spod znaku Ryb, niebieskooki szuka partnerki, brunetki celem milego spędzenia trwających jeszcze wakacji, ale nie tylko. Polska pld i pld-zach.  
Skrytka głosowa:2017  
♦ **Piotr lat 26**, z Krakowa. Chcesz dowiedzieć się czegoś więcej, zadzwoni!  
Skrytka głosowa:2104  
♦  **Szukam tej jedynej**, ładnej, zgrabnej, niebieskookiej blondynki o uroczym uśmiechu i bogatym wnętrzu. Młody, przystojny, 33/182/79 mieszkający w Niemczech. Tylko poważne oferty.  
Skrytka głosowa:1733  
♦ **33-letni**, wysoki, wolny, aktywny, uustabilizowany, lubiący góry, wyrozumiały pozna ciekawą i interesującą kobietę w podobnym wieku. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:2065  
♦ **Kawaler**, 34 lata, 176 cm, niesmiały, finansowo niezależny pozna dojrzałą Panią. Kraków. Skrytka głosowa:2068  
♦ **Przystojny brunet lat 40**, 170/70, wykształcony, z natury wrażliwy i romantyczny, rozwiedziony, bezdzietny pozna ładną, zgrabną Panią o dobrym sercu, która potrafi kochać.  
Skrytka głosowa:2059  
♦ **35-letni rozwiedziony**, niezależny pozna kobietę o ciekawej osobowości z Krakowa lub okolic.  
Skrytka głosowa:1971  
♦ **Kawaler lat 36**, 180/96, z Małopolski pozna miłą pannę, bezdzietną do lat 35, z kraju i zagranicy.  
Skrytka głosowa:1976  
♦ **Przystojny i delikatny brunet z Krakowa**, 32/180, wykształcenie średnie, niezależny finansowo zaprzyjaźni się z atrakcyjną, młodą dziewczyną. Tylko Kraków.  
Skrytka głosowa:1978  
♦ **Wolny**, 24-letni krakowianin pozna dziewczynę w wieku 18-24 lat, lubiącą chodzić po górach. Cel matrymonialny niewykluczony. Polska południowa.  
Skrytka głosowa:1987  
♦ **Młody**, 25-letni student pozna miłą, sympatyczną, wolną Panią do lat 30. Może być z małym dzieckiem. Cel matrymonialny. Kraków i Małopolska.  
Skrytka głosowa:1991  
♦ **Rozwiedziony**, atrakcyjny mężczyzna, 36/183/78 zamieszkały na stałe w Niemczech, bez nałogów pozna zgrabną, atrakcyjną Panią lub matkę z dzieckiem, mającą pochodzenie niemieckie.  
Skrytka głosowa:1891  
♦ **32-latek z Krakowa** pozna zdecydowaną, ciekawą Panią. Cel towarzyski.  
Skrytka głosowa:1517  
♦ **Włoch**, projektant mody, fascynujący brunet, 53/180, w trakcie rozwodu pozna piękną, młodą kobietę, może być z dzieckiem. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:1908  
♦ **45-letni krakowianin**, biznesmen pozna miłą, szczupłą Panią do lat 30 w celu wyłącznie towarzyskim.  
Skrytka głosowa:1919  
♦ **Pani Ela**, która nagrała się na skrzynkę 91733 proszę o ponowny kontakt i podanie numeru telefonu.  
Skrytka głosowa:1932  
♦ **Wolny 40-latek**, krakowianin, inżynier, z poczuciem humoru, czuły i reprezentacyjny, bez nałogów poszukuje odpowiedniej partnerki z Krakowa lub okolic, w wieku 30-35 lat. Skrytka głosowa:1937  
♦ **Przystojny kawaler**, 24/182/82, dobrze zbudowany, bez nałogów pozna atrakcyjną Panią. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:1942  
♦ **Wolny lat 55**, mieszkanie, materialnie niezależny nawiąże kontakt z Panią w stosownym wieku. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:1947  
♦ **Śluzak**, 39/170/83, od 13 lat, na stałe zamieszkały w Niemczech pozna szczupłą Panią do lat 40, najchętniej ze znajomością języka niemieckiego, ale niekoniernie. Cel matrymonialny.  
Skrytka głosowa:1949  
♦ **40-latek**, wolny zawód, fotograf poszukuje miłej, sympatycznej Pani. Przygodny, sponsoring wykluczono. Kraków i okolice.  
Skrytka głosowa:1955

# Sport

Dziś o godz. 16: Wisła - Pogoń

## Bójkcie się Kałużnego!

Szczecinianie trenowali w Krakowie

### Porażka i szpital

Dramatyczny przebieg miało spotkanie o mistrzostwo II ligi żużlowej pomiędzy Gwardią Warszawa a ŻKS Krosno (47-41). Dwaj zawodnicy gości trafili do szpitala.

Podczas 10. biegu (wynik 22-32), na pierwszym wirażu upadł Arkadiusz Zaręba z Gwardii. Sędziowie przerwali wyścig, ale nieuwaga Bogdana Ciupaka (ŻKS) spowodowała, że najechał on na kolegę klubowego - Czecha Adriana Rymela. Obydwaj zawodnicy znaleźli się w szpitalu - Ciupak z urazem kolana i podejrzeniem złamania nogi, natomiast Rymel - na badanie RTG śródstopia.

Gwardia Warszawa pokonała ŻKS Krosno 47-41. Najwięcej punktów: dla Gwardii - Ryszard Franczyszyn 11, Arkadiusz Zaręba 10; dla Krosna - Laszlo Szatmari 11, Jacek Woźniak 10.

**MAJAK PROSI O ZWOLNIENIE.** Były reprezentacyjny polski piłkarz Sławomir Majak poprosił kierownictwo Hansy Rostock o zwolnienie z kontraktu. Majak, który miał umowę z tym pierwszoligowym klubem niemieckim do końca bieżącego sezonu, jako powód odejścia z Hansy podał niespełnione plany sportowe. 22-letni reprezentant Polski był zawodnikiem Hansy od 1997 roku, teraz jego pozytywnie zainteresowane są Legia Warszawa i Pogoń Szczecin.

**REMIS JUNIORÓW.** W inauguracyjnym meczu rozpoczętym w Atenach ME juniorów w piłce ręcznej Polska zremisowała z Hiszpanią 26-26 (14-15). Najwięcej bramek: dla Polski - Grzegorz Tkaczyk 8, dla Hiszpanii - Iker Romero 9.

**DOŻYWCIE DLA 15-LATKA.** 15-letni bramkarz Nick Taylor, który dwukrotnie uderzył pięścią w twarz sędziego podczas meczu piłki nożnej juniorów, został zdyskwalifikowany dożywotnio. Chłopiec, który nie mógł się pogodzić z decyzją sędziego Terry'ego Lowrieego, dwukrotnie uderzył go pięścią w twarz, podczas meczu ligi juniorów South Ceredigion w zachodniej Walii.

**RAJD FINLANDII.** Fin Marcus Groenholm jest liderem samochodowego Rajdu Finlandii, dziewiątej eliminacji mistrzostw świata, po siedmiu odcinkach specjalnych. Fiński kierowca Peugeot wyprzedza o 5,7 sekundy Brytyjczyka Richarda Burnsa (subaru impreza) i o 19,5 s swego rodaka Harri Rovanyperę (toyota corolla WRC). Polska załoga - Tomasz Kuchar, Maciej Szczepański (toyota corolla WRC) zajmują 38. miejsce, ze stratą 5.08,2 do lidera.

(M)

### Multi Lotek

4, 5, 9, 12, 17,  
25, 26, 29, 33, 38,  
39, 47, 59, 62, 65,  
66, 69, 75, 77, 79

### Twój Szczęśliwy Numer

11  
4, 19, 20, 38

Piłkarze Wisły trenowali wczoraj już w komplecie - z Radosławem Kałużnym i Arkadiuszem Głowackim, którzy wrócili z Rumunii. Obaj zgłosili gotowość do gry przeciwko Pogoni, znaleźli się wśród 18 zawodników wyznaczonych przez trenera Orestę Lenczyka na to bardzo trudne



Kolejka po bilety na mecz Wisła - Pogoń

Fot. Wacław Kląg

spotkanie - lidera z wiceliderem I ligi.

Krakowianie ćwiczyli w porze meczu, od godz. 16. Kontuzja, jakiej nabawił się Kałużny w Bukareszcie okazała się niegroźna. - *Zostałem wcześniej kopnięty przez jednego z Rumunów, dlatego upadłem* - wyjaśnił pomocnik Wisły. - *Nie było to nic poważnego, dlatego od razu zgłosiłem chęć powrotu na boisko.* Trener Jerzy Engel postanowił mnie jednak zmienić.

Ostatnie wyczyny strzeleckie Kałużnego w Zabrzu dają na pewno sporo do myślenia szkoleniowcom i graczom Pogoni.

Szczecinianie podróżowali wczoraj do Krakowa samolotem rejsowym przez Warszawę. Z powodu spóźnienia, nie udali się najpierw do hotelu „Conti-

mental”, tylko prosto z lotniska w Balicach przyjechali autobusem na trening na stadion przy ul. Reymonta. Kwadrans przed godz. 19 rozpoczęli kilkudziesięciminutowe zajęcia na polletku piłkarskim od strony Błoi.

Na pytanie, czy Pogoń... pogoń Wisłę, trener Edward Lo-

wowy bramkarz Siergiej Szypowski. Największe szanse na znalezienie się w podstawowej „11” mają Węgrzyn i Brasília, ale nie traci też nadziei Kaliciak: - *Mamy tak wyrównaną kadrę, że każdy może grać. Jeśli wystąpię, będę traktował to normalnie. Jestem bardzo zadowolony, że moje przenosiny do Szczecina nastąpiły szybko i bez bólu.*

Treningu szczecinian nie obserwował Orest Lenczyk, za to pilnie przyglądali się rywalom: Kamil Kosowski i Marcin Baszczyński. Ten drugi, za trzecią żółtą kartkę, musiał zapłacić karę w PZPN (z własnej kieszeni), ale może dziś zagrać.

Mecz „na szczycie” wywołał w Krakowie ogromne zainteresowanie. Wczoraj na czarnym rynku proponowano bilety po... 60 złotych (przy nominalnej cenie 25 zł). Nie musiał korzystać z oferty „koników” pan Aleksander Jackowiak, który przyjechał z synem Łukaszem ze Szczecina. Od 52 lat jest sympatykiem Wisły, choć nigdy nie mieszkał w podwawelskim grodzie. I oczywiście, dzisiaj będzie dopingował „Białą Gwiazdę”, zaś jego syn Pogoń. O wejściówce dla nich zadbał kierownik drużyny Wisły Marek Konieczny.

**Program 5. kolejki** (wszystkie mecze w sobotę): Wisła Kraków - Pogoń Szczecin (16), Zagłębie Lubin - Widzew Łódź (16.30), Ruch Radzionków - Groclin Grodzisk Wlkp. (16.30); Śląsk Wrocław - Stomil Olsztyn (17), Amica Wronki - GKS Katowice (17.30), Ruch Chorzów Polonia Warszawa (17.30), Orlen Płock - Odra Wodzisław (17.30), Legia Warszawa - Górnik Zabrze (17.30).

JERZY SASORSKI

rens odpowiedział: - *Wbrew tytułom w niektórych gazetach, szczególnie lekko śmiesznej warszawskiej, nikt nikogo nie będzie gonił. Myślę natomiast, że będzie to dobry mecz i wygra ten, kto strzeli bramkę.* Dowcipnie skwitował też dociekania, czy ma sposób na Wisłę: - *Jak mówi pan trener Orest Lenczyk, proszę nie wchodzić do garów. Jak jesteście w kuchni, to proszę to uszanować.*

W szczecińskiej drużynie zabraknie tylko lecącego skutki kontuzji Pawła Drumlaka. W kadrze na dzisiejszą potyczkę jest aż 5 piłkarzy doskonale znanych krakowskim kibicom (z występów w Wiśle i Hutniku): Kazimierz Węgrzyn, Brasília, Grzegorz Kaliciak, Daniel Dubicki i rezer-

### Kazimierz Węgrzyn:

## Odczuwam dreszczyk emocji

- **Czy ten mecz dla Pana jakiegoś szczególne znaczenie?** - zapytaliśmy wczoraj Kazimierza Węgrzyna, który w przerwie letniej przeszedł z Wisły do Pogoni.

- *W jakimś sensie tak, bo jest to pierwszy mecz w Krakowie po moim rozstaniu z Wisłą. Nie ukrywam, że odczuwam dreszczyk emocji.*

- **Wokół Pana odejścia było sporo szumu, dywagacji. Jaka jest prawdziwa wersja?**

- *Nie zajmuję się już pewnymi sprawami. Teraz interesuje mnie przede wszystkim najbliższy mecz.*

- **Jest Pan zadowolony z gry w Pogoni?**

- *Coraz bardziej. Myślę, że będzie tylko lepiej.*

- **Na jakiej pozycji Pana zobaczymy?**

- *Gram na tej samej pozycji, co w Wiśle (lewy*

*kryjący obrońca - przyp. red.)*

- **Można się spodziewać Pana wędrowek pod bramkę przeciwnika?**

- *Trudno powiedzieć. Zależy od tego, jakie wymagania postawi nam Wisła. Chciałbym, żeby był to dobry mecz, ciekawy dla krakowskiej publiczności.*

(SAS)

### Olgierd Moskalewicz:

## Żadnej taryfy ulgowej

Olgierd Moskalewicz, zanim trafił do krakowskiej Wisły, był czołowym piłkarzem szczecińskiej Pogoni.

- **Czy o Pogoni widać Pan pamięta?**

- *Na pewno, bo wiele lat spędziłem w tym klubie. Sentyment pozostał. Obserwuję poczynania tej drużyny, gra tam wielu moich kolegów i przyjaciół. Pochodzę przecież z tamtych rejonów i chciałbym tam kiedyś wrócić. Cieszę się, że coraz lepiej jest w Szczecinie pod względem finansowym. W czasach, kiedy ja występowałem, mieliśmy też niezły zespół, ale brakowało pieniędzy.*

- **Na boisku też Pan będzie tak sympatyczny dla tego klubu?**



Fot. Michał Kląg

- **Nie ma mowy o taryfie ulgowej. Jeśli wystąpię, to postaram się, żebyśmy ten mecz wygrali.** Przypomnę, że do tej pory trzy razy zagrałem w Wiśle przeciwko Pogoni i zdobyłem trzy bramki. Chciałbym swoje konto powiększyć, najlepiej o zwycięskiego gola.

- **Szczecinianie muszą więc na Pana uważać?**

- *Nie tylko na mnie. Choć w Pogoni nie brakuje dobrych zawodników, uważam, że powinniśmy wykorzystać atut własnego boiska. Czujemy respekt przed przeciwnikami, jestem jednak przekonany, że odniesiemy sukces.*

- **Stawka meczu dodatkowo mobilizuje?**

- *Niewątpliwie. Liczymy na doping kibiców.*

(SAS)

# Olimpijczycy ślubują

Troje badmintonistów Katarzyna Krasowska, Michał Łogosz i Robert Mateusiak oraz żeglarz Przemysław Miarczyński - jako pierwsi z polskich sportowców - złożyli w piątek ślubowanie olimpijskie.

„Ja, reprezentant Polski na Igrzyska 27. Olimpiady w Sydney, w imieniu zawodników, ślubuję: godnie reprezentować Polskę; przestrzegać zasad szlachetnej rywalizacji i zawsze postępować zgodnie z duchem fair play; wszystkie dążenia, umiejętności, talent i siły woli poświęcić osiągnięciu najlepszemu wyniku sportowego” - odczytała Krasowska, dla której igrzyska w Sydney będą trzecim olimpijskim startem. Pozostała trójka to debiutanci.

Polscy sportowcy oraz składający olimpijskie przyrzeczenie trener badmintonistów Ryszard Borek złożyli zamaszyste podpisy na fladze olimpijskiej oraz wpisali się do księgi pamiątkowej Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zgodnie z tradycją flaga z podpisami wszystkich olimpijczyków znajdzie swoje miejsce w Muzeum Sportu. Badmintoniści wylecą z Polski już w piątek po południu, a Miarczyński w niedzielę. Największa grupa polskich olimpijczyków - 141 osób - złoży ślubowanie 31 sierpnia, kilka godzin przed wylotem do Australii. Dopiero na miejscu ślubować będą trenujący obecnie w RPA chodźiarze oraz przebywająca już w Australii Anna Gulecka.

Kolejni sportowcy, kajakarze górcy z krakowskimi zawodnikami na czele i wioślarze będą ślubować 23 sierpnia. Dwa dni wcześniej przyrzeczenie złożą członkowie Misji Olimpijskiej.

(PAP)

### Rekordowa premia dla Tajwańczyków

## 320 tys. dolarów za „złoto”

Rekordową nagrodę wyznaczyli dla swojego złotego medalisty w Sydney działacze olimpijscy Tajwanu. Będzie to 320 tysięcy dolarów.

Tak wysokiej premii nie notowano dotychczas na olimpijskiej giełdzie. W Hongkongu złoty medalista otrzyma 125 tysięcy dolarów, w Chinach 115 300, w Japonii 96 700, w Rosji 100 tysięcy, w Gruzji 50 tysięcy, a w Polsce około 20 ty-

sięcy dolarów (plus samochód średniej klasy, czyli fiat punto).

Atrakcyjne premie powodują, że na Tajwan w ostatnich latach emigruje coraz więcej sportowców zaliczających się do światowej czołówki. Przed czterema laty w barwach Tajwanu wystąpiła Chinka Cheng Jing, zdobywając srebrny medal w rywalizacji indywidualnej tenisistek stołowych.

(PAP)

### 20 października

## Gołota - Tyson w Detroit?

Walka bokseńska Andrzej Gołota - Mike Tyson odbędzie się 20 października. W piątek zostały podpisane wszystkie dokumenty kontraktu - poinformował Ziggy Rozalski, menedżer polskiego pięściarza.

- *Mamy wszystko dograne na 100 procent - zapewnił Rozalski. - Telewizja zaakceptowała termin na piątek, 20 października. Była to olbrzymia ilość papierów, dopięli to adwokaci - powiedział.*

Rozalski dodał, że ogólny kontrakt na walkę został zawarty we wtorek w siedzibie Main Events w New Jersey. Popisali go m.in. menedżerowie: Tysona - Shelly Finkel oraz Gołoty - Ziggy Rozalski. Dopracowanie szczegółów zajęło kilka dni.

Nie wiadomo jeszcze, gdzie odbędzie się walka, ale - według Rozalskiego - na 98 procent będzie to Detroit w stanie Michigan. - *Cały problem tkwi w tym, że Tyson musi dostać licencję, a nie jest to załatwione jeszcze na 100 procent* - wyjaśnił Rozalski.

Transmisję z pojedynku ma przygotować amerykańska telewizja Showtime w systemie pay-per-view. Opłata za możliwość oglądania walki wyniesie blisko 50 dolarów. Gala bokseńska odbędzie się wieczorem czasu amerykańskiego w paśmie w prime-time (najwyższej oglą-

dalności). Gołota na otrzymać za walkę co najmniej 5 milionów dolarów.

Według Rozalskiego, dojdzie również do zaplanowanej na 23 września we Wrocławiu walki Andrzeja Gołoty z Przemysławem Saletą. Ma to być, według słów menedżera Gołoty, „lekki sparing”.

- *Znając realia boksu zawodowego nie bardzo sobie wyobrażam pojedynek z Andrzejem Gołotą 23 września* - powiedział w piątek Przemysław Saleta. Przeciwnik Gołoty trenuje do końca sierpnia na Florydzie, w pobliżu Miami. - *Po pierwsze nie sądzę, aby telewizja Showtime, która będzie transmitowała walkę Gołota - Tyson zgodziła się na pojedynek, któregośkolwiek z tych zawodników na cztery tygodnie przed terminem ich walki* - powiedział Saleta. - *Po drugie niemożliwe jest, aby zawodnik na światowym poziomie w ciągu czterech tygodni dwa razy osiągnął szczyt formy, po trzecie nikt nie będzie ryzykował rozbitego łuku brwiowego Andrzeja Gołoty, a przytrafia mu się to niemal w każdej walce i po czwarte znając również Gołotę nie sądzę, by psychicznie był w stanie znieść podróż do Polski.*

- *Nie mówiąc już o pojedynku z kimkolwiek. Nawet, jeśli - jak zapewnia Rozalski - miałby to być „lekki sparing”* - dodał.

(PAP)



Dziś ruszają rozgrywki angielskiej ekstraklasę piłkarskiej

## Mistrz obroni tytuł?

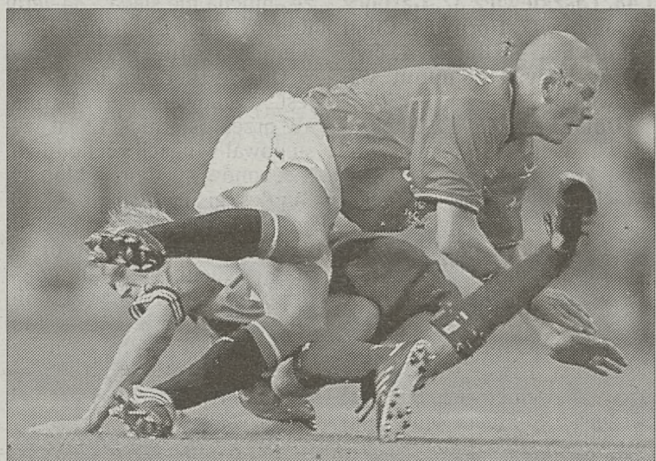
Dziś nastąpi inauguracja rozgrywek angielskiej ekstraklasę piłkarskiej. Od lat rozgrywki Premier League cieszą się wielkim zainteresowaniem kibiców nie tylko na Wyspach Brytyjskich, ale niemal na całym świecie. Wiele angielskich drużyn ma swoje fan kluby w różnych zakątkach globu. Zmaganiem Premier League pasjonują się także polscy kibice.

## Postawił fortunę...

Nasi rodacy od lat typują wyniki angielskiej rozgrywek. Ostatnio pewien anonimowy Polak postawił 100 tys. funtów (149,9 tys. dolarów) na triumf Chelsea w zbliżającym się sezonie. Jeśli londyński klub zdobędzie mistrzostwo Anglii, Polak wygra pół miliona funtów szterlingów (753,5 tysiąca dolarów). W ubiegłym roku nasz rodak przegrał 500 tysięcy funtów, gdy typował Darlington na zwycięzce play-off III ligi angielskiej.

Oto jak przyjmowane są zakłady na zwycięzcę ekstraklasę: 8-11 Manchester United, 1-4 Chelsea, 2-9 Arsenal, 2-11 Liverpool, 1-14 Leeds United, 1-66 na Newcastle i Tottenham, 1-100 Aston Villa, 1-150 Everton, Sunderland i West Ham, 1-200 Middlesbrough, 1-300

pokusi się wreszcie o mistrzowski hat-trick? Takim wyczynem - trzy kolejne triumfy w lidze - mogą się pochwalili jedynie Huddersfield Town (1924,



David Beckham (MU, wyżej) przewraca się na Alfa Inge (MC) w srodowych, towarzyskich derbach Manchesteru. Fot. PAP/AP

1925, 1926), Arsenal (1933, 1934, 1935) i Liverpool (1982, 1983, 1984).

Najgroźniejszym rywalem MU w drodze po koronę wydaje się Chelsea. Triumfator finału Pucharu Anglii w 1997 i 2000 oraz Pucharu Ligi i finału PZP w 1998 roku liczy na sukcesy ligowe. W ostatnich 4 sezonach londyńska drużyna była kolejno szósta, czwarta, trzecia i pią-

tysfakcjonowało to kibiców, którzy pamiętali jego zwycięstwa w lidze i Pucharze Europy. Przed nowym sezonem menedżer Gerard Houllier zakupił



David Beckham (MU, wyżej) przewraca się na Alfa Inge (MC) w srodowych, towarzyskich derbach Manchesteru. Fot. PAP/AP

niemieckiego obrońcę Markusa Babbela (wolny transfer z Bayernu), 35-letniego pomocnika Gary'ego McAllistera (z Coventry) i napastnika Nicka Barmby'ego (z Evertonu). A przypomnijmy, że w ataku ma takich asów jak Robbie Fowler, Michael Owen i Emile Heskey.

Arsenal stracił wprawdzie Francuza Emmanuela Petita i Holendra Marka Overmarse (przeszli do Barcelony), ale francuski trener Arsene Wenger liczy na swego rodaka Thierry Henry'ego (on i wspomniany wcześniej Hasselbaink są faworytami bukmacherów w wyścigu po tytuł króla strzelców rozgrywek) i pozostałych podopiecznych. 5, 3, 1 i 2 - to lokaty Arsenalu w czterech ostatnich sezonach, świadczące, że gra on równo, na wysokim poziomie.

Od trzech lat o jeden szczebel wyżej wspina się Leeds. Gdyby utrzymał tę tendencję, w tym sezonie powinien być drugi. W końcu minionych rozgrywek wygrał on tylko 2 spośród 9 ostatnich spotkań, zaprzeczając szanse na wicemistrzowski tytuł. Trener David O'Leary kupił pomocnika Olivera Dacourta (z Lens) i napastnika Marka Viduka (z Celticu).

## Derby po 5 latach

Beniaminkami rozgrywek są: Charlton Athletic, Ipswich Town i Manchester City. W ataku tej ostatniej drużyny będą występować Paulo Wanchope (z West Ham) i Georg Weah (z AC Milan). Kibice MU i MC cieszą się, że po 5 latach znowu dojdzie do derbów Manchesteru.

W ubiegłym sezonie 198 meczów wygrali gospodarze, 101 goście, a w 92 padły wyniki remisowe.

**Najlepsza jedenastka minionego sezonu w ocenie samych piłkarzy:** Nigel Martyn (Leeds) - Gary Kelly (Leeds), Jaap Stam (MU), Sami Hyypia (Liverpool), Ian Harte (Leeds) - David Beckham (MU), Roy Keane (MU), Patrick Vieira (Arsenal), Harry Kewell (Leeds) - Kevin Phillips (Sunderland), Andy Cole (MU).

**Zestaw par 1. kolejki:** Charlton - Manchester City, Chelsea - West Ham United, Coventry - Middlesbrough, Derby - Southampton, Leeds - Everton, Leicester - Aston Villa, Liverpool - Bradford, Sunderland - Arsenal, Tottenham - Ipswich (sobota) oraz Manchester United - Newcastle (niedziela). (FIL)

## Najważniejsze transfery

## Ważniejsze transfery drużyn Premier League przed sezonem:

Arsenal Londyn: przybyli: Francuz Robert Pires z Olympic Marsylia (5,5 miliona funtów); ubyli: Holender Marc Overmars i Francuz Emmanuel Petit (objazd do Barcelony za 29 mln);

Aston Villa: przybyli: Francuz David Ginola z Tottenham Hotspur (3 mln); Turek Alpay Ozalan z Fenerbahce Stambuł (5,6 mln); Belg Luc Nilis z PSV Eindhoven;

Bradford: przybyli: Rumun Dan Petrescu z Chelsea Londyn (1 mln);

Chelsea: przybyli: Holender Jimmy Floyd Hasselbaink z Atletico Madryt (15 mln); Islandczyk Eidur Gudjohnsen z Bolton Wanderers (4 mln); Chorwat Mario Stanic z Parmy (5,6 mln); Włoch Christian Panucci z Interu; ubyli: Chris Sutton - Celtic (6 mln); Francuz Didier Deschamp - Valencia (2,3 mln).

Coventry: ubyli: Robbie Keane - Inter Mediolan (13 mln)

Derby County: przybyli: Gruzin Georgi Kinkladze z Ajaxu (3 mln); Norweg

Bjorn Otto Bragstad z Rosenborg (1,5 mln);

Everton: przybyli: Paul Gascoigne z Middlesbrough;

Leeds: przybyli: Australijczyk Mark Viduka z Celtic Glasgow (7 mln); Francuz Olivier Dacourt z Lens (7,3 mln);

Liverpool: przybyli: Nicky Barmby z Evertonu (6 mln); Francuz Bernard Diomede z Auxerre (3 mln)

Manchester City: przybyli: Kostarykańczyk Paulo Wanchope z West Ham (3,65 mln); Liberyjczyk George Weah z AC Milan;

Manchester United: przybyli: Francuz Fabien Barthez z AS Monaco (7,8 mln), ubyli: Holender Jordi Cruyff - Alaves.

Middlesbrough: przybyli: Francuz Christian Karembou z Realu Madryt (2,5 mln); Bośniak Alen Boksic z Lazio (2,5 mln), ubyli: Paul Gascoigne - Everton; Brazylijczyk Juninho - Atletico Madrid;

Newcastle: przybyli: Carl Cort z Wimbledonu (7 mln);

Tottenham: przybyli: Ukraińiec Serhij Rebrov z Dynamo Kijów (11 mln funtów);

West Ham United: przybyli: Chorwat Davor Suker z Arsenalu.

ta. Teraz marzy się jej mistrzostwo, które po raz ostatni świętowała w Chelsea w... 1955 roku. Włoski trener Gianluca Vialli liczy, że nowo pozyskani, utalentowani napastnicy Jimmy Floyd Hasselbaink i Eidur Gudjohnsen wzmocnią i tak dużą siłę uderzeniową drużyny. Ostatnia wygrana nad Manchesterem United, w meczu o Charity Shields, jeszcze bardziej rozbudziła nadzieje fanów Chelsea.

## Wielkie apetyty

Jak zwykle wielkie apetyty ma Liverpool. W latach 90. planował się on z reguły w czołówce tabeli (1991 - 2 miejsce, 1996 i 1998 - 3 miejsce), ale nie sa-

Barbara Janiszewska-Sobotta

## Dama sprintu

Wystarczy na nią spojrzeć, porozmawiać przez chwilę, posłuchać, jak spokojnym, stonowanym głosem przywołuje wspomnienia, popatrzeć na jej uśmiech, a z miejsca na skrzydłach wyobraźni można przenieść się w malowniczą scenerię wielkich stadionów, salonów, filmowych gwiazd, arcydzieł sztuki i architektury, a zarazem w zwykły, codzienny świat pełen przeciwności i niespodzianek niesionych przez kaprysy losu.

Barbara Janiszewska-Sobotta, bo to o niej mowa, była brązowa medalistka z igrzysk olimpijskich w Rzymie, mistrzyni Europy, wielokrotna mistrzyni i rekordzistka Polski, czołowa polska sprinterka, która odniosła niewątpliwy sportowy sukces, a w codziennym życiu miewała momenty dalekie od euforii, patrzy w przyszłość z tym samym, charakterystycznym dla siebie optymizmem. A że jest osobą o wyjątkowym uroku, jej optymizm udziela się niebywale szybko, tak szybko jak szybko przez kilkanaście lat przemierzała światowe bieżnie...

## W tajemnicy przed mamą

Na pierwsze treningi zaprowadził ją ojciec w konspiracji przed mamą, która była zawziętą przeciwniczką sportu. W wieku 14 lat wygrała pierwsze zawody - bieg na 500 m. Wtedy to młoda zawodniczką zainteresowali się trenerzy AZS-u Poznań. Pod ich okiem zaczęła robić ogromne postępy. Już po roku treningów wygrała eliminacje przedolimpijskie, lecz na igrzyska do Helsinek nie pojechała, ponieważ uznano, że jest jeszcze za młoda. Ten argument wydał jej się nieco śmieszny, bowiem uważała, że jako osoba młoda pozbawiona jeszcze obciążenia i odpowiedzialności była w stanie osiągnąć zadowalający wynik i nabyć wiele nowych doświadczeń.

Na kolejne igrzyska olimpijskie w Melbourne w 1956 roku była już w kadrze pewniakiem. Tak wspomina tamten okres: - To był bardzo egzotyczny wyjazd. W Australii przebywałam w sumie sześć tygodni. Zachowałam w pamięci ogromnie ciekawe spotkania z Polonią, dla której rozmowy z naszą ekipą były pierwszym powojennym kontaktem z ojczystym krajem. Można powiedzieć, że przyczyniliśmy się do scalenia tamtejszych środowisk polonijnych, które z początku zastanawiały się, w jaki sposób mają przyjąć gości z komunistycznego kraju...

Wielkich wyników sportowych w Melbourne, niestety, nie udało jej się osiągnąć. Jedyńą zdobyczą było dotarcie do półfinału w sztafecie 4x100 m. Na wielki sukces musiała jeszcze poczekać...

## W cztery oczy z Gregorsem Peckiem

Największe triumfy przyszło jej święcić w 1958 roku na mistrzostwach Europy w Sztokholmie, gdzie zdobyła złoty medal w biegu na 200 m i brązowy w sztafecie 4x100 m. Na tej samej imprezie została wybrana miss mistrzostw. Ze Skandynawii wracała więc z podwójnym tytułem - najszybszej i najpiękniejszej. Dwa lata później zawodniczkę już AZS-u Kraków czekało niezwykle ciężkie zadanie powtórzenia znakomitego wyniku na olimpiadzie w Rzymie w 1964 roku, o której opowiada z wielkim sentymentem: - Byłam bardzo dobrze przygotowana. Liczyłam, że w kraju, w którym zawsze czułam się wspaniale, powtórzę swój sukces sprzed dwóch lat. Zostałam zgłoszona do trzech konkurencji: biegu na 80 m przez płotki, biegu na 200 m i do sztafety. W Rzymie bardzo ważną kwestią była aklimatyzacja, trzeba było przyjechać nie dzień przed startem, ale co najmniej tydzień. Na miejscu okazało się, że zaginęło moje zgłoszenie do biegu na 80 m przez płotki. Z tego powodu na swoją koronną konkurencję bieg na 200 m musiałam zbyt długo czekać, co bardzo źle zniosłam. Objawiło się to beznamiętnością i ogólnym zmęczeniem. Fakt ten zadecydował o tym, że nie udało mi się wywalczyć medalu i ostatecznie zajęłam piąte miejsce. Na osuszenie też pozostał brązowy medal w sztafecie 4x100 m.

Z Rzymu przywiozła też jeszcze jedno miłe wspomnienie i... zdjęcie, które do dziś zajmuje honorowe miejsce w jej albumie. Dokładnie pamięta tamto zdarzenie: - Spacerowałam po wiosecie olimpijskiej i nagle stanęłam ostupała. W mężczyźnie przechodzącym obok mnie rozpoznałam Gregorę Peckę. Przysnąłam, że w tym momencie poczułam mocniejsze bicie serca. Nie zastanawiając się, podeszłam do niego, przedstawiłam się i zaczęliśmy rozmowę. Staaliśmy przez chwilę sami pod wiaduktem i nagle zobaczyłam idącego z aparatem fotograficznym reprezentanta Nowej Zelandii, którego udało mi się przekonać, by utrwał nasze spotkanie... a później by przysłał mi jeszcze to zdjęcie.

Na kolejnych mistrzostwach Europy, które odbyły się w 1962 roku w Belgradzie w biegu na 200 m była trzecia, natomiast w sztafecie wywal-

czyła medal złoty. Swoją karierę zamierzała powtórzyć, a nawet poprawić za dwa lata na swych trzeciach igrzyskach, tym razem w Tokio. Niestety, w realizacji planów przeszkodziła jej bardzo ciężka kontuzja - zerwanie ścięgna Achillesa, którą odniosła zaledwie na kilka miesięcy przed wyjazdem do Krainy Kwitnącej Wiśni. Na igrzyska ostatecznie nie pojechała, startując jedynie w biegu na 200 m, w którym zajęła szóstą lokatę. Ogromnym zawodem było dla niej niezakwalifikowanie się z powodu kontuzji do sztafety, która wywalczyła złoty medal. Po igrzyskach podjęła decyzję o definitywnym zakończeniu sportowej kariery, w trakcie której, przez z górą dziesięć lat, utrzymywała się w ścisłej sprinterskiej czołówce.

## Życiowe wiraże i wyjście na prostą

Po odłożeniu butów z kółkami na półkę nie ciągnęła ją jakoś do bieżni. Postanowiła wyjechać, najpierw do Włoch, później Francji, gdzie pracowała między innymi w trakcie zimowych igrzysk w Grenoble jako tłumacz. Po powrocie do kraju postawiła na naukę. Była już absolwentką



historii sztuki, którą ukończyła na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale zdecydowała się również na studia w krakowskiej AWF. W 1973 roku urodziła syna Łukasza, który poza powodami do radości przysparzał również kłopotów, które musiała rozwiązywać sama. Był to dla niej bardzo trudny okres. Nie brakowało w nim chwil przygnębienia, związanych głównie z brakiem pracy. Dziś z Łukasza jest dumna. Poszedł w ślady swego ojca i został aktorem. Niedawno zadebiutował w Teatrze Ateneum w sztuce Witolda Gombrowicza pt. „Opętanie”. Sama też znalazła swoje miejsce w otoczeniu dzieł sztuki i od kilku miesięcy pracuje w jednej z galerii w Rynku Głównym w Krakowie. Bardzo interesuje się architekturą. Ma swoje ulubione miejsca takie, jak Florencja czy Asyż, których pięknem godzinami mogłaby karmić swe oczy.

Ze sportem nie straciła całkowitego kontaktu. Uczestniczy w spotkaniach reaktywowanego Klubu Olimpijczyka, Klubu Seniora AZS, często także kibicuje polskim sportowcom. Ma też swoje zdanie na temat aktualnej kondycji polskiej lekkoatletyki i jej przyszłości: - U młodoży dostrzegam coraz mniejsze zainteresowanie sportem. Brakuje nam imprez masowych. Ja zaczynałam od biegów narodowych, w których startowało tysiące ludzi. Jest jeszcze inny problem - wygląd naszych stadionów. Gdzie nasza młodzież ma trenować? Uważam, że trzeba znaleźć środki i postawić na szkolenie młodzieży od podstaw, wyszukiwać talenty w małych ośrodkach; kiedyś wielu przyszłych mistrzów wychowywało się w LZS-ach...

Zastanawia się też, czy zachęcałaby młode dziewczyny do wycieczek w świat: - Sport uprawiany dla zdrowia, jak najbardziej. Natomiast wycieczki w świat... W dzisiejszym sporcie pojawiło się ogromne zagrożenie, jakim jest doping, który z lepszym lub gorszym skutkiem jest właściwie powszechnie stosowany. Poza tym w dzisiejszych czasach młodzi ludzie mają ogromne możliwości robienia wspaniałej kariery. Jeżeli ktoś jest pracowity, zna obce języki, to naprawdę może dużo dalej zajść aniżeli poprzez sport. A trzeba pamiętać, że sport wyczynowy to zajęcie tylko na pewien okres często przerywane kontuzjami, a dalsze życie trzeba przeżyć w jakiejś rozsądny sposób wypełnić. W ten wielki sport powinni bawić się tylko ci najlepsi, ci obdarzeni fenomenalnymi zdolnościami i sercem do treningu, których talentu nie można zmarnować.

Takich z sercem i talentem, którzy mogliby ją zastąpić na bieżni, wciąż wypatruje. Co ciekawe, do dziś nie może doczekać się pobicia swych rekordów okręgu w biegu na 100 i 200 m, które należą do niej już przeszło 35 lat.

PIOTR TYMCZAK



# Radio

## Sobota



5.58 – 8.30 Sygnały dnia  
6.00 Wiadomości poranne  
6.31 Pogoda dla kierowców  
7.00 Dziennik poranny I wydanie  
8.00 Dziennik poranny II wydanie  
8.25 Koncert Lata z radiem – Ciechanów  
8.32 Radio biznes  
8.45 Przegląd tygodników  
9.00 – 11.55 Lato z radiem, w tym: 9.02, 9.36, 11.36 – Koncert Lata z radiem – Ciechanów 9.07, 10.00, 11.00 Wiadomości 9.15 10.09 Eko Radio – audycja Andrzejka Zaleskiego 9.20 Supergość Lata z radiem; konkursy 9.30, 10.30, 11.30 Wakacyjki 9.31, 10.31, 11.31 Informacje dla podróżujących 10.37 Trójka w Jedynce 11.09 Gwiazdka z nieba 11.45 Informator turystyczny 11.50 Strofy dla ciebie 11.55 Komunikaty 12.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej 12.05 Z kraju i ze świata 12.24 Informacje sportowe 12.28 Gdzie się podziały tamte przywatki – audycja Marka Gaszyńskiego 13.05 Komunikaty losowe 13.06 Muzyczny przewodnik towarzyski – audycja Marii Szablowskiej i Marka Dutkiewicza 14.05 Koncert życzeń

14.30 „Matysiakowie” – powieść radiowa 15.05 Jak ja to lubię – audycja Violetty Lewandowskiej 15.30 Lista przebojów muzyki klasycznej – audycja Małgorzaty Pećcińskiej 16.00 Dziennik popołudniowy oraz pogoda dla kierowców 16.10 Komunikaty 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 16.30 – 19.00 Studio S-13, w tym: 17.05 Koncert Lata z radiem – Ciechanów 17.30, 18.00, 18.30 Pogoda dla kierowców 18.05 Koncert Lata z radiem – Ciechanów 19.00 Z kraju i ze świata – wydanie wieczorne 19.18 Koncert Lata z radiem – Ciechanów 19.24 Studio S-13 19.30 Radio dzieciom: „Przygody Robin Hooda” – słuchowisko wg powieści Howarda Pyle’a 20.05 Komunikaty 20.10 Muzyka i aktualności 21.05 Totolotek 21.07 Studio Światowego Dnia Młodzieży 21.17 Przy muzyce o sporcie 21.45 Wspomnienia pisane dźwiękiem – audycja Danuty Żelechowskiej i Jana Zagrody 22.05 Studio Światowego Dnia Młodzieży 23.05 Informacje sportowe 23.10 Salon muzyczny – audycja Marii Szablowskiej 24.00 – 6.05 Program nocny



17.00 – 19.30 Wybieram Dwojkę – prowadzi Marek Zwyrzykowski 17.15 100 lat poezji polskiej: Wacław Bojarski i Andrzej Trzebiński 17.20 Claude Debussy: Preludium do „Popołudnia Fauna” według Mallarmego; Ernest

Causson: Poemat na skrzypce i orkiestrę 18.00 Wiadomości kulturalne 18.05 Sergiusz Prokofiew: Balet „Kopciuszek” – fragmenty 19.00 Wiadomości 19.05 Ars etnica: Zakopiańskie festiwale 19.30 – 22.30 Festiwal Muzyczny Euroradia – transmisja z Montreux 22.30 Wiek XX – wiek powieści: Alberto Moravia „1934”, przekład Anny Mętrak, adaptacja Ewy Stoczek-Kalinowskiej, reżyseria Waldemara Modestowicza 23.50 Muzyka 24.00 – 5.55 Nocne Divertimento Dwójki 24.00 Wiadomości 0.05 Pięć minut nad Biblią 0.10 Musica notturna 3.00 Koncert na koniec nocy: Trio pianisty Michela Petrucianiego w tokijskim Klubie Blue Note 5.15 Czas na folk: Finlandia



6.00-9.30 Zapraszamy do Trójki 7.05, 8.05 Sport w Trójce 7.14 Kalendarium 7.58 Informacje dla podróżujących 8.15 Powtórka z rozrywki 8.45 Kuchnia w Trójce 9.00 – 13.00 Markomania – prowadzi Marek Niedźwiecki 9.05 Sport w Trójce 10.40 Kocham pana, panie Sułku 13.05 Koncert w Trójce 14.05 Magazyn bardzo kulturalny – prowadzi Barbara Marciniak 14.58 Informacje dla podróżujących 15.05 Sport w Trójce 15.10 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville – audycja Korneliusza Pacudy 15.35 Rozrywki w Odłach Sobotnich Satyrków w oprac. Andrzeja Zakrzewskiego 16.00 – 19.00 Zaprasza-

zamy do Trójki – prowadzi Piotr Kaczkowski 17.05, 19.05 Sport w Trójce 17.58 Informacje dla podróżujących 19.10 Książka tygodnia 20.05 3 Fala – muzyka polska 22.05 Sport w Trójce 22.10 Bielszy odcień bluesa – prowadzi Jan Chojnacki 23.00-24.00 Około północy – prowadzi Marcin Kydryński 24.05-6.00 Trójka pod księżycem



Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane – Podhale 100,0 FM, 100,00 FM; Nowy Sącz 90,00 FM; Krynica 102,1 FM; Rabka 87,6 FM.

Wiadomości co godzinę od 6,00 do 24,00

Skrót wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30

Zaproszenia kulturalne 7.30

Autoserwis: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45

Wiadomości sportowe: 8.05, 17.05, 18.05, 19.05, 20.05

5.50 – Agroservis 6.05 – 9.00 Dzień w dzień – Sławomir Mokrzycki, Paweł Sołtyśk 9.05 – 12.00 Podróże Guliwera – prowadzi Marek Tomalik i Jacek Torbic 12.05 – 15.00 Leniwo – urlopowe To lubię – zaprasza Piotr Chronowski, w tym: 12.50 Z cyklu krakowskie legendy: Królowa Jadwiga (4) 15.10 – 17.00 Letni klaps – lista przebojów muzyki filmowej – Piotr Chronowski 17.05 – 19.00 Radio – Muzyka – Sport 19.05 – 22.00 Anielskie przeboje RK – prowadzi Marek Anioł 22.00 – 22.30 BBC 22.30

– 6.00 Nocny szlak RK – Paweł Sołtyśk.



Wiadomości co godzinę o pełnych godzinach

Informacje sportowe 8.00, 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00

9.20 Horoskop – prowadzi Wojciech Józwiak 9.40 U Konopa na kanapie – wywiady Pawła Konopczyńskiego 10.00-15.00 Nareszcie Swoboda!!! – prowadzi Piotr Sworakowski 10.25 Filmy Pawła Konopczyńskiego 12.20 Złotych 2 dla orłów – Rafał Słabon i Rafał Bryndał 13.00 Raport specjalny 13.50 Filmy Pawła Konopczyńskiego 17.05-19.00 Interlista Radia Zet – prowadzi Mariusz Nałęcz-Nieniewski 19.05 1000 płyt Radia Zet – konkurs muzyczny



Wiadomości od 6.45 co godzinę, w tym wiadomości regionalne: 8.45, 10.45, 14.45

Programy traffic: 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00

Sport: 6.45, 7.45, 9.45, 10.45, 20.45, 22.45

7.00 Słoneczny patrol – Marzena Rogalska i Michał Kubik 9.00 Podróż za jeden uśmiech – Piotr Metz 13.00 W 80 dni dookoła świata – Robert Kornatowicz 17.00 10/10, czyli regionalna lista przebojów – Michał Figurski 21.00 To się w mieście nie mieści – Paweł Pawlik 1.00 Przed świtem

## SOBOTA



8.30 YOZ – Youth Only Zone – sport 10.00 Iron Man – sport 10.30 Wyścigi serii CART: Mistrzostwa FedEx w Mid Ohio, USA – sport 11.30 Wiele hałasu o nic: Niebezpieczne i wstrząsające wypadki – magazyn sportowy 16.30 Tenis: Turniej WTA w Montrealu – sport 18.00 Motocyklowe Mistrzostwa Świata: MotoGP Brno, Czechy – sport 19.00 Tenis: Turniej WTA w Montrealu – sport 22.45 Rajdowe Mistrzostwa Świata Rajd Finlandii: 9 runda tegorocznej serii – sport 23.00 SportsCentre – magazyn informacyjny 23.15 Deskorolki: Zawody były rozegrane w Hali Bercy, Paryż – sport 1.30 Rajdowe Mistrzostwa Świata: 9 runda tegorocznej serii – magazyn motoryzacyjny 1.45 Wiadomości – magazyn informacyjny 2.30 Motocyklowe Mistrzostwa Świata: MotoGP Brno, Czechy – magazyn sportowy

## Wizja sport

12.00 Piłkarska Wizja: Magazyn aktualności ze świata futbolu 13.00 Żużel – brytyjska Elite League 15.00 Świat sportu 15.30 Magazyn olimpijski 16.00 Świat sportu – magazyn sportowy 17.00 Świat sportu 18.00 Sobotni mecz 20.00 Złote rękawice 21.00 Wieczór z boksem 23.00 Bushido – sport 0.00 Boks – sport

## NIEDZIELA



8.30 Kolarstwo górskie: Zawody Pucharu Świata, Kaprun, Austria – sport 9.00 AdNatura: Przygoda – sport 10.00 Motocyklowe Mistrzostwa Świata: MotoGP Brno, Czechy – sport 15.00 Zawody Pucharu Świata: Kolarstwo – sport 17.00 Tenis: Turniej WTA w Montrealu – sport 18.00 La Grande Boucle: 9 edycja tych zawodów – sport 18.30 Motocyklowe Mistrzostwa Świata: MotoGP Brno, Czechy – sport 20.00 Tenis: Turniej WTA w Montrealu – sport 21.45 Boks: Walki międzynarodowe – sport 22.45 Rajdowe Mistrzostwa Świata Rajd Finlandii: 9 runda tegorocznej serii – sport 23.00 SportsCentre – magazyn informacyjny 23.15 Kolarstwo: Mistrzostwa Zurychu – sport 0.15 Motocyklowe Mistrzostwa Świata: MotoGP Brno, Czechy – sport 1.00 Rajdowe Mistrzostwa Świata: 9 runda tegorocznej serii – sport 1.15 Wiadomości – magazyn informacyjny

## Wizja sport

12.00 Mecz tygodnia – sport 14.00 Transworld Sport – magazyn sportowy 15.00 Motowizja – magazyn motoryzacyjny 15.30 Magazyn żużlowy – magazyn sportowy 16.00 Żużel – ekstraklasa – sport 18.30 Futbol Mundial – magazyn sportowy 19.00 Wielki mecz I – sport 21.00 Wielki mecz II – sport 23.00 Złote rękawice – sport

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## Niedziela



5.25 Radiowy Uniwersytet Ludowy 6.05 Burczybas – magazyn Radiowego Centrum Kultury Ludowej 6.40 Moje, twoje, nasze – audycja o samorządach 6.55 Abyś dzień święty święcił – audycja redakcji programów katolickich 7.05 Radiowy magazyn wojskowy 7.55 Komunikaty 8.05 Masz św. w związku z zakończeniem Światowego Spotkania Młodzieży w Rzymie – transmisja z Rzymu 11.05 Zsymp – magazyn satyryczny Marcina Wolskiego 12.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej 12.10 W samo południe – magazyn 7 dni w kraju i na świecie 12.52 Koncert Lata z radiem – Warszawa 13.05 Lista przebojów muzyki rozrywkowej – audycja Adama Kolacińskiego 13.30 Muzyczne biografie – audycja Marka Gaszyńskiego 14.05 Koncert życzeń 14.30 „W Jezioranach” – powieść radiowa 15.05 Koncert Lata z radiem – Warszawa 15.10 Muzyczne gwiazdy Jedynki – audycja Ewy Boratynskiej 15.35 Audycja muzyczna 16.05 Informacje sportowe 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 16.30 Koncert chopinowski – audycja Jana Popisa 17.05 – 19.00 Karuzela, w tym: 17.15, 18.15 Koncert Lata z radiem – Warszawa 17.30, 18.30 Pogoda dla kierowców 19.00 Z kraju i ze świata – magazyn, w tym: Koncert Lata z radiem – Warszawa 19.15 Tydzień na świecie 19.30 Radio dzieciom: Zródelko – audycja Radiowego

Centrum Kultury Ludowej 20.05 Komunikaty 20.10 Muzyka świata – audycja Anny Arendt 20.30 Pora na herbatę 21.05 Totolotek 21.07 Przy muzyce o sporcie 21.35 Radiowy tygodnik muzyczny w oprac. Eugeniusza Ratajczyka 22.00 Teatr Polskiego Radia: „Dobrotliwe węże” – słuchowisko Jordana Radiczko, przekład Liliany Bardijewskiej, reż. Andrzeja Piszczatowskiego, wyk. Mirosława Dubrawska, Antonina Girycz, Ewa Rączy, Henryk Machalica, Marek Obertyn, Zdzisław Wardajn 23.05 Informacje sportowe 23.10 Andrzej Jaroszewski zaprasza 23.45 Moja i twoja nadzieja – audycja redakcji programów katolickich 24.00 – 6.05 Program nocny, w tym: 3.05 Muzyka przed świtem – audycja Ewy Sarby 4.05 Magazyn Radia Polonia



17.00 Kantaty Jana Sebastian Bacha z kolekcji Europejskiej Unii Radiowej 17.45 Tygodnik literacki – audycja Iwony Smolki 18.00 Muzyka 18.15 Aplauz – magazyn aktualności muzycznych 18.30 – 20.30 Letni Festiwal Muzyczny Euroradia: Boulez 2000 – transmisja z Lucerny (w przerwie koncertu: Kino, teatr, dialog i inni) 20.30 Powieść w Teatrze Wyobraźni: Henry James „Księżna Casamassima”, przekład Cecylii Wojewody, adaptacja Elżbiety Łukomskiej, reżyseria Jana Warenyca 21.15 Przed XIV Konkursem Chopinowskim (przebieg repertuaru) 22.15 – 23.15 Wieczór literacki: „Z podróży

po Polsce: Nadrzeczce – miejsce niezwykle – opracowanie Teresy Kalińskiej 23.00 Muzyczne arcydzieła tysiąclecia: Józef Haydn Kwartety smyczkowe op. 20 0.15 Wiadomości 0.20 – 5.55 Nocne divertimento Dwójki 0.20 Musica notturna 3.00 Klezuczowisko – audycja Włodzimierza Klezucza 4.00 Koncert na koniec nocy 5.10 Czas na folk: Finlandia: Zespół Troka



### Serwis Trójki co godzinę

7.00-10.00 Zapraszamy do Trójki: Zagadkowa niedziela 8.58 Informacje dla podróżujących 9.05 Sport w Trójce 10.05 Studio 202 11.05 Maniak niedzielny 13.05 Trójkowo, filmowo – prowadzi Ryszard Jaźwiński 14.05 Powtórka z tygodnia 14.30 Tylko bez polityki proszę – audycja Anny Semkiewicz 14.58 Informacje dla podróżujących 15.05 Sport w Trójce 15.10 Muzykowanie – prowadzi Monika Makowska 16.05 Droga na Ostrołękę – magazyn kulturalno-rozrywkowy 17.58 Informacje dla podróżujących 18.05 Potrójmy o sporcie – magazyn 19.30 Top-Tlen – prowadzi Jerzy Kordowicz 20.05 Rozmowy wieczorne – audycja redakcji katolickiej 20.25 Pod dachami Paryża – audycja Barbary Podmiotko 21.05 Radioaktywny magazyn reporterów 22.05 Sport w Trójce 22.10 Nasz Parnas – prowadzi Magdalena Jethon 23.05-24.00 Minimax: Biuro Utworów Znalezionych – prowadzi Piotr Kaczkowski 0.05-6.00 Trójka pod księżycem



Radio Kraków na antenie 101,6 FM, Zakopane – Podhale 100,0 FM, 100,00 FM; Nowy Sącz 90,00 FM; Krynica 102,1 FM

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00

Zaproszenia kulturalne 7.30

Wiadomości sportowe: 8.05 18.05 19.05 20.05

6.05 – 9.00 Miesiąc na wsi – prowadzi Jan Stepien 9.10 – 11.00 Z budzikiem przez lato, w tym: relacja z letniej imprezy Radia Kraków w Jordanowie 11.05 – 12.00 Walujemy po wiedeńsku – muzyczny Wiecień w Krakowie – prowadzi Magdalena Wojewoda, Grzegorz Bernasik 12.15 – 18.00 Kocham Radio – wakacyjne wydanie – prowadzi Jolanta Drużyńska, w tym: Wakacyjny gość programu – Piotr „Kuba” Kubowicz opowie o Wiedniu, śpiewaniu poezji Rilkego i muzycznych podróży 12.20 W cieniu świętej góry – reportaży Jolanty Drużyńskiej 13.30 Świat muzyki etnicznej – prowadzi Tomasz Szwed 14.20 Ścieżki miłości. Zakochany Chagall – B. Kasztelaniec, M. Mierzwiak 14.50 Wakacyjny savoir-vivre – audycja Bogny Wernichowskiej 15.30 Zdaniem mojego pianina – Leszek Długosz 16.10 Portrety krakowian – prof. Władysław Stróżewski – aud. Anny Balickiej 16.50 Miniopowiadanie Emila Bieli – czyta Jacek Romanowski 17.45 Teleskopem w gwiazdy – opowieści o gwiazdach astronoma A. Michalica – opr. Anna Balicka, 18.05 – 21.00 Grająca linia – piosenki na życzenie – prowadzi Piotr

Chronowski 21.05 – 21.30 Małopolskie aktualności sportowe 21.30 – 22.00 Muzyka etniczna – prowadzi Tomasz Szwed 22.00 – 22.30 BBC 22.35 – 0.05 Nocny szlak Radia Kraków – prowadzi Piotr Czyż, w tym: 23.45 – 24.00 Spowiedź rewolucjonisty – rozmowa ks. prof. Józefa Tischnera nad sensem historii.



Wiadomości co godzinę o pełnych godzinach

Informacje sportowe: 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00

8.50 Horoskop dnia – prowadzi Wojciech Józwiak 9.15 Śniadanie z Radiem Zet – prowadzi Krzysztof Skowroński 10.00-13.00 Świat według blondynki – prowadzi Beata Pawlikowska 13.05-14.00 Weekend z gwiazdą



Wiadomości od 6.45 co godzinę

Sport: 6.45, 7.45, 9.45, 17.45, 20.45, 22.45

Programy dla kierowców – traffic: 18.00, 19.00, 20.00, 21.00

7.00 – 9.00 Słoneczny patrol – Marzena Rogalska i Michał Kubik 9.00 – 13.00 Podróż za jeden uśmiech – Piotr Metz 13.00 – 17.00 W 80 dni dookoła świata – Robert Kornatowicz 17.00 – 21.00 10/10, czyli regionalna lista przebojów – Michał Figurski 21.00 – 1.00 To się w mieście nie mieści – Paweł Pawlik 1.00 Przed świtem

**Hallmark**

**7** 6.00 „Chwila magii” - melodramat (Wielka Brytania, 1989) 8.00 „Skrzypy w milczeniu” - dramat (USA, 1999), reż. Bruce Pittman 10.00 Dopóki się znów nie spotkamy (3) 12.00 „P.T. Barnum” (1) - film biograficzny (Kanada/USA, 1999), reż. Simon Vincer 14.00 „Ostatnia ucieczka” - film kryminalny (USA, 1986), reż. Jerrold Freeman

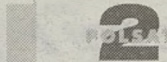
**15** 16.00 „Długa droga do domu” - film (USA, 1997), reż. Glenn Jordan, wyk. Jack Lemmon, Sarah Paulson, Kristin Griffith, Garwin Sanford, Betty Garrett *Opowieść o niezwykłej przyjaźni starego człowieka i młodej dziewczyny. Nietypowa para jedzie autostopem do Kalifornii, ucząc się po drodze tolerancji i zaufania.* 18.00 „Grace i Glorie” - dramat (USA, 1998), reż. Arthur Allan Seideman, wyk. Gene Rowlands, Diane Lane 20.00 Pod kłosem (2) - serial obyczajowy

**20** 22.00 „Za głosem serca: Dzieje życia Margaret Sanger” - dramat obyczajowy (USA, 1994), reż. Paul W. Shapiro, wyk. Dana Delany, Henry Czerny, Julie Khaner, Tom McCamus

0.00 „Powrót do domu” - dramat (USA, 1999), reż. Glenn Jordan, wyk. Rebecca De Mornay, Keith Carradine, Thora Birch, Ellen Burstyn

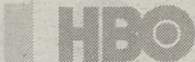
2.00 „Opowieść o ojcu chrzestnym” - dramat (Kanada/USA, 1999), reż. Michel Poulette, wyk. Martin Landau, Edward James Olmos, Costas Mandylor

4.00 „Długa droga do domu” - film (USA, 1997), reż. Glenn Jordan, wyk. Jack Lemmon, Sarah Paulson



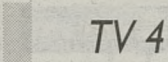
8.00 Wyprawy (3) 9.00 Kontakt 9.30 Świat dalekich podróży (19) 10.00 Reporterskim okiem (16) 11.00 20 lat minęło (42) - serial dokumentalny 11.30 Kalendarz - magazyn 12.00 Emisariusze - film dokumentalny 13.00 Ludzie się liczą (5) - serial dokumentalny 13.30 Planeta Południe (2) 14.00 Kurier sensacji 14.30 Świat dzikich zwierząt

15.00 People count (7) 15.30 Focus (7) 16.00 Informacje 16.10 Prognoza pogody 16.20 Ludzie się liczą 17.00 Informator 17.30 Informacje 17.40 Prognoza pogody 17.45 „Czarna dziura” - film dokumentalny 18.40 Nowe oblicza sportu (3) - serial dokumentalny 19.20 Prognoza pogody 19.25 Informacje 19.30 Informator 19.55 Focus (6) - serial dokumentalny 20.25 Świat odkryć (14) - serial dokumentalny 20.50 Informacje 20.55 Sport 20.57 Prognoza pogody 21.00 Biznes Tv - magazyn gospodarczy *Najnowsze doniesienia z giełdy, kursy walut, gospodarka, rynki kapitałowe...* 21.10 Przegląd wydarzeń tygodnia - magazyn informacyjny 21.35 Biznes Tydzień - magazyn informacyjny 21.50 Informacje 21.55 Sport 21.57 Prognoza pogody 22.00 Biznes Tv - magazyn gospodarczy *Najnowsze doniesienia z giełdy, kursy walut, gospodarka, rynki kapitałowe...* 22.10 40 lat minęło 22.35 Program muzyczny



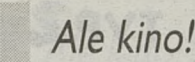
6.45 Cinema, Cinema 7.10 „Inteligentny dom” - kino familijne (Wielka Brytania, 1999) 8.35 „Ojcostwo” - komedia (USA, 1993) 10.15 „Christine” - thriller (USA, 1983) 12.05 Uwodzicielki Hollywood - magazyn filmowy 12.35 Szkarłatny Kwiat cz.3: Królewski okup - serial historyczny 14.10 „Prawdziwy geniusz” - komedia (USA, 1985) 16.00 „Siedem lat w Tybecie” - film psychologiczny (USA, 1997), reż. Jean-Jacques Annaud, wyk. Brad Pitt, David Thewlis, Mako, Danny Denzogna, Victor Wong 18.15 Na planie filmu „Totalna magia” - film dokumentalny (USA) 18.30 „Madelaine” - kino familijne (USA, 1998), reż. Daisy von Sherler Mayer, wyk. Frances McDormand, Nigel Hawthorne 20.00 „Totalna magia” - dramat (USA, 1998), reż. Griffin Dunne, wyk. Sandra Bullock, Nicole Kidman, Dianné Wiest, Stockard Channing, Aidan Quinn 21.45 „Morderstwo doskonałe” - thriller (USA, 1998), reż. Andrew Davis, wyk. Michael Douglas, Gwyneth Paltrow, Viggo Mortensen, David Suchet 23.30 „Manipulacja” - film sensacyjny (USA, 1997), reż. Glenn Jordan, wyk. Gina Gershon, James Garner, Mary Louise Parker, Kathleen Turner

1.05 „Martwi za życia” - dramat (Francja) 2.50 Młocianie wampiry z Kentucky 3.40 Jerry i Tom - thriller 5.15 Ojcostwo - komedia



7.00 Kinomaniak 7.30 V max 8.00 Sekrety Indii (10) 8.30 Zaginionie cywilizacje 9.30 The Incredible Hulk (16) 10.00 Beetleborgs (42) - serial dla dzieci 10.30 Menażeria (16) - serial obyczajowy 11.30 Zaginionie cywilizacje - serial dokumentalny 12.30 Sekrety Indii (11) 13.00 A kuku 13.30 Gillette sport 14.00 VIP 14.10 Chłopak z miasta

15.55 „Szalona autostrada” - komedia (USA, 1997) *Absurdalna komedia o mieszkańcach małego miasteczka na Florydzie, pozbawionych zjazdu z autostrady. Pod komendą burmistrza mieszkańcy sięgają po najbardziej zwiariowane pomysły.* 17.50 Dziennik 18.05 Aniołek z piekła rodem 18.35 Bobby kontra wapiński - serial animowany 19.05 Dusza człowieka (8) - serial komediowy 19.35 Wesoły babiniec (8) - serial komediowy 20.00 Magazyn sportowy 21.00 Gorączka w mieście (20) - serial sensacyjny (USA, 1998), wyk. Wolf Larson, Steven Williams, Dawn Radenbaugh 22.00 Akcja nad Berlinem (6) - serial sensacyjny (Niemcy, 1998) 23.00 Pamiętne wakacje - komedia (USA, 1995) *Po wielu latach Carolyn wraca z metropolii do wioski swego dzieciństwa. Przeżywa bolesne spotkanie z dawnym narzeczonym. Musi też pogodzić z sytuacją swą zbuntowaną nastoletnią córkę.* 0.50 Drogówka - magazyn policyjny 1.20 Dziennik 1.35 Muzyczne listy - magazyn rozrywkowy



8.00 Komici aktorami 8.25 „Pojenie” - dramat (Francja, 1989), reż. Jean-Loup Hubert, wyk. Richard Bohringer 10.15 Magia kina - film dokumentalny 10.40 „Ale zabawa” - komedia (USA, 1969), reż. Norman Jewison, wyk. Beau Bridges 12.25 Speed 2 - magazyn filmowy 12.50 „Wypadek” - dramat obyczajowy 14.35 Magia kina

15.00 „Tu spała Laura Lansing” - komedia (USA, 1988), reż. George Schaefer, wyk. Katharine Hepburn, Lee Richardson, Joe Higgins, Karen Austin, Nicolas Surovy 16.40 Półmrok 17.05 „Ran” - dramat (Japonia, 1985), reż. Akira Kurosawa *Swobodna adaptacja „Króla Leara” Szekspira przeniesiona w scenariuszu Japonii XVI wieku. Starzejący się władca dzieli władzę między swoich dwóch starszych synów, najmłodszego zaś, skazuje na wygnanie.* 19.40 „Magia kina 11” - film dokumentalny 20.05 Jakubek i Brzoskwinia Olbrzymka 20.30 „Czy lubi pani Brahms'a” - melodramat (USA, 1961), reż. Anatole Litvak, wyk. Ingrid Bergman, Yves Montand, Anthony Perkins, Jessie Royce Landis, Uta Taeger 22.30 „Kulisty piorun” - film akcji (USA, 1977), reż. John Flynn, wyk. William Devane, Tommy Lee Jones, Linda Haynes, Lisa Richards, Lawrason Driscoll 0.10 Reanimator - horror 1.35 Magia kina 12 2.00 „Małe potworki” - komedia (USA, 1989) 3.40 Magia kina 13 4.05 „Godzina za godziną” - film psychologiczny

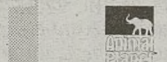


7.05 Madonny polskie 7.35 Złotopolscy (202) 8.00 Złotopolscy (203) 8.30 Transmisja Mszy Świętej podczas Świątowych Dni Młodzieży 11.35 Ala i As - program dla dzieci 12.00 Anioł Pański - magazyn religijny 12.15 Wieści polonijne 12.30 Gościniec przez Polskę 13.00 Spotkanie ze szpiogiem 14.45 Dziewczeta z Powstania Warszawskiego

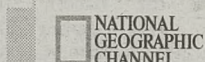
15.30 VI Festiwal Kultury Kresowej: Koncert Galowy 16.35 Ala z buszu 17.00 Teleexpress - wiadomości 17.15 Daleko od szosy: Oczekiwanie (4) - serial obyczajowy 18.35 Teledyski na życzenie - piosenki 18.55 Zaproszenie: Tajemnice książarskich szlaków - program turystyczny 19.15 Wielka podróż Bolka i Lolka: Powrót 19.30 Wiadomości 19.50 Pogoda 19.53 Sport 20.00 Alfabet Gwiazd: Cudzoziemka 21.40 Tyle słońca 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 V Letni Festiwal Kabaretu Port Ko(s)miczny (2) 0.00 Sportowa niedziela 0.10 Dzikie zwierzęta z Powstania Warszawskiego 0.45 Replay czyli Powtórka (9) 1.05 Teledyski na życzenie 1.20 Wielka podróż Bolka i Lolka (14) 1.30 Wiadomości 1.50 Sport 1.54 Pogoda 2.00 Cudzoziemka 3.40 Tyle słońca... - przeboje Anny Jantar 4.30 Panorama 4.50 Sport telegram 5.00 Daleko od szosy: Oczekiwanie 6.30 Gościniec przez Polskę



13.00 Turysta 13.30 Wszędzie i wzdłuż 14.00 Smaki Włoch - program turystyczny 14.30 Zabawy z golfem - program turystyczny 15.00 Lunch z Brianem Turnerem - magazyn podróżniczy 15.30 Wyprawy plemienne - magazyn podróżniczy 16.00 Pociągami po Europie - program turystyczny 17.00 Najwspanialsze wyprawy świata - program turystyczny 18.00 Śródziemnomorska eskapada - program turystyczny 18.30 Na równiku - program turystyczny 19.00 Aspekty życia - magazyn podróżniczy 19.30 Dzika Irlandia - program turystyczny 20.00 Tajemnice Choco - program turystyczny 21.00 Transazja - program turystyczny 22.00 Podróż kolejami szwajcarskimi - program turystyczny 23.00 Latająca sofa - program turystyczny 23.30 Na rozstajach dróg 0.00 Sekrety Indii - magazyn podróżniczy 0.30 Morska podróż



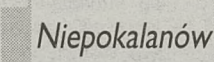
7.00 Na ratunek! 7.30 Na ratunek! 8.00 Kroniki zoo 8.30 Zew krwi 9.30 Wishbone: Porachunki hrabiego 10.00 Wishbone: Poszukiwacze skarbów 10.30 Wielka aukcja dzikich zwierząt 11.30 Akwanauti 12.00 Akwanauti 12.30 Małpi świat 13.00 Archiwum krokodyli 13.30 Archiwum krokodyli 14.00 Pogotowie dla zwierząt 14.30 Pogotowie dla zwierząt 15.00 Lekarze dzikich zwierząt 15.30 Lekarze dzikich zwierząt 16.00 Na ratunek! - program przyrodniczy 16.30 Na ratunek! 17.00 Lassie: Uzdrowicielka koni 17.30 Lassie: Roweryści 18.00 Małpi świat 18.30 Małpi świat 19.00 Zwierzęce archiwum X 19.30 Zwierzęce archiwum X 20.00 ESPU 20.30 ESPU 21.00 Na ratunek! 21.30 Na ratunek! 22.00 Ostatnie raje na Ziemi: Villafafila - tajemnice Tierra de Campos 22.30 Ostatnie raje na Ziemi: Kanha 23.00 Koty sawanny 0.00 Mordercza gra



8.00 Dzikie weekend: Afryka z bliska: Skrzydlata śmierć 8.30 Dzikie weekend: Rozkosze i trudności utrzymania gatunku 9.00 Dzikie weekend: Mój sąsiad - aligator 9.30 Żółwie morskie Omanu 10.00 Życie w zimnej wodzie 11.00 Czarna wdowa 11.30 Światło, kamera, pająki 12.00 Lato wielorybów 13.00 Dzikie weekend: Instykt zwierząt 14.00 Dzikie weekend: Afryka z bliska: Skrzydlata śmierć 14.30 Rozkosze i trudności utrzymania gatunku 15.00 Dzikie weekend 15.30 Żółwie morskie Omanu 16.00 Życie w zimnej wodzie 17.00 Czarna wdowa 17.30 Światło, kamera, pająki 18.00 Dzikie weekend 19.00 Afryka z bliska 19.30 Walka o przetrwanie zwierząt 20.00 Niedźwiedzie grizzly 21.00 Tajemniczy świat nosaczy 22.00 Kto małpuje kogo 23.00 Z kamerą wśród dzikiej przyrody 0.00 Sprytnie małpy 0.30 Szlarniki w raj 1.00 Niedźwiedzie grizzly



9.00 Nowi odkrywcy - film dokumentalny 9.55 Niesamowite maszyny 10.50 Czółgi 11.45 Czołgi 12.40 Niewidzialne miejsca - film dokumentalny 13.30 Wynałazki - program medyczny 14.25 Wszystko o... - program przyrodniczy 15.15 Planeta zwierząt - program ekologiczny 16.10 Zakazane głębiny - film dokumentalny 17.05 Mosquito Story - film dokumentalny 18.00 Łowca krokodyli - program przyrodniczy 19.00 Mity i tajemnice - program dokumentalny 20.00 Everest - góra marzeń - program przyrodniczy 21.00 Everest - strefa śmierci - film dokumentalny 22.00 Poszukiwacze przygód - film dokumentalny 23.00 Medycyna sądowa - film dokumentalny 23.30 Noc zbrodni 0.00 Nowi odkrywcy 1.00 Połączenia - film dokumentalny 2.00 CIA, tajemniczy wojownicy Ameryki - film dokumentalny



9.00 Program dnia 9.05 Słowo życia - Evangelia dnia - magazyn religijny 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Bernard - magazyn religijny 9.15 Najważniejsza jest dobroć - wspomnienie o ks. Januszu Stanisławie Pasierbie - impresja filmowa 9.30 Co za spotkanie - bajka dla dzieci 9.55 Filmujemy Czad - Afryka, tradycje, rozwój - film dokumentalny 10.20 Marcelino, chleb i wino - film obyczajowy 11.50 Dwory i dworki polskie: Czerwonka - felieton 11.55 Program dnia 12.00 W tej tęsknocie - film dokumentalny 12.55 Turcja chrześcijańska - film dokumentalny 13.20 Poszło o miłość - film dokumentalny 13.50 Pielgrzym zawsze w drodze? - reportaż 14.05 Sam na sam z Bogiem: O św. Pawle Pustelniku - film fabularny 14.25 Koncert życzeń - program rozrywkowy 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego - magazyn religijny 15.10 Opowieści

Maurycygo Szwendaczka - magazyn filmów animowanych 15.25 Śladami Biblii - film dokumentalny 16.00 Program dnia 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Bernard - magazyn religijny 16.10 Pospolite ruszenie kościołów - film dokumentalny 16.55 Papież w Hiszpanii - film dokumentalny 17.30 Tysiąclecie Gdańsk (7) - film dokumentalny 18.05 Mały duży dom - Cottolengo - film dokumentalny 18.30 Niegościnną wyspa - bajka dla dzieci 18.55 Program dnia 19.00 Tydzień w Kościele - aktualności 19.20 Ewa Uryga - śpiewanie duszą 19.50 Zostań z nami 20.35 Różaniec: część chwalebna 21.00 Apel Jasnogórski 21.05 Słowo życia - Evangelia dnia 21.10 Obchody Roku Jubileuszowego: Rozmowa z ks. arcybiskupem Stanisławem Nowakiem 21.30 Capodarco 21.50 Droga kontemplacji 22.50 Śladami dawnych cywilizacji: Spotkanie z podróżnikami: Janem Gacim i Mirosławem Olszczykiem 23.15 Ojciec Święty na Placu Zwycięstwa - film dokumentalny



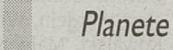
7.00 Rodzina Leśniewskich 7.30 Bajki z czterech stron świata 8.00 W cztery strony świata 8.15 Babie lato 8.50 Koszałek Opalek 9.00 Wierzę, wątpię, szukam 9.35 Wszystkie smaki Kanady 10.00 Zaproszenie 10.20 Telewizyjna encyklopedia multimedialna 10.35 Kalaripayat - Hinduska Szkoła Walki 11.30 Tam i tu 12.00 Telewizyjny magazyn przyrodniczy 12.30 Sport 13.30 Z życia Kościoła 13.50 Klub globtrote-

14.30 Świat kotów 15.15 Tajniki niemieckiego tenisa 15.30 Leki z zielnej apteki 15.45 Smakując życie z Krzysztofem Kowalewskim 16.00 Pełna kultura 16.40 Holdys.com 17.00 Piłka Nożna: Mecz Polska - Turcja 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.30 Puchar Polski - Nokia w zjeździe 19.00 Finał Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej 20.05 Ciuciubabka 21.00 Uśmiechnij się 21.30 Aktualności 21.40 Sport 22.00 Na antenie 22.10 Życiorys z refrenem 22.40 Przedsiownik ekstraklasy 23.10 Kolejność uczuć



7.00 Rodzina Leśniewskich 7.30 Bajki z czterech stron świata 8.00 Domator 8.15 Kalejdoskop sportowy 8.45 Kronika Świętokrzyska 9.00 Wierzę, wątpię, szukam 9.35 Wszystkie smaki Kanady 10.00 Zaproszenie 10.20 Telewizyjna encyklopedia multimedialna 10.35 Kalaripayat - Hinduska Szkoła Walki 11.30 Tam i tu 12.00 Telewizyjny magazyn przyrodniczy 12.30 Rola 12.50 W stronę gór 13.10 Życiorys z refrenem 13.40 Z plec-

kiem i walizką 14.10 Kufer babci Aliny 14.30 Świat kotów 15.15 Tajniki niemieckiego tenisa 15.30 Leki z zielnej apteki 15.45 Smakując życie z Krzysztofem Kowalewskim 16.00 Pełna kultura 16.40 Holdys.com 17.00 Piłka Nożna: Mecz: Polska - Turcja 18.00 Kronika 18.20 Kronika Świętokrzyska 18.30 Puchar Polski 19.00 Finał Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej 20.05 Ciuciubabka 21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy 21.30 Kronika 21.45 Kocham Cię życie 22.00 Na antenie 22.10 Życiorys z refrenem 22.40 Przedsiownik ekstraklasy 23.10 Kolejność uczuć



6.05 Narodziny spektaklu baletowego 7.30 Wielkie wystawy 8.00 Na łasce zwierząt (1) 8.45 Medycyna tradycyjna (7) 9.15 Operacja lotnicze (7) 10.10 Czarnodzieje taktwa 11.05 Emil Habibi - zostałem w Hajfie 12.10 Wszechwiąt Stephena Hawkinsa (6) - film popularnonaukowy 13.00 7 dni z kanałem Planete - zapowiedź programu 13.25 Yehudi Menuhin - skrzypce stulecia (1) - program muzyczny 14.30 Opozycja antyhitlerowska

w Niemczech (5) - serial dokumentalny 14.55 Madras: gwiazdy i polityka - film dokumentalny 15.55 Wojna algiarska (3) - serial dokumentalny 16.55 Ku przyszłości (7) - serial dokumentalny 17.25 Dzień rewolucji (1) - film dokumentalny 18.40 Parki narodowe we Włoszech (3) - program przyrodniczy 19.05 Korsyka - pieśni minionych czasów 20.05 Historia mojego ojca - opowieść o XX wieku (5) 20.30 Wojna w Zatoce 21.25 Antarktyda (2) 22.15 Elizabeth Schwarzkopf 23.15 Aktualności z przeszłości (82) 0.10 Żar ciała - Pierre Jean Jouve

TVP1



22.55: Łowca Androidów

TVP2



16.40: Na dobre i na złe

POLSAT



18.0: Ostry dyżur

tvn



22.40: Książę przypliwów

RTL7



20.00: Rój - kolejny atak

CANAL+



20.30: Przyjaciele VI

7

7.00 Proszę o odpowiedź - magazyn  
7.15 Nasza gmina - program publicystyczny  
8.00 Brzydkie kaczątko - film animowany  
8.30 Transmisja Mszy Świętej podczas Świątowych Dni Młodzieży  
12.00 Credo 2000 - magazyn  
12.05 Arka Noego - program muzyczny  
12.15 Czasy - magazyn religijny  
12.30 Ludzki świat - magazyn  
13.00 Wiadomości  
13.10 Tydzień - aktualności  
13.45 Finał Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej - sport  
14.05 Słoneczny patrol (47) - serial przygodowy  
14.50 Alek - film dokumentalny

15

15.15 Na wielkiej scenie  
16.10 Urodzeni w sierpniu  
16.30 Bezpieczny pociąg - reportaż  
16.45 Anegdoty prezydenckie Longina Pastusiaka: Warren Harding - magazyn  
17.00 Teleexpress  
17.20 Randka w ciemno - program rozrywkowy

18

18.05 Lokatorzy  
18.35 Śmiechu warto  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
19.51 Sport  
19.56 Pogoda

20

20.05 Sopot Festival 2000: Texas (1) - koncert  
*Niedziela w Operze Leśnej będzie należała do największych gwiazd tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Sopot Festival. W pierwszym koncercie wystąpi świąteczny triumf na całym świecie zespół Texas. Liderami i założycielami grupy są Sharleen Spiteri i Johnny McElhone. Nazwę zapożyczili z filmu Wim Wendersa „Paris, Texas” i być może odrobiła „zakręconej” poetyki dzieł tego reżysera przenika do muzyki Texas-u.*

22

20.55 Sportowa niedziela - magazyn informacyjny  
21.20 Sopot Festival 2000: Bryan Adams - koncert  
*Koncert Bryana Adama, czołowej gwiazdy światowego rocka. Czerokrotnie jego utwory zajmowały pierwsze miejsca na liście filmowych przebojów Billboardu.*  
22.55 „Łowca Androidów” - film sf (USA, 1982), reż. Ridley Scott, wyk. Harrison Ford, Rutger Hauer, Sean Young, Daryl Hannah, Edward James Olmos, M. Emmet Walsh, Joe Turkel (115 min.)  
*Po wojnie atomowej pozostali jedynie degeneraci i przestępcy. Policjant ze specjalnego oddziału otrzymuje zadanie wytopienia i zlikwidowania grupy androidów skonstruowanych na podobieństwo ludzi.*  
0.50 „Kuglarze” - film fabularny (USA, 1980), reż. Robert Kaylor, wyk. Gary Busey, Jodie Foster, Robbie Robertson, Meg Foster, Kenneth McMillan, Elisha Cook jr., Bill McKinney (100 min.)  
*Frankie i Patch są współpracownikami. Pewnego wieczora Frankie poznaje Donnę, która przyłącza się do ich wędrownego zespołu. Od tej pory razem podróżują od miasteczka do miasteczka, żyjąc z dnia na dzień.*

7.00 Czarne chmury: Pantomima (7) - serial przygodowy  
7.55 Słowo na niedzielę - magazyn religijny  
8.00 Program lokalny  
9.00 M.A.S.H. (194) - serial komediowy  
9.25 Studio sport: Zawodowa Gala Bokserska - sport  
10.15 Wakacje z 2 - magazyn  
10.45 Bezpieczne wakacje - magazyn (Polska, 2000)  
11.00 Festiwal Gospel Osiek 2000: Jackson Singers - magazyn religijny  
12.00 W imię sprawiedliwości - komedia (USA, 1942)  
13.55 30 ton! - lista, lista - lista przebojów - magazyn muzyczny  
14.25 Familia - teleturniej

15.00 Złotopółscy (170) - telenowela (Polska, 1999)  
15.25 Koncert Galowy VI Festiwalu Kultury Kresowej - program muzyczny

16.40 Na dobre i na złe: Przejście (22) - serial obyczajowy (Polska, 1999)  
17.35 7 dni świat - program publicystyczny

18.00 Program lokalny  
18.20 Panorama  
18.45 Pogoda  
18.55 Studio sport: Zawodowa Gala Bokserska  
19.45 Dwójkomania

20.00 „Młode wilki 1/2” - film sensacyjny (Polska, 1997), reż. Jarosław Żamojda, wyk. Anna Mucha, Krzysztof Antkowiak, Jarosław Jakimowicz-Kriegl, Zbigniew Suszyński, Paweł Deląg, Tomasz Preniasz-Struś (110 min.)  
*Dwoje młodych ludzi spędza wakacje nad morzem. Dochodzi do kłótni, chłopak postanawia odejść. Dziewczyna spotyka grupę młodzieńców, którzy konwojują cysternę pełną spirytusu.*

21.50 Dwójkomania  
22.00 Panorama  
22.21 Pogoda

22.25 Sport-telegram  
22.30 Audiotele: rozwiązanie konkursu - audiotele  
22.35 Radio Powstańcze „Błyskawica” - film dokumentalny

22.40 Kryminał na wakacje: „Od szóstej do szóstej” - spektakl teatralny (Polska, 1994), reż. Filip Zylber, wyk. Grażyna Szapolowska, Bronisław Wrocławski, Janusz R. Nowicki, Sławomir Orzechowski (60 min.)  
*Duży, stylowy dom zatoniony w ciemnościach. Do rezydencji zmystowej Verity schodzą się goście. Są wśród nich dwoje mężczyzn, których łączy z piękną gospodynią mroczna tajemnica z przeszłości.*

23.40 Miłość po polsku: „Bez miłości” - film psychologiczny (Polska, 1980), reż. Barbara Sass, wyk. Dorota Stalińska, Zdzisław Wardejn, Władysław Kowalski, Małgorzata Zajączkowska (100 min.)  
*Historia młodej dziennikarki Ewy Brackiej, która robi karierę „po trupach”, bez skrupułów, korzysta z usług i protekcji zafascynowanych nią mężczyzn, kradnie kolegom tematy i rozbija ich rodziny.*  
1.20 „Dom Mody 'Scruples'” (1) - serial obyczajowy (USA, 1980)  
2.55 Studio sport: Motocyklowe Mistrzostwa Świata o Grand Prix Czech

6.00 Disco Polo Live 7.00 Twój lekarz 7.15 Wystarczy chcieć 7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych - program religijny  
8.00 Spider (12) - serial animowany  
8.30 Talent za talent - teleturniej dla dzieci  
9.00 Power Rangers (194) - serial młodzieżowy  
9.30 Klub Stasia i Nel - program dla młodzieży  
10.00 Disco Relax - magazyn muzyczny  
11.00 Diabli nadali (29) - serial komediowy  
11.30 Ja się zastrzelę (55) - serial komediowy  
12.00 Jej cały świat (25) - serial komediowy  
12.30 Pies z mostu Shiloh  
14.10 Pan i Pani Smith (9)

15.15 Co ty wiesz o gotowaniu 15.30 Dyzurny satyryk kraju  
16.00 Informacje  
16.10 Prognoza pogody  
16.20 Północ - Południe (5) - serial fabularny (USA, 1993), reż. Richard T. Heffron

17.20 Jezioro marzeń (9) - serial młodzieżowy (USA, 1998)

18.10 „Ostry dyżur” (82) - serial fabularny (USA), wyk. Anthony Edwards, George Clooney, Noah Wyle, Julianna Margulies, Eriq La Salle, Gloria Reuben, Laura Innes  
*Dramatyczne losy lekarzy i pielęgniarek pracujących na „ostrym dyżurze” w szpitalu miejskim w Chicago, których umiejętność zawodowe nierzadko decydują o czyimś życiu lub śmierci, a których oddanie w pracy często uniemożliwia prowadzenie normalnego życia rodzinnego.*

19.05 Tequila i Bonetti (8) - serial sensacyjny (USA)  
*Detektyw policji, Nico Bonetti, czyli niezmiennie przystojny Jack Scalia, by znaleźć zapomnienie po koszmarnych przeżyciach w Nowym Jorku... i umknąć natrętnej przyjaciółce, przenosi się niespodziewanie do Los Angeles. Jedyńm wspomnieniem dawnych czasów pozostaje jego ukochana, stara różowy Cadillac.*

21.00 „Skarb Hitlera” - film sensacyjny, reż. Peter Duffell, wyk. Telly Savalas, Robert Culp, James Mason, Aldo Ray (110 min.)  
*Dwaj oficerowie: Morgan (Telly Savalas) i Wells (Robert Culp) z okupacyjnej armii Stanów Zjednoczonych biorą na wspólnika byłego niemieckiego komendanta oflagu (James Mason) i ruszają na poszukiwanie ukrytego skarbu Adolfa Hitlera*

22.50 Tok Szok - talkshow  
*Najpopularniejszy i skupiający największą publiczność w Polsce klasyczny w formie talk-show. W ubiegłym roku jego autorzy - Jacek Żabkowski i Piotr Najstłub zostali uhonorowani 4 statuetkami Wiktora - najważniejszej polskiej nagrody dziennikarstwa telewizyjnego.*

23.50 FIFA Tv - magazyn sportowy  
0.20 Magazyn sportowy - magazyn sportowy  
1.50 Muzyka na BIS

6.45 Telesklep - magazyn  
7.45 Hutch Miodowe Serce (62) - serial animowany  
8.10 Biblia dla najmłodszych (9) - serial animowany  
8.30 Mama, tata i ja - teleturniej dla dzieci  
9.00 Twój problem nasza głowa - program dla dzieci  
9.30 Cyberkidz (12) - serial młodzieżowy (USA)  
10.00 Druga szansa - dramat (USA, 1995)  
11.55 Daniela i przyjaciele (50) - serial familijny (Meksyk, 1999)  
12.50 Miasteczko (11)  
13.25 Miasteczko (12) - serial obyczajowy  
14.05 Ibisekcja - talkshow  
14.35 Detektyw bez pamięci - komedia

16.30 Esmeralda (50) - telenowela (Meksyk, 1997), reż. Beatriz Sheridan, wyk. Leticia Calderón, Fernando Colunga, Enrique Lizalde

17.25 Wybacz mi - talkshow  
17.50 Zostań gwiazdą - program rozrywkowy  
19.00 TVN Fakty  
19.20 Sport  
19.25 Pogoda

19.35 „Ucieczka z Arabii” - dramat (USA, 1998), reż. Simon Wincer, wyk. Treat Williams, Stephen Lang, Sasson Gabai (125 min.)  
*John McDonald wyjeżdża do Arabii Saudyjskiej, aby sfinalizować lukratywny kontrakt. Planowana na kilka dni wyprawa zamienia się w najkoszowniejszą przygodę jego życia.*

21.40 Pod napięciem - program publicystyczny  
22.10 Fenomen Milionerów - program rozrywkowy

22.40 „Książę przypliwów” - melodramat (USA, 1991), reż. Barbra Streisand, wyk. Barbra Streisand, Nick Nolte, Kate Nelligan, Blythe Danner, Jeroen Krabbt, Melinda Dillon, Jason Gould (145 min.)  
*Liryczna opowieść o mrocznej sile przeszłości i terapeutycznej mocy miłości. Tom Wingo, nauczyciel z Południowej Karoliny, przyjeżdża do Nowego Jorku, by spotkać się z doktor Susan Lowenstein, psychiatrą swojej siostry-bliźniaczki, która próbowała popełnić samobójstwo. Susan usiłuje do niego, co pchnęło Savannah Wingo, utalentowaną poetkę, do targnięcia się na swoje życie; by jej pomóc, Tom musi zmierzyć się z bolesnymi wspomnieniami z dzieciństwa, które jak się okaże w dramatyczny sposób wpłynęły na życie całej rodziny Wingo.*

1.05 „Pod mlecznym lasem” - film (Wielka Brytania, 1971), reż. Andrew Sinclair, wyk. Richard Burton, Elizabeth Taylor, Peter O'Toole, Glynis Johns, Vivien Merchant, Griffith Davies, Richard Davies (105 min.)  
*Film jest werną ekranizacją najważniejszego i ostatniego z poematów walijskiego poety, Dylan Thomasa pod tytułem „Under Milk Wood”. Opowiada o życiu mieszkańców małego, walijskiego, rybackiego miasteczka. Narratorem jest Richard Burton.*  
2.50 Granie na zwołanie - program rozrywkowy

6.00 Teledyski - rock + pop  
7.00 Odjazdowe kreskówki: Tomcio Ząbek, Opowieści do poduszki, Rocky Łoś superkoś, Niebezpieczne dinozaury, Rycerze zodiaku - magazyn filmów animowanych  
10.45 Sea Quest - serial sf  
11.35 Tajemnicza wyspa - serial przygodowy  
12.00 Ukryte miasto - serial młodzieżowy (USA/RPA, 1995)  
12.30 Grom w raj - serial sensacyjny (USA, 1994)  
13.15 Zwariowana kamera - program rozrywkowy  
14.05 W poszukiwaniu dziewięcioletniej przyrody - film przyrodniczy  
14.55 Doktor Engel weterynarz

15.45 One West Waikiki - serial kryminalny (USA, 1994)

16.35 Władca zwierząt - serial fantastyczny (USA, 1999)  
17.25 Kłopotliwy więzień - kino familijne (USA, 1998), reż. Sean McNamara, wyk. Joey Zimmerman, Todd Bosely, Krostopher Kucharak

19.00 Extra Zoom - magazyn  
*Magazyn sensacji i rozrywki. Życie wokół nas jest pełne emocji, dramatów i niespodzianek. W ZOOM-ie zobaczysz je z bliska.*

20.00 „Rój - kolejny atak” - thriller (USA, 1994), reż. Rockne S. O'Bannon, wyk. Robert Hays, Nancy Stafford, Ryan Phillippe (95 min.)  
*Życie małego, sennego miasteczka na południu USA zmienia się w koszmarną, kiedy okazuje się, że w okolicy pojawiły się agresywne pszczoły atakujące ludzi. Kilka osób umiera w wyniku ataku owadów. Rodzina Ingrama zostaje otoczona w swoim domu przez roje rozwścieczonych owadów. Rozpoczyna się walka o przetrwanie.*

21.35 „Most Kasandry” - film sensacyjny (Wielka Brytania, 1977), reż. George Pan Cosmatos, wyk. Sophia Loren, Richard Harris, Burt Lancaster (130 min.)  
*Historia pociągu opanowanego przez grupę terrorystów. Pułkownik Mackenzie odpowiedzialny za operację chce wysłać pociąg przez chybliwy most...*

23.45 „Władca zwierząt” - serial fantastyczny (USA, 1999), wyk. Daniel Goddard, Jackson Raine, Monika Schnarre, Natalie Mendoza

0.30 „Doktor Engel weterynarz” - serial obyczajowy (Niemcy, 1997), reż. Werner Masten, wyk. Wolfgang Fieler, Susanne Czepl, Susanne Bentzien, Gregor Bloth  
*Serial opowiadający o codziennej pracy lekarza weterynarii, doktora Quirina Engela.*

1.20 Extra Zoom - magazyn  
*Magazyn sensacji i rozrywki. Życie wokół nas jest pełne emocji, dramatów i niespodzianek. W ZOOM-ie zobaczysz je z bliska.*

2.10 „Rój - kolejny atak” - thriller (USA, 1994), reż. Rockne S. O'Bannon, wyk. Robert Hays, Nancy Stafford, Ryan Phillippe, Gina Philips, Gregory Gordon, Michael A. Nickeles, Danielle von Zerneck (80 min.)  
3.30 Teleshopping

7.00 Cybernet - magazyn  
7.30 „Rozkodowany Bugs Bunny” - film animowany  
8.30 Teletubies - serial animowany  
8.55 Deser: Kinomania - film krótkometrażowy  
9.00 Pejzaże Kalifornii - film dokumentalny  
9.30 „Książę” - kino familijne (USA, 1990), reż. Philip Spink, wyk. Winnie Cooper, James Doohan  
11.00 „Szczęki” - thriller (USA, 1975), reż. Steven Spielberg, wyk. Roy Scheider, Robert Shaw  
13.00 Szeroki Horyzont - reportaż  
14.00 „Sci(a)gany” - komedia sensacyjna (USA, 1998), reż. Pat Profit, wyk. Leslie Nielsen

15.25 „Deser” - film krótkometrażowy ()

15.35 „Ulotna nadzieja” - melodramat (USA, 1998), reż. Peter Yates, wyk. Sandra Bullock, Harry Connick, Genia Rowlands, Mae Whitman  
17.25 „Lęk wysokości” - komedia (USA, 1977)

19.00 Sylwester i Tweety na tropie - serial animowany  
19.25 Nie Przegap - zapowiedź programu

19.30 „Diabelski Młyn” - film animowany  
20.20 Łapu Capu: chochliki telewizyjne

20.30 „Przyjaciele VI” - serial komediowy (USA), wyk. Jennifer Aniston, David Schwimmer

20.55 „Szczępan i Irenka” - serial animowany  
21.00 „Nowe wcielenie” - serial sensacyjny (USA, 1999), wyk. John Goodman, Eric Close  
*Michael Wiseman to mężczyzna w sile wieku. Ma rodzinę i dzieci. Pewnego dnia ulega wypadkowi. Kiedy odzyskuje świadomość, staje przed lustrem i widzi siebie w ciele przystojnego, młodego mężczyzny...*

21.50 Sport +: magazyn lig zagranicznych

23.50 Koncert R.E.M.  
0.45 „Numerek na boku” - komedia erotyczna (USA, 1998), reż. Adam Rifkin, wyk. Jonathan Silverman, Fjason Alexander, Amy Yasbeck (90 min.)  
*Prowokujący obraz poruszający temat wierności małżeńskiej.*

2.15 „Wędrowiec” - film obyczajowy (USA, 1996), reż. Jack Green (100 min.)  
*Pat przypada do gustu kuzynowi Bokky'emu, który wciąga go do prowadzonego przez siebie interesu. Zaczynają razem pracować. Pewnego dnia wplątują się w mafijny interes, który komplikuje im życie...*

3.55 „Nocny pociąg” - dramat obyczajowy (Wielka Brytania, 1998) (95 min.)  
*Skazany za oszustwo Poole opuszcza więzienie z postanowieniem całkowitej zmiany swego życia. Wynajmuje pokój w domu pewnej wdowy. I nieoczekiwanie zakochuje się w córce gospodyni domu - Alice.*

5.30 „13 Posterunek 2” - serial komediowy (Polska, 2000), reż. Maciej Ślesicki, wyk. Cezary Pazura, Aleksandra Woźniak, Marek Perepeczko, Marek Walczewski  
*Zabawne przygody funkcjonariuszy 13 posterunku.*

## Hallmark



## TV 4

## Ale kino!



- 7 6.00 „Chybiony cel” - thriller (USA, 1987), reż. Bruce Seth Green 8.00 „Zło w miasteczku Clear River” - dramat (USA, 1988), reż. Karen Arthur 10.00 Dopóki się znów nie spotkamy (3) 12.00 „P.T. Barnum” (1) - film biograficzny (Kanada/USA, 1999), reż. Simon Vincer 14.00 „Zasadzka” - western (USA, 1955), reż. Tim Whelan
- 15 16.00 „Najważniejszy egzamin” - film obyczajowy (USA, 1999), reż. Robert Munic, wyk. Lou Diamond Phillips, Marisa Rudiak, A.J. Buckley 17.59 „Nasza szkoła” (24) - serial obyczajowy (Kanada, 1998), reż. Eleanore Lindo, wyk. Michelle Rene Thomas, Spencer Rochfort, Trevor Blumas 18.59 „Nasza szkoła” (25) - serial obyczajowy (Kanada, 1998), reż. Eleanore Lindo, wyk. Michelle Rene Thomas, Spencer Rochfort, Trevor Blumas
- 20 20.00 „Skrzyty w milczeniu” - dramat (USA, 1999), reż. Bruce Pittman, wyk. Marc Donato, Bill Switzer, Dan Hedaya, Bruce Davison 22.00 „Mój własny kraj” - film obyczajowy (USA, 1998), reż. Mira Nair, wyk. Hal Holbrook, Marisa Tomei, Naveen Andrews, Ellora Patnaik 0.00 „Durango” - dramat (USA, 1999), reż. Brent Shields, wyk. Matt Keeslar, Patrick Bergin, George Hearn, Brenda Fricker 2.00 „Najmłodszy ojciec chrzestny” - dramat (Kanada/USA, 1999), reż. Michel Poulette, wyk. Edward James Olmos, Bruce Ramsay 4.00 „Najważniejszy egzamin” - film obyczajowy
- 8.00 Sekrety gwiazd (20) 9.00 Co się stało? (20) 9.30 Żywioty Ziemi (19) 10.00 Trzy portrety 11.00 20 lat minęło 11.30 Informator Giełdowy - magazyn informacyjny 12.00 Zbrodnie wojenne - film dokumentalny 13.00 Focus - poznaj świat (5) 13.30 Świat odkryć (13) 14.00 Opowieści łowieckie (20) 14.30 Planeta Południe (2)
- 15.00 Kuchnia smakosza (20) 15.30 Świat dzikich zwierząt (20) - film przyrodniczy 16.00 Informacje 16.10 Prognoza pogody 16.20 Bumerang - program publicystyczny 17.00 Kalejdoskop - magazyn 17.30 Informacje 17.40 Prognoza pogody 17.45 Reporterskim okiem (17) - serial dokumentalny 18.40 Sporty ekstremalne (3) - serial dokumentalny 19.20 Prognoza pogody 19.25 Informacje 19.30 Kalejdoskop - magazyn 19.55 „Emisariusze” - film dokumentalny 20.50 Informacje 20.55 Sport 20.57 Prognoza pogody 21.00 Biznes Tv - magazyn gospodarczy Najnowsze doniesienia z giełdy, kursy walut, gospodarka, rynki kapitałowe... 21.10 Ludzie się liczą (9) - serial dokumentalny 21.35 Biznes Tydzień - magazyn informacyjny 21.50 Informacje 21.55 Sport 21.57 Prognoza pogody 22.00 Biznes Tv Najnowsze doniesienia z giełdy, kursy walut, gospodarka, rynki kapitałowe... 22.10 40 lat minęło (23) - film dokumentalny 22.35 Program muzyczny - magazyn rozrywkowy

- 6.25 Na planie filmu „Miasto Aniołów” 6.40 Uwodzicielki Hollywood 7.10 „Stać się” - dramat (Włochy, 1999) 8.45 „Jeniec Europy” - dramat (Polska, 1989) 11.10 „Miasto aniołów” - dramat (USA, 1998) 13.00 „Trudy poczęcia” - komedia (USA, 1998) 14.30 Na planie filmu „Totalna magia” 14.45 „Niebezpieczna piękność” - thriller (USA, 1997) 16.15 „Wybierz mnie” - komedia romantyczna (USA, 1995), reż. Eleanor Bergstein, wyk. Campbell Scott, Jennifer Beals, Yancy Butler, Patrick Stewart, Jamie Goodwin 17.50 „Poodle Springs” - film kryminalny (USA, 1998), reż. Bob Rafelson, wyk. James Caan, Dina Meyer Do biura detektywa Philippa Marlowe dzwoni tajemniczy mężczyzna i prosi o pomoc. W trakcie rozmowy słychać strzały. Marlow bezwzględnie wyrusza pod wskazany adres... 19.30 Cinema, Cinema - magazyn filmowy (USA) 20.00 „Barwy kampanii” - film sensacyjny (USA, 1998), reż. Mike Nichols, wyk. John Travolta, Emma Thompson, Adrian Lester, Kathy Bates, Maura Tierney 22.25 „Pielgrzym” - film 0.00 Prawdziwy seks 1.05 „Bez twarzy” - film akcji (USA, 1997), reż. John Woo, wyk. John Travolta, Nicolas Cage, Joan Allen, Alessandro Nivola, Gina Gershon 3.20 „Lodowa pułapka” - horror (USA, 1998), reż. Dan Berk, wyk. Clayton Rohner, Faith Ford, Damian Chapa, Frank Ceglia 4.50 „Wybierz mnie” - komedia romantyczna
- 7.00 V max 7.30 Gillette sport 8.00 Sekrety Indii (9) 8.30 Zaginionie cywilizacje 9.30 The Incredible Hulk (15) 10.00 Beetborgs (41) - serial dla dzieci 10.30 Menażeria (15) - serial 11.30 Zaginionie cywilizacje - serial dokumentalny 12.25 Sekrety Indii (10) 13.00 Kinomaniak 13.30 V max 14.00 VIP 14.10 Wielka Stopa w Egipcie 16.05 „Chłopak z miasta” - film przygodowy (Kanada/Wielka Brytania, 1994) Wychowany w wielkim mieście nastolatek po raz pierwszy w życiu trafia do wielkiego lasu i poznaje jego walor dla ludzkości. Podejmuje świadomą walkę o ocalenie zagrożonego rezerwatu Lumberlost. 17.50 Dziennik 18.05 A kuku 18.35 Bobby kontra wapniaki (40) 19.05 Miłość i pieniądze (8) 19.30 Szczypta smaku (8) - serial komediowy 20.00 Szalona autostrada - komedia 22.05 Zazie w metrze - komedia 23.35 Aniołek z piekła rodem (7) - serial komediowy (USA, 1997), reż. Andy Cadiff, Mark Cendrowski, wyk. Mike Damus 0.00 Dusza człowiek (8) - serial komediowy (USA, 1997), reż. Peter Bonerz, Gil Junger 0.25 Wesoly babiniec (8) - serial komediowy (USA, 1999), reż. James Burrows, wyk. Alfred Molina 0.50 Miłość i pieniądze (8) - serial komediowy (USA, 1998), reż. Iris Dugow, Brian K. Roberts 1.40 Dziennik 1.55 Muzyczne listy

- 8.00 Droga do gwiazd 8.25 „Granica” - dramat (Polska, 1977), reż. Jan Rybkowski 10.00 Magia kina 14 10.25 „Powodzenia, stary!” - film sensacyjny (Francja, 1975), reż. Pierre Granie-Deferre 11.55 „Iskierka” - thriller (USA, 1989), reż. Dennis Hopper 13.35 „Miłość potrafi ranić” - film obyczajowy (USA, 1991), reż. Bud Yorkin 15.25 „Przeziębki w płatkach róży” - film obyczajowy (Meksyk, 1992), reż. Alfonso Arau, wyk. Marco Leonardi, Lumi Cavazos, Regina Torne, Mario Ivan Martinez 17.15 „Chato” - western (USA, 1971), reż. Michael Winner, wyk. Charles Bronson, Jack Palance, James Whitmore, Richard Basehart, Simon Oakland 18.55 „Noc upiórów” - horror (USA, 1958), reż. Edward Wood, wyk. Kenne Duncan, Tor Johnson, Paulo Marco 20.05 Reżyserzy filmów akcji 20.30 „Rozbitkowie” - film obyczajowy (Wielka Brytania, 1987), reż. Nicolas Roeg, wyk. Oliver Reed, Amanda Donohoe, Georgina Hale, Frances Barber, Tony Richards 22.25 Magia kina 9 22.50 „Lalki” - horror (USA, 1986), reż. Stuart Gordon, wyk. Ian Patric Williamson, Guy Rolfe, Buntly Bailey 0.10 „Błękitna stal” - thriller (USA, 1990), reż. Kathryn Bigelow, wyk. Jamie Lee Curtis, Ron Silver, Clancy Brown 1.50 „Wojna się skończyła” - dramat (Francja, 1966) 3.50 Shirley MacLaine 4.15 „Zielone lata” - film wojenny (Polska, 1979)
- 7.00 Echa tygodnia 7.30 Radio Romans 7.55 Radio Romans 8.30 Amerykańska Cześćstochowa 8.55 Wakacje z Ziemem 9.20 Babar 9.40 Małe musicale 10.05 Hity satelity 10.20 Hotel klasy Lux 11.50 Częściej proszę 12.35 Bibliotekarz z Krzemieńca 12.50 Zabytki Kultury Ludowej 13.10 Wiadomości 13.20 Królowna w oślej skórze 14.10 Kratka 15.00 Portrety: Powrót olimpijczyka 15.30 Replay czyli Powtórka: Portugalczyk Osculati 16.00 Sensacje XX wieku: Tajna kwatery (2) 16.30 Sąd do Edenu 17.00 Teleexpress 17.15 Mówi się... 17.35 Hulaj dusza 18.15 Kolumbowie: Oto dziś (4) - serial wojenny 19.15 Bolek i Lolek na wakacjach: Kłusownik (9) - dobranocka 19.30 Wiadomości 19.50 Pogoda 19.53 Sport 20.05 Sopot Festival 2000 (1) 21.15 Bibliotekarz z Krzemieńca 21.35 Sopot Festival 2000 (2) 22.25 Hity satelity 22.45 Sopot Festival 2000 (3) 23.30 Zwierzenia kontrolowane 0.00 Sportowa sobota 0.25 Kolumbowie (4) 1.20 Bolek i Lolek na wakacjach (9) 1.30 Wiadomości 1.50 Sport 1.54 Pogoda 2.00 Dom wariatów 3.35 Góralu, czy ci nie żal... czyli Karczmą Góralska 4.30 Panorama 4.50 Sport telegram 5.00 Detektywi na wakacjach: Pierwszy dzień wakacji 5.30 Zwierzenia kontrolowane 6.10 Polonica: Capital city II: Łowcy głów - serial obyczajowy



## Niepokalanów

- 13.00 Caprice i jej podróże 13.30 Wielka wyprawa 14.00 Smaki Włoch - program turystyczny 14.30 Podróż marzeń - program turystyczny 15.00 Odkrywając Australię - program turystyczny 16.00 Podróżujemy - program turystyczny 17.00 Turysta - program turystyczny 17.30 Podróż golfowe - program turystyczny 18.00 Wszereż i wzdłuż - program turystyczny 18.30 Na równiku - program turystyczny 19.00 Aspekty życia - magazyn podróżniczy 19.30 Przemierzając świat - program turystyczny 20.00 Śpiewająca rzeka Missisipi - magazyn podróżniczy 21.00 Wyprawa do dzikiej Afryki - program turystyczny 21.30 Wyprawy plemienne 22.00 Pociągami po Europie - program turystyczny 23.00 Śródziemnomorska eskapada - program turystyczny 23.30 Podróż dookoła świata 0.00 Skandynawskie lato

- 7.00 Na ratunek! 7.30 Na ratunek! 8.00 Kroniki zoo 8.30 Hollywood Safari: Spiskowcy 9.30 Weterynarz 10.00 Weterynarz 10.30 Dookoła Australii: Las deszczowy 11.30 Archiwum krokodyli 12.00 Archiwum krokodyli 12.30 Małpi świat 13.00 Łowca krokodyli: Banici w Interiorze 14.00 Pogotowie dla zwierząt - program przyrodniczy 14.30 Pogotowie dla zwierząt - program przyrodniczy 15.00 Przystosowanie - program przyrodniczy 16.00 Dzikie zwierzęta: Idealni partnerzy - konie - program przyrodniczy 17.00 Rodziny: Hieny - program przyrodniczy 18.00 Łowca krokodyli: Dzikie bezdroża Australii - program przyrodniczy 19.00 Akwanauca 19.30 Akwanauca 20.00 Na ratunek! 20.30 Na ratunek! 21.00 ESPU 21.30 ESPU 22.00 Najdziksza Arktyka 23.00 Łowca krokodyli: Najdziksza wideoteka 0.00 Akwanauca 0.30 Akwanauca

- 8.00 Z przygodą na ty 9.00 Skarby świata 10.00 Piątkowe archiwum 11.00 Rodowód Homo sapiens 12.00 Ostatni spływ dziką rzeką 13.00 Szalone pojazdy 14.00 Z przygodą na ty 15.00 Skarby świata - film dokumentalny 16.00 Mistrz czy oblakaniec - film dokumentalny 17.00 Rodowód Homo sapiens - magazyn naukowy 18.00 Ostatni spływ dziką rzeką - film dokumentalny 19.00 Dzikie weekend - program przyrodniczy 19.30 Dzikie weekend: Rozkosze i trudności utrzymania gatunku - program przyrodniczy 20.00 Dzikie weekend: Mój sąsiad - aligator - program przyrodniczy 20.30 Żółwie morskie Omanu - program przyrodniczy 21.00 Życie w zimnej wodzie 22.00 Czarna wdowa 23.00 Światło, kamera, pająki 23.00 Lato wielorybów 0.00 Instynkt zwierząt 1.00 Dzikie weekend: Mój sąsiad - aligator 1.30 Żółwie morskie Omanu

- 9.00 Zakazane głębiny (1) 9.55 Świat według Anny Walker 10.20 Niewyjaśnione zjawiska 10.50 Mucha domowa 11.45 Zwierzęce archiwum X - program przyrodniczy 12.10 Niewyjaśnione zjawiska - film dokumentalny 12.40 Planeta żywołów - program ekologiczny 13.30 Wszystko o... - program przyrodniczy 14.25 Łowca krokodyli 15.15 Niesamowite maszyny - film dokumentalny 16.10 Tajemnice historii - film dokumentalny 16.35 Tajemnice historii - film dokumentalny 17.05 Niesamowite maszyny - film dokumentalny 18.00 Czołgi 19.00 Czołgi - film dokumentalny 20.00 Niewidzialne miejsca - film dokumentalny 21.00 Wynalazki - program medyczny 22.00 Wszystko o... - program przyrodniczy 23.00 Planeta żywołów 0.00 Zakazane głębiny 1.00 Planeta oceanów 2.00 W poszukiwaniu zaginionych światów

- 9.00 Program dnia 9.05 Słowo życia - Ewangelia dnia 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Jan Endes 9.15 Park Narodowy w Nowadzie 9.55 Batalha 10.00 Opowieści Maurycego Szwendaczka - magazyn filmów animowanych 10.15 Niespodziewana podróż - magazyn religijny 10.40 Chrzęścianie na ziemiach Islamu - film dokumentalny 11.05 Nauka i prace badawcze w Berlinie - program popularnonaukowy 11.30 Koronacja wizerunku Matki Boskiej Tęskniącej w Powsinie - relacja 11.45 Skrzatusz - reportaż 11.55 Program dnia 12.00 Ojciec Święty w Radzyminie - film dokumentalny 12.20 Nie zwlekać z miłością - film dokumentalny 13.15 W duchu chrześcijańskiego miłosierdzia - reportaż 13.35 AIDS - film popularnonaukowy 13.55 Zakonnicy: O. Leopold - film dokumentalny 14.20 Bractwo Dobrej Śmierci - reportaż 14.45 U Pana Boga za

- piecem - magazyn 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego - magazyn religijny 15.10 Podróż po włoskich sanktuariach maryjnych - reportaż 15.50 Mauthausen - impresja filmowa 16.00 Program dnia 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Jan Endes - magazyn religijny 16.10 Poszukiwany poszukujący - film dokumentalny 16.45 Duch biblioteki - reportaż 17.00 Zabytki, kultura i tradycje Chin (5) - film dokumentalny 17.55 Miechowici - film dokumentalny 18.25 Muzyczne oienko 18.55 Program dnia 19.00 Tydzień w Kościele - aktualności 19.20 Porwanie Baltazara Gąbki (3) - film animowany 19.30 Kalwaryjskie misteria 20.00 Koncert Życzeń 20.35 Różaniec: część chwalebna 21.00 Apel Jasnogórski 21.05 Słowo życia - Ewangelia dnia - magazyn religijny 21.10 Niedokończony śpiew Jana XXIII 21.30 Stworzenie świata 22.15 Tajemniczy kościół św. Stefana w Bolonii 22.35 Królowa Pokoju 22.55 Bez alibi 23.35 Kobiety i mężczyźni naszego stulecia

## Katowice



- 7.00 Bajkowe trojaczki 7.35 Ranczo 8.00 Tam, gdzie biją źródła 8.30 Z życia Kościoła 8.50 TV Katowice proponuje... 9.00 Sekrety instrumentów muzycznych 9.35 Apetyt na Azję 10.00 Noce i dnie 10.55 Pogranicza medycyny 11.05 Opowieści antykwareczne 11.35 Tajemnicze archiwum Shelby Woo 12.00 Sekrety kobiet 12.30 Armada 13.20 Telewizyjna szkółka piłkarska 13.35 Australijczycy 14.30 Medalści Olimpiad 14.45 Reportaż

- sportowy 15.00 Taniec Bogów 15.30 Wieża 15.50 Cień Wielkiej Góry 16.10 Labirynty kultury 16.30 Piano express 17.00 Opowieści Erwina Respondka 17.30 Och, przepraszam - poradnik dobrych obyczajów 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Od Rawy do Rawy 19.00 Medalści Olimpiad 19.15 Mecz Piłkarskich Gwiazd: Polska - Niemcy 19.30 Tajemnicze archiwum Shelby Woo 20.05 Wołosadki 21.00 Piosenki z San Remo 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 Dyskretny Urok Burżuazji 23.40 Jazz nocą

- 7.00 Bajkowe trojaczki (10) 7.35 Ranczo (24) 8.00 Kronika 8.10 Wiara i życie 8.40 Podpowiedzi w plenerze 9.00 Sekrety instrumentów muzycznych (12) 9.35 Apetyt na Azję (13) 10.00 Noce i dnie (1) 10.55 Pogranicza medycyny (5) 11.05 Opowieści antykwareczne (6) 11.35 Tajemnicze archiwum Shelby Woo (22) 12.00 Sekrety kobiet (33) 12.30 Armada (2) 13.20 Telewizyjna szkółka piłkarska (8) 13.35 Australijczycy

- (1) 14.30 Medalści Olimpiad (18) 14.45 Reportaż sportowy 15.00 Taniec Bogów 15.30 Wieża 15.50 Cień Wielkiej Góry 16.10 Labirynty kultury (18) 16.30 Piano express (33) 17.00 Reportaż kulturalny 17.30 „Stolik w...” 18.00 Kronika 18.20 Pełna kultura 19.00 Medalści Olimpiad (19) 19.15 Mecz Piłkarskich Gwiazd: Polska - Niemcy 19.30 Tajemnicze archiwum Shelby Woo (22) 20.05 Wołosadki 21.00 Marginałki 21.15 Mały Jazz 21.30 Kronika 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 Dyskretny Urok Burżuazji 23.40 Jazz nocą (4)

## Planete

- 6.15 Na łasce zwierząt (1) 7.05 Medycyna tradycyjna (7) 7.35 Operacje lotnicze (7) 8.30 Czardzieje taktwa 9.30 Emil Habibi - zostałam w Hajfie 10.30 Wszechświat Stephena Hawkinga (6) 11.25 Yehudi Menuhin - skrzypce stulecia (1) - program muzyczny 12.30 Opozycja antyhitlerowska w Niemczech (5) - serial dokumentalny 13.00 Madras: gwiazdy i polityka - film dokumentalny 14.00 Wojna algijska (3) - serial dokumental-

- ny 15.00 Ku przyszłości (7) - serial dokumentalny 15.30 Dzień rewolucji (1) - film dokumentalny 16.45 Parki narodowe we Włoszech (3) 17.15 Korsyka - pieśni minionych czasów - program dokumentalny 18.15 Historia mojego ojca - opowieść o XX wieku (4) - serial dokumentalny 18.40 Podziemna kraina przetrwania - film dokumentalny 19.40 Antarktyda (1) 20.30 Elizabeth Schwarzkopf - autoportret 21.30 Aktualności z przeszłości (82) 22.20 Żar ciała - Pierre Jean Jouve 23.10 Narodziny spektaklu baletowego 0.40 Wielkie wystawy

TVP1



23.40: Gra o przeżycie

TVP2



18.55: Jaś Fasola

POLSAT



23.50: Opowieści z krypty

tvn



22.40: Ofiary wojny

RTL7



20.25: Tysiąc bohaterów

CANAL+



23.20: Psychoza

- 7.00 Wszystko o działce i ogrodzie 7.25 Agrolinia 8.05 Kulisy wojska 8.30 Wiadomości 8.41 Pogoda 8.45 Wakacje z Ziarnem – program dla dzieci 9.10 5–10–15 – program dla dzieci i młodzieży 9.35 Timon i Pumba – film dla dzieci 10.00 Zorro (61) – serial przygodowy 10.27 Zorro (62) – serial przygodowy 10.55 Transmisja prawosławnych uroczystości Roku Jubileuszowego na Św. Górze Grabarce – transmisja 12.05 Dr Quinn (28) 12.50 Sekrety zdrowia 13.10 Wiadomości 13.20 Miliard w rozumie 14.00 Jan Serce (9)
- 15.00 Z kamerą wśród zwierząt: Uczą się czy wiedzą? 15.25 Jesteś, jaka jesteś 17.00 Teleexpress 17.20 Dom: Po obu stronach muru (9) – serial obyczajowy (Polska, 1982), reż. Jan Łomnicki, wyk. Tomasz Borkowy, Waław Kowalski, Jolanta Żółkowska, Halina Rowicka, Daria Trafankowska
- 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 19.51 Sport 19.56 Prognoza pogody
- 20.05 Sopot Festival '2000: Viva Italia (1) – festiwal *W sobotni wieczór w Operze Leśnej królować będzie włoska piosenka. Największe przeboje słonecznej Italii przypominają gwiazdy tego formatu, co Al Bano, Drupi, I Santo California, Mattia Bazar i Toto Cutugno. Gościem specjalnym drugiego dnia festiwalu będzie Helena Vondráčková. Koncert poprowadzi Grażyna Torbińska.* 21.20 Sportowa sobota – magazyn informacyjny 21.35 Sopot Festival '2000: Viva Italia (2) – festiwal 22.25 Audiotele: rozwiązanie konkursu 22.45 Sopot Festival '2000: Viva Italia (3) – festiwal 23.40 „Gra o przeżycie” – film sensacyjny (USA, 1994), reż. Ernest R. Dickerson, wyk. ICE – T, Rutger Hauer, John C. McInley, Gary Busey (95 min.) *Mason jest włóczką, żyje na ulicy, żywi się odpadkami wygrzebanymi z pojemników na śmieci. Pewnego dnia spotyka człowieka, który może zapewnić mu dobrze płatną pracę.* 1.15 „Stromboli, ziemia Boga” – film psychologiczny (Włochy, 1950), reż. Robert Rossellini, wyk. Ingrid Bergman (100 min.) *Karin trafia do włoskiego obozu dla uchodźców. Władze odmawiają jej prawa wyjazdu, wychodzi więc za mąż, chcąc opuścić obóz. Wyspa, na której osiadają wraz z mężem, okazuje się dla niej więzieniem.*

- 7.00 Echa tygodnia 7.30 Tacy sami 8.00 Program lokalny 9.00 M.A.S.H. (193) 9.25 Przygoda z wojskiem 9.55 Auto 10.15 Wyprawa z National Geographic – film dokumentalny 11.05 Sopot z pociemniałego złota – film dokumentalny 11.40 Jetsonowie (21) – film animowany 12.05 Goryl Magilla – film animowany 12.15 Parker Lewis nigdy nie przegrywa (17) – serial komediowy 12.40 W poszukiwaniu wyspy skarbów (10) 13.05 Siedem Grzechów Głównych po góralsku 13.30 Zgadula 14.00 Arka Noego 14.30 Familiada
- 15.00 Złotopolscy (169) 15.30 Wielka gra 16.30 Na dobre i na złe: Dogonić życie (21) – serial obyczajowy (Polska, 1999), reż. Ryszard Zatorski, wyk. Robert Janowski, Dorota Segda 17.25 Wakacyjna Jazda kulturalna – magazyn kulturalny
- 18.00 Program lokalny 18.20 Panorama 18.45 Pogoda 18.55 Jaś Fasola 19.20 Dwójkomania 19.30 Sydney 2000
- 20.00 Czuwanie Młodzieży Świata z Ojcem Św. Janem Pawłem II 22.30 Panorama 22.51 Pogoda 22.55 Sport-telegram 23.00 Radio Powstańcze „Błyskawica” 23.10 „Jeźdźcy cienia” – western (USA, 1982), reż. Andrew V. McLaglen, wyk. Tom Sellek, Sam Elliott, Ben Johnson, Katharine Ross, Geoffrey Lewis, Gene Evans (100 min.) *Akcja filmu rozpoczyna się w kwietniu 1865 roku, kiedy wojna, która pochłonęła tysiące niewinnych ofiar, zbliża się wreszcie ku końcowi.* 0.50 San Remo – koncert 1.35 Historie policyjne: „Szkoła gladiatorów” (3) – film kryminalny (USA, 1988), reż. James Darren, wyk. Robert Conrad, Ed O'Neill, Anthony LaPaglia, Benjamin Bratt (90 min.) *Trzeci film z serii „Historie policyjne”, opowiada o ciężkiej i odpowiedzialnej pracy w policji, ukazującej problemy zawodowe i osobiste tragedie narażonych na niebezpieczeństwo funkcjonariuszy.* 3.05 „Agent 86” (48) – serial komediowy (USA, 1965) *Kontrola wprowadza drastyczne oszczędności – zostają wyłączone telefony, agenci muszą złożyć broń do depozytu. Okazuje się, że kontrola ma być zlikwidowana, jest zbyt kosztowna i niepotrzebna.* 3.30 „Agent 86” (49) – serial komediowy (USA, 1965)

- 6.00 Disco Relax – magazyn muzyczny 7.00 Dyżurny satyryki kraju – kabaret 7.30 W drodze – magazyn 8.00 Spider (11) – serial animowany 8.30 Kalambury (67) – program rozrywkowy (Polska) 9.00 Power Rangers (193) – serial młodzieżowy 9.25 4 x 4 – magazyn sportowy 9.55 Strażnik Teksasu (149) – serial sensacyjny 10.50 Złotnica – film obyczajowy (Francja, 1985) 12.35 Zawodowcy – western (USA, 1966), reż. Richard Brooks, wyk. Burt Lancaster, Lee Marvin, Robert Ryan, Jack Palance (125 min) 14.40 Magazyn 25'
- 15.10 Disco Polo Live 16.00 Informacja 16.10 Prognoza pogody 16.20 Macie co chcecie – program rozrywkowy 16.50 Bill Cosby i straszne dzieciaki (14) – serial komediowy 17.20 South Beach (7) – serial sensacyjny
- 18.10 Ostry dyżur (89) – serial obyczajowy 19.05 Gliniarz z dżungli (4) – serial sensacyjny (USA, 1995) 20.00 „Świat według Kiepskich” (32) – serial komediowy (Polska) 20.30 „Graczykowie” (26) – serial komediowy (Polska), reż. Ryszard Zatorski, wyk. Joanna Kurowska, Zbigniew Buczkowski – *Rodzina Graczyków ma jedną pasję: gra we wszystkim! Bierze udział we wszystkich możliwych konkursach, zdrapkach, rozwiązuje krzyżówki, dzwoni do telewizji i odpowiada na pytania audiotele* 21.05 Niewiarygodne, ale prawdziwe 21.35 Kurier sensacji 22.05 „Kung Fu” – film karate (USA, 1986), reż. Richard Lang, wyk. David Carradine, Martin Landau, Kerrie Keane (100 min.) *Oparta na pierwszej części serialu „Legendy Kung Fu” opowieść o ściganym wychowanku klasztoru Shaolin* 23.45 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka 23.50 „Opowieści z krypty” (59) – serial grozy (USA, 1994), reż. Tobe Hooper (Za zgodą rodziców) 0.20 Playboy: Warte śmiechu, warte grzechu oraz Beverly Hills Boidello 1.20 „Stracił panowanie” – film erotyczny (USA, 1997), reż. Julie Jorda, wyk. Kira Reed, Anneliza Scot (100 min.) *Pisarka oddająca się coraz to bardziej ryzykownym seksualnym zabawom z nieznajomym wynajmuje prywatnego detektywa, bo dowiedzieć się czegoś więcej o swym partnerze* 3.00 Muzyka na BIS

- 6.45 Telesklep 7.45 Bosco (8) 8.10 Guziczek (26) – serial animowany 8.30 Mama, tata i ja – teleturniej dla dzieci 9.00 Twój problem nasza głowa – program dla dzieci 9.30 Mowgli–Nowe przygody – serial dla dzieci 10.00 Pepsi chart – magazyn muzyczny 10.30 Automaniak – magazyn motoryzacyjny 11.00 Gwiazdne Wrota – Dzieci Bogów (10) – serial sensacyjny 11.55 Daniela i przyjaciele (49) – serial familijny 12.45 Inwazja Mocy RM.FM – relacja 13.15 Windsurfing Era GSM Cup – sport 13.40 Powrót rewolwerowca 15.35 Jack i Jill (15) – serial obyczajowy (USA, 1999) 16.30 Esmeralda (49) – telenowela (Meksyk, 1997), reż. Beatriz Sheridan, wyk. Leticia Calderón 17.25 Kariera od zera (9) – serial komediowy 17.50 To było grane – program rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty 19.20 Sport 19.25 Pogoda 19.35 „Za zasłoną mroku” – film sensacyjny (Kanada, 1997), reż. Michael Storey, wyk. Michael Ironside, Tahnee Welch, Currie Graham (110 min.) *Sharon, dotąd wspomagająca policję swym darem jasnowidzenia, w wypadku samochodowym traci wzrok i umiejętności przewidywania przyszłości. Dar nagle powraca, gdy morderca atakuje kolejną ofiarę...* 21.25 HBO na stojaka – kabaret 22.40 „Ofiary wojny” – film wojenny (USA, 1989), reż. Brian De Palma, wyk. Michael J. Fox, Sean Penn, Don Harvey, John Reilly, Thuy Thu Le, John Leguizamo (125 min.) *Wojna wietnamska. Rozwścieczeni śmiercią kolegi porwać wietnamską dziewczynę. Ich decyzja spotyka się ze sprzeciwem Erikssona, najmłodszego w oddziale.* 0.45 „Cienie przeszłości” (8) – serial grozy (USA, 1991), reż. Dan Curtis, wyk. Ben Cross, Jean Simons, Joanna Going, Roy Thinnes, Joseph Gordon-Levitt, Barbara Steele 1.40 „Lepke” – film kryminalny (USA, 1974), reż. Menahem Golan, wyk. Tony Curtis, Anjanette Comer, Michael Callan (115 min.) *Historia zlotu i upadku gangstera zwanego Lepke, który od dzieciństwa zajmował się kradzieżami i innymi drobnymi przestępstwami. W końcu w 1944 roku został skazany na śmierć.* 3.35 Granie na zawołanie

- 6.00 Teledyski – rock + pop 7.00 Odjazdowe kreskówki: Tomcio Ząbek, Opowieści do poduszki, Rocky Łoś superktoś, Calvin i pułkownik, Nietykalni Elliotta 7.30 Myszki, Rycerze zodiaku – magazyn filmów animowanych 10.50 Zagubiony w czasie – serial sf (USA, 1989) 11.35 33 stopnie w cieniu – film sensacyjny (USA, 1979) 13.10 Gra w przeboje: Teleturniej muzyczny 13.40 Tata major – serial komediowy (USA, 1989) 14.05 Cienka niebieska linia – serial komediowy 14.40 Tajemnicza wyspa – serial przygodowy 15.05 Ukryte miasto – serial młodzieżowy (USA/RPA, 1995) 15.30 SeaQuest – serial sf 16.20 Grom w raj – serial sensacyjny 17.05 Czynniki PSI III – serial sf (Kanada, 1998) 17.55 Śmiechoteka – program rozrywkowy
- 18.30 Gra w przeboje: Teleturniej muzyczny 19.00 Zoom – magazyn 19.30 Zwariowana kamera – program rozrywkowy 20.25 „Tysiąc bohaterów” – thriller (USA, 1991), reż. Lamont Johnson, wyk. Charlton Heston, Richard Thomas, James Coburn, Leon Russom, John M. Jackson, Stephanie Dunnam, Carmen Argenziano (100 min.) *19 lipca 1989 roku w pobliżu małego miasteczka Stouxs City rozbił się samolot pasażerski. Dzięki natychmiastowej pomocy okolicznych mieszkańców z katastrofy udało się uratować 189 z 296 pasażerów.* 22.05 „Voo Doo” – horror (USA, 1995), reż. Reni Eram, wyk. Corey Feldman, Sarah Douglas, Jack Nance (95 min.) *Andy przenosi się do kolegi u w innym mieście. Z czasem odkrywa jednak, że jego koledzy są wyznawcami tajemniczego kultu. Chcą za pomocą obrzędów czarnej magii zapewnić sobie wieczne życie.* 23.40 „One West Waikiki” – serial kryminalny (USA, 1994), wyk. Cheryl Ladd 0.30 „Czynnik PSI IV” – serial sf (Kanada, 1998), reż. Stephen Williams, wyk. Matt Frewer 1.20 „Most Kasandry” – film sensacyjny (Wielka Brytania, 1977), reż. George Pan Cosmatos, wyk. Sophia Loren, Richard Harris, Burt Lancaster (120 min.) 3.20 „Tysiąc bohaterów” – thriller (USA, 1991), reż. Lamont Johnson (90 min.) 4.50 Teleshopping

- 7.00 Sylwester i Tweety na tropie 7.25 Opowieści potworne 7.30 Łapu Capu 7.40 „Diabelski Młyn” – film animowany 8.30 Teletubbies – serial animowany 8.55 Deser – film krótkometrażowy 9.00 Cybernet – magazyn 9.25 „W pogoni za wolnością” – film obyczajowy (USA, 1999), reż. Matthew Modine, wyk. John Hurt 11.10 Deser – film krótkometrażowy 11.25 Jackie Chan – film dokumentalny 13.00 „Rozkodowany Bugs Bunny” – film animowany 14.00 Przyjaciele VI 14.25 Łapu Capu 14.35 Trylogia Howarda Halla
- 15.30 „Deser” – film krótkometrażowy 15.40 Wstęp do meczu 16.00 Liga polska – sport *CANAL+ przeprowadzi transmisję z meczu dwójki kandydatów do mistrzostwa Polski. Wisła Kraków podejmie na własnym stadionie Pogoń Szczecin. Krakowianie obecny sezon rozpoczęli bardzo udanie, trochę gorzej wystartowali natomiast zawodnicy ze Szczecina.* 18.00 Mecz + Mecz 20.00 „Diabelski Młyn” – film animowany (30 min.) 20.30 „Psychol” – thriller psychologiczny (USA, 1998), reż. Gus Van Sant, wyk. Vince Vaughn, Anne Heche, Julianne Moore, Viggo Mortensen, William H. Macy, Robert Forster, Philip Baker Hall (100 min.) *Młoda urzędniczka firmy ubezpieczeniowej zagarnia dla siebie 400 tysięcy dolarów i wyjeżdża z miasta. Jej śladem podążają kolejne osoby, ale i o nich słuch ginie...* 22.10 Liga + 23.20 „Psychoza” – thriller psychologiczny (USA, 1960), reż. Alfred Hitchcock, wyk. Anthony Perkins, Janet Leigh, John Gavin, Martin Balsam, John McIntire, Janet Leigh, Lurene Tuttle *Młoda kobieta, Marion Crane, okrada swojego nieuczciwego szefa, kupuje nowy samochód i udaje się w kierunku San Francisco. W ciemnościach nocnej burzy gubi drogę. Postanawia przeczekać w motelu...* 1.10 „Fakt dokonany” – thriller (USA, 1998), reż. Andrzej Sekuła, wyk. Rosanna Arquette, Balthazar Getty 2.45 „Przeklęty” – horror (USA, 1996) 4.15 „Niebieskie jak Morze Czarne” – komedia (Polska, 1971), reż. Jerzy Ziarnik, wyk. Marian Kociniak, Waław Kowalski, Zdzisław Maklakiewicz, Józef Nowak, Andrzej Szczepkowski, Barbara Młynarska

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny:  
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korektowania oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Lovell

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami) Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62, Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64 (od godz. 16 tel. 619-92-15, fax: 422-05-67) Dział Krajowy: tel. 619-92-41 Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93 Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43 Dział Kultury: tel./fax 619-91-27 Dział Miejski: tel. 619-92-60 Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:  
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45 Ekspozytury: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40 ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30 OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax: (0-33) 843-31-86 Ekspozytury: MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25 p. 114, tel./fax: (0-41) 383-14-04 OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax: (0-32) 754-37-30 PROSZOWICE, Rynek 18, tel. (0-12) 386-28-25, fax: (0-12) 386-18-97 WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90 ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32 RZESZÓW, ul. Księża J. Jalewskiego 29, redakcja: tel./fax: (0-17) 85-22-479 Biuro Ogłoszeń: tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386 Ekspozytury: DEBICA, ul. Pieszczołowa 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72 KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 62-135-20, 62-231-48 Ekspozytury: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22 BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (1 piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77WYDAWCA:  
Wydawnictwo Jagiellonia SA 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78 Prezes Zarządu:  
WOJCIECH TACZANOWSKI Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o. ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax: 641-36-39 Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagnaczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2Biura Reklam i Ogłoszeń:  
KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-45 619-91-76 e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl kasy: czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14 ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76 ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89 oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)



# pejzaż POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielny magazyn „Dziennika Polskiego”



**Krowy atakują Nowy Jork** str. 44  
**Żołnierzyki jak marzenie** str. 33

## Pejzaż POLSKI

## Lustro tygodnia

■ Wszystko już wiadomo. Naukowcy z Yale odkryli, że życie powstało w oceanie z substancji nieorganicznych, które zorganizowały się w RNA a następnie w DNA. Dialektycy mieli rację - ilość przeszła w nową jakość. Pozostaje do wyjaśnienia, dlaczego to zrobiła.

■ Przybyło kandydatów na prezydenta. Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała Mieczysława Pawlaka i Stanisławę Górniak.

■ 65 proc. polskich rodzin uważa, że żyje poniżej minimum socjalnego, 30 proc. ocenia, że z roku na rok wiedzie się im coraz gorzej, a 52,8 proc. tęskni za PRL. Jest to, że wszystkich dążeń Polaków jedyne, które politycy mogą stosunkowo łatwo urzeczywistnić.

■ Telewizja publiczna wstrzymała emisję filmu o Zbigniewie Herbercie. Zmarły poeta miał nieodpowiednie poglądy polityczne, a w dodatku nie został ukrośniony jak figa i uleżał jak tytuł.

■ Wałęsa to nie Bolek a Kwaśniewski to nie Alek - orzekł Sąd Lustracyjny, wyjaśniając dwie najbardziej palące zagadki z dziejów PRL.

■ Są w Ojczyźnie rachunki krzywd, obca dłoń ich też nie przekreśli - zacytował Broniewskiego po swoim procesie Aleksander Kwaśniewski. Cóż, z młodej pierś się wyrwało...

■ Niech ci źli ludzie nie śpią spokojnie - powiedział o UOP szef sztabu wyborczego prezydenta, Ryszard Kalisz, zadając kłam szekspirowskiej dewizie „ktoś nie śpi, aby spać mógł ktoś”. U nas nadal się nie śpi, aby pozbawić snu innych.

■ Trybunał Lustracyjny uznał, że Janusz Korwin-Mikke nie skłamał w swoim oświadczeniu lustracyjnym. Są natomiast kwity na kandydatów - Bolesława Rybickiego i Bolesława Tejkowskiego.

■ Kandydat Jarosław Kalinowski postuluje wprowadzenie obowiązku szkolnego od 6 roku życia dziecka, bo w ten sposób pracę otrzymałoby 30 tysięcy nauczycieli. Obowiązek szkolny od 5 roku życia to 60 tysięcy miejsc pracy, od 4 - 90 i tak dalej. Posyłanie do szkoły kobiet ciężarnych w ogóle zlikwidowałoby bezrobocie.

■ Lotnicy nie latają, marynarze nie wychodzą w morze - stwierdził na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Rosji prezydent Putin. W dwa dni później łódź podwodna Kursk wyszła w morze i zatonęła.

■ Kandydat Andrzej Olechowski zapowiedział walkę z partyjniactwem i łapownictwem oraz powszechne udostępnienie Internetu.

■ Sobór Biskupi Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego kanonizował ostatniego cara, Mikołaja II. Grigorij Rasputin nie został na razie kanonizowany.

■ Odwołany ambasador Izraela w Polsce, Vigał Antebi odmówił wyjazdu. Natomiast ambasador Polski w Izraelu, Maciej Kozłowski przyjechał do Warszawy na urlop bezpłatny, aby wziąć udział w swoim procesie lustracyjnym.

■ Kandydat Andrzej Lepper oświadczył, że wszystkie przedwyborcze sondaże to fikcja. Swoje niskie notowania Lepper przypisuje manipulacjom wrogów politycznych.

■ Prywatyzacja to wielki kant, minister skarbu to gangster i łobuz - stwierdził kandydat Piotr Ikonowicz, przypominając, że PRL dawała wszystkim ludziom chleb i pracę. Znany pasażer społeczny z tego okresu poinformował mnie, że chleb kupował w sklepie. I to tylko wtedy, kiedy był.

■ Premier zdymisjonował ministra skarbu, Emila Waśacza. Następcą został Chronowski. Opinia Ikonowicza o Chronowskim nie jest jeszcze znana.

■ Kandydat Lech Wałęsa stwierdził, że kandydat Marian Krzaklewski nie ma prawa wykorzystywać w kampanii rocznicy powstania Solidarności, bo w tym czasie przebywał w Bułgarii. Kolejna lustracja kandydatów będzie dotyczyła kwestii - kto gdzie przebywał.

■ Prasa poinformowała, że na I Światowy Zjazd Górali przybyło do Zakopanego 5 tysięcy byłych Podhalan z zagranicy. Byli Podhalanie to są Polacy pochodzący z Podhala.

■ Spada poparcie dla Unii Wolności. Zdaniem Jerzego Wierchowicza powodem jest wyjazd zwolenników UW na wakacje. Jak wróca - to poprą.

RADWAN

## Pejzaż Jujki



## Dziennik nieparlamentarny

Odwołanie ministra Waśacza, które zresztą prorokowałem na tych łamach pod koniec czerwca oraz wcześniejsza dymisja ministra Handkego, to prawdziwy kłopot dla rządu Jerzego Buzka. Nie dlatego że byli świetnymi urzędnikami, zdania na temat ich kompetencji były i są, jak wiadomo podzielone, ale dlatego, że nawet dziecko już w tej chwili widzi, że rząd jest pod presją opozycji, która bezkarnie może odwoływać, kogo tylko chce. Jeżeli prezydent stracił zaufanie do służb specjalnych (swoją drogą ciekawe, jak wielkie do tej pory miał?), to wystarczy, że szepnie słówko kolegom z SLD, a oni złożą wniosek o odwołanie stosownego ministra, czy to spraw wewnętrznych czy też koordynatora służb. Koalicja ich nie jest w stanie obronić. Metoda wcześniejszego odwoływania, podawania przez ten rząd proponowanych. Zbyt pochopne byłoby na razie twierdzenie, że to opozycja rządzi, ale jak będzie jesienią, kto wie? Zobaczmy, kto będzie następny po Waśaczcu i Handkem. Odwołanie tego ostatniego było zresztą bardzo na rękę rządowi, bo gdyby nie zmieniono szefa oświaty, to jak amen w pacierzu mielibyśmy strajk nauczycieli we wrześniu, a tak może rozejdzie się wszystko po kościach. Kto będzie następny? - ja stawiam, jak już wcześniej sugerowałem, na resort spraw wewnętrznych. Wiąże się to oczywiście z lustracją, która toczy się przy prawie całkowitym braku zainteresowania opinii publicznej. Ale ponieważ zajmuje czołówki gazet, siłą rzeczy wpada ludziom w oko. Efekt tej burzy lustracyjnej

## Bigosik polski Brunona Miecugowa

W „Przekroju” (nr 33) pod zdjęciem ze stałego cyklu „Dawno temu w obiektywie” napisano wzmiankę o mniejszościach narodowych w dawnym województwie lwowskim, gdzie czytamy m.in.:

„I nigdy - poza sporadycznymi wybrykami - nie podlegały dyskryminacji ze względów narodowościowych”.

Zależy, co kto uważa za sporadyczne. Antysemickie wybryki ONR-owskich bojówkarzy zdarzały się tam w okresie międzywojennym po kilka razy w każdym roku. A poza tym, wieloletnią politykę niedopuszczania Ukraińców do stanowisk w administracji państwowej trudno nazwać sporadycznym wybrykiem. Z historii II Rzeczypospolitej należy się „Przekrojowi” dwója.

W swoich przedolimpijskich rozważaniach Tadeusz Olszański w „Polityce” nr 33 napisał:

„Nie jestem zwolennikiem dźwigania ciężarów przez kobiety, choćby z estetycznych względów...”.

Jeśliby konsekwentnie stosować względy estetyczne, to dźwiganie ciężarów przez mężczyzn również trudno uznać za piękną konkurencję sportową. A jeśli chodzi o płeć piękną, to prawdziwy esteta mógłby mieć zastrzeżenia także w stosunku do innych dyscyplin sportowych. Mało kto doszuka się piękna, czy to w wyglądzie czy w ruchach wielu medalistek i rekordzistek olimpijskich w takich konkurencjach, jak rzut kulą, judo itp.

## Cytat tygodnia

Na jednym ze spotkań przedwyborczych generał Wilecki powiedział: „Żeby uratować naszą armię i upadający przemysł zbrojeniowy, trzeba by czegoś takiego jak nowy Cud nad Wisłą!”

Sądzić można, że Pan Generał widzi tu siebie w roli Marszałka Piłsudskiego.

mamy w notowaniach polityków. Nie jakichś konkretnych, ale w ogóle wszystkich jako zawodu. Przed dwoma tygodniami Gazeta Wyborcza podała wyniki ankiety o uczciwości reprezentantów różnych zawodów. Zdaniem Polaków, najuczciwsi są naukowcy, pielęgniarki, nauczyciele i, o dziwo, dziennikarze. Na samym dole są politycy i postowie. W ich uczciwość wierzy tylko 6 procent naszego społeczeństwa! Niby pocieszający jest fakt, że niskie notowania mają także politycy w innych demokratycznych krajach, ale co to za pocieszenie, skoro w takich Stanach Zjednoczonych osób wierzących w uczciwość polityków jest i tak dwa razy więcej niż w Polsce. Niemal każdy poseł, z którym rozmawiałem na ten temat, zastanawiając się przy okazji, jak odwrócić tę tendencję spadkową i spowodować wzrost akceptacji dla polityków (w końcu przecież zła koniecznego), zgadzał się ze mną, że najlepiej byłoby tak zmienić ordynację wyborczą, by z każdego powiatu wybierany był jeden poseł. Zlikwidowałoby to te partyjniackie listy krajowe, które promują nieudaczników, i ograniczyło wwożenie różnych polityków w teckach. Szerzej pisałem o tym kilka tygodni temu, ale to nieistotne, bo chociaż wszyscy się na to w prywatnych rozmowach zgadzają, to szans na to specjalnych nie ma. Partie są silniejsze niż pojedynczy posłowie, a to, co myślą partie, nie jest wcale sumą myśli ich członków. I proszę nie kombinować, że dobrym wyjściem byłoby na przykład głosowanie na naukowców, pielęgniarki, nauczycieli i dziennikarzy. Po wyborach wszyscy oni zostaliby politykami i spadli na sam dół listy. Już o wiele lepszym pomysłem byłoby wybieranie w Polsce polityków amerykańskich. Są dwa razy bardziej uczciwi.

MAREK STUDENCKI

## Pejzaż Mieczki



Adam Molenda

# Podwodny świat

Człowiek schodzi pod wodę dla rozrywki, szukając pożywienia lub zarobku...



**W**oda jest przezroczysta, na dnie widać kamienie, wyżej szukając pokarmu rybę, powoli niczym gaz podnosi się poruszony płetwami piasek. A kiedy nagle ujrzymy przed sobą... koparkę, człowiek ma wrażenie, że pogrążony jest we śnie, a nie kilka metrów pod powierzchnią wody.

Centrum Nurkowe Orka, które ma swoją bazę nad akwenem powstałym po starym wyrobisku kopalni piasku w Jaworznie Szczakowej, rozpoczęło właśnie kolejny kurs dla tych, którzy chcą zgłębiać tajniki podwodnego świata.

- Uprawiamy żeglarstwo i kajakarstwo, a teraz chcemy zobaczyć to, co z reguły nieświadomie mijamy pod dnem łodzi - mówi Radek, który razem z niedawno poślubioną żoną Magdą dojeżdża na szkolenie z Żywca. - Chyba każdy, kto czytał książki Verne'a i ogląda filmy o morzu, miał kiedyś ochotę spróbować.

Nurkowanie jako forma czynnego spędzania wolnego czasu staje się coraz bardziej popularne także w Polsce. O dynamicznie rozwijającej się modzie na penetrację głębin przesądził stosunkowo nowy wynalazek, który uczynił pływanie pod wodą zajęciem lekkim, łatwym i przyjemnym. Nazywa się:

## kamizelka ratunkowo-wypornościowa

i pozwala samodzielnie regulować swoją zerową wyporność pod wodą, co oznacza, że można bez wysiłku poruszać się na ustalonej przez siebie głębokości. To dzięki jacketom nurkowanie przestało być sportem ekstremalnym, zaś autorzy poradników mogą pisać na pierwszym miejscu listy ogólnych porad:

„Nie martw się przed ani w trakcie nurkowania!”

Człowiek schodził pod wodę od razu, kiedy tylko nauczył się pływać. Robił to dla rozrywki, ale też szukając pożywienia, a z czasem zarobku. Minęły wieki, zanim umierających na rozdumnę płuc poławiaczy pereł unieśmiertelnił w swoich opowiadaniach Jack London. Krajowcy z archipelagów Polinezji penetrowali dno bez użycia masek i butli tlenowych jeszcze na początku kończącego się stulecia, choć istniał już wtedy od dawna profesjonalny sprzęt nurkowy. Współcześnie bez sprzętu, na tak zwany bezdech zanurzają się tylko wyczynowcy... wciągani pod wodę przez specjalne maszyny. Rekord świata należy do niejakiego Francesco Perery Pipina, który pokonał głębokość 168 metrów!

Ludzie zawsze zazdrościli rybowi swobody w eksploracji rzek, jezior i mórz. W latach sześćdziesiątych kinowym przebojem stał się film pt. „Diabeł morski”, którego bohaterem był

chłopiec z przeszczepionymi płucami rekina. W ten sposób uratował choremu młodzieńcowi życie ojciec naukowiec. Przykry finał opowieści jeszcze raz jednak potwierdzał odwieczną prawdę, że stworzenia żywe dzielą się zasadniczo na lądowe i wodne, zaś do nielicznych pośrednich człowiek z pewnością nie należy.

Podstawowa trudność wiązała się zawsze z koniecznością dostarczenia nurkowi powietrza. Już starożytni usiłowali to robić w sposób najbardziej naturalny, a więc za pomocą rury wystającej nad powierzchnię akwenu, a drugim końcem wetkniętej w usta człowieka przebijającego pod wodą.

Ponieważ do normalnego oddychania

## niezbędne jest powietrze

o ciśnieniu równym ciśnieniu panującemu na głębokości, na której przebywa nurek, Włoch nazwiskiem Lorena wykonał w 1531 r. i praktycznie zastosował tak zwany dzwon powietrzny. Urządzenie, pozwalające pracować na głębokości kilku metrów, mogło dostarczać powietrze przez paręnaście minut. Działało na zasadzie poduszki powietrznej powstającej pod każdym naczyniem, odwróconym dnem do góry i zanurzonym w cieczy.

Rozwijająca się żegluga i związana z nią budowa urządzeń portowych oraz konieczność remontów podwodnych części kadłubów statków wymuszały poszukiwania doskonalszych rozwiązań. Przełom nastąpił przed dwoma stuleciami, kiedy wynaleziono sprężarki powietrza. Wynalazcy z różnych krajów niemal natychmiast zaprezentowali kilka pomysłów na ubiory dla nurków. Najbardziej twórczy pod tym względem był Anglik nazwiskiem Siebe, który prowadząc przez kilkadziesiąt lat rozmaite próby, wymyślił zestaw akcesoriów nazywany dzisiaj klasycznym sprzętem nurkowym. Składa się z szczelnego skafandra, hełmu w kształcie kuli oraz rury, którą doprowadzane jest sprężone powietrze.

Nurkowie zawodowi używają takiego, modyfikowanego oczywiście wyposażenia, jeszcze do dzisiaj. Trzydzieści trzy lata temu, podczas eksperymentu, nurek w specjalnie przygotowanym sprzęcie klasycznym osiągnął głębokość 620 metrów.

W normalnych warunkach jednak u ludzi nurkujących w skafandrach na głębokość poniżej dwudziestu metrów występowały niepokojące przypadłości: bóle w stawach, pieczenie skóry, zawroty głowy, irracjonalne zachowania, omdlenia, a nawet przypadki nagłej śmierci. Była to tak zwana choroba azotowa, wynikająca z zakłóceń występujących w organizmie poddawanym wzrostowi ciśnienia.

Tymczasem sto lat temu pojawili się pierwsi cwaniacy usiłujący sięgać

## po złoto i kosztowności

z tonących przez wieki statków, spoczywających na dużych głębokościach. Finansowali konstrukcje metalowych skafandrów pancernych, odizolowanych nurka od ciśnienia zewnętrznego. Za ich pomocą udało się spenetrować skutecznie kilka wraków, lecz metalowe blachy tak bardzo krepowały swobodę ruchów, że pancerne ubrania zarzucono.

Dopiero w latach trzydziestych zamiast zwykłego powietrza zawierającego azot, zaczęto dostarczać nurkom mieszaninę helu i tlenu, co wyeliminowało wspomnianą chorobę i umożliwiło w miarę bezpieczne zanurzenie do 150 - 200 metrów. Strój klasyczny ciągle jednak ma wady.

- Oddychanie na dużych głębokościach wymaga olbrzymiego wysiłku przy zasysaniu do płuc mieszanki gazowej - mówi Mirosław Kierepka, właściciel Orki. - Poza tym, żeby móc wykonać zanurzenie, trzeba włożyć na siebie obciążenie, które poniżej 10 metrów pod wodą zaczyna ciągnąć nas w dół. Przez to odbicie się od dna i powrót na powierzchnię zmienia się nieraz w rozpaczliwą walkę o życie.

Mirosław Kierepka zaczynał pływać pod wodą jeszcze w szkole. Brał udział we wszystkich ważniejszych, związanych z wodą akcjach ratowniczych na pograniczu Małopolski i Śląska oraz w wielu innych na terenie całego kraju. Został dwukrotnie odznaczony Medalem za Ofiarość i Odwagę. Od początku lat dziewięćdziesiątych prowadzi własną firmę usług podwodnych Orka. Posiada Muzeum Sprzętu Nurkowego i prowadzi sklep z takim nowoczesnym sprzętem w Bielsku-Białej, wypożyczalnię wodniacką nad Jezioro Międzybrodzkim oraz Centrum Nurkowe Gródek w Jaworznie Szczakowej, które jako jedyne z ponad 200 podobnych baz w Polsce otrzymało kilka dni temu certyfikat CMAS, czyli Międzynarodowej Federacji Nurkowej.

Gdyby Kevin Costner w trakcie kręcenia „Wodnego świata” zobaczył ten akwen, z pewnością sekwencja stąd stałaby się widowiskową wizytówką kinowego przeboju. Funkcjonują tutaj dwie

## podwodne trasy

wycieczkowe. Rozciągnięte pod wodą linki prowadzą zwiedzających do znakomicie zachowanych obiektów po likwidowanej kopalni: rozdzielni prądu, bunkra strzelniczego, dwóch stojących w różnych miejscach koparek, stacji

Dokończenie na str. 36

Pejzaż POLSKI

Dziś w numerze:



Kolejny odcinek opowieści Krzysztofa Dobosza o życiu w skórze Rosjanina. Tym razem o braku pieniędzy i bazarowym handlu na str. 32.



Kiedyś były łowiane lub cynowe, później zaczęto je robić z plastiku, a w pewnym momencie do krainy miniaturowych żołnierzyków wkradła się polityka. O wojsku z ołowiu na str. 33 pisze Wojciech Czuchnowski.



Był uczniem samego Jacka Stwory, autora radiowych reportaży, które pamięta się przez dziesiątki lat. Po latach sam wyrósł na mistrza radiowego reportażu. O Witoldzie Słusarskim, Wypiańskim, który podkładał nogi dzieciom i o prawdziwym radiu na str. 37 pisze Andrzej Kozioł.



Nowy Jork opanowały krowy. Kolorowe, ekstrawaganckie, nobliwe, krowie lub prawie całkowicie ucziłowiczone, dziwaczne, groźne i pocziwe. Nowojorskie krowy w fotoreportażu Jarosława Kostrzewy na str. 44.



Strona 48 jak zawsze poświęcona kulinarium. Znów dowiemy się czegoś nowego o winie, o trudnej sztuce zachowania przy stole, a Smakosz tym razem prezentuje gołąbki - smakowite!



**Z**grzytałem zębami, kiedy żona zrywała mnie w niedzielę o piątą rano z łóżka na kartoflane wykopki; kłamałem w żywy kamień, gdy przyszło mi nosić z bataru worki z kapustą, wiadra ogórków i pomidorów, torby owoców, szorować zakurzone szklane słoje, biegać tam i z powrotem do śmietnika z kubkami obierzyn i odpadów. – Ile na to idzie pieniędzy? – wściekałem się, ale Gulfija była nieubłagana: – Owoce i warzywa teraz tanie, trzeba brać, póki są pieniądze. Zimą – sam zobaczysz...

Jesienią dom został zaprowiantowany niczym twierdza, spodziewająca się oblężenia. W ściennej spiżarce, która zimą służy za lodówkę, bo ma wentyl wychodzący na balkon, stały słoje z kiszunkami, marynatami i *warietiem*, czyli konfiturami, suszonym koprem i pietruszką; w rogu kuchni – plastikowe wiadra z mąką, kaszą i ryżem, a także pięćdziesięciokilogramowy worek cukru. Przypomniał mi się dom rodzinny w Polsce, zapasy robione – na wszelki wypadek – z okazji wojny koreańskiej, kryzysu berlińskiego i kubańskiego – i w końcu samego mnie ogarnął szal zakupów. Znosiłem do domu szare i toaletowe mydło, pastę do zębów i środki sanitarne, tudzież proszki do prania. W tapczanie zachomikowałem cztery butelki wódki „Sybirskiej”, 45-procentowej.

Potem skończyły się pieniądze. W szufladzie leżały nie zapłacone rachunki za czynsz, prąd i telefon. *Nu i napliwać!* poczekać do następnego miesiąca.

A w następnym miesiącu była *zadierżka*...

Pracowaliśmy w budżetowce; żona w służbie zdrowia, ja – w oświacie, nasze finanse domowe całkowicie niemal zależały od stanu miejskiej kasy, najczęściej pustej. Przywykliśmy do spóźnionych wypłat pensji, *zadierżki* trwały po dwa i trzy miesiące, czasami płacono nam jakieś groszowe zaliczki a conto poborów. Bywało też, że zniecka pojawiały się pieniądze, w ciągu jednego miesiąca wyrównywano kwartalne zaległości. Tak było i tamtego września: budżetowcom wypłacono po dwie zaległe pensje naraz, naród rzucił się na bazar, przy kasowych okienkach *domuprawienij*, czyli administracji domów i na poczcie utworzyły się tasiecowe kolejki. „Do oporu” zapełniano lodówki i spiżarki, regulowano zaległe płatności komunalne, oddawano prywatne długi, na więcej pieniędzy nie starczyło.

Potem znowu nastąpiła finansowa posucha. Daremnie oczekiwaliśmy pensji w październiku i listopadzie, powoli mijają grudzień. Ruch na bazarach zamarł, handlarze tkwili godzinami przy swoim towarze, którego i tak nikt nie brał. Tylko w największych i najdroższych sklepach „Rostorgu” i „Uniwermagu” było tłumnie. Nadchodził Nowy Rok – najważniejsze rosyjskie święto; szczęśliwi posiadacze gotówki gorączkowo kupowali prowianty na wytworne przyjęcia i wyszukane prezenty pod choinkę.

W ostatnich dniach mijającego roku znów ożyły na krótko bazar – ludzie wypłukiwali się z resztek grosiwa, odłożonego na czarną godzinę. No bo jakże to tak – siedzieć w Nowy Rok przy pustym stole, bez *wypiwki*? Żona przyniosła dwieście gramów spirytusu – w laboratorium zostały nadwyżki, kierowniczką postanowiła rozdać, a właściwie rozlać między personel, w końcu trzeba czymś wznieść toast.

Powitaliśmy ten Nowy, dziewięćdziesiąty ósmy w rodzinnym gronie, składkowo. Ktoś przyniósł butelkę szampana, inny dwie flaszki wódki.

Zebrało się trochę wędliny, rybnych konserw, domowych marynat. Był i sok owocowy na toast dla dzieci, tudzież babci, która jako prawdziwa muzulmanka przez osiemdziesiąt lat swego życia nie wypili kropli alkoholu. O północy strzelił korek od szampana, dzieciarnia odpałała na balkonie petardę, od której dom zatrzęsł się w posadach. Nad kilkumetrową *jołką*, stojącą nieopodal

nie powiedziano rankiem w pracy, że pensję *biudżetnikom* będą płacić najwcześniej w marcu, za to obiecano zaliczkę za październik, na dniach. Zjedliśmy na kolację po talerzu frytek, z kartofli wyhodowanych we własnym *uczastku*, popili czajem i usiedli do planowania domowego budżetu, zaczynając od wyliczenia tego, na co pieniądze wydawać nie będziemy.

nia prądu zawisła w prosty sposób – przy podstacjach postawiono ochroniarzy, uzbrojonych w kalasnikowy...

Zamiast dwóch biletów miesięcznych na całą sieć tramwajową kupimy jeden i to na kredyt. *Projezdnoj* nie jest imienny, a na okaziciela, będziemy w razie potrzeby posługiwać się nim na zmianę. Pieniądzy na bilety miesięczne obiecał zało-

dawczynię na bezpłatny urlop aż do odwołania, teraz zamierzał zamknąć budę przynajmniej do końca miesiąca. Bo na dworze minus dwadzieścia pięć, ogrzewanie elektryczne zżera majątek, a klientów w ciągu dnia raptem pięciu. W mieście *biezdieniezie*, nie dostają pensji nie tylko budżetowcy, ale także pracownicy kombinatu, z których głównie żyje handel.

Wziąłem na kredyt cztery kartony „Bondów”; Wiesław dał nawet chętnie, bo chce się jak najszybciej pozbyć towaru, a za gotówkę go nie sprzeda. – Do zobaczenia w lepszych czasach!

\*\*\*

Gulfija wróciła do domu z dobrymi wiadomościami: *awans*, czyli zaliczkę na październikowe pobory, będą płacić jeszcze w styczniu, najpierw medykom, potem nauczycielom. To znaczy, że będzie w domu trochę grosza. A poza tym meria postanowiła załatwić sprawę nie wypłacanych od dwóch lat zasiłków na dzieci, które to świadczenie obciąża miejski budżet. Znalezione wyjście: zaległe zasiłki zaliczy się na poczet zadłużeń czynszowych. Po długich obliczeniach wyszło, że nie tylko nie zalegamy z czynszem, ale mamy mieszkanie opłacone cztery miesiące do przodu.

\*\*\*

Z tatarskiego pasiołka, na peryferiach Magnitogorska, zadzwonił do nas daleki krewny Nurgali: będzie zarzynał krowę, czy weźmiemy mięso? Na pieniądze poczeka.

W niedzielny poranek zabrałem sanki i worek, wsiadłem w tramwaj i pojechałem na dalekie przedmieście. Krowa już była poćwiartowana; wrzuciłem do worka dwa bądź jak odrabane kawały, dwanaście kilo, ułożyłem na sankach, przymocowałem sznurem. Nurgali zaprosił do domu: żona właśnie ugotowała *pielmieni*, pierogi ze świeżym mięsem, pod *pielmieni* aż się prosiło wypić... – *Prijatnowo apietita!* – rzekł na pożegnanie.

Zaciągnąłem sanki na odległy przystanek, ustawiłem na pomoście wagonu i przez całą drogę pilnowałem jak skarbu. A później, na balkonie, rąbałem mięsiwo na drobne porcje, które żona zawijała w folię i starannie układała w skrzynkach – przy uralskich mrozach niepotrzebna jest zamrażarka... *Ot gołoda nie pamriom!*

\*\*\*

W kombinacie zaczęto na koniec wypłacać ludziom pensje: połowę gotówką, połowę prowiantami. Pracownicy otrzymali plastikowe karty, przy pomocy których mogli dokonywać zakupów w sklepach „Rostorgu”, handlowej sieci, należącej również do kombinatu. Meria zaprosiła takie karty emerytom – mogliby kupować w ten sposób żywność na kredyt, na poczet zaległych świadczeń. Z propozycji skorzystało niewiele, sklepy „Rostorgu” *im nie po karmanu*, ceny tam dwa-trzy razy wyższe niż na bazarach. Zresztą teraz, kiedy u ludzi pojawiły się pieniądze, ceny na rynkach rosły z dnia na dzień.

Żona otrzymała pensję pod koniec lutego, ja – w tydzień później, na początku marca. Po raz pierwszy od wielu miesięcy niosłem do domu stu- i dwusturublowe banknoty, a choć wiedziałem, że większość zarobionych pieniędzy przyjdzie oddać na długi, nie chciałem sobie odmówić drobnej przyjemności: po miesiącach kartofli rano i wieczorem, a kapuśniaku z chlebem na obiad, marzyła mi się wytworna, domowa kolacja. Wszedłem do „Rostorgu”, nad ladą widniał napis: PŁACĄCYCH GOTÓWKĄ OBSŁUGUJEMY POZA KOLEJNOŚCIĄ.

<sup>1)</sup> RAO „JEES” – *Rossijskoje Akcioniernoje Obszcziestwo „Jedinaja Energeticzeszkaja Sistema”*, monopolista w dziedzinie produkcji energii elektrycznej.

<sup>2)</sup> *Swiazinform* – odpowiednik „Telekomunikacji Polskiej”.

Krzysztof Dobosz

Byłem Rosjaninem (5)

# Biezdieniezie

To słowo nie ma odpowiednika w języku polskim; oznacza kompletny brak gotówki. Biezdieniezie to stan chroniczny, w jakim znalazło się rosyjskie społeczeństwo lat dziewięćdziesiątych.



Fot. Filip Lepkiewicz

na placu przed magistratem, wytrysnęły pęki ognistych węży, rozsypały się gwiazdami fajerwerki. Narzuciliśmy kurтки i kozuchy, wyszli całą ferajną z domu, *na jołku*. Mróz nocą sięgnął trzydziestu pięciu stopni, ale *skazocznyj gorodok* wyrzeźbionych z lodu baszt, obronnych murów i górrek-zjeżdżalni tętnił życiem; wśród lodowych postaci Kościeja, Baby Jagi i trójgłowego smoka Gorynicza – bohaterów rosyjskich bajek, przelewał się wesoły tłum. Ktoś wyciągnął do mnie rękę z pełną szklanką: „*Wypij, drug, za Nowyj God!*”. Bo ten, który nadszedł, musi być lepszy. *Abiazatielno!*

Wznosiliśmy toast noworoczny jeszcze dwukrotnie – o drugiej w nocy, gdy były północ kremlowskie kuranty, bo Moskwę od Uralu dzieliły dwie godziny różnicy czasu i o czwartej nad ranem, gdy właśnie strzelały korki od szampana nad Wisłą...

\*\*\*

Na pierwszej styczniowej operatywce dyrektor instytucji, w której pracowałem, miał dla nas noworoczny podarek:

– *Dienieg niet i nie budiet*, przynajmniej do marca – powiedział. – I w ogóle zabraniam wam mówić o pieniądzy! – zniecka się rozzeźlił. – Bierzcie się do roboty!

Gulfija spokojnie przyjęła wiadomość o kolejnej *zadierżce*; jej rów-

A więc: nie zapłacimy po raz kolejny czynszu; nikt nas z tego powodu niepokoić nie będzie, bo *domuprawienije* czepia się tych, co nie płacą przez kwartał i dłużej, a my zalegamy dopiero miesiąc. Karnych odsetek nie będzie, bo zostały zniesione rozporządzeniem mera miasta jeszcze w 1994 roku: skoro ludzie nie dostają pieniędzy, to i płacić nie mają z czego. Logiczne.

Za prąd też nie zapłacimy, choć to niewiele, bo energia dla ludności jest tania. To najmniejszy rachunek spośród komunalnych płatności, nie licząc gazu, który płaci się ryczałtem, wkalkulowanym w czynsz. Oczywiście, jeśli nie będziemy płacić przez rok, to w końcu energetycy nam odetną prąd. Licznika nie zdejmą, tylko odłączą przewody, które bardzo łatwo we własnym zakresie ponownie włączyć. W międzyczasie pojawiają się jakieś pieniądze, wyrówna się zaległości. Odsetek też nie będzie, bo i tu obowiązują rozporządzenia mera: skoro ludzie nie dostają pieniędzy... Zresztą RAO „JEES” ma znacznie większe problemy z przemysłem i tak zwanymi jednostkami organizacyjnymi, dla których taryfy są wielokrotnie wyższe niż dla indywidualnych odbiorców, płacących za prąd kopiejki. Długi przemysłu idą w skali kraju w miliardy rubli, energetykom przychodzi odcinać od sieci potężne przedsiębiorstwa. Groźba wyłącze-

żyć *profsojuz*, związek zawodowy w mojej instytucji, do najbliższej wypłaty.

Najtrudniej jest z telefonem. Pal sześć, jeśli nie zapłacimy w terminie stałego abonamentu, w którym jest nieograniczona (również pod względem czasu) ilość rozmów miejscowych. Abonament jest niewielki, opłaci się go „z posłizgiem”, odsetek nie będzie, bo mer zarządził... etc. Gorzej, jeśli przyjdzie dodatkowy rachunek za rozmowy międzymiastowe czy międzynarodowe – nie zapłacimy go w terminie, to zostaniemy bez telefonu. Bo „*Swiazinform*” natychmiast go wyłączy, a ponowne włączenie kosztuje tyle samo, co nowa instalacja.

Policzyliśmy wszystko – wyszło, że trzeba nam tylko na chleb, papierosy i jakieś nie przewidziane drobiazgi, plus minus trzysta rubli. Trzeba będzie pożyczyc.

\*\*\*

Pojechałem na główny bazar miasta, gdzie Wiesław, emigrant z Paczkowa opolskiego, dzierżawił pawilon. Ochrzczył go dumnie – „Polonia”, handlował papierosami, piwem i aperitifami, słodyczami i gumą do żucia. Teraz siedział za ladą, racząc się gorącą kawą i kłął na przemian to po polsku, to po rosyjsku. Od początku stycznia ruch na bazarze zamarł, obrotów praktycznie żadnych. Odprawił swoją sprze-



na obrazach pokazujących bitwę pod Lenino i zmagania o Wał Pomorski Ludowego Wojska Polskiego. Wzorów było ok. 20. Najbardziej charakterystyczne to radiotelegrafista (jak z opowiadania „Ognia na mnie”), saper z wykrywaczem min, leżący żołnierz z erkaemem typu „Diegtariow”, od charakterystycznego magazynku na naboje nazywanego „talerz-

**Dlaczego do czterech pancernych nie można było dokupić psa? Co było przyczyną nadprodukcji plastikowych figurek marynarzy? Skąd w oddziałach politycznie poprawnych żołnierzyków wzięli się powstańcy warszawscy i żołnierz z roku 39? Dlaczego Polak musiał strzelać do Polaka? To tylko niektóre zagadki polityki, która rządziła przemysłem zabawkarskim w okresie PRL.**

„Gdy byłem chłopcem chciałem być żołnierzem” – śpiewał w latach 70. zespół Skaldowie. Bohater piosenki wspomina „czterech ołowianych żołnierzyków”, którzy w jego bitwach „przelewali krew”. W czasach, gdy piosenka była popularna, żołnierze ołowiani należeli do przeszłości. W sklepach zabawkarskich kupić można było wyłącznie wojsko z tworzywa sztucznego. Plastikowi żołnierze nie byli drodzy, dlatego ogarnięci militarną pasją chłopcy mieli ich czasem całe setki.

### Gry wojenne

Zabawa żołnierzami zastępowała w tych czasach dzisiejsze gry komputerowe. Do stojących w bojowych pozach figurek strzelano się pociskami zrobionymi z klocków, łożysk, kamieni, konstruowało wymyślne wyrzutnie sięjące spustoszenie w szeregach, starsi chłopcy strzelali do żołnierzyków z wiatrówek, a nawet – wstyd powiedzieć – palili ich miniaturowymi miotaczami ognia, wysadzali w powietrze mieszanką cukru pudru i saletry lub topili w inscenizowanych katastrofach morskich. Bitwy takie organizowano przeważnie w konfiguracji „jeden na jednego”. Właściciele armii ustawiali swoje wojska, ustalali reguły gry, potem zaś trwała bitwa, prowadzona przeważnie do ostatniego żołnierza.

### Polak do Polaka

Jedyny program telewizyjny (program drugi wszedł później) dostarczał wystarczającej ilości pomysłów, emitując ogromne ilości filmów wojennych i historycznych. Były to przeważnie obrazy produkcji polskiej i radzieckiej – filmy fabularne i seriale z „Czterema pancernymi” i „Stawką większą niż życie” na czele. Repertuar telewizyjno-kinowy dobierany był według ściślego klucza politycznego. Żołnierz radziecki zawsze zwyciężał lub ginął w malowniczych pozach. Żołnierz polski szedł wyłącznie od Wschodu albo umierał zdradzony przez sanacyjnych oficerów. Amerykańskie czy brytyjskie filmy wojenne należały do rzadkości. Emisja w kinach „Mostu na rzece Kwai” była w latach 50. wydarzeniem niemal historycznym. Na amerykańską superprodukcję „Bitwa o Midway” w latach 70. ludzie czekali w wielogodzinnych kolejkach. W tych czasach reguły rządzące polityką repertuarową były oczywiste i niekwestionowane, zwłaszcza przez dzieci. Co innego zabawki – miłośników plastikowych wojen do szalu doprowadzał fakt, że do kompletu żołnierzy polskich nigdzie nie można było dokupić przeciwników. Przemysł

zabawkarski nie produkował figurek żołnierzy niemieckich, włoskich, japońskich ani nawet sojusznicznych – radzieckich. Wcale lepiej nie było z żołnierzami z epok wcześniejszych – poza wyjątkami, tu również polski hu-

inwalidów. Odcisnięte na wtryskarce formy były ręcznie malowane przez chałupników. Polityczne zasady, według których dobierano wzory zabawek, można jednak odtworzyć dosyć precyzyjnie na podstawie zachowanych egzemplarzy.

### Wojciech Czuchnowski

# Rozbite oddziały

sarz czy ułan nie miał z kim walczyć. Siłą rzeczy z bólem serca ustawiło się więc armie do wojen bratobójczych, co niektórym weszło w krew do dzisiaj.

### Niemców nie wolno, ruskich lepiej nie

Nikt wtedy nie zastanawiał się, iż zarówno brak przeciwnika, jak i dobór produkowanych figurek, nie jest dziełem przypadku, lecz efektem polityki, która, tak jak wszystkim w tamtych czasach, rządziła również przemysłem zabawkarskim. Przede wszystkim niedopuszczalne było, od-

### Żołnierz do „Kreta”

W Krakowie specjalistą od żołnierzyków z epoki późnego Gomułki i Gierka jest pan Bogdan Nowakowski. Co niedzielę można go spotkać na giełdzie książek, pod Hałą, gdzie sprzedaje modele czołgów i samolotów oraz plastikowe figurki. Żołnierze pochodzą jeszcze z prywatnych zapasów kolekcjonera, większość jednak pan Bogdan kupuje od ludzi sprzedających na giełdzie stare zabawki i rupiecie. Często żołnierze są w opłakanym stanie – z odłamanymi kończynami, bez

nicy żołnierzy ołowianych i cynowych, których figurki pochodzące z XIX i początków XX wieku posiadają dużą wartość antykwaryczną, są modelarze, kupujący dostępnych w sklepach żołnierzy do sklepania i malowania. Kupujących figurki z lat 60. i 70. jest najmniejsza grupa – po pierwsze zabawki te nie zdążyły nabrać jeszcze walorów zabytkowych, po drugie polska oferta z tego okresu jest bardzo ograniczona, skupia się na zaledwie kilku grupach i okresach historycznych.

### Słuszne i mniej słuszne

Wzory zabawek dokładnie powielają peerelowską wizję historii, w której prekursorami państwa robotników i chłopów byli Piastowie i kosynierzy Kościuszki, jedynym wrogiem Niemcy, a jedyne polskie wojsko w czasie II wojny światowej, to armia walcząca po stronie radzieckiej. Z czasów najdawniejszych mamy więc piastowskich wojów. Wszyscy występują pieszo, wyposażeni są w miecze, dzidy, łuki, tarcze i szpiczaste szyszaki. Grupę wojów tworzy 5 postaci, niektóre ubrane są w sukmany, inne w srebrne kolczugi. Figurki wojów są bardzo charakterystyczne – w odróżnieniu od pozostałych postaci są płaskie, niczym tradycyjne żołnierzyki ołowiane. Po Piastach mamy kilka wieków przerwy, aż do najciekawszej chyba w całej ofercie „serii grunwaldzkiej”. Tutaj twórcy zabawek wzorowali się zarówno na obrazie Jana Matejki, jak i na słynnym filmie Aleksandra Forda. Najciekawszą postacią jest zatem książę Witold, upozowany na obrazie, jest Zawisza Czarny z czarną brodą, są dwa albo trzy wzory rycerzy konnych w pancerzach i z tarczami z orłem, jest piechota polska i litewska, kusznicy, a nawet trębacze. Co ciekawe, to jedyne serie, w której zdecydowano się na wyprodukowanie figurek przeciwnej strony. Krzyżaków mamy mniejszy wybór – jest wielki mistrz w płaszczu z czarnym krzyżem, jest zakuty w stal rycerz oraz pancerny piechur. „Seria grunwaldzka” to najrzadsze zachowane egzemplarze żołnierzyków z omawianego okresu. Pan Bogdan opowiada, że trzeba kompletować ją z ocalałych koni i okaleczonych rycerzy. Bardzo trudno o Zawiszę Czarnego, Krzyżaków, nieosiągalny jest praktycznie Witold. Następny okres historyczny to czasy panowania Jana III Sobieskiego. Mamy tu samego króla w hetmańskiej jeszcze czapce i z buławą, są towarzysze pancerni z piórami, niemal zresztą bez wyjątku koszmarnie połamanymi. Turków brak. Po Sobieskim czas na insurekcję kościuskowską, wyjątkowo często zawłaszczaną w tamtych



Dzielny czołgista Grigorij z „Czterech pancernych i psa”

wzorowywanie militariów hitlerowskich. Nie była to zresztą akurat cecha PRL-u. Również na Zachodzie jeszcze w tych czasach takie zabawki budziły kontrowersje. Politycznie niewygodni byli też zachodni alianci – Anglicy czy Amerykanie mogli przecież budzić niezdrowe sentymenty do wojsk polskich, walczących po tamtej stronie. Dlaczego w zabawkarskiej ofercie nie występowali żołnierze bratniej Armii Czerwonej, można się tylko domyślić. Przecież zdesperowane brakiem Niemca dziecko mogło naprzeciwko żołnierza polskiego ustawić czerwonoarmistę.

Nie zachowały się pewnie do dzisiaj żadne wytyczne, kreujące tę politykę. Żołnierzyków robiono na ogół w nie istniejących obecnie spółdzielniach pracy



Żołnierz spod Lenino

wrażego działa. Samego jednak działa już nie robiono, podobnie jak delikatnie usiłowano przemilczeć, że po stronie przeciwnej stali Rosjanie. Łaskami cieszył się także okres wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego. Było kilka wzorów ułanów konnych oraz żołnierzy piechoty. Napoleon przedstawiany był na koniu, z ręką założoną za poły munduru i w czapce typu „pióróg”. Polskimi wojskami dowodził galopujący książę Józef Poniatowski.

### „Od wschodu słońca szli”

Na kolejnych żołnierzy czekamy ponad 200 lat. Czasy II wojny światowej prezentują figurki, wzorowane m.in.



Kosynierzy Kościuszki i sam Naczelnik

Dokończenie na str. 37



z hejnałem

## Marginalki

## Tunele bram

Kiedy w upalny dzień szło się ulicą, zwłaszcza ulicą Starego Miasta, gdzie domy mają sążniste mury, a sklepione bramy jak tunele, na wylot, aż do dziedzińca przewiercają kamienice, co rusz wchodziło się w smugę chłodu. Bramy dmuchały zimnym powietrzem, a każdy podmuch niósł inne wonie...

Przed wszystkim piwniczne zapachy, trochę pleśni, a trochę starych ziemniaków, które od jesieni polegiwały w sklepionych, często pamiętających średniowiecze lochach, bo jeszcze wtedy Kraków nie był miastem setek podziemnych knajpek, winiarni, piwiarni. Tylko „Pod Baranami” działał, śpiewał, skrzył się drowcipami kabaret, któremu przewodził młody, czarnowłosy Piotr Skrzynecki. Tylko pod ratuszową wieżą usytuowała się kawiarnia, jeszcze mała, bo sąsiednie pomieszczenia, które dzisiaj służą Jurkowi Fedorowiczowi i jego aktorom, drzemały w ciemnościach. Z kawiarnianych lochów pod ratuszem, krętymi schodami wypływała na Rynek specyficzna woń, nieco kwaśkowa, a odrobinię słodka – zapach wina i miodu.

Winem – młodym, zdecydowanie kwaskowatym – pachniało zawsze na Podwalu, u zbiegu Straszewskiego, Krupniczej i Karmelickiej. Też z piwnic, ale nie z kawiarnianych, lecz zwyczajnych, piwnicznych, w których leżakowało wino.

A z kamienic, z tunelowych bram, wiało nie tylko piwniczną stęchlizną. Jeszcze kotami, bezczelnymi, ale płochliwymi kotami, które w nocy obejmują we władanie podwórka. Wiała zapachem kiszzonej kapusty, bo były to czasy, w których jeszcze tu i ówdzie w piwnicach, ale także w korytarzach, w komórkach, przechowywano dębowe, mocno woniące beczi, a jesienne domowe kiszenie kapusty należało do obrzędów równie ważnych jak smażenie konfitur, może nawet ważniejszych.

Właśnie – smażenie konfitur, zwłaszcza sliwkowych powideł, napełniało bramy nieco dymną, nieco przypaloną słodyczą i od tego zapachu szalały jesienne osy – bezczelne, drańskie, łakome, niczym stare kobiety i dzieci przepadające za słodyczami.

W przedobiadowej porze bramy wypełniały kuchenne wonie. Na ulicę wylewały się zapachy rosołu, przysmażanej cebulki, kwaśna woń duszonej kapusty. Czasami odsmażonej kaszanki, czasami – od wielkiego, niedzielnego dzwonu – kotletów, jeżeli nie schabowych, to przynajmniej wieprzowych, z karczku wprawdzie nie tak szlachetnego jak schab, ale za to bardziej tłustego. W tych czasach tłuszcz dawał siłę i zdrowie. Niewielu słyszało o cholesterolu, jeszcze mniej w niego wierzyło...

A kiedy tunel bramy wypełniała mdła, ciepła, trochę chłonna, trochę mydlana woń, znaczyło to, że gdzieś w kamienicy odbywa się wielkie pranie.

Raz do roku, w Zielone Świątki, tunele bram pachniały zgoła nie po miejsku, tatarskim i woń ta działała na mieszkańców niczym zapach ciepłej kości na psy. Zaczynali marzyć o majątkach. **AMK**

Pałac Larischa należy do najokazalszych budowli Krakowa, choć z zewnątrz wcale tego nie widać. Od strony wąskiej ulicy Brackiej brak perspektywy, by ocenić jego rozmiary; gdy zaś patrzmy od strony placu Wszystkich Świętych, całą naszą uwagę pochłania widok ar-

## Marek Lovell

# Pięć w jednym

Reprezentacyjna fasada magnackiej rezydencji musiała powstać od strony ulicy Brackiej, a nie od... Psiego Rynku

cyzabytku – kościoła oo. Franciszkanów.

Dzieje gmachu są z co najmniej dwóch względów typowe dla krakowskich rezydencji magnackich. Po pierwsze, pałac powstał – jak Barany czy Krzysztofory – z połączenia mieszkańskich kamienic. Po drugie, nader często przechodził z rąk do rąk. Baron Larisch był jego właścicielem tylko przez 25 lat (1833–58). Czemu to jego właśnie nazwisko na stałe związało się z pałacem? Zapewne dlatego, że nadał mu ostateczny kształt (później tylko zmodyfikowano fasadę) oraz podarował go miastu na cele publiczne.

\*\*\*

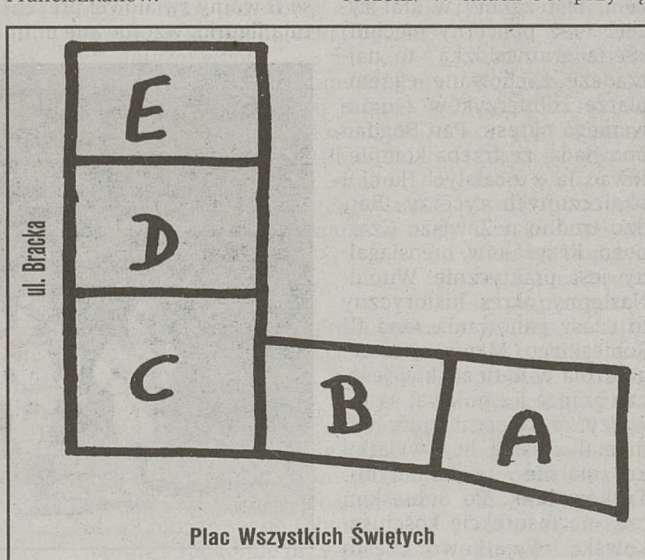
Przed dwudziestu laty, w czasie remontu kapitalnego przeprowadzono badania architektoniczne budynku, które szczegółowo zrelacjonował Jan Janczykowski („Rocznik Krakowski”, LII, 1986). Pokrótce rzecz się miała tak.

Pałac powstał z połączenia aż pięciu średniowiecznych domów – dwóch (na schematycznym rysunku A i B) od strony placu Wszystkich Świętych, dawniej zwanym Psim Rynkiem, trzeciego (C) narożnego oraz dwóch (D i E) od ul. Brackiej.

Dom A zbudowano na początku XV wieku, lub wcześniej. W XVI w. został gruntownie przebudowany i dotrwał do XIX stulecia jako dwupiętrowa kamienica z galerią arkadową w dziedzińcu.

Dom B powstał zapewne w tym samym czasie. Spłonął doszczętnie w wielkim pożarze Krakowa w 1850 r. i w następnym roku został wzniesiony na nowo. W XVIII w. należał do Kazimierza Rutkowskiego.

Dom C, narożny, w miejskich archiwach wzmiankowany jest już w 1343 roku. Od XVI w. należał do klasztoru oo. Franciszkanów.



Dom D, od ul. Brackiej, jest zapewne najstarszy. Wzniesiony na początku XIV w. (lub jeszcze w XIII w.) jako jednotraktowy budynek kamienny, został powiększony o dwa następne trakty w XV w. Rozbudowany w głąb, łączył się z oficynami domu A.

Dom E powstał w pierwszej połowie XV w. Miał dwa trakty

drował do Drezna, gdzie wraz z Antonio Zucchim kierował budową Hofkirche (1738–39). W 1742 r. przybył do Krakowa i, otrzymawszy tytuł architekta królewskiego, realizował zamówienia największych rodów magnackich, zrazu niewielkie, choć prestiżowe (m.in. kaplicę Lipskich przy katedrze wawelskiej), wkrótce okazał, jak pa-

wstanie blisko sto lat później, po wyburzeniu (1838) starego kościoła Wszystkich Świętych z przyległościami, a dzisiejsze rozmiary osiągnie dopiero na początku XX wieku. To tłumaczy, dlaczego frontowa fasada magnackiej rezydencji musiała powstać od strony ulicy Brackiej.

Zaś dom A, łączący się „za plecami” kamienicy Rutkow-

go i zmieniając elewację frontową w stylu neoklasycyzmu.

W następnych latach budowniczy miasta Krakowa zrealizuje wiele inwestycji, m.in. w 1816 r. kieruje restauracją pałacu Biskupiego; w latach 1820–21 na zlecenie przedsiębiorczego Węgra Macieja Knotza przebudowuje trzy kamienice na ul. Sławkowskiej na duży

## Krakowskie pałace



Fot. Wacław Klag

i jedno piętro. Dwie następne kondygnacje otrzymał w XVI w.; w końcu następnego wieku popadł w ruinę.

Okolo 1725 r. domy A, C, D i E kupuje Michał na Zakliczynie Jordan, starosta dobrzycki i ostrołęcki, wojewoda braclawski. Nie spieszy się z remontem, mimo że C i E są, jak byśmy dziś powiedzieli, w stanie śmierci technicznej; bogata rodzina Jordanów ma w Krakowie i na Kazimierzu inne jeszcze nieruchomości. Dopiero na początku lat 40. XVIII w. syn Michała, Stefan decyduje się na stworzenie monumentalnej rezydencji. Projekt wykonuje i budowę rozpoczyna jeden z najwybitniejszych architektów działających wówczas w mieście – Francesco Placidi.

\*\*\*

Placidi był rzymianinem, urodził się między 1710 a 1715 rokiem. W latach 30. przywe-

łac w Grabkach Wielkich dla kasztelana małogoskiego Stanisława Rupniewskiego, kościół w Morawicy fundacji Czartoryskich i in. W 1750 r. otrzymał indygenat szlachecki.

W Krakowie stworzył później niezmiernie ciekawy kościół Trynitarzy (Bonifratrów), traktowany dziś jako podręcznikowy przykład architektury późnobarokowej (1752–58) oraz nada nowy, oryginalny i wytworny kształt fasadzie wybudowanego kilkadziesiąt lat wcześniej kościoła Pijarów.

Prace dla Stefana Jordana rozpoczyna Placidi na przełomie 1742 i 43 r. Barokowy pałac staje na miejscu trzech dotychczasowych kamienic (C, D, E) przy ul. Brackiej, z których tylko środkowa, będąca w najlepszym stanie, zostaje po przebudowie wkomponowana w nową bryłę gmachu. Zachowuje ona pierwotną wysokość dwóch kondygnacji, podczas gdy nowo wybudowane (po zburzeniu E i C) boczne części pałacu – ozdobione monumentalnymi portalami – mają po trzy kondygnacje.

Główna brama wjazdowa znajduje się w miejscu byłej kamienicy E. Obok sieni, o długości ponad 15 m, Placidi wznosi wielkie schody zwane cesarskimi, jakich w Krakowie jeszcze nie widziano; wchodzi się nimi do reprezentacyjnych sal na pierwszym piętrze (II piętro w obecnej postaci pochodzi z XIX wieku).

A co z kamienicą A, również kupioną przez Jordanów? Okna z niej wychodzą na... Psi Rynek. Sama nazwa ówczesnej wąskiej uliczki wskazuje, że nie było to miejsce nadto reprezentacyjne. Plac Wszystkich Świętych po-

skiego (B) z domem D, po znaczącej modernizacji staje się mieszkalną częścią skomplikowanej – jak widać – konstrukcji architektonicznej pałacu.

\*\*\*

Placidi nie dokończył swego dzieła. W latach 50. prace budowlane zostają wstrzymane. Inwestycja jest w stanie surowym – w większości pomieszczeń brak tynków, w niektórych także stropów, okna wstawiono tylko na parterze. Rodzina Jordanów popada w ruinę, a główną tego przyczyną jest przegrany, toczący się od wielu lat proces z Wielopolskimi o ordynację pińczowską.

Stefan Jordan sprzedaje tedy pałac księciu Massalskiemu. Ten kończy budowę według planów Placidiego. W latach 70. budynek jest już zamieszkały, będąc jedną z najokazalszych i najoryginalniejszych rezydencji magnackich barokowego Krakowa.

Od Massalskich kupuje pałac Helena Potocka, potem od Potockich – Tadeusz Czacki. Na tym kończy się ciąg arystokratycznych nazwisk. W ostatnich latach XVIII wieku właścicielem zostaje Jacek Kluszewski, postać nietuzinkowa, wielobiel testat, niezmiernie bogaty fabrykant powozów i fortepianów, który kupuje także Krzysztofory i pałac Spiski.

W 1806 roku budynek przechodzi w ręce architekta Szczępana Humberta, przybywszy z Francji, od kilkunastu lat mającego królewski patent budowniczego miasta Krakowa.

Humbert gruntownie przebudowuje dom A, po czym w głównym gmachu pałacu dobudowuje drugie piętro (1815), przedłużając schody cesarskie Placidie-

hotel, później nazwany Saskim; współprojektuje kopiec Kościuszki i prowadzi nadzór techniczny nad budową (1820–23).

Przed śmiercią (1829) ustanawia fundację, dzięki której powstaje Szkoła Techniczna kształcąca murarzy, cieśli, kamieniarzy, kowali, ślusarzy i in. Swą decyzję tak uzasadnia: „Odebrałem od mieszkańców tego kraju wiele dowodów przychylności i jestem przekonany, że sztuka i rzemiosło są najdzielniejszą sprężyną przyszłości narodo-”

W 1833, jak już wiemy, pałac kupuje baron Karol Larisch. W 1850 r. budynek zostaje poważnie uszkodzony w czasie wielkiego pożaru Krakowa. Podczas remontu i przebudowy w roku następnym Larisch robi coś, czego nie mogą mu wybaczyć historycy: zniekształca słynne schody cesarskie, likwidując ich trzeci bieg. Za to w trzy lata później dokupuje dom B i przyłącza go do pałacu. Wreszcie, w 1858 r. ofiarowuje rezydencję miastu.

\*\*\*

Było tu przez pewien czas Seminarium Nauczycielskie i Szkoła Ćwiczeń. W latach 80. XIX wieku ujednolicono fasadę od strony kościoła oo. Franciszkanów, po czym aż do wybuchu II wojny światowej pałac stanowił oficjalną rezydencję prezydentów miasta.

Po wojnie mieściły się tu czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej i Urząd Stanu Cywilnego. W tym roku, po remoncie budynku, zainstalował się w nim Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katedra Teorii i Filozofii Prawa.

Michał Rożek

# Władca serc i dusz polskich

## Ślady artysty, wizjonera przeszłości i przyszłości, genialnego historiozofa widoczne są w Krakowie

Rzecz o Janie Matejce (1838-1893), krakowianinie z urodzenia i miłości do tego magicznego miasta. Twórczością swoją zaważył na myśleniu historycznym wielu pokoleń Polaków. To on stworzył wizję dziejów ojczystych. W każdym razie w drugiej połowie XIX stulecia zaliczał się do najwybitniejszych malarzy historycznych w naszym kraju, a jego europejska pozycja należała także do znaczących. Do tej pory nikt nie dorównał Matejce w wyobrażaniu dziejów ojczystych oraz ich głębokiej interpretacji. Był bowiem Matejko niezrównanym artystą, chorym na wszystko, co narodowe i polskie. Dla pokoleń zrodzonych w niewoli był autentycznym wieszczem - Królem Duchem - kreślącym pędzlem narodowe dzieje, chłoszczącym wszystko złe, co znalazło się w przeszłości.

Malował nie tylko dla pokrzepienia serc, lecz także snuł głębokie, historiozoficzne dywagacje na temat historii Polski. Stała się ona dla Matejki niezaprzecalnym źródłem natchnienia, subtelnym tworzywem, nie tylko krzepiącym skołataną serca rodaków, lecz także uczącym realizmu politycznego, umiejętności wyciągania wniosków z przeszłości. Atakowano Matejkę za konstruowanie niezwykle sugestywnego widzenia przeszłości, wręcz tworzenia narodowego mitu, jakiegoś misterium dziejów ojczystych. Wizje artysty miały jednak przemożne znaczenie moralne, w obrębie bowiem jego niezrównanej twórczości znajdowano wzorce zawsze godne naśladowania. Mistrz tępił i piętnował postawy konformistyczne. A to - zwłaszcza w drugiej połowie XIX stulecia - było bardzo potrzebne narodowi, podzielonemu pomiędzy trzech zaborców, z których austriacki mocno nieraz kokietował Polaków. Przypomnijmy tylko historiozoficzne „Hołd Pruski”, „Kazanie Skargi”, „Stańczyka”, „Batorego pod Pskowem”, „Rejtana” i wiele innych płócien, dających sugestywną, niezwykłą plastyczną wizję zdarzeń z przeszłości. Z Matejki nasi ojcowie i dziadowie uczyli się historii. To jego wielkość i talent zaważyły niezwykle mocno na potocznym widzeniu przeszłości.

fabularna sugestywność, płynąca z płócien artysty, jest jego największą wartością malarską. Wszystko to wynikało i płynęło z najgłębszego umiłowania ojczyzny. O patriotyzmie artysty zadczydowało przede wszystkim miejsce urodzenia. To właśnie Kraków, z jego świętą przeszłością, był w czasach Matejki narodową skarbnicą. Powiadano o nim „Ateny Polskie”. Przypominał o wielkości narodu, który zaborcy skazali na niebyt. Pozabawili własnego państwa. Wincencie Pol pisał o tym dziwnym mieście: *Kraków! Kraków! Co w tym jednym słowie leży dla Polaka. Wjeżdżając do Krakowa, kto nie był Polakiem, ten się nim staje.* Zabytki i pamiętki narodowe oraz historiozoficzny klimat Krakowa roznieciły w Matejce zamiłowanie do

przeszłości, inspirując go do przemyśleń nad losami ojczyzny. Posiadał bowiem Kraków niezwykłą moc przyciągania i asymilowania cudzoziemców. Ten ostatni element jest niezwykle ważny w życiorysie artysty. Pamiętajmy, że ojciec Matejki to Czech z pochodzenia. Kraków w tym przypadku zrobił swoje. Syn - Jan Matejko - jest w pełni Polakiem i to na dodatek bez reszty zakochanym w przeszłości, chorobliwie wrażliwym na wszystko, co polskie i narodowe.

Polska - dawna Rzeczpospolita - przemawiała do Matejki z każdego zakątka podwawelskiego grodu. Uczył się historii z krakowskich zabytków. Nic bowiem lepiej nie przywołuje przeszłości, jak to czynią dzieła sztuki. Pojmował szybko tajemną mowę kamieni, niczym ewangelicznych „lapides vivi”. Od najmłodszych lat dała znać o sobie niezwykła pracowitość artysty, który - już jako chłopiec - krążąc po starym Krakowie rysował w szkiełkach perłatale kamienie, detale z kościołów, królewskie groby, zabytki rzemiosła artystycznego nagromadzone w skarbcach kościelnych czy iluminowane kopiejsy znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej. Wszystko to miało w przyszłości posłużyć malowaniu wielkich historycznych wizji. Artysta służył tylko i wyłącznie Polsce. Obrazy Matejki, wielokrotnie nagradzane, wystawiano w różnych miastach europejskich. Wzbudzały niekłamany zachwyt. Ale nie tylko. Niczym głos sumienia przypominały światu, głównie Europie, o tragedii dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Sugerowały także nieustanną wolę walki o prawo do suwerennego bytu w europejskiej społeczności. Przypominały, że rozbita na trzy części naród nigdy nie pogodził się z sytuacją poddanego ościennym mocarstwom. Szczególne znaczenie miały obrazy Matejki prezentowane za granicą po tragicznym finale powstania styczniowego, gdy dla Polaków pod zaborem rosyjskim pozostała syberyjska kibitka albo kostur tułaczy. Twórczość Matejki miała zatem nie tylko znaczenie lokalne, lecz także ogólnopolskie. Przypominała, że ongiś na karcie Europy była wielka Rzeczpospolita Obojga Narodów, przynależna do kultury śródziemnomorskiej, z której przed wiekami przejęła greckie poczucie piękna, rzymskie prawo i chrześcijańskie poczucie moralności. To z płócien Matejki uczyła się Europa historii Polski.

Matejko był nie tylko genialnym ilustratorem dziejów Polski, lecz także wyśmienitym historiozofem, tworzącym symboliczne kody narodowego myślenia, prostującym pokrętnie nieraz ścieżki politycznych przekonań i dylematów. Dla takich celów nie zawahał się przed drobnymi historycznymi nieścisłościami, które zauważamy nieraz w jego obrazach. Gdy mu to zarzucała krytyka, odpowiadał: „Żył w tym czasie, był tych, a tych przekonań, usposobień, działań, choć nie w tej chwili, na tym miejscu, ale w tym interesie, sprawie,

więc tu być powinien - wreszcie ja maluję epokę, a zapiski kronikarzy i historyków to nie Ewangelia, nie Pismo Święte, ja robię to po swojemu i basta!”.

Matejko to także aktywny patriota, znakomicie znający realia życia pod zaborami. Przez całe życie bardzo obcho-

ne płótna, naładowane historycznymi postaciami, lecz także: „Dzieje cywilizacji w Polsce”, „Ubiory w Polsce” i „Poczet królów polskich”. Miłość do ojczyzny przejawiała się u Mistrza Jana w codzienności, w zaangażowaniu w sprawy krakowskie. Ten typ działalno-

nych chodzi, a każdego kamienia mowę rozumiał. Zdaniem Matejki, katedra to - „sama chwała królów, Narodu i świętych; tam potrzeba takiego blasku, takiego przepychu, któryby wszystko wyraził, wszystko przypominał, wszystkiego był godny”.

Szanował Matejko przeszłość i chciał ją przekazać potomnym. Uważał to za patriotyczny obowiązek każdego, bez wyjątku, Polaka. Wszędzie, gdzie tylko zaistniała potrzeba, angażował się z nieskrywaną pasją, wierząc niezbicie, że czyni to dla dobra umiłowanej ojczyzny. Uczył nas wszystkich Polski nie tylko malarstwem, lecz także aktywną postawą wobec rzeczywistości. Nie było bowiem takiego zdarzenia w XIX wieku w Krakowie, które by się obyło bez Jana Matejki, choć nie zawsze jego pasja i głęboka wiedza znajdowały uznanie u władz miasta.

W czasach polskiego bezkrólestwa w XIX stuleciu on przejął rząd dusz. Był tego w pełni świadom. W roku 1878, od władz Krakowa odbierając symboliczne berło „panowania w sztuce”, powiedział te słowa: *Dziś interregnum. Dlatego to Wy, reprezentanci miasta i Narodu, w bezkrólestwie obecnym, jakby na elekcji, ozdabiacie swego, jak go nazywacie, mistrza godłem królewskości, berłem tradycyjnym, bo na nim w napisach żłobione smutne i świetne dzieje Ojczyzny.* Matejko czuł się - i to bez zarzucia - władcą serc i dusz polskich. Pozostał nim do dziś, stworzywszy stereotyp patrzenia na dzieje Polski. Już u schyłku życia stworzył sugestywny królewski poczet, który, bez przesady, zdawrędownił w formie reprodukcji do każdego polskiego domu. To królewskie wizerunki Matejki stały się, obok wielkich obrazów, kodem ilustracyjnym przemawiającym do któregoś już pokolenia Polaków. Jego gigantyczne wizje ucza, tak jak przed stuleciem, ojczystej przeszłości, rozumienia wartości tworzonych przez naród. Są nade wszystko przepojone prawdziwym patriotyzmem, nie apologetycznym, lecz krytycznym.

Ślady artysty, wizjonera przeszłości i przyszłości, genialnego historiozofa widoczne są w Krakowie. Tu spędził całe życie, a miejsca te zachowały pamięć o wielkim malarzu, szczerze oddanym narodowej sprawie. Gdy 1 listopada 1893 roku bezpowrotnie odszedł do wieczności, na pogrzebie żegnał go dźwięk królewskiego „Zygmunta”, żal i podziw rodaków, których uczył rozumienia przeszłości. Pisał o nim te słowa jego uczeń Stanisław Wypiański:

*Był mały, jako ludzie ciałem drobnym i przygarbiony nie wiekiem, lecz pracą; był z tych, którzy są Aniołom podobni, których żywoty wiele wykołatały, ..... Do pocałunku głowę chylił w długich lokach, z oczu mu gorzał żar - taki w prorokach...*



Jan Matejko - Wernyhora

dziły go aktualne sprawy dotyczące Polski i jej serca - jak mawiał - *Krakowa*. Pomagał aktywnie powstańcom z roku 1863. Bezkompromisowo bronił ojczystych zabytków. Natomiast, kiedy zaistniała patriotyczna potrzeba, nigdy nie szczędził grosza i darowizn. To przeciw Matejko podarował na Wawel „Hołd pruski”, który w intencji artysty miał stanowić zaczątek zbiorów zamkowych. Wierzył bowiem, że przyjdzie oczekiwana chwila, gdy wojsko austriackie opuści zamkowe podwoje, a po odrestaurowaniu starej monarszej siedziby Piastów i Jagiellonów znajdzie tam miejsce muzeum, przypominające minioną chwałę Polaków. Dzięki niemu w Watykanie zawiśł w roku 1883 „Sobieski pod Wiedniem”. Matejko osobiście ofiarował go papieżowi Leonowi XIII w dwóchsetną rocznicę odzieszczenia Wiednia. Obraz ów miał przypominać zwiedzającym Galerię Watykańską wkład Polski w europejskie dziedzictwo, jak również współczesny, niewolniczy los narodu, który przed wiekami bronił Europę przed zalewem tureckiej potęgi. Te istic królewskie dary miały służyć Polsce.

Może się powierzchniwnie zdawać, że artysta tylko pędzlem przywoływał przeszłość, po to, aby uporać się z problemami współczesnymi, by pomóc społeczeństwu w budowie wizji przyszłości. Symbolem tego zdaje się zamyślony „Stańczyk” czy wieszczca siła przemawiająca z „Wernyhory”. Patriotyzm Matejki to nie tylko gigantycz-

ści obywatelskiej śmiało można określić pozytywnym podejściem do życia, choć dusza twórcy była na wskroś romantyczna. Walka o ukochany Kraków, dzieła sztuki skupione w tym mieście. Wreszcie problem organizacji patriotycznych uroczystości, które, cokolwiek by o nich rzec, integrowały rozbite pomiędzy trzech zaborców społeczeństwo. Zwracała się ku Krakowowi. Matejko czynnie uczestniczył w tego typu wydarzeniach, jak choćby otwarcie w roku 1869 grobu króla Kazimierza Wielkiego. Obchodziło go w Krakowie wszystko: orzeł wspaniały na Bramie Floriańskiej (projekt J. Matejki), restauracja katedry wawelskiej, odnowienie Sukiennic, przy których współpracował z architektem Tomaszem Prylińskim, nieraz korzystając z jego projektów. Nie można też pominąć restauracji ołtarza mariackiego Wita Stwosza czy odnowienia (1889-1891) wnętrza kościoła Mariackiego; dla którego polichromię osobiście zaprojektował, czyniąc to nieodpłatnie. Dla Matejki był to nie tylko obowiązek, lecz katygoryczny imperatyw, płynący z rzetelnego patriotyzmu. Szczególnie bliska mu była katedra wawelska. Do niej był najbardziej przywiązany, wyczuwając bezbłędnie wielkość dziejową, zawartą w murach tej czcigodnej świątyni. Przyjaciel artysty, Izidor Jabłoński, pisał: *Nikt może z takim pietizmem nie stąpił po posadzce katedry, jak Jan Matejko, któremu zdawało się, że po ciałach zasłużo-*



### Marginalki

## Wystawy

Choć malutkie, najpiękniejsze, a może raczej najciekawsze były wystawy małych, prywatnych sklepików. Nie tylko dlatego, że od czasu do czasu pojawiały się na niej cuda z dalekiego świata - figi, nanizane na sznurek, pokryte nalotem cukru, holenderskie kakao, którego woń wydawała się przesączać przez blachę puszki, kawa. Nie, prywatne sklepiki zadziwiały czymś zupełnie innym.

Kiedy lato chyliło się ku jesieni, kiedy nastala jesień, pachnąca pożółkłymi liśćmi i mgłą, na wystawach zaczynały pojawiać się rzeczy dziwne i tajemnicze. Dynie o fantastycznych rozmiarach, dynie nie do sprzedania, ale do oglądania, do podziwiania. Pomidory-wybryki natury. Sklepikarze szczególnie cenili sobie egzemplarze z wyrostkami w kształcie nosa. Kopiowym, czyli chemicznym ołówkiem rysowali oczy, roześmianą gębę - i pomidor wyglądał jak głowa małego człowieczka...

Jednak nie to było najdziwniejsze, pomidor z nosem nie wyglądał na cud, na cud wyglądał najwzyczajniejszy ogórek...

Ogórek, całkiem przyzwyczajony rozmiarów, często wręcz ogromny, spoczywał w nieco mętym sosie, na podściółce z kopru. W tym jeszcze nie było nic dziwnego, dziwne było naczynie - butelka o tak wąskiej szyjce, że nie przeszedłby przez nią najmniejszy korniszonek.

Kiedy ma się kilka lat, potrzeba nadzwyczajności jest tak wielka, że uwierzy się w najbardziej nieprawdopodobne rzeczy. Byliśmy więc przekonani, że sklepikarz dysponuje nadzwyczajną mocą, która pozwalała mu na magiczne sztuczki o wiele bardziej fascynujące niż cyrkowe popisy. W cyрку wszystko działo się z daleka i pachniało oszustwem. Tutaj, tuż za wystawową szybą, spoczywał ogórkowy konkret. I trzeba było trochę czasu, aby zrozumieć prostotę tego chwytu. Po prostu do butelki został włożony malutki ogóreczek, który żył sobie, rósł w miniaturowej szklarni.... Odkrycie prawdy oznaczało koniec magii. Ogórki w butelkach przestawały interesować...

W latach pięćdziesiątych w większości krakowskich sklepików i warsztatów pojawiły się ptaszki. Para ptaków-dziwaków systematycznie, powoli zanurzała dzioby w naczyniu z wodą, odchylała się, zanurzała dzioby, odchylała się - i tak w nieskończoność. Dowód na to, że nauczyciele łą, że można skonstruować perpetuum mobile...

Wystawy małych sklepików, a przede wszystkim drzewi, były małymi zabytkami, świadectwami czasów, które minęły. Jeszcze cwałował na nich jelen z reklamy Schichta (Ach, jakie to było mydło! - wzdychali rodzice). Uśmiechnięty pies bernardyn zachwalał jakieś sodyczne, chyba Sucharda. A wewnątrz, na nich wyblakłych tablicach barczyści Murzyni nieśli wory kakaowego ziarna, które po podróży przez morze w czyściutkiej fabryce (Piaseckiego czy Wedla - już nie pamiętam) zamieniały się w apetyczne tabliczki czekolady... AMK

## Lektury sprzed lat

## Kwiat paproci wśród kominów

Książeczka jest bu-  
ra, z odrobiną nie-  
bieskości i czer-  
wieni na okładce,  
kolory znaczące,  
bo przecież błękit i biel to  
krakowskie barwy, a czer-  
wień - wiadomo... Prawde  
mówiąc powinno być jej wię-  
cej, bo miejskie barwy, wzięte  
z kolorów dawnego munduru  
wojewódzkiego, zniknęły wte-  
dy z ulic miasta. Pospiesznie  
przemalowywano tramwaje,  
żeby były takie jak w Warsza-  
wie, jak w całej Polsce. Już  
nie zawodnicy Cracovii, ale  
Ogniwa, nie Wisły, ale Gwar-  
dii kopią piłkę po obu stro-  
nach Błonia.

na nam poprzednio), ale chy-  
ba zbyt eksponowany, bo oto  
tuż za nim, jako druga pozycja  
w książeczce, został wydruko-  
wany wiersz o Stalinie. Wali-  
góra przed Stalinem? Dziwi-  
ne...

Wiersz jest równie słuszny  
jak wstępniak i nosi słuszny ty-  
tuł: „Ballada o Stalinie w Kra-  
kowie i o krokach rewolucji”.  
Wynikało z niego, iż krakowia-

Balladę napisał Wiktor Wo-  
roszyński i nie jest ona jedyną  
poetycką ozdobą burej ksią-  
żeczki. Z innego wiersza moż-  
na dowiedzieć się, że nie czło-  
wiek buduje Nową Hutę, ale  
Nowa Huta człowieka i zসা-  
mi rytm od cęgly lżejszy. Wiersz  
- w przeciwieństwie do bełkotu  
Woroszyńskiego - jest całkiem  
udatny, ale jednak przemilcz-  
my nazwisko autora. Po co ko-  
muś wypominać chorobę mło-  
doci, koklusz lub świnkę...

Co najdziwniejsze, saty-  
ryczne wierszyki nie piętują  
tego, co powinny piętnować:  
brakoróbstwa, bumelantów,  
kułaków i dywersantów. Wi-  
told Zechenter narzeka na złą  
komunikację, błoto, zadepty-  
wanie zieleni, bezsensowną  
gadanię na zebraniach, a więc  
na coś, co mieszkańcom miasta  
doskwierało w ubiegłym wieku  
i doskwiera dzisiaj. Brudziń-  
skiemu opublikowano dość  
dziwną fraszkę zatytułowaną  
„Esteta”

*Dymy nad miastem fabrycz-  
nym płyną, / Parą fabryczną  
niebo się poci, / A on wciąż  
błądzi wśród lasu kominów  
I szuka kwiatu paproci.*

Wierszyk mógłby dzisiaj zo-  
stać opublikowany w ekolo-  
gicznym czasopiśmie, trzeba  
jednak pamiętać, że wówczas -  
kiedy dymiące kominostwo  
industrializacji, a industrializa-  
cja najwyższą wartość, kiedy  
nie wiedziiano o ekologii -  
fraszka prezentowała się jedno-  
znacznie. Tytułowy esteta był  
w najlepszym przypadku pię-  
knoduchem, który nie rozumiał  
istoty socjalistycznych prze-  
mian.

W książeczce wszechwład-  
nie panuje coś, co później zo-  
stało nazwane nowomową, no i  
oczywiście swoisty sposób ro-  
zumowania. Niejaki mgr Bo-  
lesław Pirożyński (fatalne nazwi-  
sko, zważywszy postać ks. Pi-  
rożyńskiego) błyskotliwie do-  
wodzi, iż na odcinku kultury fi-  
zycznej w Krakowie jest trud-  
niej niż gdzie indziej? Dlacze-  
go? Dlatego, że Kraków jako  
najstarszy ośrodek kultury fi-  
zycznej w Polsce to wiele wię-  
cej

od innych miast posiadał „sta-  
rego”. Nic więc dziwnego, że  
działacze błądzili niczym pija-  
ne dzieci we mgle, niczym śle-  
pe kocięta, i dopiero uchwała  
Biura Politycznego Komitetu  
Centralnego PZPR z września  
1949 roku w sprawie kultury fi-  
zycznej i sportu wykreśliła ja-  
sno drogi, po których sport kro-  
czyć winien, aby stać się współ-  
twórcą nowej, lepszej przyszo-  
ści.

Wszystko, co się działo  
przed 1945 rokiem, było wred-  
ne, głupie i ubogie (Czy nam to  
czegoś nie przypomina? Wszyst-  
ko, co się działo przed  
1989 rokiem...). Według Ada-  
ma Polewki krakowianie idio-  
cieli - z biedy: *Niedorozwój,  
skarlenie gospodarze woje-  
wództwa krakowskiego wytwo-  
rzyło typ człowieka tak przytło-  
czonego nędzą, że indywidual-  
na troska o jednostkowe jutro  
stała się jego filozofią życiową,  
pełną rezygnacji, którą tylko od  
czasu do czasu mącił żywiołowy  
oddech buntu.* Nie lepiej było  
z tymi, którym się lepiej po-  
wodziło: *Upośledzenie gospo-  
darstwa Krakowa tworzyło wśród  
większości inteligencji typ umy-  
sowości chorej, pełnej preten-  
sjonalności, zarozumiałego tra-  
dycjonalizmu, bezproduktyw-  
nych marzeń o wielkości świe-  
cącej blaskiem próchna, two-  
rzyło inteligentnie buntowanie  
się, które szamotało się w at-  
mosferze drobnomieszkańskiej  
i uważało za szczyt protestu spo-  
łecznego „zielone baloniki”.*

Wszystko to, rzecz jasna,  
odpływało w niechlubną prze-  
szłość. Nowa Huta stała się,  
według Polewki, centrum woje-  
wództwa, a jak o Nowej Hucie  
mowa, to oczywiście nie może  
zabraknąć ludzi z marmuru,  
przodowników pracy.

Stanisław Figiel, murarz, z  
awansu społecznego instruktor  
budowlany, nie tylko wyrabiał  
504 proc. normy, za co dostał  
od Bieruta Krzyż Kawalerski  
OOP, nie tylko pisywał do orga-  
nu partyjnego - „Gazety Kra-  
kowskiej” i dzielnicowej gazety  
„Budujemy Socjalizm”, ale był  
także miłośnikiem teatru: *Z  
ostatnich sztuk najciekawszą  
była R. Rojewskiego „Tysiąc  
Walecznych”. Sztuka o mura-*

*rzach i o ich pracy, poruszająca  
tak bardzo aktualne problemy.  
Wogóle moim zdaniem wszyst-  
kie sztuki o codziennej pracy są  
dla nas, robotników - najcie-  
kawsze.*

O dziwo - książeczka, ni-  
czym niedysiejsze kalendarze  
Czechy i współczesne wydawni-  
ctwa - mogła pochwalić się  
spora ilością reklam, dość ubo-  
gich, szarych i specyficznych -  
już nie reklamuje się żadna  
prywatna firma, jeżeli rzem-  
ieślnicy - to tylko spółdziel-

dzielczego. Podkreślenie by-  
najmniej nie moje...

Reklama, trwająca chyba  
prawem inercji, została mocno  
podlana agitkowym sosem:  
„M.H. w służbie nas pracują-  
cych”. Miejski Handel Detalicz-  
ny w Nowej Hucie zaopatruje  
budowniczych Nowej Huty  
przez swoje liczne sklepy i kio-  
ski, w artykuły spożywcze, tek-  
stylne, gospodarstwa domowe  
i skórzane oraz konfekcyjne.  
„Orbis” organizuje masowe wy-  
cieczki dla świata pracy. Punk-  
ty skupu surowców wtórnych  
nie odwołują się do brudnej  
chęci zysku, ale do wyższych  
uczuci: *Zbierając odpadki użyt-  
kowe jak: makulatura, szmaty,  
szkło, kości, opony samochodowe  
i butelki pamiętaj, że zwięk-  
szasz bazę surowcową przemy-*



Jest rok 1951, ale w małej,  
burej książeczce, wydanej  
prawdopodobnie z okazji Dni  
Krakowa, niedostatek czerw-  
wieni nie jest jedynym błędem.  
Otwiera ją artykuł (a może ra-  
czej referat?) Marcina Waligó-  
ry, przewodniczącego Prezy-  
dium Miejskiej Rady Narodo-  
wej. Słuszny *(Po wyzwoleniu  
przez Armie Czerwoną podjęto  
nasze miasto od samego po-  
czątku pracę nad budową pod-  
staw socjalizmu w Polsce. Ide-  
ologia marksistowska nadata  
tym pracom dynamikę niezna-*

nie od lat marzyli o Józefie  
Wissarionowiczu:

*Jak naszych bito, jak w de-  
fach katowano! / Ale milczeli  
i oczy nie spuszczała, / o re-  
wolucji chroniąc myśl swą  
twardą / i w sercu hasło, niby  
pancerz - S t a l i n.*  
Marzenia spełniły się:  
*Cóż gwiazd dalekich błady,  
smutny blask - / nim do Kra-  
kowa dotarł, dawno wy-  
stygł! / O ileż trwalszy i wa-  
żniejszy ślad / wyzwoliciela-  
czerwonoarmisty!*

Dokończenie ze str. 31

pomp, dawnego magazynu materia-  
łów wybuchowych. Największe wra-  
żenie robi jednak... rowerzysta w  
podgumowanym stroju wojskowym,  
ustawiony na dnie zbiornika.

Oczywiście nikt tutaj ani w innych  
miejskach, gdzie nurkuje się rekre-  
acyjnie, nie używa skafandra i rury  
wychodzącej na powierzchnię. No-  
woczesne nurkowanie, pozwalające  
na swobodę ruchu i wolność w wybo-  
rze kierunku płynięcia, zapewniają  
butle na plecach. Nikt bodaj nie uczynił  
więcej dla umasowienia podwod-  
nej rekreacji niż ich konstruktor, J.Y.  
Cousteau, który w 1941 roku wraz z  
inżynierem E. Cagnanem stworzył  
niezależny aparat nurkowy, a nastep-  
nie przez całe życie pokazywał w lic-  
nych filmach podwodny świat.

A jest tam co oglądać, skoro ciekawskich nie brakuje.

- W ostatnich trzech latach wyda-  
liśmy ponad 20 tysięcy licencji płe-  
tonurków - mówi Wiesław Wa-  
chowski, przewodniczący Komisji  
Działalności Podwodnej PTTK w War-  
szawie, pod egidą której pracują  
wszyscy szkoleniowcy w Polsce.  
- Ten rodzaj aktywności uprawia  
większa liczba osób, ale nie wszyscy  
figurują w naszej ewidencji. Szkoli się  
coraz więcej ludzi, zaś o tym że in-

## Podwodny świat

westują w swoją pasję, świadczy naj-  
lepiej, że powstają coraz to nowe  
sklepy ze sprzętem.

Kurs pierwszego stopnia kosztuje  
w tym roku 750 złotych i więcej, zaś  
baz nurkowych jest już w naszym  
kraju tyle, że właściwie każdy chętny  
znajdzie jakąś w promieniu pięćdzi-  
sięciu kilometrów. Maski, fajki i płe-  
twy, czyli zestaw ABC, to wydatek pa-  
ruset złotych. Jeśli dołożymy do tego  
pas balastowy, kombinizonc pianko-  
wy, kamizelkę ratunkowo-wyporno-  
ściową, rękawice, buty, skarpety i  
aparat do oddychania wraz z butlami,  
będziemy musieli zapłacić około 5 ty-  
sięcy. Cóż, przyjemności kosztują...

Niebawem ukaże się

## mapa najciekawszych

w Polsce miejsc do nurkowania. Pod-  
stawowym problemem naszych krajo-  
wych wód jest ich kiepska z reguły  
przezroczystość, ale i u nas znaleźć  
można ciekawe akwenty. Nadadzą się  
ciekawskim niektóre jeziora na pół-  
nocy kraju i w Zielonogórskim, co-  
raz większym powodzeniem cieszy

się również Bałtyk. Amatorom dopie-  
ro od niedawna wolno penetrować je-  
go głębiny.

- Organizujemy wyprawy na ło-  
dziach rybackich i kutrach - informu-  
je Grzegorz Bernaciak, szef Bałtyckie-  
go Centrum Nurkowego Explorer. -  
Największe zainteresowanie budzą  
dobrze zachowane wraki z okresu II  
wojny światowej.

Wypożyczenie kilkusobowej ło-  
dzi kosztuje 120 złotych, czarter ku-  
tra z 6-8 miejscami do spania 1,2 tys.  
na dobę. Na przewodnika wydać prze-  
ba 50 złotych dziennie.

Ci z zacięciem odkrywców szukają  
miejsc, gdzie nie był nikt przed nimi.  
Sięgają dna glinianek, zapadlisk,  
rzek, modne jest również nurkowanie  
w jaskiniach. Z tym jednak należy być  
ostrożnym, mając na uwadze cho-  
ciażby pamiętną tragedię młodego Ju-  
gosłowianina, który utonął przed kil-  
kunastu laty w tatrzańskiejskiej Jaskini  
Bystrej.

- Kręciliśmy z Jurkiem Owsikiem  
film do cyklu „Bezpieczne wakacje” -  
opowiada Mirosław Kierepka. - Posta-

nowiliśmy sprawdzić legendę, że w  
studni fortu Srebrna Góra istnieje  
boczne odgałęzienie. Alpinieści przy-  
gotowali nam zjazd w dół i zanurzylimy  
się w wodzie. Korytarz rzeczywi-  
ście był, na głębokości 35 metrów.  
Woda była idealnie czysta, więc umó-  
wiłem się z kamerzystą, że popłynę  
tym „tunelem” przez trzy minuty, a  
potem wrócę. Zdało mi się, że nie  
ma sensu wiązać linki asekuracyjnej i  
to był błąd. Kiedy zawróciłem, zobac-  
zyłem przed sobą... czarną ścianę.  
Woda była tak zmącona jakimś mu-  
łem, że nic nie widziałem. Bałem się,  
że podczas drogi powrotnej wpłynę w  
istniejące być może odgałęzienie ka-  
nału i będzie po mnie.

Znacznie bezpieczniejsze jest nur-  
kowanie

## w wodach otwartych.

Korzystając z usług polskich firm  
nurkowych, można pojechać do  
Hiszpanii, na Morze Czerwone, na  
Korsykę czy Sardinie. Tygodniowy,  
połączony z nurkowaniem pobyt na  
Adriatyku, wynosi równowartość

800 marek, wliczając w to udostęp-  
nienie sprzętu. Mało kto wie, jak  
atrakcyjny jest podwodny świat w  
wybrzeży... Norwegii, opływanych  
przez ciepły prąd. Niezbyt chętnie  
widzą u siebie ciekawskich z butla-  
mi na plecach Grecy, a to z obawy  
przed pozbawianiem ich mórz staro-  
żytnych skarbów. Często kontrolują  
łodzi i jachty, a kiedy zobaczą na  
pokładzie sprzęt do nurkowania,  
przeszukują pływadło od stępki po  
top masztu. Ci, którzy nie boją się  
rekinów, a mają nadzieję natrafic na  
wraki pełne skarbów konkwestado-  
rów i piratów, powinni się wybrać na  
Morze Karaibskie. Prawie trzytygo-  
dniowy rejs na pokładzie „Frydery-  
ka Chopina” połączony ze szkole-  
niem nurkowym to wydatek ponad 3  
tysiący złotych.

Nurkowie są przede wszystkim  
oglądaczami, o czym świadczy naj-  
lepiej popularność konkursów na  
fotografię podwodną. Zamiera nato-  
miast jakoś łowiectwo podwodne z  
kuszą, może dlatego, że prywatni  
właściciele akwenty są takimimi  
„wędkarstwami” niechętni. Osoby z  
nadmierem energii wyżywają się za-  
to w rozgrywkach podwodnego ho-  
keja oraz... rugby, ale to już cał-  
kiem odrębną rozdział historii nur-  
kowania.

ADAM MOLEND

## „ZŁOM” —

*odpad bezwartościowy?*

**Nie!!!**

**To cenny surowiec  
dla naszych hut —  
Hut tętniących poko-  
jowym rytmem pracy**

**Obywatelu! Zbieraj i zgłaszaj  
złom do Rejonowych Zbior-  
nic Złomu, przez co bezpo-  
średnio przyczynisz się do  
przedterminowego  
wykonania planu 6-letniego**

slu - a tym samym bierzesz  
udział w wykonaniu PLANU  
6-LETNIEGO...

ANDRZEJ KOZIOL

**Kraków. Wczoraj • Dziś •  
Jutro, Polskie Towarzystwo  
Turystyczno-Krajoznawcze,  
Kraków 1951**

Jeszcze niedawno  
Jak gdyby wczoraj  
Szedł Floriańska  
Z Oszustem Stwora  
Wasilewskiego  
Prowadził Wyka  
Bo mistrz Antoni  
Lekko utykał

Andrzej Koziół

# Jeszcze niedawno...

**Im** dalej, tym bliżej... W dzieciństwie, w młodości dzień wydał się tygodniem, tydzień miesiącem, miesiąc rokiem, rok - wiecznością. A dzisiaj, kiedy już z górki, wszystko przybliżyło się nieomal na wyciągnięcie ręki. Stwora? Pamiętam go, przecież jeszcze niedawno wpadał na wódeczkę „Pod Gruszkę”. Oszast? Jeszcze słyszę jego głos, jakiego dzisiaj próżno szukać w radiu...

Ale co tam Stwora, co tam, Oszast, przecież jeszcze niedawno po korytarzach krakowskiego Liceum im. Witkowskiego, słynnej „piątki”, nieco niepewnie stąpała leciwa pani profesor Maria Stawarska, polonistka nad polonistkami. Nasza wspólna nauczycielka, Witka Ślusarskiego i moja. Czasami zapominała naszych nazwisk, ale do literatury miała pamięć, jeszcze jaką! I chlubiła się ojcem, który w „Nowodworu” uczył samego Wyspiańskiego.

- Pamiętaj, jak ją nazywaliśmy? - pytam.  
- „Penelopa” - bez namysłu odpowiada Witka. - Nazywaliśmy ją „Penelopa”.

Rzeczywiście. I to właśnie dzięki niej, staroświeckiej, żabotowej profesor Stawarskiej zwanej „Penelopa”, Witold Ślusarski pokochał Wyspiańskiego. Dzięki niej i dzięki babce z podkrakowskiej wsi Rudawy...

Babka była na weselu Rydla. Dzieciaki biegły do weselnych domów, gdzie, jak kazał obojczy, dostawały po kawałku kolacza. A kiedy już przesliznęły się do roztańczonej, rozhułanej izby, trudno było je przegonić, więc pętały się pod nogami, w kurzu, w łomocie podkutych butów, w szumie kwieci-  
stych spódnic. Tak było i podczas wesela pana Rydla, z jednym wszakże wyjątkiem. Tym razem w drzwiach do roztańczonej izby stał taki mały, rudy i podkładał dzieciakom nogę.

„Mały, rudy” - powiadała Witkova babka, nieświadoma, że niemal powtarza słowa Żyda z „Wesela”, ojca Racheli, czyli Pepki Singer. „Mały, rudy” na dobre zagościł w domu Ślusarskich w podkrakowskiej Rudawie. Stale obecny w babcinych, chętnie wysłuchiwanych opowieściach, Wyspiański stał się nieomal domownikiem, przyjacielem, no bo przecież podkła-

dał nogę babce, która jako dziewczynka była na weselu, na najszlachetniejszym weselu w dziejach Polski...

W takiej sytuacji Witka Ślusarski po maturze w sławnej „piątce” mógł wybrać tylko jedno studia - polonistykę...

Jeszcze niedawno  
Jak gdyby w nocy  
Ich postaciami  
Kraków się złościł  
Dunikowskiego  
Gasy przywary  
Kiedy doróżką  
Jechał Kaczary

Jeszcze podczas studiów zaczął współpracować z „Dziennikiem Polskim”. Zaczął od prognozy pogody, pod czujnym okiem samego Zygmunta Merty...

Prognoza pogody - bagatelka, kilka wierszy, ale już za pierwszym razem kandydat na dziennikarza nieźle się musiał napocić. „Dobrze, całkiem nieźle, ale wie pan co? Pierwsze zdanie trzeba przesunąć na koniec, ostatnie dać na początek” - zawyrokujeł Merta. Kiedy przyszedł z nowym tekstem (a wtedy, proszę młodzieży, komputerów nie było, wszystko trzeba było od nowa przepisywać na maszynie, czyściutko, bo przecież nie wypadało dawać panu redaktorowi zaszmarowanej długopisem kartki), znów usłyszał: „Lepiej, lepiej, ale może trzeba jeszcze...”. I tak było siedem razy. Siedem razy przepisywał nieszczęsną prognozę, zanim stała się godna druku...

Inne czasy, inny rytm pracy - powie ktoś i będzie miał rację. No, bo ile stron liczył wówczas „Dziennik”? Bywało, że cztery, a dzisiaj, licząc mutacje, przygotowuje się czasami dobrze ponad sto kolumn dziennie. Brakuje jednak nie tylko czasu, także czegoś, co niegdyś stanowiło istotę dziennikarstwa - terminowania, czeladników i mistrzów...

Jeszcze niedawno  
Jak gdyby rano  
Przechodził Stopka  
Floriańska Bramą  
Szerokim krokiem  
Łaził Bandura  
Niby po ziemi  
A z głową w chmurach

Kiedy po studiach zaczął pracę w radiu, natychmiast znalazł swojego mistrza. Jacka Stworę.

Pana Jacka, o którym po latach miał napisać książkę, publikowaną w obszernych fragmen-

tach w „Dzienniku”. Nosiła tytuł „Ostrogami dzwoń” i toczyła się w takt żurawiejek, bo Jacek Stwora w młodości był ułanem...

Jednak wtedy, na samym początku, jeszcze nie było mowy o książce, nie było mowy o żadnej życzliwości. Przez dwa lata Witka krążył wokół mistrza, autora re-

wych. Po korytarzach, gryząc palce, krążyli autorzy, a za zamkniętymi drzwiami obradowało jury, same tuzy - Stwora, Jerzy Janicki, Nasfeter. I nagle drzwi otworzyły się z hukiem, na korytarz wypadł rozemocjonowany Jacek Stwora, wrzeszcząc:

Jeszcze niedawno  
Ulicą Marka  
Wiktor Sadecki  
Chodził i sarkał  
Jeszcze niedawno -  
To panu powiem -  
Ich spotykało się  
Na Cracovii



Fot. Wacław Klag

portażu tak niezwykle, że aż do dzisiaj porażających wyrażoną prostotą formy i prawdą o ludziach - cwaniakach z dzielnic szwarcokopów, kalwaryjskich dziadach, pensjonariuszach domu starców, funkcyjnego z hitlerowskiego obozu. Krążył, zafascynowany niezwykłością tych dzieł, które nawet przełane na papier nic nie traciły ze swej mocy i z prawdy. Podpatrywał, podслуchiwał, uczył się, chwycił maksymy, chwycił wskazówki. Pan Jacek mówił, że w radiu zawsze pracuje się dla jednego słuchacza, ale nigdy nie wiadomo, kto nim jest. Powiadał, że ludzi trzeba umieć słuchać, że nie wolno być mądrzejszym od słuchacza.

Witold Ślusarski krążył wokół Stwory, wyniosłego, nieufnego. Ośmielał się nawet wspominać o jakiejś wódeczce, bo pan Jacek, owszem, nie stronił, ale mistrz nie pija z uczniem. Aż wreszcie przyszedł ten niezwykle dzień...

W Białołęce odbywał się festiwal reportaży radio-

„Gdzie jest, k..., ten Ślusarski?”

„Przepadłem - pomyślał Witka. - Uznali, że nakreśliłem knota, wybuchł skandal i Stwora obdrze mnie ze skóry”. Schował się w jakimś zakamarku, a pan Jacek ciągle wrzeszczał: „Gdzie jest, k..., ten Ślusarski? aby na koniec wykrzyknąć triumfalnie: „To mój uczeń!”

Reportaż Witolda Ślusarskiego zdobył pierwsze miejsce. Nazywał się „Odwiedziny” i był zapisem odwiedzin starszej pani, ziemianki, w jej niegdyśjszym domu. Jechała do Wadowa, rodzinnego majątku bohaterki, i Witka niepostrzeżenie uruchomił magnetofon. Kiedy kobieta zobaczyła znajome okolice, znajome przydrożne kapliczki, na taśmie zaczęła się nagrywać Prawda. Ta prawda, której nie da się podrobić, która bije z intonacji, z tembru głosu i później, kiedy już reportaż zostanie zmontowany, przykuwa uwagę słuchaczy...

Siedzimy na dziedzińcu przytulnej kawiarni, wypieszczonej przez pana Jurka Bratka i rozmawiamy o radiu, bo o czym można rozmawiać z Witoldem Ślusarskim, radiowcem zakochanym w swoim zawodzie, w swoim rzemiośle, które jeszcze niedawno można było nazwać artystycznym...

Siedzimy w szmerze wody, pod liśćmi bluszczu i - jak na dinozaurów przystało - mówimy o tym, co jeszcze niedawno było normą, a dzisiaj stało się czymś równie rzadkim jak białe kruki - o dawnym radiu.

Witka na palcach wylicza grzechy współczesnego radia. Po pierwsze - sensacja w złym tego słowa znaczeniu. Owszem, radio - podobnie jak prasa - zawsze goniło za sensacją, a od lat dwudziestych, kiedy to pierwsze, przed gazetami, podało wyniki wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, stało się nośnikiem najświeższych wiadomości, ale dzisiaj obowiązuje moda na złą sensację. Podob-

nie jak w pewnego rodzaju gazetach.

Po drugie - wylicza Witka - radio zatraciło swą epickość.

Po trzecie - przestało być poligonem dla sztuki, dla literatury i filmu. Kiedyś radiowe słuchowiska robili albo najlepsi, albo z radia wyrastali tędzy scenarzyści - Mularczyk, Janicki. (Ślusarski też ma coś do powiedzenia, nie wypadł sroce spod ogona, szesnaście zrealizowanych słuchowisk, to nie w kij dmuchał!) Dzisiaj dominuje informacja. Główna, w sensacyjnym tonie, nawet jeżeli nie dotyczy sensacji, często tak prosta, że aż prostacka, obraźliwa dla słuchaczy, bo-wiem traktuje ich jak matolek.

Po czwarte - reportaże robi się pośpiesznie, a więc powierzchownie. Dobry reportaż radiowy - twierdzi Witold Ślusarski - to trzy miesiące roboty. Nie opłaca się, podobnie jak nie opłaca się dobry reportaż prasowy. Dziennikarze wpadają więc jak po ogień, łapią to i owo, wszystko, co się pod rękę nawinie, i czym prędzej wracają do redakcji, aby zasiąść do komputera lub przystąpić do montażu. A tymczasem materiały powinno się zbierać długo, bardzo długo, aby być pewnym, że nic nie uszło uwadze. A później następnym żmudnym okres selekcji, odrzucania tego, co zbędne. Tak mówi Witka, a ja dodaję to, co często mówię młodym dziennikarzom - że reportażu nie lepi się, ale rzeźbi, że z wielkiego bloku informacji trzeba po prostu odrzucić to, co zbędne, nieistotne - reszta stanowi reportaż.

Do Witkowej wyliczanki dodaję swoje kolejne dwa grosze. Amikoszonerię, obowiązującą niekiedy, zwłaszcza w teletur-niejach, w telewizji. Każdy jest Wojtkiem, Irkiem, Kaśką - niczym w przedszkolu. Do słuchaczy, nawet leciwych, też wali się po imieniu, bo przecież my są Amerykanie, wyluzowane, kipsmajlingowe, równe. Dodaję straszliwie braki w ogólnej wiedzy, dzikość wywodzącą się z braku literackiego zaplecza.

A może ludzie chcą właśnie takiego radia - wrzaskliwego, dudniącego głośną muzyką, bezrefleksyjnego?

Nie - odpowiada Witka. - Przynajmniej nie wszyscy.

Kiedy w nocy zasiada wraz ze swymi gośćmi przed mikrofonem, rozmawia nie tylko z nimi, ale także ze słuchaczami. Bo ludzie spragnieni są słowa. Ludzie myślą i chcą, aby o tym wiedzieli ci, którzy zasiadają za mikrofonem, stają przed kamerą, piszą...

*Wiersz Witolda Ślusarskiego „Krakauerzy”, zadedykowany Marianowi Cebulskiemu, pochodzi z tomiku „Okazja czyni wiersz”.*

*Dokończenie ze str. 33*

czołgu, ale ten ostatni można było kupić osobno, bo model T 34, często z napisem „Rudy”, był jedynym modelem czołgu dostępnym w sklepach z zabawkami. Polityka rządząca wzorami żołnierzy musiała podlegać też pewnym wahaniom i odwilżom, podczas których odstępowano od sztywnych zasad. I tak w zbiorach pana Nowakowskiego jest piechur z roku 1939, jak również zupełna rzadkość - powstaniec warszawski - figurka łącznika bez broni, małego chłopca w niemieckim hełmie i harcerskim mundurku. Kolekcjonerzy, z którymi rozmawiałem, zgodnie twierdzą, iż wrześnie żołnierz robiony był w niewielkich ilościach, zaś mały powstaniec to w ogóle rzadkość. Oprócz łącznika w sklepach można było kupić

jeszcze powstańca z koktajlem Mołotowa w ręku lub z karabinem. Na biało-czerwonych opakach nie mieli żadnych emblematów, czasem skrót WP.

**Biali i czerwoni**

Tak jak amerykański western był w socjalizmie tolerowany i dosyć często pokazywany w kinach oraz telewizji, tak osobną grupę plastikowych figurek stanowili Indianie i kowboje. Byli o tyle atrakcyjni, iż można ich było konfrontować i występowali w dużej ilości odmian. Indianie mieli wielkie pióropusze,

dzidy, łuki, rzadziej strzelby. Był Winnetou w białej szacie na koniu, jak w ernerowsko-jugosłowiańskim westernie opartym o powieść Maya, byli też wodzowie palący w zamyśleniu fajki przy ognisku. Z białych, oprócz kowbojów pieszych i konnych, można było kupić szeryfów i osadników z wozami. Nie było natomiast amerykańskiej kawalerii przybywającej „w ostatniej chwili”. Jednak ta grupa figurek nie cieszy się dzisiaj dużym zainteresowaniem zbieraczy - nic dziwnego - postaci są nieciekawe, a ich stroje i wyposażenie mają

więcej wspólnego z westernowymi wyobrażeniami niż z historyczną prawdą.

**Naszych nie kupisz**

Współczesne dzieci nie są raczej zainteresowane małymi żołnierzami. Wolą postaci z komiksów, „Gwiezdnych wojen” lub wojnę na komputerowym ekranie, dlatego w sklepach bardzo trudno jest dostać plastikowe figurki podobne do tych z lat 70. Żołnierzy, ale już innych, kolekcjonują modelarze - zachodnie firmy modelarskie produkują żołnierzy wszystkich armii świata. Są bardzo starannie wykonani,

ale trzeba ich sklejać i malować. Bogdan Nowakowski do niedawna prowadził kolekcjonerski sklep w Podgórzu. - Z niezbytym już współnikiem, Przemysławem Gwoździem, próbowaliśmy się zorientować, czy dzieci kupowałyby żołnierzy, gdyby byli na rynku. Dla eksperymentu malowaliśmy robione w Chinach figurki i sprzedawaliśmy w zaprzyężonym kiosku - nawet szły. Zaczęliśmy myśleć, czy nie spróbować zrobić form dla niektórych żołnierzów z lat 70. Seria grunwaldzka czy Księstwo Warszawskie to była jednak lekcja historii - selektyw-

*na, ale zawsze, tymczasem dzisiaj polskie dziecko czy kolekcjoner nie jest w stanie kupić polskiego żołnierza, bo firmy modelarskie nie uwzględniają ich w ofercie. Skończyło się jednak na pomysłe - zrobienie formy i zdobycie potrzebnego sprzętu byłoby zbyt drogim. Nie chcieliśmy ryzykować.*

\*\*\*

W niedzielnym ranek na krakowskiej giełdzie książki z kilku stosów starych zabawek wyciągnęłam trzech kosynierów (bez kos i niektórych kończyn) Bartosza Głowackiego, Kościuszkę z ołdąmym nosem i zdezelowanym koniem oraz piechura napoleońskiego. Brudni, odarci częściami z farby, ze śladami ciężkich bitew. Pójdą do renowacji. Trzeba ratować rozbite oddziały.

**WOJCIECH CZUCHNOWSKI**  
Zdjęcia: Piotr Kędziński

## Rozbite oddziały



Zdjęcia: Wacław Klag

# Tańce dworskie

Pierwszy na świecie Festiwal Tańców Dworskich - odbywający się z inicjatywy Romany Agnel - tancerki i choreografa, trwał przez trzy dni. W południe, na scenie na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu układy taneczne przedstawiali amatorskie zespoły tańca dawnego, wieczorem zaś prezentowali się profesjonalści. Publiczność Krakowa miała okazję obejrzeć spektakl „Romeo i Julia” w wykonaniu francuskiego zespołu „Le Bal Pare” oraz „Bal dworzan” czy „Jadwiga i Jagiełło” i „Na dworze króla Zygmunta” - obydwie w wykonaniu Baletu Dworskiego Ardente Sole.

Festiwal Tańców Dworskich nie ograniczał się jedynie do spektakli. Był więc kolorowy korowód tancerzy, który przeszedł ze wzgórza wawelskiego na Rynek i był także pokaz mody dworskiej.

(AMS)



# Castle Party 2000

W lipcu tego roku już po raz siódmy na Castle Party do Bolkowa zjechał tłum fanów rocka gotyckiego. Średniowieczny zamek i całe miasteczko na trzy dni zostały opanowane przez ludzi przystrojonych w obowiązkowo czarne, a przy tym niezwykle stylowe, stroje: zwiewne suknie, woalki, koszule z żabotami itp. To jedyny taki festiwal w Eu-

czekała - rasowy gothic rock. Utwory takie jak: *Nuda Veritas* czy *Ophelia* wręcz oczarowały słuchaczy. Nawet na jedną chwilę zachodzące słońce przebiło się spomiędzy chmur i zacerweniło całe niebo. To zdecydowanie był występ wieczoru. Koncert Fading Colours poprzedziła ponadgodzinna awaria sprzętu, która pozbawiła ich występ multimedialnej oprawy. Głos *De Coy* i muzyka braci Rakowskich po raz ko-

Na dużej scenie najlepiej wypadły: Agressiva 69 i The Breath of Life. Rosyjskie Romowe Rikoito to grupa wykorzystująca dotąd niespotykane na Castle Party instrumentarium (wiolonczela, skrzypce, flety proste i poprzeczne, gitary akustyczne). W muzyce tego zespołu można doszukać się atmosfery przepęlnionej rześkim powietrzem, szumem lasu i kojącymi dźwiękami górskiego strumienia, a wszystko to stanowi tylko do-

większość słuchaczy bardziej myślała o poszukiwaniu odrobiny ciepła i suchej kąta niż rozkoszowaniu się muzyką. Na szczęście, cierpliwość przemoczonej do suchej nitki garstki najwierniejszych fanów została nagrodzona. Belgowie dali z siebie wszystko. Zagrali prawie cały materiał z wydanej przed dwoma miesiącami płyty *Silver Drops* oraz wybór najciekawszych kompozycji z wcześniejszych krążków. Zadbali przy tym o każdy szczegół swojego występu: począwszy od nieskazitelnego wokalu Isabelle Dekeyser, na fantastycznej grze światła kończąc. To, co działo się przed sceną, śmiało można by nazwać „gotyckim Woodstock”.

Trzeci dzień Castle Party również przywitał nas chmurami. Najciekawsze tego dnia występy dały: Psyche, Moonlight, Anja Orthodox i XIII Stoletie. Gwiazdą małej sceny okazał się Kanadyjczyk - Darin Huss - dając naprawdę świetny koncert. Jego grupa Psyche ma w naszym kraju wiernych fanów od wielu lat. Darin wyśpiewuje teksty swoich piosenek z niezwykłą ekspresją. Szczególnie ujęła mnie cudowna dzięsięciominutowa wersja *Misery* i cover *Soft Cell - Sex Dwarf*. Po koncercie Psyche powędrowałem na zamek, gdzie właśnie zaczął grać Moonlight. Piękny i czysty głos Mai Konarskiej w połączeniu z ostrymi fuzami gitar i klimatycznymi dźwiękami klawiszy mogły podobać się publiczności. Z kolei Anja Orthodox w Bolkowie po raz pierwszy publicznie zaprezentowała swój solowy materiał. Wszystkie nagrania od początku do końca są podobno dziełem samej artystki, co, niestety, słychać. Mroczna elektroniczna muzyka i charakterystyczne dla Anji zawodzące wokalizy z niewielką domieszką łacińskich chórow, odgłosów bicia dzwonów i innych efektów były sporym zaskoczeniem dla publiczności. Festiwal zakończył Peter Stephan i jego XIII Stoletie. Ich muzyka to, jak twierdzi sam wokalista, czysty rock gotycki. Przy dźwiękach rytmicznej gitarowej muzyki można było usłyszeć opowieści o Drakuli, Elżbiecie Batory, Torquemadzie, Belli Lugosi oraz, oczywiście, o wampirach i upiorkach. Ta czeska formacja (w swoim rodzinnym kraju znana tylko wąskiemu gronu słuchaczy) urosła ostatnio w Polsce do miana gwiazdy. Z wielką radością przyjęto więc informację, że powrócą w październiku do Warszawy, by tam u boku między innymi Clan of Xymox i Legendery Pink Dots zagrać na imprezie nazwanej *Vampiria Festival 2000*. A więc jak to zaśpiewał sympatyczny ponaddwumetrowy Czech na zakończenie Castle Party: *Nosferatu is Back*.

GRZEGORZ POŁATYŃSKI



The Dream Side

Fot. Jagoda Połatyńska

ropie Środkowoschodniej, nic więc dziwnego, że z roku na rok obok polskich fanów coraz częściej można spotkać tu również Rosjan, Ukraińców, Czechów, a nawet Niemców, których przyciąga niepowtarzalna atmosfera koncertów granych na dziedzińcu zamku. W tym roku rozmach imprezy przeszedł najśmielsze oczekiwania. W ciągu weekendu przez scenę przewinęło się ponad 30 kapel, dzięki czemu mogły zostać zaspokojone nawet najbardziej wysublimowane gusta muzyczne.

Pierwszego dnia moją uwagę przykuły przede wszystkim: Last Days Of Jesus, The Dream Side, Fading Colours i Dreadful Shadows. Słowacki band Last Days Of Jesus ujął mnie wytrzymałością w poszukiwaniu własnego stylu. Słyszałem ich już kilkakrotnie i za każdym razem brzmiali jeszcze ciekawiej. W swojej muzyce wykorzystują sample szamańskich śpiewów i różnorodne efekty akustyczne, którym towarzyszą ostre elektroniczne dźwięki. Holenderski The Dream Side jako pierwsza wielka gwiazda dał publiczności to, na co

lejni udowodniły jednak, że nawet bez efektów wizualnych mogą dostarczać nie lada emocji. Intrygująco zabrzmiała nowa kompozycja *Angel Of Death*, do której słowa napisał śp. Tomasz Beksiński. Kilka minut po północy na scenie zaczęła instalować się ostatnia gwiazda pierwszego dnia: niemiecka formacja *Dreadful Shadows*. Sven Friedrich wraz z kolegami dali bardzo żywiołowy koncert. Ich porywająca gitarowa muzyka stanowiła doskonałe antidotum na kaprysy pogody. Publiczność rozgrzała do czerwoności utwory takie jak: *Homeless*, *Chains*, *New Day* czy niesamowite cover *True Faith* (New Order) i *Twist In My Sobriety* (Tanita Tikaram). Do pełni szczęścia zabrakło tylko dźwiękowych dodatków (bicia dzwonów, chórow mnichów, itp.), które w muzyce tego bandu tworzą niesamowity klimat.

Drugi dzień festiwalu upłynął dla mnie przede wszystkim pod znakiem pogańskiej muzyki, sączącej się z umiejscowionej w bolkowskim domu kultury małej sceny. Zachwyliły mnie występujące tam: Romowe Rikoito i Ataraxia.

datek do czarownych, niesamowicie czysto brzmiących, wokali. Jeszcze większe wrażenie zrobiła na mnie włoska Ataraxia. Jej twórczość przesiąknięta jest klimatami starodawnego kultu, greckiej, francuskiej i rosyjskiej. Pomimo że muzyka grana na instrumentach niejednokrotnie liczących sobie nawet po kilka wieków niewiele miała wspólnego z rockiem, ich występ publiczność przyjęła wręcz entuzjastycznie. Ludzie tańczyli, klaskali, krzyčeli, a także naśladowali ruchy pojawiającego się w tle muzyków arlequina - nieodłącznego towarzysza zespołu. Na zakończenie publiczność zgotowała Ataraxii kilkuminutową owację. W tym czasie na dziedzińcu zamku ludzie szaleli przy industrialnych dźwiękach *Agressiva 69*. Ten zespół częściej koncertuje teraz na zachodzie, kiedy jednak pojawiają się na polskiej scenie, brzmią bardzo profesjonalnie. Tak było i tym razem. Do występu belgijskiej gwiazdy The Breath of Life doczekali już tylko najwytrwalsi. Chłód i strumienie wody lejącej się z nieba, spowodowały, że

## ELLIOT SMITH „Figure 8”

# Tradycja i alternatywa

Nie ma fizjonomii modela, dlatego jego twarzy na próżno szukać na pierwszych stronach kolorowych magazynów. Płyty, które wydaje od kilku lat, rozchodzą się w nakładach zbyt małych, by odnaleźć można je było na listach bestsellerów. Jedno jednak nie ulega wątpliwości: jest jednym z najciekawszych i najoryginalniejszych młodych artystów amerykańskich. Nazywa się Elliot Smith.

Ten pochodzący z Portland wykonawca karierę muzyczną rozpoczynał w grupie *Heatmiser*, która w 1993 r. zadebiutowała albumem *Dead Air*. Rok później Smith miał już na swym koncie pierwsze w pełni autorskie wydawnictwo - płytę *Roman Candle*. Jednak dopiero wysoko oceniane przez krytyków albumy *Either/Or* oraz *XO* odnalazły drogę do szerszego grona słuchaczy i pozwoliły zdefiniować propozycję Amerykanina. Tymczasem nieoczekiwany zwrot w karierze Smitha nastąpić mógł już w 1997 r., kiedy to omal nie stał się

jednym z bohaterów wielkiej oscarowej fety. Nominację za muzykę do filmu Gusa Van Santa *Good Will Hunting* (u nas znanego jako *Buntownik z wyboru*) otrzymał w kategorii *Best Original Song* i tym samym stał się konkurentem... Celine Dion.

Muzyka Elliota Smitha, mimo urzekającej melancholii, niesie ze sobą solidną dawkę optymizmu. Oto artysta, który wierzy w piosenkę - piosenkę o pięknej i w pełni oryginalnej melodii. Skrzęca się od pomysłów miniatury przywodzą na myśl wielką beatlesowską tradycję wzbogaconą o dokonania grupy *Mercury Rev*. Jest jednak Smith artystą na wskroś nowoczesnym, za czym przemawia nie tylko skłonność do eksperymentów aranżacyjnych, lecz także znajomość współczesnych pomysłów na brzmienie.

Wszystkie powyższe uwagi odnieść można i do *Figure 8* - najnowszego krążka tego muzyka. Z jednej strony płyta ta pamiętać każe o genialnym beatlesowskim Białym Albu-

mie, z drugiej - o całej fali modnego tzw. postrocka. Każda z 16 kompozycji zamieszczonych na *Figure 8* to próba stworzenia w pełni oryginalnej, a przede wszystkim niebanalnej piosenki. Te pozornie podobne utwory kryją w sobie tyle pomysłów, iż wystarczyłyby ich niejednej gwiazdeczce na nagranie kilku dobrze sprzedających się albumów. Gitara, fortepian i perkusja - instrumentarium skromne i tradycyjne - dzięki niezwykle aranzacyjnym i dźwiękowym rozwiązaniom sprawiają, iż każda z delikatnych i ciepłych kompozycji nabiera dodatkowo odrealnionego nieco charakteru.

W czasach homogenizacji kultury nie dziwi chyba fakt, że wykonawcy, istniejący poza listami przebojów, stają się niemal automatycznie artystami alternatywnymi. Jednak wypadek Elliota Smitha pokazuje coś więcej: otóż alternatywna stać się może i tradycyjna (w sensie beatlesowskim) piosenka.

JACEK BAŃKA



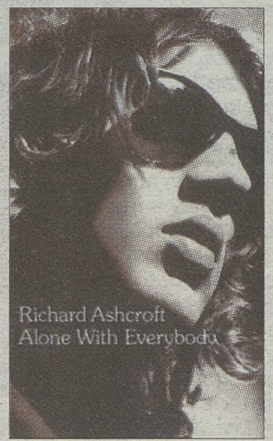
KAZIK „Melassa”



Kazik Staszewski to taki trochę polski Beck. Z odpowiednikiem zza oceanu łączy go skłonność do mieszania muzycznych stylów i odwaga w łączeniu w jedną całość ryzykownych dźwięków. Na najnowszej solowej płycie *Melassa* lider Kultu wykrzystał kilka sprawdzonych patentów z poprzedniego albumu *12 groszy* - vide obecny singiel *Mars napada*. W tekstach jak zwykle obrywa się politykom (*Cztery pokoje*), Kościołowi (*Lśnij potęgo kościołowi*) i goniącym za dobrami doczesnymi (*Wiek XX*). W obliczu spodziewanego debiutu w polskiej reprezentacji piłkarskiej Nigeryjczyka Olisadebe, wyjątkowo aktualnie brzmi numer *African in Paris*, opowiadający o europejskiej karierze gracza z Czarnego Łądu. Obszerniejszy popularny teletutur utwór - przerywnik *Miliarderzy* trwa za długo, podobnie jak utrzymana w stylistyce szantowej piosenka *Kochajcie dzieci swoje*. To wszystko nie zmienia faktu, że *Melassa* jest najlepszą płytą w dorobku Staszewskiego. Słychać, że muzycy solidnie się nad nią napracowali - szczególnie dużo dzieje się na stronie *zachodniej*. Co ciekawe, w jednym z wywiadów Kazik jako jedną z swoich głównych wad wymienił lenistwo. Biorąc pod uwagę jego aktywność koncertową i fakt, że ma na swoim koncie ponad 20 albumów i wciąż nie odechciewa mu się kombinować, można to wyznaczyć jako czystą kokieterię.

KRZYSZTOF CZAJA

## Richard Ashcroft „Alone With Everybody”



Richard Ashcroft Alone With Everybody

Richard Ashcroft najwyraźniej zmęczony był z o i wydał płytę licząc na to, że wszyscy oczekują od b y ł e g o c z ł o n k a The Verve instruktażu nudy. N u d a

w wydaniu Ashcrofta jest, rzecz jasna, nudą programową, tzn. chodzi mu o pewien styl. Na kanciastą twarz wokalisty opadają strąki ciemnych włosów. Do tego dochodzi charakterystyczna gitara, oczywiście akustyczna, przewieszona lub po prostu trzymana na kolanach. Trochę perkusji, trochę zmęczonego, grubawo-zawodzącego głosu (ton tworzy się oczywiście przez mieszankę alkoholu i papierosów), czasami dźwięk instrumentów smyczkowych (dla nastroju zapewne) i... już album gotowy. Trochę - przynajmniej - wytarty i znany wzór. Tymczasem taką właśnie płytę wydał poważny wydawałoby się artysta. O co chodzi? Czyżby Ashcroft zapomniał, że programowa nudność ma swój urok, ale też czasami wywołuje w słuchaczu nudności? Ja przeżyłem swoje krytyczne momenty nawet przy ulubionym utworze z płyty - *C'mon People (We're Making It Now)*. Raczej odradzam.

MARCIN WILK

## Uwaga konkurs!

oryginalny album z 1971 roku plus 7 dodatkowych nagrań



## Marek Grechuta

Tym razem, wspólnie z wytwórną Pomaton EMI, przygotowaliśmy dla Was kasetę z reedycją albumu „Korowód” Marka Grechuty, wzbogaconą o siedem dodatkowych nagrań. Aby stać się ich właścicielem, wystarczy wysłać nam do końca przyszłego tygodnia kartkę pocztową z tytułami co najmniej pięciu piosenek Marka Grechuty. Nasz adres: Dziennik Polski, ul. Wielopole 1, 31 - 072 Kraków, koniecznie z dopiskiem: Pejzaż muzyczny.



„Faceci w czerni” – najbardziej dochodowy film w historii wytwórni Columbia Pictures (łącznie wpływy 550 mln dolarów) – od 5 września będzie dostępny na płytach DVD wzbogaconych o wiele atrakcyjnych dodatków. W tym samym czasie ukazuje się też specjalna edycja filmu na kasetach wideo, która będzie zawierała dodatkowo reportaże z planu, sceny niewykorzystane w filmie oraz teledysk Willa Smitha „Men in Black”.

Z okazji premiery filmu na DVD i kasetach wideo, Barry Sonnenfeld – reżyser i producent filmu – podzielił się ze swoimi fanami uwagami na temat specjalnego wydania „Facetów w czerni” oraz zdradził nieco szczegółów dotyczących sekwela jego superprzeboju.

\* „Faceci w czerni” na DVD.

Myszę, że jest tam parę rzeczy, które określiłbym jako wyjątkowe. Jedną z nich jest opcja, którą nazy-

### BARRY SONNENFELD i jego „Faceci w czerni”

wam „Telestratorem”. Pozwala mi rysować na ekranie i zaznaczać elementy, o których chciałbym opowiedzieć widzom. Oczywiście widzowie mogą też wyłączyć tę opcję i oglądać film zupełnie normalnie, tzn. znacznie lepiej niż w oryginalnej wersji, ponieważ dźwięk i obraz są poprawione. „Telestrator” pozwala mi jednak opisać widzom każdą scenę, np. Obcego wchodzącego do Kwatery Głównej. Mogę go zaznaczyć i wyjaśnić widzom: „Widzicie tego Obcego? Zrobiliśmy go tak i tak”. Tak więc, mogę dokładnie skupić uwagę widza na konkretnych elementach sceny. Te opcje może widz wybrać na początku, jeśli chce usłyszeć mój komentarz i komentarz Tommy'ego Lee Jonesa, ponieważ przygotowaliśmy to razem.

\* Co spośród dodatków zawartych na płycie z „Facetów w czerni” uważa Pan za najciekawsze dla widzów?

Dla mnie niezwykle ważną sprawą jest jakość dźwięku. Na płycie po raz pierwszy mamy okazję usłyszeć całą ścieżkę dźwiękową i to na dużo wyższym poziomie niż w kinie. Przy użyciu zestawu kina domowego możemy wysłuchać wszystkiego w systemie Dolby Surround, sama jakość dźwięku została także poprawiona.

Ciąg dalszy - strona obok

Jako dziecko uczyła się gry na fortepianie, myślała nawet o dyrygenturze. Zdecydowała się na PWST w Warszawie, skąd po pierwszym roku została wyrzucona. Zdała wtedy do Krakowa, gdzie przez pierwsze dwa lata – jako „ta wyrzucona” – była pod szczególnym nadzorem. Wystąpiła w kilku świetnych rolach w krakowskim Teatrze Ludowym, a potem zaczęła się jej błyskawiczna warszawska kariera teatralna i filmowa. Niewątpliwie największą popularność dała jej rola Niny w „Kierze Nikodema Dyzmy”, choć – jak sama mówi – najchętniej zagrałaby tytułowego bohatera.

– Jest Pani aktorką niezwykle muzykalną – śpiewająca, grająca na fortepianie. Czy z perspektywy lat nie żałuje Pani wyboru drogi aktorskiej, a nie muzycznej?

– Nie, bo moje umiejętności muzyczne pomogły mi w zawodzie aktorki. Sądzę, że nie miałam szans na karierę wielkiej pianistki, ale zdarzyło mi się w kilku filmach z powodzeniem grać „na żywo” na fortepianie.

– Nawet Pani kiedyś dyrygowała.

– I to dwa utwory symfoniczne! Rzecz miała miejsce w programie telewizyjnym „Hobby artystów filmowych”. Było to bardzo zabawne.

– Dyrygent w filharmonii jest jak reżyser w teatrze; czy nie myślała Pani o reżyserii?

– Zdarzyło mi się wyreżyserować kilka spektakli, choć moje nazwisko nie figurowało na afiszu. Przemilczmy jednak dyskretnie temat. Ostatni spektakl muzyczny „Kobieta”, w którym gram gościnnie w Teatrze Ateneum, jest natomiast moim dzieckiem od początku do końca, choć z wieloma osobami konsultowałam narodziny tego przedstawienia.

– Chyba jednak zaprzepięła Pani swój talent muzyczny. Przy takim głosie częściej powinna występować Pani z recitalami.

– Sporo śpiewałam, ale generalnie jestem bardzo krytycznie ustosunkowana do amatorskiego śpiewania. Mam bardzo dobry słuch, dobrze słyszę każdy dysonans i niedociągnięcie ćwierćnutu. Jeśli już śpiewam, to te kompozycje, które leżą w zasięgu moich możliwości, choć uważam za pewną bezczelność z mojej strony nagranie dwóch bardzo różnych płyt kompaktowych.

– Miłość jest wszystkim”, do której muzykę napisali kompozytorzy Piwnicy pod Baranami: Zarycki, Konieczny i Raj do tekstów Achmatowej, Dickinson i Osieckiej. To taki mój ukłon w stronę Krakowa, który był dla mnie bardzo ważnym miejscem wczesnej młodości. Druga płyta to przedwojenne szlagiery, w których dobrze się czuję, a nieco zostały zapomniane.

– Kraków wspomina Pani z pewnym sentymentem.

– Kiedy zostałam „wykopana” z warszawskiej szkoły, przyjął mnie właśnie Kraków. I choć bacznie mi się przyglądano, to czas ten wspominałam jako najwspanialszy. Ogromnie dużo się tam nauczyłam. Fantastyczna atmosfera artystycznego Krakowa, Piwnica pod Baranami – to wszystko miało wielki wpływ na kształtowanie młodej dziewczyny. Poza tym, na II roku Jerzy Jarocki zaproponował mi zagranie epizodu w „Mojej córeczce” Różewicza. Głupia i zielona, wówczas zu-

pełnie nie zdawałam sobie sprawy, z jakim mistrzem dane mi jest pracować. Niestety, to spotkanie nigdy się już nie powtórzyło. W Krakowie, w Teatrze Ludowym, miałam wrzescie teatralny debiut – rolę Niny w „Czajce”. Jak więc mam nie mieć sentymentu do tego miasta?

– A jednak porzuciła Pani Kraków dla Warszawy.

– Odpukać, dopisuje mi szczęście, a przy tym wszystkim wciąż szukam nowych doświadczeń. W Teatrze Kwadrat gościnnie występuję w dwuosobowej sztuce „Po latach o tej samej porze”, a w Teatrze Ateneum mam wspomniany już swój spektakl muzyczny. Co prawda, uważam, że przez półtorej godziny zwracać głowę publiczności swoją osobą to

dzim śpiewie” czy dużą, dramatyczną rolę we „Wszystko, co najważniejsze”, również Gliškiego.

– O tej roli Meryl Streep bardzo pochlebnie wyrażała się w jednym z wywiadów dla telewizji amerykańskiej.

– To prawda. Ten film był zgłoszony do nominacji do Oscara, stąd też Meryl Streep go widziała. To przecież przy-

sama zaproponowała reżyserowi zmianę mojego wyglądu na oczach widzów. Ciało aktora jest jego narzędziem pracy, więc musi być dyspozycyjne, ale w uzasadnionych przypadkach.

– Czy odmawianie występowania w rolach ślicznotek zubożyło Pani filmografię?

– Jeśli zubożyło, to w sensie ilościowym, a nie jakościowym. Nigdy nie chciałam i nie chcę grać „na kilogramy”. Liczy się jakość, a nie ilość, choć ma pani rację, że jest we mnie niedosyt pełnokrwistych ról filmowych – ról, jakie zdarzały mi się w teatrze i w telewizji. Sądzę, że miałam szczęście w serialach – takich, jak „Znaki szczególne”, „Dyrektorzy”, „Trzecia granica”. Dwa tygodnie temu skończyłam kręcić spektakl w Teatrze Telewizji, gdzie gram główną rolę we współczesnej sztuce Józefa Hena „Błahostka”. Występuję jako gwiazda, której życiorysem manipulują media. To świetny materiał aktorski i psychologiczny. Właśnie takiego materiału brakuje mi w filmie, stąd też z rozrzewnieniem wspominam swój występ obok Jurka Trela w „Aniele w szafie” Stanisława Różewicza. Myślę, że w filmie nie pokazałam jeszcze wszystkiego, na co mogłabym się pokusić.

– Nie ma Pani też w popularnych obecnie serialach. To z powodu braku propozycji czy też odmowy grania?

– Odmówiłam dużej roli w serialu o wielkiej popularności, gdyż obawiałam się owego „szybko i na kilogramy”. Być może kiedyś życie zmusi mnie do przyjmowania takich propozycji.

– A być może uda się Pani połączyć „szybko, sprawnie i ciekawie”?

– Może. Na razie jednak jestem na etapie perfekcyjnej, czasami aż do bólu, pracy nad rolami. Latam za scenografami, nieproszona dopominam się o miary kostiumów; chcę dopilnować wszystkiego, co pracuje na moją postać. Jak powiedział jeden z wybitnych reżyserów, oprócz mnie jest druga taka szalona perfekcjonistka – Irena Kwiatkowska. Przepraszam, chyba zbyt dużo dobrego powiedziała na własny temat.

– O wielu ważnych rolach jeszcze Pani nie powiedziała, jak choćby o tej w „Jakubie kłamaczy”.

– Ten amerykański film z Robinem Williamem przemknął przez ekrany niezaangażowany. Zagrałam w nim Żydówkę. Gdy po raz pierwszy zetknęłam się z reżyserem, powiedział: „Jesteś za młoda”. A ja mu odpowiedziałam, jak Dustin Hoffman w „Tootsie”: „Mogę być stara”. Skoro jestem aktorką, to jeśli mam schudnąć – chudnę, jeśli będę brzydka – brzydka, jeśli starą – to się starzeję. Oczywiście, dodatkowo mnie ucharakteryzowano. To była świetna praca, choć ja – jak zwykle – nie byłam z siebie do końca zadowolona.

– Z jednej roli była Pani ponoć całkowicie dumna – Kury w słuchowisku radiowym.

– To prawda. Tam właśnie, jedynie głosem, jak to w radiu, zagrałam rozerotyzowaną kurę. Ubawiłam kolegów do łez i od tej pory mówią, że „w drobiu” jestem dobra. Ale serio: kiedyś po spektaklu „Dwoje na huśtawce” przyszedł do mnie za kulisy prosty człowiek, zażenowany, gdyż był po raz pierwszy w garderobie aktorki. Skrywając wzrok i zażawione oczy, powiedział: „Dziękuję pani, bardzo mi pani pomogła”. Dla takiego spotkania warto uprawiać ten zawód i nie żałować nie zagranych ról.

# Nie chcę grać „na kilogramy”

– mówi GRAŻYNA BARSZCZEWSKA w rozmowie z Jolantą Ciosek



Fot. PAP

– Tak to już w życiu bywa, ale te dziesięć lat spędzonych w Teatrze Ateneum to był dla mnie czas bardzo twórczy. Grywałam ogromnie dużo, od naiwnych amantek poprzez role charakterystyczne aż po dramatyczne, jak choćby Maria Stuart czy Gizella w „Dwojgu na huśtawce”. Do tego trzeba by dodać Teatr Telewizji, no i oczywiście film.

– Skoro tak dobrze było w Ateneum, to dlaczego przeszła Pani do Teatru Polskiego?

– Bo jestem ciekawa nowych ludzi i spraw. W „Polskim” osobowość Kazimierza Dejmka jako reżysera była niezwykle magnesem. Ponadto dostałam od niego propozycję zagrania po raz pierwszy w sztukach Szekspira. Chciałam koniecznie zmierzyć się z tą materią, no i zagrałam Oliwię w „Wieszczorze Trzech Króli” oraz Porcję w „Kupcu weneckim”. Nadal sporo gram w „Polskim”. To grzech, żeby aktorka w moim wieku mówiła, że gra za dużo, ale to prawda. Bywają miesiące, kiedy gram po 29 spektakli. Najmniejszym moim „drobiazgiem” jest Podstolina w „Zemście”.

– Daj Boże samych takich „drobiazgow” w dalszej Pani karierze!

jest bezczelność, ale proszę mi wierzyć, że gdy schodzę ze sceny, to jestem od stóp do głów mokra.

– Gra Pani bez taryfy ulgowej.

– Bo nie lubię sobą zaudać.

– Jest Pani perfekcjonistką?

– Nieraz nie do wytrzymania: dla siebie i dla kolegów w pracy. Dbam o atrakcyjność kreowanych przez siebie postaci i tego samego wymagam jako widz od kolegów aktorów. W tym zawodzie nie ma taryfy ulgowej.

– Wystąpiła Pani w bardzo wielu filmach, w dużych i mniejszych rolach, a jednak najsilniej zapisała się Pani w pamięci widzów jako Nina w „Kierze Nikodema Dyzmy” Jana Rybkowskiego.

– A szkoda, że nie zagrałam Dyzmy, bo to dopiero kawał roli! Poważnie jednak mówiąc, chyba nie miałam szczęścia do tak bogatych i głębokich ról w filmie jak w teatrze. Zwykle były to liryczne lub zaborcze amantki. Pewnie typ urody powodował tzw. obsadzanie po warunkach. Muszę jednak przyznać, że kilkakrotnie zagrałam ważne role filmowe, jak choćby mój debiut komediowy u Roberta Gliškiego w „Łabę-

padek, choć dobra recenzja z ust takiej aktorki, nie powiem, sprawia wielką frajdę.

– Była też znakomita, tragiczna Pani rola w „Przerwie w podróży”, według książki Marii Nurowskiej.

– Bardzo lubię tę rolę, choć wymagała ona „odarcia” mnie z urody. I bardzo dobrze, bo jako aktorka nie mogę myśleć o zapuchniętych oczach czy brzydocie świecącej nosa. Dla dobrej roli jestem w stanie wszystko ze sobą zrobić. Nawet raz Hanuszkiewiczowi udało się mnie rozebrać w telewizyjnych „Emancypantkach”. Zgodziłam się, bo ten zabieg był umotywowany i logiczny. Przez pierwsze lata mojej kariery byłam postrzegana przez reżyserów jako „pięknota”, więc proponowano mi tzw. role dekoracyjne albo „świecenie” nagością. Odmawiałam, bo uważałam, że stać mnie na więcej niż ozdóbki. A tak prawdę mówiąc, to marzyłam o charakterystycznej „paskudzie”. Oczywiście takiej propozycji nie dostałam.

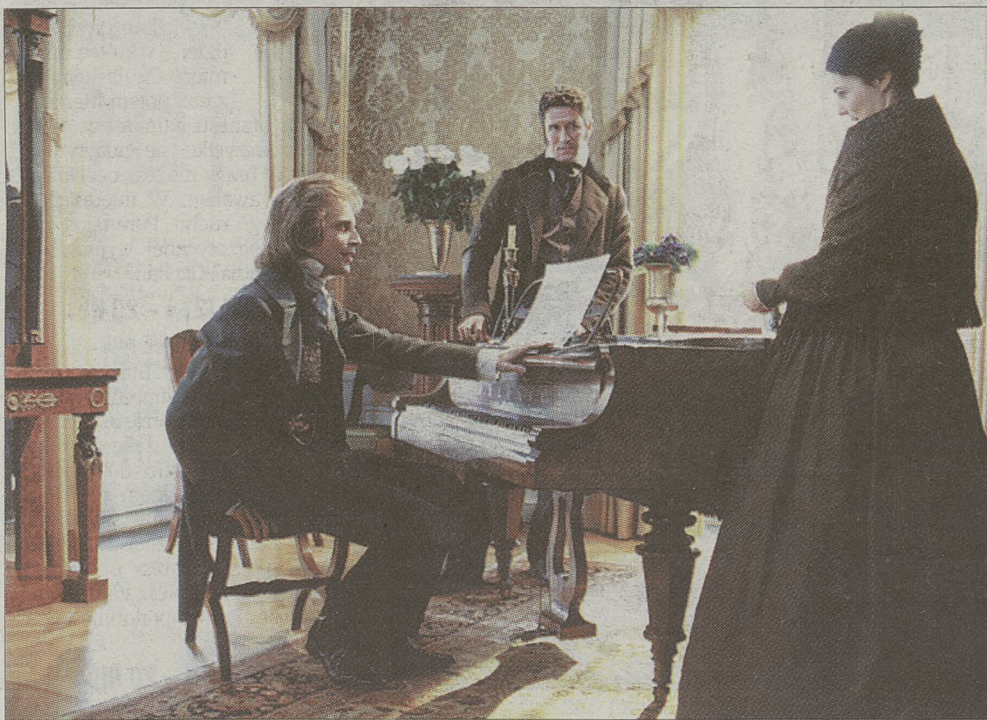
– Trudno się temu dziwić przy Pani urodzie.

– Mówiąc „paskuda”, mam na myśli postać, która jest poniekąd zaprzeczeniem mojego wizerunku. Dlatego we „Wszystko, co najważniejsze”

Trwają zdjęcia do filmu „Chopin - Pragnienie miłości” w reżyserii Jerzego Antczaka. Fotografie z planu filmowego udostępnił nam Skorpion Art - producent wykonawczy.



## George Sand - „najważniejsze wydarzenie w życiu Fryderyka Chopina”



Akcja filmu, choć rozpoczyna się w czasie pobytu Chopina w Polsce, a kończy jego śmiercią w Paryżu, skupi się przede wszystkim na latach związku kompozytora z George Sand. - Nam, Polakom, wydaje się, że George Sand zniszczyła Chopina, że wyssała z niego wszystkie soki. Tymczasem George była najważniejszym wydarzeniem w jego życiu. Była jego kwiatem, aurorą, jego fiołkami. On był obłąkany na jej punkcie - twierdzi Jerzy Antczak.

Reżyseria: Jerzy Antczak. Scenariusz: Jerzy Antczak, Jadwiga Barańska. Zdjęcia: Edward Kłosiński. Scenografia: Andrzej Przedworski. Kostiumy: Magdalena Tesławska, Paweł Grabarczyk. Aranżacja muzyczna: Jerzy Maksymiuk.

Występują: Piotr Adamczyk (Chopin), Danuta Stenka (George Sand), Solange (Bożena Stachura), Maurycy (Adam Woronowicz), Jadwiga Barańska (matka Chopina).

Telewizja, nagrania muzyczne, gry wideo i filmy prowadzą do wzrostu przemocy wśród dzieci - brzmi oświadczenie w sprawie przemocy w Ameryce, opublikowane przez cztery ogólnokrajowe stowarzyszenia lekarzy.

punkt zwrotny - podkreślił senator. - Po raz pierwszy cztery główne stowarzyszenia lekarzy i psychiatrów razem jednoznacznie oświadczyły, że przemoc w mediach i rozrywce bezpośrednio wpływa na zachowanie naszych dzieci. Te, które wi-

### Kto odpowiada za przemoc?

„Efekty są wymierne i długotrwałe - napisali lekarze we wspólnym oświadczeniu. - Ponadto długotrwałe oglądanie przemocy w mediach może prowadzić do emocjonalnego znieczulenia na przemoc w normalnym życiu”.

Przeciwnik przemocy w mediach, republikański senator Sam Brownback porównał oświadczenie do wcześniejszego stanowiska lekarzy, że palenie papierosów może spowodować raka. „Uważam, że jest to

działają mnóstwo przemocy, są bardziej skłonne widzieć ją w prawdziwym życiu jako sposób na rozwiązywanie konfliktów. Są również bardziej skłonne uznać, że przemoc jest akceptowanym zachowaniem”.

Odpierając zarzuty Jeff Bobeck, rzecznik amerykańskiego Stowarzyszenia Nadawców Telewizyjnych przypomniał, że rodzice mają możliwość ograniczania dostępu do telewizji dzieci.

(PAP)

## Rejs „naturałszczyków”

- Na pewno nie zabraknie tendencyjnych pytań - zapowiadają organizatorzy

„Naturałszczyków”, czyli osób o niepowtarzalnej osobowości i wyglądzie, nie będących zawodowymi aktorami, poszukuje lubińska Centrum Kultury „Muza” do drugiej edycji imprezy z cyklu Rejs z „Rejsem”.

Podczas wyprawy statkiem, zaplanowanej na wrzesień, wyświetlony zostanie kultowy już film Marka Piwowoskiego, a na pokładzie będzie trwała zabawa przypominająca to, co działo się w „Rejsie”. - Wszystko zostanie uwiecznione na taśmie filmowej i zmontowane w jedną całość - zapewnia Magda Mi-



(PAP)

### Ciąg dalszy z poprzedniej strony

Tak więc obraz i dźwięk są tak dobre, a nawet lepsze niż to, co możemy zobaczyć i usłyszeć w kinie lub innych filmach DVD. Jest to duża różnica w stosunku do zwykłych kaset wideo. Kolejnym atutem wersji DVD jest opcja, z której widz może dowiedzieć się, jak powstawały poszczególne sceny. Tak jest np. ze sceną, w której Tommy Lee Jones i Will Smith jadą samochodem z prędkością 300 mil na godzinę przez tunel. Najpierw nakręciliśmy ich samych siedzących w aucie. Później Industrial Light and Magic (firma odpowiedzialna za efekty specjalne) stworzyła ich komputerowy model oraz model samochodu. Później nakręciliśmy ich raz jeszcze na tle Blue Boxu, przygotowaliśmy komputerowy



„tunel” i samochody. Na końcu wszystko zostało zmontowane. Widz ma okazję zobaczyć wszystkie te elementy pojedynczo i w całości. Można je także włączać i wyłączać w trakcie oglądania.

\* „Faceci w czerni 2”.

Myszę, że jeśli nakręcimy drugą część „Facetów...”, to będzie ona gotowa nie wcześniej niż latem 2002 roku. Tyle zajmuje bowiem nakręcenie filmu. Co się będzie działo w tym filmie? Oczywiście myślimy o powrocie Tommy'ego. Musi znaleźć się jakiś sposób, aby mógł odzyskać swoje wspomnienia i pamięć. Nie wyobrażam sobie tego filmu bez niego. To jedyne, co wiem teraz na pewno.

\* Przyszłość DVD.

Sądzę, że DVD bardzo szybko będzie zastępować magnetowidy wideo. Będzie też coraz tańsze, a płyty DVD staną się tańsze od kaset wideo. Pojawiać się będzie coraz więcej dodatkowych opcji np. nieliniarna fabuła.

\* Nad czym obecnie pracuje?

W Miami pracuję nad filmem „Big Trouble”, do którego zamierzam rozpocząć zdjęcia w ciągu miesiąca. Zagrają w nim m.in. Rene Russo, Danny Fiorina, Tim Allen i Tom Sizemore. Jest to film trochę podobny do „Dorwać Matęgo”. Film, w którym całkiem inteligentni aktorzy robią całkiem nieinteligentne rzeczy.

(PAP)

## Pejzaż magiczny

„Dla człowieka obdarzonego wyobraźnią jest coś nieodparcie widmowego w wyglądzie drzew w półmroku. Fantastycznie ukształtowane konary mogą przypominać kościste ramiona o długich rozczapierzonych palcach, gotowe pochwytać człowieka w upiorny uścisk. Szelest liści brzmi jak szept, a zawroty wicheru w gałęziach jak szloch i jęki dusz potępionych” – pisał angielski literat i spirytysta Eliot O'Donnell.

## Drzewa, które straszą

Folklor niemal wszystkich narodów zna tego rodzaju opowieści. W Kanadzie złą sławę „drzewa śmierci” ma pewien gatunek dziko rosnącej wiśni. Jeśli taka wiśnia samosiejka wyrośnie w pobliżu siedzib ludzkich, istnieją przekonania, że w ciągu roku ktoś z domowników odejdzie spośród żywych.

Stowianie znali wiele opowieści o upiornych drzewach rosnących na trzęsawiskach i podmokłych brzegach wód. Olchy i osiki o czarnych, wiotkich pniach i liściach drżących za najłagodniejszym powiewem, dawały ponoć w swym cieniu schronienie pokutującym duszom tych, którzy wybrali dobrowolną śmierć w toniach wód i dzieciom zmarłym bez chrztu.

W Niemczech za nawiedzone uchodziły stare dębowe lasy, niegdyś miejsce kultu germańskich bóstw. Taka właśnie dąbrowa rośnie do dziś dnia w pobliżu miasta Mannheim. Zarówno w kronikach tego miasta, jak i w bardziej współczesnych zapiskach przetrwały do dziś opisy spotkań z widmowymi mieszkańcami dąbrowy.

W średniowieczu opat pobliskiego klasztoru Dominikanów, jadąc wraz z orszakiem drogą wiodącą brzegiem boru, natknął się na oddział germańskich wojowników w hełmach z dużymi rogami, rzucających tarcze obciążone skórą. Przemaszterowali oni obok przerażonych mnichów, jak gdyby ich nie widząc. A ich stopy, co spostrzegli wszyscy obecni, nie zostawiły najmniejszych śladów na piasku.

W XVIII stuleciu Jan Joachim, elektor Nadrenii, przejeżdżając przez puszcę ze swym dworem, najpierw zdziwił się, a potem ogromnie przeraził dochodzącymi spośród drzew odgłosami śmiechów, szepcących, nawoływań – chociaż nie widać było nikogo. Naraz rozległ się wrzask tak straszny, że spłoszone konie poniosły i nie dały się znowu wprowadzić na leśny trakt.

W wielu krajach legenda otacza stare drzewa – zwykle uschłe lub wypróchniałe. Uważa się, że obok nich nocami spotkać można zjawy ludzi zmarłych nagłą śmiercią czy straconych przez kata. Na skrzyżowaniu lokalnej drogi do Avinionu z bocznym traktem prowadzącym do Nimes rósł do niedawna stary dąb. Niegdyś starano się nie jeździć tamtędy po zmroku, gdyż konie płoszyły się, rwały uprzęż i wywracając pojazdy. Podróżnicy opowiadali, że pod drzewem majaczył kształt przypominający stojące dziecko – dziewczynkę raczej, w długiej białej sukience. Obok niej widywano czasem zwierzę podobne do białego baranka czy też kudłatego białego psa. Kiedy konie i brzycki zastąpiły samochody, kierowcy skarżyli się, że w pobliżu „dębu panienki” – jak od pokoleń nazywano upiornie drzewo, często zdarzają się kraksy. Wielu mówiło też o nagłych defektach silników. Kiedy pod koniec lat 80. przebudowywano drogę i wruszono ziemię obok dębu, w wykopie, na stosunkowo niewielkiej głębokości znaleziono szczątki 12-, 14-letniej dziewczynki i czaszkę dużego psa. Obok stała nieduża, pokryta śnieżką miedziana szkatułka. Był w niej dukat z czasów Karolingów, złoty naszyjnik z turkusami pochodzący z tej samej epoki i oszlifowany kryształ podobny do tych, jakie w średniowieczu służyły do wróżb. Zarówno archeolodzy, jak i historycy nie potrafili wyjaśnić zagadki mogły pod dębem. Kim była zmarła? Ofiarą morderstwa? Samobójczynią? Skazaną w procesie o czary? Kości pochowano na pobliskim cmentarzu, a przedmioty ze szkatułki oddano do muzeum regionalnego w Nimes. Wkrótce potem którejś burzliwej nocy piorun uderzył w „dąb panienki” i stare drzewo splonęło... Osmolone konary i korzenie wykopano i spalono na miejscu, gdyż nikt nie chciał wziąć resztek dębu, przez wieki otoczonego tchnieniem grozy. (B.W.)

### BARAN (21 III – 20 IV):



Układa Ci się znakomicie! Jesteś silny, inicjatywny – gotów do podejmowania wielkich wyzwań. Podejmujesz zasadnicze decyzje: dotyczące finansów (budowy lub remontu domu? zakupu samochodu? wyjazdu w egzotyczne strony?). Inni patrzą na Ciebie, jak na gwiazdę – są oszołomieni – szybkością działania i perfekcją myślenia. Kolejne dni poświęcisz na inwestycje, a także ważne spotkania towarzyskie.

### BYK (21 IV – 21 V):



Jeżeli nawet miałeś kłopoty – to już prehistoria. Teraz odzywają się w Tobie twórcze możliwości. Zaczynasz działać z wielką wyobraźnią. W najbliższych dniach szczególnie premiowane są wszelkie prace artystyczne i dekoratorskie: dzieła architektów wnętrz, szklarzy, grafików, projektantów mody – każdy z nich ma wielką szansę! Spróbuj włożyć w coś serce i wyrazić emocje!

### BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):



Walczysz bardzo zaciekle. Atakujesz rzeczywistość z wielką pasją, bo przecież chodzi o pieniądze i Twoją przyszłą karierę! A pojawiają się szanse, nowe możliwości i zupełnie oszałamiające nadzieje. Wyjazd stypendialny na drugą półkulę albo udział w wyprawie sponsorowanej wcale bymnie nie zdziwił. Planety zachęcają do urzeczywistniania marzeń. Są jednak alternatywy...

### RAK (22 VI – 22 VII):



Pora odetchnąć, odpocząć. Bo wkrótce zaczniesz działać ofensywnie i zarabiać w sposób niekonwencjonalny. Może warto ukończyć jakiś specjalistyczny kurs (np. komputerowy? prawo jazdy?) albo rozejrzeć się za fuchami, które nieustannie biorą inni. A w połowie tygodnia nawiążesz mnóstwo kontaktów z VIP-ami, może nawet zaangażujesz się w politykę? Zostaniesz wybrany... kimś ważnym.

### LEW (23 VII – 22 VIII):



Ciesz się! Wkrótce spłyną na Ciebie niekonwencjonalne pomysły, przyjdą Ci do głowy szalone rozwiązania! Albo zgłosisz wniosek patentowy, albo założysz firmę, albo pojedziesz szukać pracy do Warszawy. I kto wie? Istnieją wielkie szanse urzeczywistnienia marzeń. One się spełniają. Trzeba tylko siły, wiary i nadziei. Trzeba walczyć.

### PANNA (23 VIII – 22 IX):



W najbliższych dniach powitasz na swym gwiezdym niebie Słońce, które przynosi siłę, energię i zdolność do pokonywania przeszkód. A wkrótce potem Merkury – patrona awansu, pieniędzy i podróży. Będziesz kierował pracą innych, podejmował działania biznesowe, osiągając po-

# Horoskop

## Słońce w znaku Panny



stęp we wszystkich dziedzinach. Towarzyszyć Ci będzie również troska o zdrowie. Dieta? Sport? Rozrywki! Pora zadbać wreszcie o kondycję.

### WAGA (23 IX – 22 X):



Podczas weekendu wiele spraw okaże się nie do załatwienia (zepsuje się komputer? elektryczność? urwie się kran w łazience? Albo i wszystko równocześnie), obudzisz

się w poniedziałek weselszy. Nagle przyjdą Ci do głowy niekonwencjonalne pomysły zawodowe, potem rozdzwonią się telefony, padną ciekawe propozycje. I poczujesz, że przyszłość należy do Ciebie. Bagatela, trzeba tylko słowa przekuć w czyn. Potem dopiero laury i wawrzyny.

### SKORPION (23 X – 21 XI):



Potrzeba marzeń – wynika z oczekiwań. Albo na awans, albo na podwyżkę. A może na miłość, która gruntownie zmieni Twoje życie? Więc karmisz serce nadzieją, że przecież, że jakoś... wiara jest rzeczywistością najważniejszą. Zbudujesz coś trwałego na tym fundamencie. Jednak ostrzegam: w poniedziałek lub wtorek możesz otrzymać dwuznaczne propozycje udziału w mętnych interesach. Odmów szybko i zdecydowanie.

### STRZELEC (22 XI – 21 XII):



Pora ustalić plan, główną strategię działania, a potem realizować ją konsekwentnie. Ludzie traktują Cię poważnie, a nawet z sympatią. Możesz liczyć na pomoc otoczenia. Lecz tu zaczynają się małe problemy. Donosy, skargi, wazelina – nie daj się wciągać w gierki i intryki. A pojawiają się takie pokusy – niektórzy liczą, że będziesz wybierała z nich kasztany z ogniska.

### KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):



Wspaniale! Słońce – zwiastun siły i nadziei – wkrótce opromieni Cię łaskami. A zaraz potem Merkury – patron biznesu i finansów. Więc wkrótce wszystko się pozytywnie zmieni. W pracy możesz oczekiwać kolejnego awansu. W interesach – gwałtownego ruchu. Pora także pomyśleć o egzotycznej wyprawie – Nowa Zelandia? Czeka...

### WODNIK (21 I – 20 II):



Niestety, zanim zrobisz biznes swego życia, upłynię jeszcze trochę czasu. Na razie trzeba zakasać rekawy i zabrać się ostro do pracy – zwłaszcza z początkiem tygodnia. Potem, kiedy zmieni się układ gwiazd – odżyjesz! Rzucisz się w wir życia, z pasją, porobisz obiecujące znajomości i osiągniesz zapowiadaną korzyść. Prawdopodobnie także materialną.

### RYBY (21 II – 20 III):



Było ciężko. Albo pracowałeś za wiele, albo przeżywałeś drobne dokuczliwości losu. A niektórzy spełniali dla bliskich rolę pogotowia. Byli na każde wezwanie. W rezultacie nadciąga zmęczenie i niechęć do podejmowania większych obowiązków. Pora pomyśleć o kuracji – najlepiej homeopatycznej. Przydałaby się też odrobina sportu.

### ASTROLOGUS

# I Ty możesz zostać przewodnikiem!

Spośród kilkudziesięciu osób, które wzięły udział w naszym konkursie sprawdzającym wiedzę o Krakowie, wylosowaliśmy sześć osób, które otrzymają nagrody. Są to krakowianie: **Stanisław Ulman, Adela Korszynska, Bożena Kowalska, Ryszard Szybowski** (te osoby prosimy o zgłoszenie się po odbiór nagród do redakcji „Dziennika Polskiego” przy ul. Wielopole 1, pokój 207, od poniedziałku w godz. 8 do 16) oraz **Agnieszka Bator i Joanna Frańczak-Weisło** ze Skawiny, do których nagrody wyślemy pocztą.

## Poniżej podajemy odpowiedzi na konkursowe pytania:

1. W połowie X wieku Kraków znajdował się w strefie wpływu państwa czeskiego; w

1812 roku przynależał do Księstwa Warszawskiego, a w 1840 roku do Rzeczypospolitej Krakowskiej

2. Do Krakowa prowadziło 8 bram: Floriańska, Mikołajska, Rzeźnicza (zwaną także Na Gródku, zastąpiona zbudowaną nieopodal bramą Mikołajską), Nowa (Piekarzy), Grodzka, Wiślana, Szewska, Sławkowska

3. Hejnał z wieży mariackiej grany jest co godzinę przez całą dobę.

4. Kaplica Myszkowskich znajduje się przy kościele Dominikanów, Domek Loretański przy kościele Kapucynów, kaplica Męki Pańskiej przy kościele Franciszkanów, kaplica „Złoczników” przy kościele Mariackim, a konfesja św. Jana Kantego przy kościele św. Anny.

5. Attyka to ścianka nad gzymssem, zasłaniająca dach, często o bogatej dekoracji rzeźbiarskiej i architektonicznej; krenelaż – inaczej blanki: zwieńczenie murów obronnych lub baszt, w kształcie prostokątnych zębów; rzygacz – inaczej gargulec, płwacz: ozdobne zakończenie rynny dachowej, często w formie paszczy; konfesja – grobowiec świętego wewnątrz kościoła, często z baldachimem; cyborium – obudowa architektoniczna tabernakulum, bima – w bożnicy miejsce, z którego czyta się Torę; empora – galeria lub trybuna zwykle nad nawami bocznymi

6. Plac Mariacki do końca XVIII wieku pełnił funkcję cmentarza.

7. Kopiec Wandy: usypany w VII lub VIII wieku, 14 metrów wysokości; kopiec Krakusa: VII wiek, 16 metrów; kopiec Kościuszkowski: 1820-1823, 34 metry; kopiec Piłsudskiego: 1934-37, ok. 36 metrów

8. Znane osoby związane z Krakowem to: Czesław Miłosz, Krzysztof Penderecki, Wisława Szymborska, Stanisław Lem

9. Style w architekturze: romanizm, gotyk, renesans, klasycyzm, modernizm, socrealizm

10. Na fladze Krakowa znajdują się kolory: biały i niebieski

### PODPIS

## Cztery piki skurczybyki

## Pośpiech potrzebny jest...

... ale przy łapaniu pcheł. W rozdaniu poniższym, opisanym przez wybitnego amerykańskiego gracza Edwina B. Kantara, obrońca E zagrał szybko.

▲KW942  
♥DW76  
♦K  
♣1052

N  
W E  
S

▲7  
♥K1092  
♦AW1053  
♣KD9

E S W N  
1 karo 1 pik pas 4 pik  
pasy...

Zawodnik W wymaszerował trójką kier (wist odmienny, z dubletona niższą). Z dziańka dołożona została dama, E pobit ją królem, a rozgrywający po wzięciu lewy na asa dwukrotnie odaututował, po czym zagrał z ręki szóstką karo; czwórka od W, król z dziańka i lewe wziął E na asa. Zaciął on zamasyżycie królem trefl i gdy ten wziął lewą, zagrał damę w tymże kolorze. I było po zabawie, bowiem całość rozdania przedstawiała się następująco:

Rozgrywający zabił drugiego trefla asem, przebił karo w dziańku, odegrał waleta kier,

▲KW942  
♥DW76  
♦K  
♣1052

N  
W E  
S

▲86  
♥83  
♦D9842  
♣W743

▲7  
♥K1092  
♦AW1053  
♣KD9

▲AD1053  
♥A54  
♦76  
♣A86

po czym zagrał blotką trefl. Lewą wziął W i musiał wyjść w podwójny renons - rozgrywający zabił w dziańku i pozbył się z ręki przegrzającego kiera. Bezmyślność E została srodze ukarana - nie zadał on sobie trudu dokonania prostej analizy rozdania. Dlaczego partner nie wyszedł w karo po otwarciu licytacji tymże kolorem? Ano zapewne dlatego, że W miał ich sporo i spróbował szansy w ataku z koloru krótkiego. A skoro W ma longera karowego, to na pewno nie ma asa trefl - posiadając go nie spasowałby, a zaliczył dwa karo. A więc as trefl jest u rozgrywającego, partner musi mieć waleta trefl, aby można było kontrakt położyć. Aby to zrealizować, należy zagrać nie damą, a blotką (!) trefl. Po takim zagraniu rozgrywający będzie bezradny.

▲A2  
♦653  
♥8743  
♣AKW2

N  
W E  
S

▲K6  
♥W109  
♦D1092  
♣10973

▲W543  
♥D872  
♦W65  
♣84

▲D10987  
♥AK4  
♦AK  
♣D65

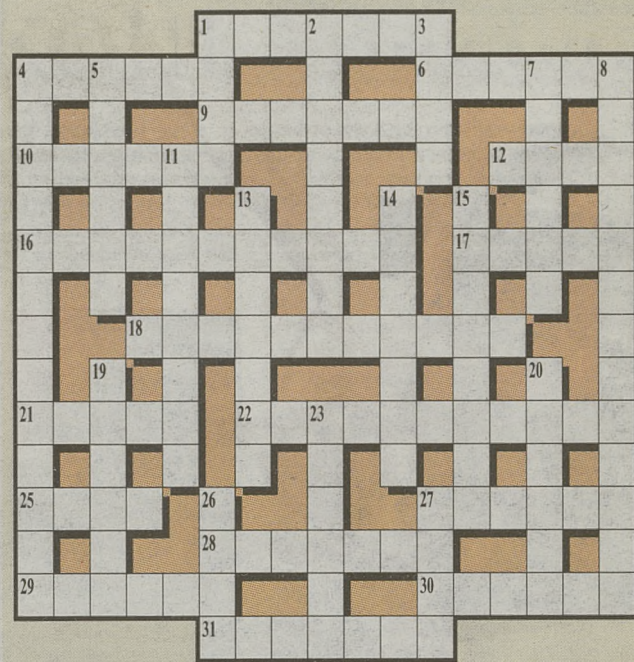
W drugim rozdaniu po krótkiej licytacji NS stanęli w szlemiku bezaututowym granym z ręki S. W zaatakował waletem kier. Rozgrywający po wzięciu lewy asem zabrał się za piki - blotka do asa i dwójka z dziańka. Gdy E dołożył blotkę, rozgrywający położył z ręki dziesiątkę. Gdy W wziął lewy na króla pikowego, rozgrywający ucieszył się, ale była to, niestety, radość chwilowa, bowiem całość rozdania przedstawiała się następująco:

Zapamiętajcie Państwo rozkład koloru pikowego i rozgrywajcie go prawidłowo - dama (!) w pierwszej rundzie. Przy podziale 3:3 jest to zagranie równoważne z blotką do asa. Wygrywamy zawsze przy drugim walecie u któregokolwiek z obrońców - z tym poradźmy sobie grając w pierwszej lewie blotkę do asa, ale dochodzi jeszcze szansa drugiego króla u N, tak jak w rozdaniu na diagramie.

JAN BLAJDA

## KRZYŻÓWKA nr 504

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁOTYCH



## POZIOMO:

1. mistrzyni balii, 4. jaka jest, każdy widzi, wyglądając przez okno, 6. efektem tego jest zużycie bieżnika na oponach, 9. facet gania po ulicy, trzymając ją przy uchu, 10. beksa, 12. jednoaktowa opera Moniuszki, 16. tam dzwony odlewają, 17. uwalnia go Prosper w Szekspirowskiej „Burzy”, 18. żartobliwie o Włochu, 21. Wawel, 22. znany tancerz i baletmistrz rosyjski, występujący w USA, 25. wicewęgiel, 27. wielka zagroda już nie tylko w Dzikiem Zachodu, 28. laboratoryjne naczynie, 29. kwiatek do wachania, 30. agresja, 31. bułka w towarzystwie dekoracyjnych dodatków.

## PIONOWO:

1. areszt, 2. z niego powstaje watek tkaniny, 3. napaść, 4. upowszechnia coś, 5. awantura, 7. przygraniczny funkcjonariusz, 8. elitaryzm, 11. o sprężynowym wyglądzie, 13. popularna nazwa Antyli z własnym morzem, 14. ucztuje w Suzie na dworze, 15. opiekunka, 19. rzadki jadalny grzyb, 20. drzewo z miododajnymi kwiatami, 23. niektórzy twierdzą, że nie zajac i nie ucieknie, 26. rodzic Wandy, co nie chciała Niemca, 27. opatrunku wymaga.

Rozwiązanie krzyżówki nr 504 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 26 sierpnia br., pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 502

POZIOMO: 1. balsam, 4. Popiel, 7. tlenki, 8. chiton, 9. chuch, 12. konopie, 15. zasłona, 18. przebiśnieg, 19. inserat, 22. Izabela, 26. marka, 27. kwinta, 28. chemia, 29. zacier, 30. kornet.

PIONOWO: 1. Bałyk, 2. słonko, 3. Medici, 4. plucha, 5. popiół, 6. lutnia, 10. herbata, 11. cześniak, 13. napis, 14. pozer, 16. skiba, 17. orgie, 19. inkluz, 20. Ernani, 21. amator, 23. zaciek, 24. blezer, 25. aparat.

## WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 502.

## Nagrody po 100 złotych wylosowali:

MAŁGORZATA BURLIGA - Kraków  
JÓZEF OBRZUD - Stałowa Wola  
Pieniądze prześlemy pocztą.

## Kupon krzyżówki numer 504

## Pora na scrabble

## Odpowiedź (4)

Kontynuując rozważania nad przedstawionym przed tygodniem przykładem - na plany wyłożone na polach 8H-L słowo OSOŁE, a na stojaku odpowiadającego litery ADMO-SYZ - przejdziemy do najlepszych punktowo odpowiedzi.

Niedoceniają i niedostrzegającą często przez początkujących graczy możliwością jest ułożenie, przy użyciu sześciu własnych płytek, słowa siedmioliterowego zakrywającego oba pola podwójnej premii słownej. A taki ruch, wykonany nawet nisko punktowanymi literami, zapewni niezły zysk - już siedem najtańszych, jednopunktowych liter daje 28 pkt. I tu mamy taką możliwość - SZYLDOM (KS-11) jest za 44 pkt. Skrablista powinien jednak rozpoznać rozważania nad swoim ruchem od próby zrobienia wykładki. Warto temu celowi poświęcić choćby kilkanaście sekund w każdym ruchu, nawet jeśli układ z pozoru wygląda niezbyt zachęcająco. Z drugiej strony, ponieważ czas

na partię jest ograniczony (w turniejach 20 minut na zawodnika), nie należy tracić go zbyt wiele na układy beznadziejne.

Oczywiście po pewnym czasie zdobywa się doświadczenie w szybkiej ocenie, które układy liter dają szansę znalezienia wykładki. Zazwyczaj taki układ musi spełniać powyższe warunki:

- zbliżona liczba spółgłosek i samogłosek (7-literowe polskie słowa zawierają od 2 do 6, a zwykle 3 spółgłoski, natomiast 8-literowe - od 2 do 7, a zwykle 3 lub 4 spółgłoski);

- pasujące do siebie litery (np. Z przy C, D, R lub S, no i oczywiście C przy H);

- brak powtarzających się liter, choć zdarzają się takie rarytasy jak: ATAMA-NA z czterema A, WIGILII z czterema I czy SUSSEKS (gatunek kury) z czterema S;

- możliwość złożenia przedrostka lub końcówki.

I okazuje się, że z podanego zestawu można znaleźć siódmkę - ODMYSZA (od „odmyszyć”, czyli usunąć myszy

np. z jakiegoś pomieszczenia). Co więcej, siódmkę tę można położyć na dwa sposoby - można wykonać przyłożenie (ODMYSZA/OD/SA) lub skrzyżowanie z przedłużką (ODMYSZA/DOSOLE). Obie wykładki są warte 84 punktów. Na zakończenie chciałbym wspomnieć o jednym rozpowszechnionym przesądzie skrabbłowym. Otóż uważa się, że otwarcie długie (5-, 6-literowe) prowadzi do gry otwartej i zwiastuje wysoki wynik, a otwarcie krótkie (2-, 3-literowe) prowadzi do gry zablokowanej z niskimi wynikami. Nic bardziej błędnego. Co prawda otwarcie długie udostępnia więcej liter, przez które rywal może prowadzić swoje wyrazy, ale przyłożenia siódmki można dokonać tylko z jednej strony, np. w analizowanym przykładzie do początku słowa OSOŁE. Ponadto otwarcie krótkie to najczęściej usunięcie złych liter z ładnego układu i za chwilę otwierający może mieć wykładkę, a otwarcie długie to większa nieprzewidywalność następnego układu na stojaku.

## Aktualności

Pierwszy po wakacyjnej przerwie turniej, Mistrzostwa Ziemi Słupskiej, wygrał najbardziej utytułowany gracz Tomasz Zwoliński, zwyciężając we wszystkich 12 partiach!

MACIEJ CZUPRYNIAK

## Dzienniczek szachisty

W 1970 r. podczas obrad Kongresu FIDE w Siegen zapadła bardzo ważna decyzja dotycząca obiektywnego oceniania i porównywania rezultatów osiągniętych przez szachistów w różnych turniejach. Do tego celu posłużył ranking punktowy zawodników, zwany przez długi czas rankingiem Elo, ponieważ jego twórcą był profesor matematyki w Milwaukee (USA), Amerykanin węgierskiego pochodzenia, zmarły w 1992 r., w wieku 89 lat, Arpad Elo. Od tego czasu FIDE publikowała raz do roku, potem dwa razy w roku (w styczniu i lipcu) listy rankingowe, które dla wielu miłośników szachów, a przede wszystkim dla zawodników, stały się ulubioną i wiecej pasjonującą lekturą. I właściwie nie ma się co dziwić. Przecież liczba punktów rankingowych wskazuje także na aktualną formę ocenianego szachisty oraz na jej wahania.

A zatem popatrzymy poprzez pryzmat listy rankingowej FIDE, co wydarzyło się w ostatnim półroczu w świecie szachowym. Na pierwszym miejscu niepodzielnie panuje Gari Kasparow. Ale w stosunku do notowań szachistów stracił 2 punkty i ma obecnie 2849. W niczym to nie zmieniło jego

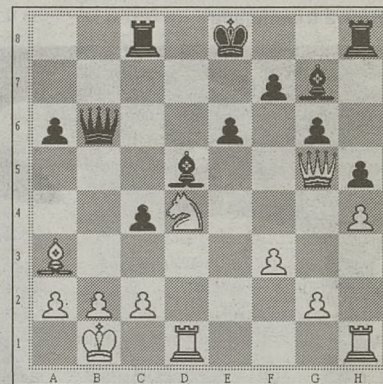
## Ranking

mocnej pozycji, ponieważ nad drugim w kolejności ma aż 79 punktów przewagi. Numer drugi to Władimir Kramnik, który zyskał od stycznia 12 punktów i awansował z miejsca trzeciego na drugie. Trzeba jednak zaznaczyć, że rozegrał przez ten czas mniej partii (23) niż Kasparow (35). Obydwaj panowie mają się spotkać tej jesieni w Londynie, aby rozegrać ważny mecz. Przepomnijmy partię z ich udziałem, graną w lipcu 1999 r. we Frankfurcie. Kasparow - Kramnik:1.e4 c5 2.Sf3 Sc6 3.Sc3 d6 4.d4 cd4 5.S:d4 Sf6 6.G:g5 e6 7.Hd2 a6 8.0-0-0 h6 9.Ge3 Gd7 10.f3 b5 11.S:c6 G:c6 12.Se2 Hc7 13.Kb1 Gb7 14.h4 Wc8 15.Wh3 h5 16.Sd4 Sd7 17.G:g5 g6 18.Wh1 d5 19.ed5 G:d5 20.G:f4 Hb7 21.Sb3 Gg7 22.Gd6 Hc6 23.Ga3 Sb6

24.Gd3 Sc4 25.G:c4 bc4 26.Sd4 Hb6 27.Hg5 (diagram) 27...Gf8 28.G:f8 W:f8 29.Wh1 Wb8 30.b3 Wd8 31.Se2 cb3 32.ab3 Wd7 33.Kb2 Hd8 34.Hf4 Hc7 35.W:d5 ed5 36.Sd4+ 1-0. A jak będzie w Londynie? Viswanathan Anand, który zamienił się miejscami z Kramnikiem rozegrał tyleż samo partii, co jego rywal, ale z mniejszym powodzeniem, tracąc 7 punktów, co daje mu na obecnej liście 2762. miejsce. O jedno miejsce podciągnął się Aleksander Morozewicz (2756), zarabiając w 28 partiach 8 punktów. Tym samym zajął miejsce Aleksieja Sziorowa (2746), który tracąc zaledwie 5 punktów (z 33 partii) znalazł się na 6. miejscu. Przedzieli ich Michael Adams (2755), uważany za najlepszego obecnie szachistę zachodniej Europy. Anglik

dokonał dużego wyczynu zdobywając 40 punktów (!) z 38 partii. Kolejnym poszkodowanym jest Peter Leko (2743). Osunął się co prawda tylko o jeden szczebel na rankingowej drabinie, ale stracił 18 punktów w 29 ocenianych partiach. Nie awansował, a jedynie utrzymał swą 8. pozycję Wasylj Iwanczuk (2719), chociaż zyskał 10 punktów. Oszczędzał się, rozgrywając zaledwie 10 partii. O jedną tylko grę więcej ma na koncie Weselin Topałow z Bułgarii. Dało mu to 5 punktów zysku (2707) i awans o jedno miejsce (z 10. na 9.). I wreszcie coś dla pocieszenia serc. Oto w gronie najlepszych 10 szachistów świata znalazł się reprezentant Polski - Michał Krasenkow z 2702 punktami! Nasz szachista ciężko zapracował na ten niewątpliwy sukces. Rozegrał bowiem aż 61 partii i zdobywając 41 punktów przesunął się z miejsca 26. na 10! Warto podkreślić, że Krasenkow poprzedza takie m.in. sławy, jak Karpow (12 miejsce, 2699), czy Short (16 m., 2677). Panna Judit Polgar jest 32. (2656, zaledwie 2 punkty straty!). 51 partii rozegrał i stracił 39 punktów Korcznoj, który zajmuje 63. pozycję. Zwracają uwagę wysokie miejsca i wysokie ran-

kingi dwóch zawodników chińskich: Ye Jianguan (20, 2670) i Xu Jun (22, 2668). Ubiegłoroczny mistrz świata FIDE, Chalifman jest 25. z 2667 punktami (zyskał 11 punktów). Zaś do rekordzistów wśród setki najlepszych, którzy ro-



zegrali najwięcej partii należą: Peng Xiaomin (Chiny) - 76 partii, Bielawski (Słowenia) - 77 i Iordachescu (Mołdawia) - 79 (!), który zajmuje 96. miejsce i ma 2594 punkty (zyskał 34). Jak widać dobra praca - popłaca!

LUDEK FRY



Krowo-pegaz



Krowa śniadaniowa, w papilotach



Krowa triumfująca

Fotoreportaż Jarosława Kostrzewy

## Krowy atakują Nowy Jork

Pojawiły się w samym centrum wielkiego miasta, z dala od prerii, kowbojskich kapeluszy, z dala od krainy, z którą przede wszystkim kojarzymy amerykańskie krowy – od Dzikiego niegdyś Zachodu.

Nowojorskie krowy opanowały Manhattan. Ku uciechu nowojorczyków i turystów. Są wszędzie, na skwerkach i na chodnikach, obok ławek, na których zazwyczaj przesiadują starszki, przed wytwornymi bankami. Straszą nocnych pijaczków i radują dzieci.

Niektóre prezentują się prawie całkiem krowio. Prawie całkiem, ale nie do końca, bo oto jakaś krasula pyszni się złotymi rogami i wielkimi, prawdziwie krowimi łatami, ale błękitnymi na białym tle. Inna, granatowa, dźwiga na grzbiecie wymalowane okładki czasopism. Jeszcze inną pokrywają sprayowe napisy i nie za bardzo wiadomo, czyja to sprawka – rzeźbiarza czy grafficiarzy, na całym świecie (w Nowym Jorku ostatnio jakby mniej!) bągrzących na murach...

Niektóre z krowów pokrywają malowidła – cytaty z historii sztuki, inne wydają się być dziećmi (może wypadaloby powiedzieć „cielakami”) kultury masowej. Realistycznym towarzyszem fantazyjne – coś w rodzaju krow – robotów, zwierzęco-mechanicznych.

Krowy w Nowym Jorku to sensacja, ale nam, krakowianom, coś takiego nie imponuje. W końcu jeszcze niedawno nieomal w centrum miasta pały się krowie stada. I też były kolorowe – czerwone i biało-czarne...

AMK



Krowa wprost z cyrku



Święta krowa



Krowa geograficzna i...



... fotograficzna

**Prawdziwy kryminalny w angielskim stylu**

# Tajemnica brylantowej kolii

W sierpniowy upał nie mam sumienia kogokolwiek, a już najmniej siebie, katować poważnymi problemami. Wymądrzanie się, stawianie pytań, na które zresztą najczęściej brak sensownej odpowiedzi, zostawmy sobie na długie jesienne wieczory. Tymczasem, korzystając z wakacyjnej taryfy ulgowej, zagłębię się w klasyczną kryminalną zagadkę w stylu Artura Conana Doyle'a czy Agaty Christie. Nasza historia dzieje się wprawdzie nie w Anglii, lecz w Rosji, ale nad brytyjskim wzorcem ma tę przewagę, iż zdarzyła się naprawdę. A jej bohaterem jest przedstawiany już na tych łamach słynny szef rosyjskiej policji śledczej Arkadij Franciewicz Koszko.

Pewnego jesennego dnia 1910 roku na dworcu Kurskim, w przedziale sypialnym pierwszej klasy ekspresu Rostow - Moskwa znaleziono ciało mężczyzny lat około 40. Został zabity uderzeniem sztyletu w serce. Wszystkie w przedziale zdawało się nienaruszone, żadnych śladów walki. W siatce nad łóżkiem spoczywały zamknięte dwie walizki. Na stole stało otwarte pudełko tuluskich pierników, co zdawało się wskazywać, iż zabójstwa dokonano między Tułą a Moskwą. W kieszeni marynarki zabitego znaleziono nowiutki pugilares oznaczony monogramem „K”, zawierający 275 rubli. W lewej kieszeni spodni znajdowała się zmięta, zupełnie świeża, chusteczka do nosa, znaczone czerwona literą „K”, w prawej srebrna papierośnica z wielkim, złotym monogramem, wciąż z tym samym „K” i dwoma złotymi ozdobami: figurką nagiej kobiety i kotkiem, z małymi szmaragdowymi kamieniami w miejsce oczu. Na gładkiej powierzchni papierośnicy wyraźnie widoczne były odciski palców i dwie niewielkie krwawe plamki. Na rękach ofiary nie było śladu najmniejszego nawet zadrapania; mimo woli nasuwało się więc podejrzenie, iż papierośnica została podrzucona. Badania daktyloskopijne utwierdziły śledczych w tym podejrzeniu, bowiem odciski palców na papierośnicy nie należały do zabitego.

Ponieważ w przedziale nie znaleziono żadnych dokumentów, więc, by ustalić tożsamość zabitego, policja ogłosiła w gazetach jego rysopis i opis znalezionych przy nim przedmiotów. Nazajutrz do Koszki zgłosiła się pewna dama, Wiera K. Pełna niepokoju oznajmiła, iż jej małżonek tydzień temu wyjechał na kilka dni, w interesach do Rostowa i dotąd nie zjawiał się, ani nie powiadomił o zmianie planów, co nie leżało w jego zwyczajach. Pani K., ku swej rozpaczy, rozpoznała papierośnicę jako własność męża, prezent, który sprawiła mu przed rokiem. Nie miała żadnej wątpliwości, tym bardziej gdy na wewnętrznej stronie pokrywy odnalazła wygrawerowane swoje imię.

Zarazem jednak oświadczyła, iż kilka dni przed wyjazdem mąż zgubił papierośnicę. Wypadła mu ponoć na ulicy

przez nadprutą kieszeń surduta. Jakim więc sposobem znalazła się w przedziale, przy zwłokach? Pozostawiając na później rozwikłanie tej zagadki, Koszko zaprowadził Wierę K. do kostnicy. Było to dla niej przeżycie dramatyczne, ale wyszła stamtąd ku zdumieniu Koszki - uszczęśliwiona. Okazany denat był obcym, nie znanym jej mężczyzną.

Tego samego dnia wieczorem zgłosiła się na policję jeszcze jedna osoba, niejaki Strydman, współwłaściciel sklepu jubilerskiego przy Kuznieckim Moście. Chciał podzielić się z Koszką swoimi obawami. Otóż jego wspólnik, Ozolin, powinien był poprzedniego dnia powrócić z Rostowa, dokąd pojechał po zakup brylantowej kolii. Starali się o jej zakup od roku, ale właścicielka żądała zbyt wiele. Ostatecznie doszli do zgody i Ozolin pojechał dokonać transakcji. Potem wysłał depeszę, podając datę powrotu, ale jak dotąd się nie pojawił. Wprawdzie Strydman czytał w gazecie, iż rzeczy trupa oznakowane były literą „K”, niemniej prosi, by mógł go obejrzeć. Koszko zezwolił. Okazało się, iż istotnie nieboszczyk to Ozolin.

Identyfikacja ofiary nie posunęła jednak śledztwa naprzód. Odciski palców na papierośnicy nie należały ani do Strydmana, ani do subiekta ich firmy niejakego Aronowa, który dla porządku został przesłuchany, ale nie wniósł nic nowego do sprawy. Trop się urwał. W tej sytuacji z braku lepszego pomysłu Koszko postanowił dać ogłoszenie do wszystkich moskiewskich gazet: „1000 rubli nagrody otrzyma ten, kto zwróci lub wskaże miejsce, gdzie znajduje się zgubiona przeze mnie cenna rodzinna pamiątka, srebrna papierośnica, ze złotym monogramem „K”. Artystka, Wiera Aleksandrowna Nieznamowa”.

Pod wskazanym w ogłoszeniu adresem od następnego dnia oczekiwali, w nadziei, iż ktoś złapie przynętę, agenci Koszki. Po dwóch dniach zjawiał się młody człowiek, wyrecytował dokładny opis papierośnicy i zażądał nagrody. Miast jednak oczekiwanej wdzięczności, oberwał kilka kuksańców, został zakuty w kajdanki i odstawiony do cyrkułu przed oblicze Koszki. Przerazony perspektywą oskarżenia o zabójstwo Siemion Szmulewicz, bo tak nazywał się zatrzymany, uciekł w sklepiku zegarmistrza Fiedorowa na Wozdwiżence, złożył następujące zaznanie:

„Przeczytałem ja kiedyś raniutko panie naczelniku, o morderstwie w rostkowskim pociągu i kiedy doczytałem do tego miejsca, w którym opisywano papierośnicę, poczułem, że mnie brzuch boli ze strachu. Akurat taki sam portcygar był tydzień przedtem kupiony przez mojego gospodarza Fiedorowa za 24 ruble od jakiegoś żołnierza. Bardzo mi się ta papierośnica podobała, długo ją oglądałem, pamiętam każdy szczegół. Po paru dniach Fiedorow gdzieś ją odniósł. A wczoraj czytam

ogłoszenie tej artystki. I pomyślałem sobie - uważaj, Siemion, mozesz dobrze zarobić. 1000 rubli - nie byle co! Naturalnie, papierośnicę znalazłem przy zabitym, ale czy to moja wina? Ta paniusia obiecała 1000 rubli, to ja jej chciałem pokazać, że portcygar jest te-

żył skromnie, nie przyjaźnił się z nikim, jedynie odwiedzał regularnie matkę, mieszkającą na dalekim przedmieściu. Ostatni raz był u niej nazajutrz po dłuższej nieobecności w sklepie; Siemion zapamiętał to, bo pryncypał niezmiernie rzadko w ciągu dnia opusz-



raz na policji i ten tysiączek zarobić. Czemu nie?”

Na razie Szmulewicz powędrował do aresztu, a na spytaniach jego pryncypała. Odciski palców Fiedorowa okazały się identyczne ze zdjętymi z wieczka papierośnicy. Ale tym się Fiedorow nie przejął, najprawdopodobniej nie zdawał sobie sprawy z bezapelacyjności tego dowodu. Przyznał tylko, iż istotnie kupił papierośnicę od jakiegoś żołnierza, a kilka dni potem sprzedał nieznanemu klientowi. Nic więcej od niego nie można było wydobyć. Bardziej rozmowny był Szmulewicz. Od niego Koszko dowiedział się, że interes Fiedorowa szedł raczej marnie, on sam

czuł warsztat. Było to w poniedziałek; wyszedł zaraz po zamknięciu, wrócił we wtorek późnym popołudniem.

Właśnie w ten wtorek na bocznicu Kurskiego dworca odkryto ciało Ozolina. Fakty układały się Koszce w logiczny ciąg, brakowało jednak dowodów. Zdecydował się więc na jeszcze jeden niezbyt wyrafinowany fortel. Jeśli udał się podstęp z anonsem prasowym, na który złapał się Szmulewicz, może i ten się powiedzie?

- Stuchaj, Siemion - zwrócił się Koszko do Szmulewicza - twój gospodarz zabił człowieka, pójdzie jak nic na katorgę, sklepik zamkną, ty zostaniesz bez pracy, może nawet i ciebie pocią-



gna do wspólwy. Muszę mieć tę kolie. W rewizji jej nie znajduję, bo ją najpewniej gdzieś zakopali. Dam ci 100 rubli i jakoś cię urządzę, ale przedtem... Weź ten węzełek, są w nim fałszywe brylanty, idź do matki Fiedorowa i powiedz: „Przysłała mnie gospodarz, kazał to wręczyć i schować tam, gdzie on we wtorek schował brylanty. Sam nie przyszedł, bo śledzi go policja”.

Nazajutrz agent Muratow położył na biurku Koszki sznur pięknych dużych brylantów z antycznym zatraskaniem. Szedł w pewnym oddaleniu za Siemionem, a potem z ukrycia obserwował jak o zmroku Fiedorowa, spełniając rzekome polecenie syna, z łopatą w rękę podeszła do studni na koniec podwórza, wykopała blaszane pudełko po biszkoptach i włożyła do niego świecidełka otrzymane od Siemiona. Rankiem Muratow w obecności świadków odkopał puszkę, a w niej kolie.

Pokazano ją Fiedorowowi. Wypierać się nie było już sensu. Opowiedział jak było: „Moje zegarmistrzostwo nic nie dawało, ledwie wiązałem koniec z końcem, a chciało się ludzkiego życia. Spokalem na Twerskim Bulwarze znajomka, Aronowa, subiekta u Strydmana i Ozolina. Aronow zaczął się chwalić, w jakim to on interesie pracuje. Ja mu na to, żeby nie błądował, że jego pryncypałowie mają zwyczajny sklepik. A on mi na to: »Ładny sklepik! - kiedy Ozolin właśnie przysłał depeszę, że jutro z Rostowa przywozi sprawunek. A jaki sprawunek? Za 58 tysięcy rubli! Ot tobie, sklepik!«

Głęboko utkwily mi w myśli te słowa. Ot - myślę - zdarza się okazja zostać bogatym człowiekiem.

Tej samej nocy wyjechałem do Tuły. Czekałem na pociąg z Rostowa do Moskwy. Znałem Ozolina z widzenia. Wysiadł, kupił w bufecie paczkę pierników, spacerował po peronie. Potem wsiadł do wagonu, ja za nim. Jechał tak, jak mówił Aronow, osobnym przedziałem pierwszej klasy. Gdy uznałem, że zasnął, otworzyłem drzwi przygotowanym wcześniej kluczem kolejowym. Leżał na wznak, spał mocno. Mocnym uderzeniem whitem mu sztylet w serce. Nawet nie westchnął. Podmienilem portfel na wcześniej kupiony pugilares z monogramem „K”, takim samym jak na chustce i papierośnicy, które podrzuciłem, by utrudnić ustalenie tożsamości Ozolina. Nie zabralem nic prócz kolii, którą miał w kamizelce, by zabójstwo nie wyglądało na rabunkowe”.

Sąd skazał Fiedorowa na osiem lat ciężkich robót na zabójstwo z premedytacją. Jego ucznia Szmulewicz, zgodnie z obietnicą, Koszko usiłował zaprotestować do innego zegarmistrza. Ale Siemion po przygodzie z koliami tak nabrał apetytu do służby śledczej, że uprosił, by zaliczyć go w poczet agentów. Był jednak za nerwowo do poważniejszych akcji. Wspecjalizował się więc w odzyskiwaniu zaginionych psów i kotów. I w tym był niedościgniony.



Ten osobliwy dżentelmen na ilustracji obok to doktor William Price z Llantrisant w Walii. Oczywiście Walijszczyk, więcej nawet - ucieleśnienie walijskości (cokolwiek by to miało znaczyć). Urodził się równo 200 lat temu. Utrzymywał, iż jest wcieleniem celtycznego kapłana zmarłego przed 10 tysiącami lat. Wraz z innymi miłośnikami tradycji działał w zakonie druidów, kultuującym starożytnie obrządkowe. W zamierzonych czasach u starożytnych Celtów druidzi pełnili rolę kapłanów i wróżbitów, sędziów, lekarzy, nauczycieli. Celtowie, lud indoeuropejski, którego pierwotne siedziby znajdowały się w dorzeczu górnego Renu, Dunaju i Menu w ciągu I tysiąclecia p.n.e. rozprzestrzenił się niemal w całej Europie, docierając też do Wysp Brytyjskich. Zdaniem Price'a, byli oni ich pierwotnymi mieszkańcami - brutalnie podbi-

tymi przez Angłów, Sasów i Jutów - i przodkami dzisiejszych Walijszczyków. Ich genealogię, za czcigodnym Bedą, anglosaskim uczonym mnichem, wywodził od Cymbrów, ludu starożytnego Wschodu, który po biblijnym potopie przeniósł się na Wyspy Brytyjskie pod wodzą Gomera,

nych Celtów: wegetarianizm, słoneczne kąpiele nago i wolne związki mężczyzn i kobiet.

Brytyjczycy uchodzą za eksenctryków i okazują wyrozumiałość wobec dziwacznego poglądów i zachowań, dopóki nie wykraczają poza sferę prywatności ich wyznawców. Nikt więc

miejskowa społeczność, w tej mierze okazała zdecydowany konserwatyzm. Tłum oburzonych mieszkańców wsi rzucił się na żałobników, ugasił funebralny stos i zażądał ukarania inicjatora całego tego skandalu.

Niewzruszony w swych zasadach, wiekowy doktor Price sta-

byli w stanie wskazać żadnego przepisu uzasadniającego pociąganie Price'a do odpowiedzialności prawnej. Powoływali się jedynie na panujący powszechnie w naszej kulturze obyczaj grzebania ciała, a wsparli go argumentem natury teologicznej. W jakim stanie - pytali retorycznie - zjawi się zmarły na Sąd Ostateczny w dolinie Jozafata, gdy wcześniej zredukuje się go do mizernej garstki popiołu? - Tak mniemać może tylko człowiek małej wiary - odparł Price. - Ja ufam, że dla Bożej wszechmocy nie będzie to żadnym problemem. Został uniewinniony.

Gdy zmarł w roku 1893, w kremacji jego ciała uczestniczyły setki osób. A w trzy lata później, w roku 1896 w Wollking otwarto pierwsze krematorium.

Kolumnę opracował  
**JAN ROGÓZ**

## ... a ciało płomieniom

wnuka Noego. Co nieco o Celtach i druidach można wyczytać też w pismach Juliusza Cezara. Są to jednak wiadomości zbyt skąpe, by na ich podstawie odtworzyć celtycki sposób życia. W rozjaśnienie mroków tej niewiedzy doktor Price wniósł własny twórczy wkład. Doszedł do przekonania, po trosze ulegając też modnym prądom swej własnej XIX-wiecznej epoki, iż najlepiej oddają ducha starożyt-

nie czynił wstępow doktorowi i jego druidycznym celebrom, do chwili gdy postanowił posunąć się w swej wierności wobec tradycji przodków o krok dalej. Było to w roku 1884, kiedy to sędziwi już William Price postrządał najmłodsze swoje dziecko, małego syna i postanowił ciało spalić rytualnie na wzgórzach otaczających wioskę Llantrisant. Pobłażliwa wobec dotychczasowych praktyk doktora

nał przed sędziami w uroczystym - jak sobie wyobrażał - stroju arcykapłana druidów: w czapce z lisiej skóry, czerwonej, zamkowej kamizelce, zielonych spodniach i pelerynie w kratę. Ale bez skarpetek, które, jak wiadomo, uniemożliwiają prawidłowe oddychanie stóp. Bronił się bardzo przytomnie, dowodząc, iż żadne prawo nie zabrania palenia zmarłych w miejsce tradycyjnego pochówku. Istotnie oskarżyciele nie

## Rajdowy Puchar Peugeota

## Opałka na czele

Z trzech funkcjonujących obecnie w RSMP pucharów najlepiej ma się Puchar Peugeota. Małe samochody dzielnie radzą sobie z trudnościami rajdowych tras, nawet tych szutrowych. Dość powiedzieć, że to właśnie uczestnicy Pucharu Peugeota jako jedyni podjęli wyzwanie skonfrontowania swoich sił z szutrowymi drogami Warmii i Mazur biorąc udział w rozegranej niedawno VI eliminacji MP - Rajdzie Kormorana.



Jak w każdej kategorii rajdowych zmagania, tak i w Pucharze Peugeota istnieje grupa zawodników nadających ton walce oraz grupa maruderów. Do tych pierwszych z całą pewnością zaliczyć należy lidera tabeli PP warszawianina Marcina Opałkę. Po pewnych zwycięstwach w Rajdzie Warszawskim, Krakowskim i Polskim Opałka jest murem kandydatem do zdobycia pucharu, chociaż do rozegrania pozostały jeszcze dwie eliminacje (Rajd Karkonoski i Rajd Wisły) i wszystko się może jeszcze wydarzyć.

Najgroźniejszym rywalem załogi Opałka - Bosek w drodze do zwycięstwa w PP jest duet



awarii ulega skrzynia biegów i kierowca nie jest w stanie zaprezentować w pełni swoich umiejętności. Największym sukcesem zawodnika z Oświęcimia jest jak dotąd czwarte miejsce wywalczone w Olsztynie. Nieco lepiej radzi sobie Piotr Adamus zajmujący w aktualnej tabeli pucharu wysokie czwarte miejsce, ale już ze stratą 71 punktów do lidera.

Aktualna tabela Pucharu Peugeota: 1. Marcin Opałka 224, 2. Grzegorz Grzyb 179, 3. Jakub Golec 175, 4. Piotr Adamus 153, 5. Michał Nowosiadły 118, 6. Maciej Woda 116.

MH  
Fot: autor

## Kandydat do mistrzostw Polski

## Rajd na szóstkę

VIII Rzeszowski Rajd Samochodowy rozegrany na malowniczych i trudnych technicznie trasach Pogórza Karpackiego zgromadził na starcie 69 załóg walczących o kolejne punkty Pucharu PZM. Wśród nich znalazły się także zespoły rywalizujące w Pucharze Daewoo Lanosa, jako że rzeszowska impreza, w tym zakresie, stanowiła eliminację mistrzostw Polski.

Od pierwszego oesu prowadzenie w rajdzie objęła załoga - Paweł i Tomasz Dytkowie jadąc Mitsubishi Lancerem Evo V. Ze względu na olbrzymią przewagę sprzętową tej pary było jasne, że tylko defekt lub wypadek mogą im odebrać pierwsze miejsce na podium. Nic takiego na szczęście się nie stało i reprezentanci Carplan-Nitrox Rally Teamu jako pierwsi wjechali na rampę w Rzeszowie.

Za ich plecami przez cały czas trwania imprezy toczyła się zażarta walka o drugie miejsce pomiędzy Grzegorzem Grzybem (Peugeot 106 rally) i Sebastianem Fryczem (Citroen Saxo VTS). Obaj kierowcy demonstrowali dyna-

miczną i dobrą techniczną jazdę. Ostatecznie jednak Peugeot okazał się minimalnie szybszy od Citroena. W Pucharze Lanosa zwyciężył dotychczasowy lider - Andrzej Sława-Neyman, który i tym razem okazał się minimalnie lepszy od wielokrotnego mistrza Polski Jacka Sikory. Na trzeciej pozycji uplasował się krakowianin Jan Chudzikiewicz, który po przesiadce z Fiata równie dobrze radzi sobie za kierownicą „koreańczyka”.

Ostatecznie rajd ukończyło 41 załóg. Wielu młodych kierowców nie doceniło trudnych technicznie oesów, stąd też liczne „wycieczki w plener”, które na szczęście kończyły się jedynie większą lub mniejszą dewastacją sprzętu.

Organizatorzy Rajdu Rzeszowskiego nie ukrywają, że w przyszłym roku chcieliby widzieć swoją imprezę wśród eliminacji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Szanse są duże, ponieważ obserwatorzy Polskiego Związku Motorowego zgodnie podkreślali wzorową organizację rajdu i świetny dobór tras.

KM

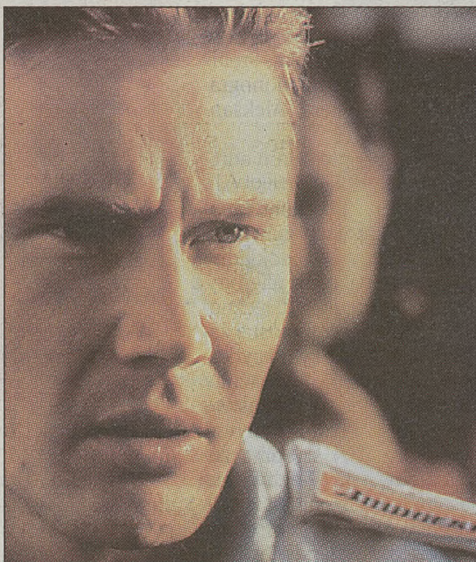


tak oto, po rozegraniu jedenastu z szesnastu wyścigów Formuły 1, mamy nowego lidera tabeli. Przez długie miesiące funkcję tę pełnił Niemiec Michael Schumacher. Od Grand Prix Węgier liderem F-1 jest obrońca mistrzowskiego tytułu, Fin Mika Hakkinen.

Na zmiany zanosilo się od dłuższego czasu, bowiem reprezentant Ferrari stracił prezentowaną na początku sezonu skuteczność. I chociaż podczas jazd treningowych na Hungaroringu Niemiec uzyskał najlepszy czas okrążenia i do wyścigu wystartował z pole position, to jednak tuż po starcie dał się wyprzedzić Hakkinenowi, co wobec niewielkich możliwości wyprzedzania na węgierskim torze nie pozostaje bez znaczenia dla losów całej gonitwy.

Mika Hakkinen zasłużył na duże słowa uznania. Najpierw wspaniale wystartował (z trzeciej pozycji!), wyprzedzając Schumachera atakiem po wewnętrznej, później, z okrążenia na okrążenie, powiększał przewagę nad rywalem ani razu nie odczuwając zagrożenia z jego strony. Pod koniec wyścigu przewaga 27 sekund, jaką Hakkinen uzyskał nad Schumacherem, zaczęła gwałtownie topnieć, ale wynikało to prawdopodobnie z chęci oszczędzania maszyny w decydującym o sukcesie w całej batalii momencie.

Na mecie Grand Prix Węgier Hakkinen nie krył swojego zadowolenia. Po trwającym pół roku pościgu zdołał wreszcie osiągnąć to, o czym marzył - wyprzedził Schumachera w tabeli mistrzostw F-1 i stał się jej liderem. Teraz Fin wyprzedza Niemca różnicą dwóch punktów i w obliczu pięciu pozo-



stałych do rozegrania eliminacji ma nadzieję na utrzymanie, a może nawet powiększenie tej przewagi i zdobycie po raz trzeci z rzędu tytułu mistrza świata.

Bardzo dobrze spisał się w GP Węgier zespołowy kolega Hakkinena, Brytyjczyk David Coulthard. I choć kierowcy temu nie udało się sztuka wyprzedzenia Schumachera, to jednak próby uczynienia tego Coulthard podejmował przez cały czas trwania wyścigu. Był nawet taki moment, kiedy dwa bolidy, Schumachera i Coultharda, dzieliła różnica zaledwie 0,5 sekundy. Niestety, wspomniana już wcześniej niedogodność węgierskiego toru nie pozwoliła ekipie McLarena odnieść podwójnego zwycięstwa. Niemniej i bez tego dowodzony przez Rona Dennisa zespół po raz pierwszy w tym roku znalazł się na czele tabeli konstruktorów, wyprzedzając w niej dotychczasowego lidera (Ferrari) o... jeden punkt!

Wielki wygrany Grand Prix Niemiec - Brazylijczyk Rubens Barrichello nie potwierdził na Węgrzech swoich aspiracji. Okazuje się, że kiedy faworyci nie popełniają zasadniczych błędów, „Rubinio” ginie w tłumie. Na dodatek wciąż pełnić musi rolę służalcza w stosunku do „Schumiego”. Widac to było w sposób aż nadto jaskrawy podczas GP Węgier, kiedy Niemiec zjechał do boksov po



nowe opony i wracając na tor zabrał się do odzyskiwania wcześniej zajmowanej pozycji. Czwarte miejsce Barrichello w węgierskiej gonitwie to potwierdzenie jego pozycji w szeregu. Ci, którzy po GP Niemiec widzieli w Brazylijczyku potencjalnego kandydata do tytułu mistrza, muszą teraz poważnie zweryfikować swoją opinię.

Aktualna tabela MŚ F-1 2000: kierowcy: 1. Hakkinen 64, 2. M. Schumacher 62, 3. Coulthard 58, 4. Barrichello 49, 5. Fisichella 18, 6. R. Schumacher 16.

Konstruktorzy: 1. McLaren 112, 2. Ferrari 111, 3. Williams 24, 4. Benetton 18.

# Samochód dla Polaka

Kiedy kilka lat temu odbyła się prezentacja sieni i lanosa, stwierdzono wówczas, że jest to idealny model dla polskiej rodziny. Tak też było w istocie i szybko zostały one docenione na rynku. Jednakże fascynacja nowym pojazdem okazała się tylko krótkotrwałą modą. Od stycznia do maja, auta „Daewoo Lanos” zanotowały spadek sprze-

zbliżone wymiary. Jednakże pod tym względem wygrywa lanos. Ma on rozstaw osi 252 cm i szerokość karoserii 268 cm. Analogiczne wymiary dla sieni wynoszą 236 cm i 161 cm. Wynika stąd, że model z Korei ma większą przestrzeń pasażerską. Atutem Fiata jest natomiast bagażnik, którego wielkość wynosi 500 litrów. Jest to wartość, jak w dużo większych samocho-

kufra zakłócającego harmonię karoserii.

Jeżeli ktoś wybrał już wersję nadwozia, powinien zastanowić się nad odpowiednim silnikiem i wyposażeniem. Fiat oferuje dwa modele o mocach 75 KM lub 100 KM. Ich odmiennością nie polega tylko na zastosowaniu innego silnika, ale także innego pakietu wyposażenia. Wersja słabsza oferowana jest jako model EL i HL, a mocniejsza tylko jako HL. Różnica polega na seryjnym stosowaniu m.in. wspomagania kierownicy, centralnego zamka i elektrycznych szyb oraz reflektorów przeciwmgielnych.

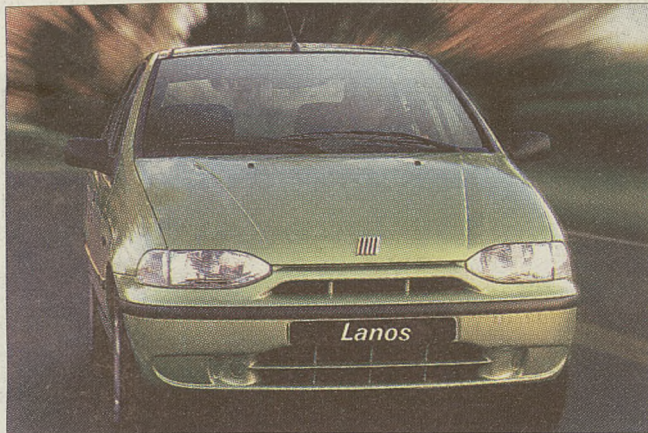
W przypadku Daewoo oferta silnikowa obejmuje jednostki 1,4 l, 1,5 l i 1,6 l. Mają one moc od 75 KM do 106 KM.

Także w tym przypadku zastosowano uniki cenowe, poprzez wprowadzenie słabszych wersji wyposażenia. Jeżeli będziemy chcieli kupić najtańszy pojazd możemy oczekiwać tylko immobilizera i dodatkowego światła stopu. Dodatki, takie jak: poduszka powietrzna, centralny zamek, elektryczne sterowanie szyb czy wspomaganie układu kierowniczego są już opcjami płatnymi, dostępnymi w standardzie w droższych wersjach wyposażenia.

W obydwu przypadkach możemy wybrać samochody posiadające ABS i klimatyzację, gdyż urządzenia takie są w cenniku. Jednakże za te dodatki musimy zapłacić 7900 zł w Fiacie i 4400 zł w Daewoo.

Do obliczeń przyjęliśmy więc tańsze wersje.

**BOGUSŁAW KORZENIOWSKI**



daży, w stosunku do zeszłego roku, o 35%, a fiatowskie siena/palio aż o 42%. Czyżby wszyscy czekali na nowe odmiany tych aut, które w sprzedaży pojawić się powinny już w roku przyszłym?

Obydwie wersje pojawiły się w salonach prawie równocześnie. Jednakże koncepcja podboju rynku była w obydwu firmach zupełnie inna. W przypadku Daewoo zaproponowano samochód, który miał być ofertą dla każdego. Stąd też możemy wybierać pomiędzy wersjami trzy- i pięciodrzwiowymi, oraz klasycznym czterodrzwiowym sedanem. Dyrekcja Fiata wybrała natomiast inny kierunek. Nie zaproponowano w Polsce modeli trzy- i pięciodrzwiowych, a tylko wersje sedan i kombi. Noszą one nazwy siena i palio weekend.

Obydwie konstrukcje oferowane są dla tego samego klienta. Dzięki temu mają podobną cenę

dach np. „Oplu Vectrze”. W przypadku lanosa, przestrzeń bagażowa wynosi tylko 320 litrów.

Obydwie wersje czterodrzwiowe powstały poprzez nowe uformowanie nadwozia hatchbacka. Należy przyznać, że konstruktorom Daewoo bardziej udało się ten zabieg. Wprawdzie ich samochód nie oferuje tyle miejsca w bagażniku co Fiat, ale przez to linia nadwozia jest spokojniejsza i bardziej dystygowana. Natomiast bagażnik sieni sprawia wrażenie doklejonego

Samochody	lanos 1,5	siena 1,2
Wersje	pakiet A	75 HL
Wspomaganie kierownicy	standard	standard
Elektr. Szyby i centr. Zamek	brak	standard
Airbag-kierowcy	standard	standard
Klimatyzacja	2200 zł	3440 zł
ABS	2000 zł	4480 zł
Cena podstawowa	36 400 zł	35 300 zł

## Używane auta

# TÜV prawdę ci powie

Pomiędzy poszczególnymi markami samochodów istnieje w dalszym ciągu duża rozbieżność pod względem jakości. Niejeden z posiadaczy czterech kółek spotyka się z tym problemem, gdy jego samochód staje się leciwy. Nie można się więc dziwić, że tak wiele osób jest zainteresowanych corocznymi raportami sporządzanymi przez niemieckie Stowarzyszenie Nadzoru Technicznego (TÜV), z których można się dowiedzieć, jak rzecz się ma z usterkowością poszczególnych modeli samochodów. W raportach tych wyodrębnionych jest pięć grup pojazdów. Pierwsza to auta w wieku od 1 do 3 lat, druga - 4-5 lat, trzecia - 6-7 lat, czwarta - 8-9 lat i ostatnia - 10-11 lat.

W kategorii pojazdów trzyletnich prym wiodą auta wywodzące się z Kraju Kwitnącej Wiśni. Zdecydowanym liderem jest tutaj toyota starlet, która okazała się bardziej trwała od wielokrotnie droższych mercedesów klasy E, C i S. Jakby tego było mało, w pierwszej dziesiątce znalazły się jeszcze cztery auta produkcyjne japońskiej. Zaskoczeniem w tej grupie wiekowej jest duża awaryjność niektórych aut terenowych, jak i odległe lokaty kilku modeli renomowanych firm. Kiępsko wypadł także nasz fiat

cinquecento, który uplasował się dopiero na 71. pozycji.

W grupie aut pięcio- i siedmioletnich pierwsze miejsca zajęły znowu toyoty. W pierwszym przypadku jest to ponownie starletka, w drugim natomiast jej większa siostra - carina. Również tutaj niewielu niemieckim modelom udało się zająć w miarę wysokie miejsca. Są to różne wersje mercedesów i porsche 911, które w następnej kategorii, pojazdów jedenastoletnich, zajęło wreszcie pierwsze miejsce, ratując w ten sposób nieco nadwierzony honor niemieckich firm. Niewielka to jednak pociecha, w sytuacji gdy miejsca od drugiego do czwartego znowu padły łupem „japończyków” - tym razem toyoty cariny, suzuki vitary i toyoty corolli. Vw polo ułożył się dopiero na 24. pozycji, a audi 100 okazało się jeszcze o 10 „oczek” gorsze.

Statystyki TÜV wskazują jednoznacznie na dominację samochodów japońskich, które charakteryzują się najmniejszą awaryjnością praktycznie w każdej kategorii wiekowej. Znacznie gorzej w tej konfrontacji wypadają marki europejskie. Trzeba także wspomnieć o grupie pojazdów, które zajmują ostatnie lokaty bez względu na wiek. Do tego „towarzystwa” należy citroen 2 CV, łada samara, seat cordoba i fiat uno.

Statystyki TÜV-u pokazują, że pierwsze poważne usterki ujawniają się z reguły po czterech latach eksploatacji. Najczęściej są to uszkodzenia alternatora i rozrusznika. Defekty układów - hamulcowego i wydechowego oraz nieszczelności w obrębie zespołu napędowego. W kategorii „jedenastolatków” bardzo dużo kłopotów sprawia korozja. Wyprzedzają ją tylko - wyciek oleju z silnika, źle działające hamulce i skorodowane wydechy. Wiele awarii spowodowanych jest zaniedbaniami w zakresie obsługi pojazdów. Dlatego też przy zakupie samochodu używanego należy zwracać uwagę na to, czy poprzedni właściciel regularnie odwiedzał stacje obsługi. W każdej kategorii wiekowej, pomiędzy modelami z grupy najlepszych i najgorszych, odnotować można spore różnice usterkowości, pogłębiające się znacznie w miarę upływu lat. W kategorii „trzylatków” wynoszą one około 6 procent, by w „wieku jedenastu lat” wzrosnąć aż do 30 procent.

Należy tylko żałować, że w naszym kraju nie prowadzi się podobnych statystyk. Trzeba jednak mieć nadzieję, że proces integracji z Unią Europejską doprowadzi do powstania rodzimego odpowiednika niemieckiego TÜV-u.

KM

# S60 w obiektywie





W Polsce rodzina Rotszylków znana jest jako rodzina wielkich bankierów, a co za tym idzie - zależnie od orientacji politycznej i umysłowej, jako rodzina krwio pijców kapitalistycznych lub żydowskich. Co kto woli. Mało kto wie natomiast, że jest to przede wszystkim ród wielkich winiarzy, któremu zawdzięczamy nie tylko najświetniejsze wina z Bordeaux, ale także wina południowoamerykańskie i izraelskie.

#### Piwnica i okolica

## Rotszyladowie

Najlepsze, zdaniem wielu fachowców, czerwone wino świata to Bordeaux Chateau Lafite-Rothschild. Taką opinię ma to wino już od XVIII wieku, kiedy było jeszcze własnością rodziny hrabiów de Segur. W pierwszej, powszechnej klasyfikacji win z roku 1855 otrzymało najwyższą ocenę, premier cru, potwierdzoną w 1973 roku. W roku 1868 winnicę kupił za oszałamiającą cenę 4,4 miliona franków w złocie baron James de Rothschild.

Wyjątkowym winem jest Chateau Mouton-Rothschild. W roku 1855 sklasyfikowane jest o stopień niżej od najlepszych win z Bordeaux, jako deuxième cru, a w 1973 podniesione do rangi premier cru. Mouton było oczkiem w głowie zmarłego w bardzo sędziwym wieku w roku 1988 barona Philippe de Rothschild, który nie tylko dbał o wyjątkową jakość wina, ale co roku zamawiał etykiety u najslawniejszych malarzy, z Picassom i Dalim na czele.

Do rodziny Rothschild należą w Bordeaux jeszcze znakomite winnice: Chateau Duhart-Milon-Rothschild, Chateau Mouton-Naronne Philippe, Chateau Clerc-Milon-Rothschild, Mouton-Cadet, dość przeciętne wino produkowane masowo (15 milionów butelek rocznie) dzięki nazwie, umiarkowanej cenie i umiejętnej propagandzie jest najpopularniejszym dziś winem z Bordeaux na świecie.

W Izraelu uprawa winorośli praktycznie ustąpiła po zburzeniu Jerozolimy przez Rzymian i diasporze Żydów. Odtworzenie izraelski przemysł winny zawdzięcza idej syjonizmu oraz baronowi Edmondowi de Rothschild, który wspierając osadnictwo Żydów w Palestynie wykupił duże polacie ziemi w Richon - Zion pod Tel Awiwem oraz w Zichron-Jacob na górze Carmel w pobliżu Hajfy, założył tam winnice i oddał je osadnikom.

Edmondowi de Rothschild zawdzięczamy też rozwój winiarstwa w Ameryce Południowej, przede wszystkim w Argentynie i Chile. Tam także osiedli się Żydzi europejscy, korzystając z finansowej pomocy barona, który propagował i finansował tworzenie winnic. A także sprowadzał z Francji fachowców-konsultantów oraz najlepsze winne szczepy.

Najlepsze wina chilijskie produkowane są z winogron Carmenere, pochodzących z Bordeaux, ale które tam już praktycznie nie są uprawiane. W Europie, także w Polsce, wino z tych winogron sprzedawane jest jako Merlot, chociaż nie ma nic wspólnego z tym popularnym gatunkiem winorośli. Zagadka jest prosta - Carmenere nie figuruje na liście gatunków, dopuszczonych do produkcji wina przepisami Unii Europejskiej. O, święta biurokracja...

Najbardziej znane z win chilijskich jest w Europie Los Vascos, także własność rodziny Rothschild. Ale wcale nie najlepsze. Najlepsze wina chilijskie pochodzą z winnic Errazuriz, a naprawdę pierwszorzędne czerwone to Don Maximiano Reserve. W Polsce nie widziałem, ale wszystko może się zdarzyć, bo w naszych sklepach trują jakas dziwna winna ruletka. W każdym razie - nazwisko Rothschild to gwarancja jakości. Zapomnijmy im banki, pamiętajmy o winach.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Ile domów, ile restauracji - tyle rodzajów gołąbków, tyle gołąbkowych smaków. Łączy je jedna, wspólna i podstawowa zasada - farsz zawija się w kapusciane liście - ale nawet i ona obowiązuje tylko w Polsce. Na Bałkanach, w krajach śródziemnomorskich, kapustę zastępują listki winogrodu; jeszcze w latach sześćdziesiątych można było u nas kupić puszkowane bułgarskie gołąbki - zresztą bardzo smaczne - winogronowo-ryżowo-mięsne, w pomidorowym sosie. Kiedyś w Bukareszcie, gdzie na pół konspiracyjnie mieszkaliśmy z żoną u przyjaciół („Broń Boże, nie mówcie po polsku na korytarzu, bo sąsiedzi doniosą, że u nas mieszkają cudzoziemcy”), nasza gospodyni obiecała, że na kolację będzie jej rodzinny specjał nad specjalami, coś, czego z pewnością nigdy jeszcze nie jedliśmy. Wieczorem w mieszkaniu pachniało dziwnie - trochę znajomo, trochę obco. A kiedy Doina wniosła parujący półmisek, wszystko było jasne - gołąbki. Świetne zresztą, bardziej pikantne niż w Polsce, z mięsno-ryżowym farszem, zawiniętym w liście kapusty. Te składniki pachniały znajomo, gołąbkowo, obcej zwyczajnym, codziennym gołąbkom nuty dodawał rodzaj kapusty - liście pochodzący z kiszzonej w całości główki. Polecam ten sposób, oczywiście jeżeli komuś uda się dostać ukiszzoną w ten sposób kapustę...

Jeżeli w kwestii liści panuje niemal całkowita zgodność, to co do farszu obowiązują różne reguły. W staropolskiej kuchni sporządzano go z perłowej kaszy, prawie surowej, bo tylko sparzonej, i wieprzowiny z dodatkiem podrumienionej cebuli, grzybów i przypraw. Mięso musiało zostać drobno posiekane, nie mielono go, podobnie jak nie wolno przepuszczać przez maszynkę baraniny przeznaczanej na kołduny, o czym wie każdy uważny czytelnik Wańkowicza.

We wschodniej części Małopolski obowiązywał inny farsz - surowe, tarte ziemniaki zmieszane z ka-

# Gołąbki



szą i podsmażaną cebulą. Gołąbki - ale tylko w liściach ze świeżej, nie kiszzonej kapusty zalewano także żurem. Podawano różnie, polane grzybowym sosem lub własnym, gołąbkowym, zagęszczonym mąką, z topioną słoninką, z sosem cebulowym. W gastronomii, zwłaszcza tej podłej, najczęściej obowiązuje sos pomidorowy, przeważnie kiepski...

Swoistą odmianą gołąbków, można rzec, gołąbkim gigantem, była

kapusta farsowana, czyli farserowana. Oto przepis z pierwszej połowy ubiegłego wieku:

*Okroj wierzchnie liście z pięknych główek kapusty, obwarz w wodzie przez kwadrans (...); wykroj głęby nożem, jak można najgłębiej, rozłóż powoli liście i nałóż mięsa od kielbas z pieczonymi kasztantami lub innej upodobanej siekanki, zakryj otwór liściem i obwiąż nitką; utóż główki nadziane w rądlu, otwo-*

*rem do góry, podłożywszy na spód plasterki słoniny, przyłóż na wierzch także na wierzch takiemż plasterkami, przydaj marchewki, cebuli, jedną goździkami naszpikowawszy, bukiel, pieprzu i utartej muszkatowej gałki, zalej rosółem i gotuj na wolnym ogniu dopóty aż kapusta stanie się należycie miękka i sos się wysmaży; wybierz wtedy główki, odwiąż nici, utóż na półmisku i polej precedzonem sosem.*

Maria Monatawa w swej słynnej książce kucharskiej tak radziła przyrządzać gołąbki w postnej wersji:

*Dwie główki świeżej kapusty ugotować na wpół w słonej wodzie, potem przekroić na dwoje i rozebrać każdy liść osobno. Pół litra krupki perłowych lub ryżu wypiec w piecu z masłem, wymieszać z solą, pieprzem i dwoma posiekaniem i przyrumienionymi cebulami i dwoma lub trzema byzkami ugotowanymi i usiekanych suchych grzybów, smarować tym farszem barszczu żółtego, dodać łyżkę masła i dusić na wolnym ogniu pod pokrywą tak długo, aż będą zupełnie miękkie i sos się wysadzi. Wtedy zaprawić je pół łyżką maki, a kto chce, może dodać kwaśnej śmietany i wydać.*

Natomiast ja za prawdziwe gołąbki uważam tylko te, które zostały przyrządzone zgodnie z tradycją obowiązującą w rodzinie mojej matki. Oczywiście obgotowuje się główkę kapusty, dzieli na liście, wycina z nich żyłki. Wszystko zwyczajnie, różnica sprowadza się do farszu, w skład którego wchodzi mielone wieprzowe mięso, sól, pieprz, przysmażona cebulka i suche, namoczone bułki. Ani grama kaszy, ani grama ryżu. Jeżeli dno garnka wyłoży się plasterami słoninki, a gołąbki podleje rosółem, po dwóch godzinach duszenia na wolnym ogniu otrzyma się coś o nadzwyczajnym smaku, jakiego - jestem pewien! - jeszcze nie znać.

SMAKOSZ

## Biesiadny savoir-vivre

Porawa, wymagająca użycia noża i widelca, stoi już przed nami. Nadgarstki naszych rąk są oparte o krawędź stołu - sztucznie gotowe do użycia. Zaczynamy się nimi posługiwać, zakładając, że mamy do czynienia z najprostszym daniem, którym jest - powiedzmy - befszyk z ziemniakami oraz sałata, leżącą na oddzielnym talerzyku stojącym u góry lewej strony talerza głównego. Założmy, że nałożyliśmy sobie danie prawidłowo na talerz, kładąc mięso w jego najbliższej nam części, czyli po stronie wewnętrznej, a ziemniaki po zewnętrznej z lekkim odchyleniem w lewo, czyli skierowane do sałaty. Tak więc, by sobie ułatwić zadanie i nie musieć „porządkować” dania, wykonując przy tej czynności wiele zbędnych ruchów, bo tych powinno być możliwie mało. I

wszystkie celowe i uzasadnione koniecznością.

Lekkim naciskiem lewego palca wskazującego wbijamy zęby widelca w mięso po jego wewnętrznej lewej stronie. Tak więc, by ruch dłoni był jak najmniej. W tej samej (niemal) chwili naciskiem palca wskazującego na trzonek noża (broń Boże, nie na jego ostrze!) odcinamy kawałeczek mięsa, ciągnąc nóż do siebie i powtarzając ten ruch w konieczności, czyli wówczas, gdy mięso jest zbyt twarde, a nacisk palca zbyt słaby lub nóż zbyt tępy i pozbawiony ząbków (tu glosa - noże powinny być ostre, bo tępy nóż jest zmorą; zwłaszcza we Włoszech, gdzie mięso na bitki kraje się wzdłuż włókna, czyli tak, by były al dente: twarde i stawiające opór zębom). W tej sytuacji należy leciutko unieść i znów

ciąć nim mięsa, bo wtedy łatwo zgrzytnąć jego ostrzem o porcelanę, a zgrzyt jest jednym z tych dźwięków, których nie powinno się przy stole wydawać, bo jest on (niemal) równie w złym tonie, jak mlaskanie, siorbanie bądź też coś jeszcze od nich gorszego.

Odcinamy więc niewielki kawałek mięsa, poprawiamy powtórnym naciskiem palca wskazującego lewej ręki na trzonek jego mocne usadowienie na ostrzu zębów widelca (bo mięso lubi się z nich zsuwać), lekko widelec unosimy, przesuwamy do najbliższego kartofla, tak, by mięso go dotykało swą zewnętrzną krawędzią, nożem odcinamy kawałek i nakładamy na mięso, przyciskając ów kartofel, a raczej jego cząstkę wewnętrznym bokiem noża do grzbietu widelca (czyli nie obracając noża w dłoń;

jego ostrze jest wciąż skierowane w stronę talerza, tyle że pod nieco innym kątem), poczem pociągamy lekko nóż do siebie. Tak, by nie pozostały na nim resztki potrawy. Prawa ręka cofa się do pozycji wyjściowej, lewa unosi widelec najkrótszą drogą do ust tak, by łokieć nie zmienił swego położenia na wysokości i blisko pasa. Kąsek jest zdjęty wargami (broń Panie Boże, nie zębami). Widelec sięga do talerzyka z sałata, w tej samej chwili prawa ręka przesuwają się nisko (lecz nie tak nisko, by dotknąć mankietem dania) po przekątnej nad talerzem, widelec przyciska listek, nóż odcina i utwierdza swym bokiem listek na grzbiecie widelca i tak da capo al fine. Od lewej strony talerza ku prawej, lecz o tym w cd., który n.

BRAT CHAMA

## Przepis

### Sola pod beszamelem, zapiekana z serem i krewetkami

Karczmę „Pod Blachą” przy krakowskich Błoniach prowadzi od ośmiu lat pan Tomasz Tyłka. Z wielką pieczołowitością i starannością sam ogląda kuchni i dobiera potrawy. Serwuje, oprócz typowo staropolskich dań, jak żur, barszcz, zupa piwna, przyrządzanych wedle starych receptur i własnego wyrobu, pierogi, nerki, kołduny, także potrawy bardziej wykwentne. Na weekend poleca naszym Czytelnikom solę pod beszamelem, zapiekana z serem i krewetkami.

Sposób przyrządzenia potrawy: filety z soli należy posolić i skropić cytryną, a następnie odstawić w chłodne miejsce. Przygotowanie sosu beszamelowego: łączymy 40 dkg mąki z 40 dkg roztopionego masła rakowego i podgrzewamy oba wymieszane składniki przez 1 - 2 minuty.

Ciągle mieszając dolewamy stopniowo 0,25 l zimnego mleka i 0,25 l białego wina. Sos doprowadzamy do wrzenia, a następnie podgrzewamy na wolnym ogniu przez minimum 45 minut, ubijając go trzepaczką. Ostatecznie sos przecieramy przez sito.

Solę podsmażamy na maśle przez około 3 - 4 minuty. Na żaroodporny półmisek wlewamy beszamel, posypujemy go pościętymi na paski pieczarkami. Układamy solę, na niej zaś - krewetki oraz szynki rakowe i zasypujemy całość tartym, żółtym serem. Zapiekamy potrawę w piecu konwekcyjnym w temperaturze 170 stopni C przez 20 minut. Uwaga: czas i temperaturę zapiekania w zależności od piekarnika należy dobrać indywidualnie.

(RD)



Fot. Janusz Michalczak

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Azbest na śmietnik

**- Ściąganie płyt jest droższe niż ocieplenie - tłumaczy Piotr Kruczkowski**

- W skali krakowskich spółdzielni mieszkaniowych to niemal pionierskie poczynania - mówi Piotr Kruczkowski, zastępca ds. technicznych kierownika os. Nowy Bieżanów, o inwestycji, którą Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa przeprowadza w znajdujących się przy ul. Heleny blokach nr 22 i 24.

Z budynków ściągane są azbestowo-cementowe płyty; łącznie na powierzchnię 3,8 tys. metrów kwadratowych. Zdemontowane płyty są odpowiednio zabezpieczane: zawiązuje się je w folię, pakuje do worków, po czym trafiają one do specjalnego kontenera, z którego - gdy uzbiera się ich odpowiednia ilość - odwożone są na wysypisko odpadów azbestowych. - Znajduje się ono w wielkopolskiej miejscowości Pasięka. Zeby móc składować tam odpady zawierające azbest, należało uzyskać specjalne pozwolenie tamtejszego wojewody - tłumaczy kierownik Kruczkowski. Formalności trzeba było załatwić dużo więcej. Aby móc rozpocząć inwestycję niezbędne było uzyskanie m.in. odpowiedniego zezwolenia z Wydziału Ochrony Środowiska oraz od prezydenta Krakowa.

Pracujący przy wymianie płyt ubrani są w „kosmiczne” stroje, wyglądają niemal jak brygada epidemiologiczna. Płyty przed ściąganiem są polewane wodą, po to, by nie nastąpiło pylenie włókien azbestowych. Stanowiska demontażowe są w stałym monitorowaniu przez specjalistów z Akademii Górniczo-Hutniczej. Płyty na miejsce składowania przewożone są w specjalnie do tego przy-

stosowanych i oznakowanych samochodach.

Po demontażu ociepleń z zastosowaniem płyt azbestowo-cementowych, ściany budynków są ponownie ocieplane styropianem i tynkiem tzw. metodą lekką-mokrą. - Koszty inwestycji są duże. Ściąganie płyt jest droższe niż ocieplenie. Dzieje się tak dlatego, że na cenę demontażu, oprócz robocizny, składają się opłaty za składowanie, odległy transport, monitorowanie powietrza, a także koszty odpowiedniego zabezpieczenia zarówno pracowników wykonujących roboty, jak i mieszkańców budynków - tłumaczy Piotr Kruczkowski.

Jak dodaje, podczas prac mieszkańcy bloków nie muszą obawiać się ewentualnych działań szkodliwego pyłku. - Otwory okienne na ścianach, gdzie toczą się roboty są szczelnie zakryte folią. Zastłonięte są również okna w odległości 6 metrów od miejsca, gdzie aktualnie ściągane są płyty. O terminie rozpoczęcia robót i potrzebie zachowania ostrożności: niezrywania folii czy sprzątnięciu balkonów powiadomiliśmy każdego właściciela mieszkania oddzielnym pismem. Inwestycja powinna zostać zakończona pod koniec października - tłumaczy.

Kierownictwo osiedla planuje w przyszłym roku kontynuować prace rozbiórkowe płyty w pozostałych, powstałych pod koniec lat 70. i w pierwszej połowie lat 80., sześciu spółdzielczych budynkach ocieplonych z zastosowaniem płyt azbestowych; tylko jeden z nich w całości składa się ze wspomnianych płyt, pozostałe są „łatane”.

(KRM)



Fot. Wojciech Matusik

## Ewakuowano mieszkańców

## Przerwany gaz

- To wyglądało bardzo groźnie, ale wszystko skończyło się dobrze - powiedział nam jeden ze strażaków. Wczoraj, około godziny 13, w rejonie skrzyżowania ulicy Brodzińskiego i Królewskiej w Proszowicach, gdzie prowadzono roboty dro-

gowe, koparka uszkodziła rurociąg, którym płynie gaz.

Na szczęście nie doszło do wybuchu. Zdecydowano jednak o ewakuacji mieszkańców sześciu pobliskich domów. Szybko odcięto dopływ gazu i usunięto awarię. (J.ŚW)

## Wyścig kin

**W Krakowie czynnych jest 15 sal, za rok będzie prawie 40; pozyskanie widzów będzie jednak znacznie trudniejsze niż budowa**

Być może w przyszłym roku będziemy mieli w Krakowie trzy razy więcej sal kinowych niż obecnie. Trwa bowiem budowa dwóch wielokranowych obiektów w rejonach centrów handlowo-rozrywkowych.

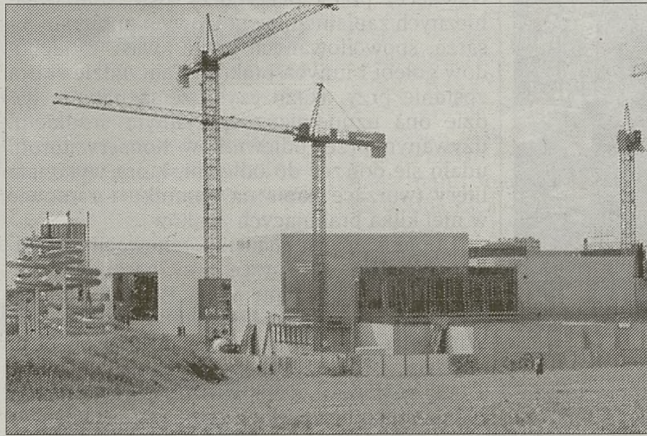
Dwanaście sal ma mieć „Multikino” (na zdjęciu) wznoszone obecnie - na tzw. Obszarze Strategicznym Olsza - przy ulicy Leopolda Okulickiego, w sąsiedztwie parku wodnego. Inwestorem jest firma M-Investments, której multikina działają już m.in. w Warszawie i Poznaniu, a kolejne są w budowie; autorem projektu jest krakowskie biuro DDJM.

Obiekt ma mieć ponad 7300 metrów kwadratowych; w najmniejszej z sal będzie 100 miejsc, największa natomiast pomieści około 500 widzów. W sumie w dwunastu salach będzie z górą 2730 miejsc (w tym około 50 przystosowanych dla osób niepełnosprawnych), a kino ma być czynne od południa do północy. Plany przewidują, że gmach „Multikina” powinien być gotowy na przełomie tego i przyszłego roku; być może będzie to jednak raczej przyszły rok.

- Na jednym obszarze kumulowane są funkcje handlowe i rozrywkowe; te drugie właśnie obecnie są intensywnie rozwijane - powiedział nam Aleksander Noworól z firmy „Super Krak”, na której terenach wznoszone są inwestycje w tamtym rejonie. - Jest już park wodny, powstaje wielokranowe kino, będzie też kregielnia itp.

Podobne centrum tworzone jest po przeciwnej stronie Krakowa - w tzw. Strefie Inwestycyjnej Kraków - Południe Agencji Rozwoju Regionu Krakowskiego SA, gdzie działa już m.in. hipermarket „Carrefour” oraz centrum rozrywki i rekreacji z torami do kregli, salami gier itp.

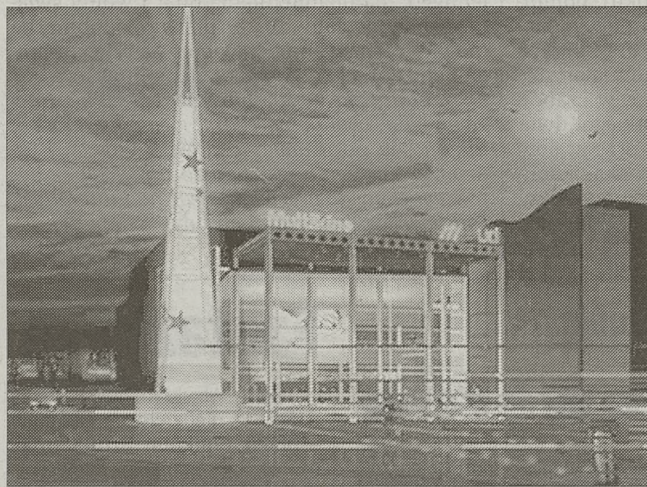
Ryszard Poda, dyrektor Strefy, powiedział nam, że wznoszo-



ny tam obiekt (stoi blisko ul. Zakopiańskiej, w sąsiedzie Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay”) również będzie miał 12 sal; w największej będzie 441 miejsc, najmniejsza ma dysponować 162 fotelami. Ten zespół sal jest pierwszą inwestycją w Polsce firmy Loews Cineplex International, która należy do koncernu Sony (na całym świecie ma 320 obiektów i dysponuje 1600 kinowymi salami).

wódzkiej Biblioteki Publicznej) oraz na Dąbiu - w ramach planowanej tam inwestycji rekreacyjno-rozrywkowej; miałyby tam być nawet sala, gdzie prezentowane byłyby filmy trójwymiarowe.

Obecnie w Krakowie czynnych jest około 15 sal. Za rok może ich być już około 40. Problemem będzie to, by znaleźć się również widzowie (których „brakuje” w już działających ki-



W Krakowie są jeszcze przy- miarki do wybudowania tzw. multipleksów m.in. przy ulicy Karmelickiej (w miejscu obecne- go parkingu, na tyłach Woje-

nach). Pozyskanie ich może okazać się znacznie trudniejsze niż samo wybudowanie wiel- kich kin. (J.ŚW)

Zdjęcia: Wojciech Matusik

## Bez darów i wpłat

**Akcja trwa od ponad tygodnia; na razie odbierane są tylko prośby osób, które chciałyby otrzymać pomoc**

- Żadnych artykułów szkolnych od osób prywatnych czy firm, ani też żadnych wpłat do naszej kasy w Krakowie jeszcze nie mieliśmy. Liczymy na to, że efekt przyniesie zbiórka artykułów do koszy i kwesta przed hipermarketami - od 1 do 3 września - mówi o akcji „Wyprawka dla Żaka” Sultana Wilkosa, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego Zarządu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie. Akcja trwa od ponad tygodnia, na razie jednak w PCK odbierane są tylko telefony od osób, które chciałyby otrzymać taką pomoc...

„Wyprawka dla Żaka” to akcja ogólnopolska. Jej celem jest zebranie artykułów potrzebnych do nauki oraz pieniędzy, za które można by je kupić. Potrzebne są: zeszyty, ołówki, tornistery, piórniki, a nawet obuwie szkolne (tenisówki). Gotowe wyprawki trafiłyby w pierwszych dniach roku szkolnego do dzieci z rodzin wielodzietnych oraz takich, które mają szczególnie trudne warunki. W wytypowaniu potrzebujących pomaga pedagogzy szkolni, rodziny same też mogą się zgłosić do PCK, ich podania

zostaną rozpatrzone. W Małopolsce PCK chce pomóc ok. 500 dzieciom z klas I - III szkół podstawowych i z pierwszych klas gimnazjum.

PCK w Krakowie stara się o zorganizowanie akcji przed hipermarketami - do tej pory na apel odpowiedziały trzy z nich. Na razie zatem wiadomo, że zbiórka artykułów do wystawionych koszy odbędzie się przed „Macro” 1 i 2 września, a przed marketami „Hypernova” (dawny „Allkauf”) i „Geant” w dniach 1 - 3 września; w „Geant” zbiórce artykułów będzie towarzyszyć kwesta pieniężna.

Zarząd Okręgowy PCK w Krakowie stale czeka też na dary w swojej siedzibie (ul. Studencka 19), od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 15, a od 1 do 3 września w godz. 9 - 18. Można dokonywać również wpłat pieniężnych w kasie ZO PCK oraz na konto: BSK SA 0/Kraków nr 10501445-1200028916, z dopiskiem „Wyprawka dla Żaka”. Przybory szkolne zbierane są też w siedzibach Zarządów Rejonowych PCK: w Myślenicach (Rynek 27) i Wieliczce (ul. Szpunara 8). (MM)

## Notujemy

### ■ ZŁAPANY DETEKTYW.

Ochrona wewnętrzna jednego z krakowskich hipermarketów ujęła... pracownika ochrony tej placówki, zatrudnionego na stanowisku detektywa sklepowego, który usiłował ukraść: cztery butelki „Jasia wędrowniczka”, buty sportowe oraz komplet pilników do metalu - o wartości około 720 złotych. Mężczyznę przewieziono do policyjnego aresztu, a za kradzież grozi mu do 5 lat więzienia. Na osiedlu Kazimierzowskim ujęto natomiast 26-latkę, który dokonał rozboju na przechodniu. Znalaziono przy nim szaszetkę z dokumentami należącej do osoby poszkodowanej. (js)

### ■ STRACIŁ SĄD.

Złodzieje zakradli się do pomieszczeń magazynowych Sądu Rejonowego w Wieliczce (znajdujących się przy ul. Pięknej w Niepołomicach). Zrabowali 3 komputery, 3 drukarki oraz monitor. Część skradzionych rzeczy znaleziono w pobliskim zagajniku. (js)

### ■ KOMISJA DO STRAT.

Prezydent Krakowa powołał gminną komisję ds. szacunkowego określenia wielkości skutków klęsk żywiołowych w rolnictwie - na terenie miasta. Komisja ma określić wielkość szkód: w uprawach rolnych, działach specjalnej produkcji rolnej, pogłowi zwierząt gospodarskich, budynkach inwentarskich oraz sprzęcie rolniczym. Przygotowane przez komisję materiały mają być przekazywane wojewodzie i będą podstawą opiniowania wniosków w sprawie udzielenia preferencyjnych kredytów dla rolników. (js)

### ■ PODRAPANA Z POWODU KOTA.

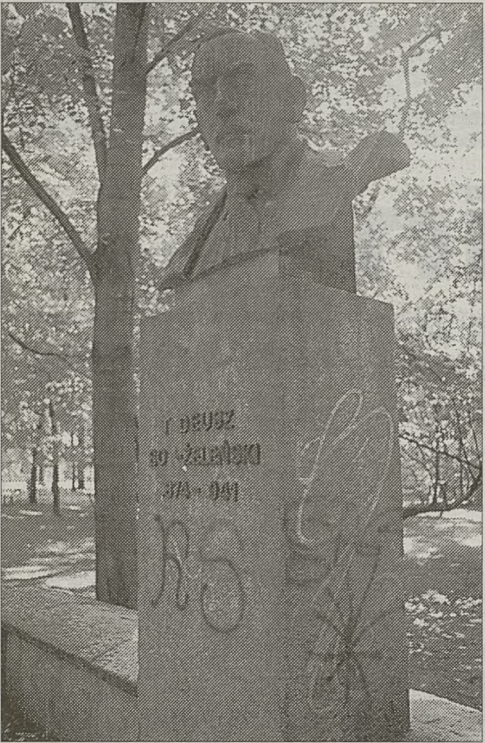
Lokatorka budynku przy ulicy Podęworze trzyma 8 kotów oraz psa. Ostatnio jeden z kotów zdechł, a jego właścicielka wyniosła go pod osiedlowy krzak. Ponieważ zauważyła to sąsiadka - powiadomiła o sprawie Straż Miejską. Gdy właścicielka padłego zwierzęcia zorientowała się, że może mieć kłopoty - usiłowała zabrać kota do plastikowej torby. To usiłowała uniemożliwić jej sąsiadka, która obawiała się, że zniknie dowód rzeczowy. W efekcie szarpaniny - kobieta - jak twierdzi - została podrapana przez właścicielkę kota. Sprawa znajdzie finał w sądzie. (js)

## Łapanka na nietrzeźwych

Wczoraj krakowski policjanci baczniej przyglądali się kierowcom, by sprawdzić, czy w pełni trzeźwi siedli za kierownicą. W wyniku tego, do godziny 22, trzynastu prowadzących pojazdy zostało zatrzymanych, gdyż wcześniej pili alkohol - co wykazał alkomat. Złapano też 4 nietrzeźwych pieszych. (J.ŚW)

Zasłonią „socjalizm”, odnowią Mękę Pańską

# Flekwowanie pomnika



Fot. Wojciech Matusik

„wolność” znajduje się zamalowany „i socjalizm”. - Jako konserwator nie mogłem po prostu zakitować słowa „socjalizm”, bo jest to znak pewnych czasów, w których powstał pomnik. Jedyne co mogłem zrobić, to nie pomalować liter tego słowa, malując cały napis - mówi Wojciech Kurdziel. Prawdopodobnie na pomniku znajdzie się nowa tablica, która zasłoni niechciane słowo, bez jego niszczenia czy wymazywania.

W najbliższych dniach ekipa konserwatorska przystąpi do odnawiania powstałego w 1979 r. pomnika Boya-Żeleńskiego. Usunięte zostanie graffiti pokrywające postument. Pomnik zostanie umyty, a mechaniczny ubytek kamienia uzupełniony drogą tzw. flekwania. Najwięcej pracy przysporzy usuwanie organicznych zaplamień na brązowym popiersiu pisarza, spowodowanych przez kwasy z odchodów gołębi i innych ptaków. Tam, gdzie starta zostanie przy okazji czyszczenia patyna, będzie ona uzupełniana specjalnym środkiem, używanym przez odlewników. Konserwatorom udało się dotrzeć do odlewni, która wykonała litery tworzące napis na pomniku i zamówić w niej kilka brakujących znaków.

Dopiero po zakończeniu renowacji pomnika, rozpoczną się prace przy barokowej kapliczce słupowej typu Męka Pańska, stojącej przy ul. Dożynkowej, na terenie dawnej wsi Witkowiec. Jest to jedna z najstarszych, jeśli nie najstarsza kapliczka w Krakowie. Pochodzi z 1632 r. Stanowiącą jej główną część kolumna z wapienia pińczowskiego pokryta jest kilkoma warstwami pobiał wapiennych. Konserwatorzy muszą usunąć wszystkie te warstwy, żeby sprawdzić, czy nie kryje się pod nimi pierwotna polichromia. Po uzupełnieniu ubytków, kolumna poddana zostanie impregnacji i hydrofobizacji, tj. zabiegowi mającemu za cel zapobieganie wnikaniu wody z zewnątrz przy jednoczesnym umożliwieniu jej wychodzenia z kamienia. Konserwacji wymaga znajdujący się na szczycie kolumny nasadnik z półkolistymi arkadkami zdobionymi przez płaskorzeźby i schodkowym daszkiem z żeliwnym krzyżem.

Krzyż przydrożny przy ul. Tetmajera postawiony w okresie dwudziestolecia międzywojennego, dla upamiętnienia ofiar I wojny światowej, zbudowany został prawdopodobnie na mogile. Wymaga on ustawienia na nowym fundamencie, należy go więc zdemontować. - *Będę się starał zachować charakter i estetykę starego drewna, wymienię tylko te elementy, których nie sposób pozostawić* - mówi Wojciech Kurdziel. - *Krzyż nie jest bardzo duży, może być przewieziony do pracowni. Będę nad nim pracował podczas deszczowej pogody.*

(DOER)

Warto wiedzieć i skorzystać...

OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA KOLEKCJONERSKIE - dziś i 20 bm. (od godziny 7 do 17) na płycie Rynku Głównego. W czasie imprezy będą udzielane bezpłatne porady i wyceny. Imprezie towarzyszyć będzie sesja Rady Polskiej Federacji Organizacji Kolekcjonerskich.

W WILLI DECJUSZA (ul. 28 Lipca 17 a) - 20 bm. o godz. 11.30 wernisaż wystawy „Kraków na ekslibrisach”. O godz. 12 recital fortepianowy Marii Baka-Wilczek. W programie utwory m.in.: Chopina, Mikuli, Paderewskiego.

W „PIWNICY U KRZYSZTOFA” (ul. Batorego 1) - dziś o godz. 20 „Disco po czterdziestce”. Wstęp wolny. 28 bm. o godz. 20 wystąpi Jerzy Bożyk i Kazik z Krakowa. Wstęp wolny.

NA DOŻYNKI DZIELNICOWE zaprasza 20 bm. Rada Dzielnicy XIII, Dom Kultury „Podgórze” oraz klub osiedlowy „Przewóz” (ul. Łutnia 1). O godz. 13 msza polowa (koło klubu), a od godz. 15, na estradzie plenerowej, korowód dożynkowy, koncert orkiestry detej „Solvay”, zespołu „Gronicki”, piosenki bielskiej, zabawa dożynkowa. Imprezie towarzyszą m.in.: pokazy strażackie, grill, zamek zjeżdżalnia.

W BAZYLICE MARIACKIEJ - 22 bm. o godz. 19.30, z okazji „Roku Bachowskiego” - koncert organowy z muzyką J. S. Bacha. Marek Stefański - organy.

W GALERII „KOCIOŁ ARTYSTYCZNY” (ul. Mikołajska 6) trwa prezentacja artystów Krakowa. Do 23 sierpnia będzie można oglądać jedno dzieło Pawła Kotowicza. Artysta ukończył ASP w Krakowie (dyplom z wyróżnieniem w 1994 roku). Był uczniem prof. prof. Stanisława Batrucha i Mieczysława Wejmiana. Uprawia malarstwo sztalugowe, pastele, olej oraz grafikę warsztatową. Brał udział w 48 wystawach zbiorowych polskich i międzynarodowych. Jego indywidualne wystawy poza Polską odbyły się m.in.: w USA, Austrii, Niemczech, Francji.

Na Rynku Głównym rządzą Podhalańskie

# Śpiewnik dla ceprów

Na krakowskim Rynku kręca się koła garncarskie, stukają młoty kowali. Wczoraj, w samo południe, zaraz po hejnale, wiceprezydent Krakowa Teresa Starmach, w obecności wojewody małopolskiego Ryszarda Maślowskiego, starostów, burmistrzów i wójtów z terenu Małopolski, otworzyła oficjalnie XXIV Targi Sztuki Ludowej zorganizowane przez Fundację Cepelia. Zaraz po oficjalnym otwarciu targów zabrał głos starosta powiatu tatrzańskiego Andrzej Gąsienica Makowski i ogłosił dzień promocji powiatu najwyższej położonego, najpiękniejszego i - jak pić - złożonego z pięciu gmin, gospodarnego, gdzie po krakowsku ogląda się każdą złotówkę przed jej wydaniem, ale i otwartego szeroko na wszystkich, z czego może być dobro dla Podhala.

Podhalańscy twórcy ludowi i mistrzowie tradycyjnego rzemiosła byli wczoraj widoczni na

Rynku, gdzie spotkała się cała Polska ze swoją tradycyjną, rodzimą kulturą. Promowano oscypki i „Śpiewnik góralski dla ceprów”, który miał szalone powodzenie. Z kolorowych folderów każdy mógł się dowiedzieć, gdzie w pięciu tatrzańskich gminach można dobrze zjeść, gdzie zanoćować, co warto zobaczyć.

Estradą w Rynku zawiadnęły góralskie zespoły, którym nic nie było w stanie przeszkodzić - ani chwilejka się przy prawdziwym tańcu estrada, ani tropikalny upał. A na estradzie spotkały się co najmniej trzy pokolenia - od Franciszka Świdra Zbójnika, który jeszcze na ostatnim przed wojną Świącie Gór tańczył, po dzieci.

Dziś promować się będzie powiat oświęcimski, w niedzielę - powiat krakowski. Na Rynku zaś - nadal cała Polska, od Białostoczczyzny po Śląsk Cieszyński - ze wszystkim, czym bogata.

(AN)



Fot. Wacław Klag

Muzyka w Starym Krakowie

# Monighetti w dwóch postaciach

Ivan Monighetti był ostatnim uczniem Mćsława Rostropowicza w Konserwatorium Moskiewskim. Jest laureatem wielu konkursów, m.in. w Bratysławie (1973) i w Moskwie (1974). W latach 1974 - 1986 artysta został objęty zakazem występowania na Zachodzie. Pierwsze swoje koncerty za żelazną kurtyną artysta zagrał w Austrii, w 1986 roku, a później w Niemczech i we Włoszech. Od tego momentu rozpoczęła się światowa kariera Ivana Monighetti. Dziś artysta ten występuje w najlepszych salach koncertowych świata m.in. Salle Pleyel czy Wigmore Hall.

Do historii przeszedł m.in. koncert z 1988 roku, kiedy to wraz z Filharmonikami Berlińskimi, pod dyrekcją kompozytora, wykonał Koncert wiolonczelowy Krzysztofa Pendereckiego czy interpretacja w Paryżu - w tym samym roku - 6 Suit na wiolonczelę solo - Bacha.

Artysta nagrał wiele płyt dla różnych firm fonograficznych. Jedną z nich, poświęconą muzyce wiolonczelowej XX wieku, wyróżniona została nagrodą Diapason d'Or.

Na Międzynarodowym Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie” artysta wystąpi po raz piąty. Tym razem zaprezentuje się krakowskiej publiczności nie tylko jako wiolonczelista ale także jako dyrygent. W jego interpretacji, a z towarzyszeniem Capelli Cracoviensis, usłyszymy dwa koncerty wiolonczelowe: G-dur Antonio Vivaldiego i D-dur Luigi Boccheriniego. Ponadto artysta poprowadzi orkiestrę wykonując: „Trzy utwory w dawnym stylu” - Krzysztofa Pendereckiego, „Cassazione per Natale” - Zbigniewa Bujarskiego oraz Symfonię G-dur „Oksfordzką” - Josepha Haydna. Koncert rozpocznie się dziś o godz. 20.30 w Bazylice oo. Franciszkanów.

Jutro natomiast hiszpański zespół muzyki dawnej - Orphenica Lyra zaprezentuje festiwalowej publiczności koncert (godz. 20.00, krużganki klasztoru oo. Franciszkanów) zatytułowany „Muzyka na dworze Karola V”. Zespół Orphenica Lyra - składa się ze śpiewaków i instrumentalistów o międzynarodowej renomie w świecie muzyki dawnej. Po pierwszych koncertach i nagraniu w Segovii i Madrycie - Orphenica Lyra zespół rozpoczął występy niemal we wszystkich miastach Hiszpanii. Tak szybko zdobywał uznanie publiczności i krytyków, że został zaproszony za granicę. Od tego czasu hiszpańscy artyści występowali zwłaszcza we Francji, Portugalii, Japonii, Belgii, Holandii, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Obecnie zespół realizuje cykl koncertów poświęconych Karolowi V - oprócz Polski, koncerty te zostaną przedstawione w Niemczech, Francji i Belgii.

Na dzisiaj i jutrzejszy koncert mamy dla naszych Czytelników dwa pojedyncze zaproszenia. Można je odebrać na hasło „Dziennik Polski”, w miejscu koncertu, na pół godziny przed jego rozpoczęciem. Zapraszamy!

(AMS)

„Myslovitz” na zakończenie

# Plac dla rowerów

Tym razem w ramach „Lata Artystycznego” na placu Wolnica lansowany będzie aktywny wypoczynek, ruch na świeżym powietrzu i na łonie przyrody. Organizatorzy - Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży - zapraszają dzisiaj, na godz. 16, dzieci wraz z rodzicami na imprezę pod hasłem: „Żyj zdrowo - za górąmi, z rowerami”. Warto przyjechać na rowerze, w programie jest bowiem konkurs sprawnościowy jazdy na rowerach. Ci, którzy ukończą 10 lat, a nie mają jeszcze karty rowerowej - będą mogli podczas imprezy przystąpić do egzaminu i zdobyć kartę.

Na początek z publicznością spotkają się przedstawiciele Polskiego Klubu Ekologicznego, prowadzącego akcję „Miasta dla rowerów”. - *To oni starają się, by tworzyć nowe ścieżki rowerowe, domagają się, aby miasta były bezpieczne i dostępne dla rowe-*

*ryzistów* - mówi Dorota Kozłowska-Buczek z Działu Organizacji Imprez SCKM.

Potem konkurs sprawnościowy jazdy na dwóch kółkach urządzią policjanci krakowskiej „drogówki”. Będą obecni na placu aż do zakończenia imprezy (ok. godz. 18) i przez cały ten czas będą prowadzić egzaminy na kartę rowerową. Jak zawsze nie zabraknie quizów: zgaduj-zgadule o górach, kontakcie z przyrodą i o turystyce poprowadzi przewodnik górski z PTTK. Zapowiedziano też konkurs plastyczny, organizowany przez jeden z banków - prace na temat „Bank moich marzeń” można wykonać nawet wcześniej, w domu i przynieść na plac Wolnica, gdzie urządzona zostanie miniwystawa.

Finał imprezy będzie stanowił koncert zespołu „Myslovitz” o godz. 19.30. Wstęp wolny.

(MM)

# Fantazje na temat Afryki

Mapę Afryki malować będą dzieci w niedzielę na Plantach - przed Bunkrem Sztuki (między ul. Szczepańską a Szewska). Dostaną płótno o wymiarach 8 na 6 metrów, z naszkicowanymi konturami kontynentu i będą mogły wypełnić je swoimi wyobrażeniami na temat Czarnego Łądu. Do dyspozycji będą miały także kartki papieru, na których namalują np. wizerunki afrykańskich zwierząt - tych prawdziwych i wymyślonych. Zabawa odbywać się będzie przy dźwiękach muzyki afrykańskiej. Początek o godz. 11.

Będzie to przedostatnia w tym roku akcja „Teraz dzieci” Następna poświęcona ma być teatrowi latynoskiemu. Zadaniem maluchów będzie przygotowanie scenografii. W tym roku dzieci przygotowały już instalację z rowerów i wikliny, tworzyły modę paryską i brały udział w „Podróży do Odessy”.

Akcja „Teraz dzieci” odbywa się już po raz piąty. Jej organizatorami są: Bunkier Sztuki, Studio Aneks i Centrum UNESCO.

(AM)

**RADIO KRAKÓW**  
101,6FM Małopolska

Salonowa Orkiestra Radia Kraków

**CAMERATA**

zapraszają na:

**LETNIE PORANKI MUZYCZNE W RADIO KRAKÓW**  
niedziela, godz. 11:00

20 sierpnia gościem będzie

**Marta Bizoń**

SPONSORZY:

STRONASZKARZ

# Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu ul. Medveckiego i Dąbrowskiej doszło do zderzenia śmieciarki z dwoma samochodami osobowymi. W wypadku jedna osoba została ranna. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 99 pacjentom. Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim - w 1 wypadku, a także w 29 kolizjach.

(J.ŚW)

Mało przyjazny Kraków

Przewodnik po barierach

Jeszcze w tym roku ma się ukazać przewodnik po Krakowie dla osób niepełnosprawnych - dzięki warszawskiej fundacji „Polska bez barier”.



Fot. Wojciech Matusik

- Nie mamy żadnych folderów przygotowanych z myślą o niepełnosprawnych. Sami sobie zorganizowaliśmy taką informację o hotelach, których miejsca oferujemy.

W Centrum Informacji Kulturalnej przy ul. św. Jana pracownicy są zorientowani, gdzie trudniej się dostać niepełnosprawnemu - mogą udzielić informacji.

Najnowsza pozycja jest „Kraków dla wszystkich. Przewodnik turystyczno-kulturalny ze szczególnymi informacjami dla osób niepełnosprawnych”.

riackiego „osoby na wózkach wchodzi od strony placu Mariackiego przez »Wyjście«”, albo że kamienica Dom Matejki „jest i prawdopodobnie pozostać niedostępna w środku ze względu na brak możliwości montażu jakiegokolwiek urządzeń dźwigowych”.

Zostało jeszcze co najmniej kilkadziesiąt egzemplarzy tego przewodnika, dostępnych w biurze fundacji, która go wydała - przy ul. Zielnej 41.

się jeszcze w tym roku, prawdopodobnie w nakładzie 2 tys. egzemplarzy.

Do tego czasu turystom pozostaje radzenie sobie samemu albo wynajęcie fachowego przewodnika. Nieopodal Wawelu działa biuro przewodniczek „Wędrowiec”, specjalizujące się w oprowadzaniu osób niepełnosprawnych, starszych, z domów pomocy społecznej.

Nie ma natomiast w Krakowie przewodnika, który posługiwałby się językiem migowym - jedyny, który się tego nauczył, wyjechał do Hiszpanii.

(MM)

Śmiertelny upadek

Do tragicznego wypadku doszło przy ulicy Wielickiej. Na dachu jednego z budynków prowadzone były prace remontowe.

W wyniku upadku z wysokości trzeciego piętra mężczyzna doznał bardzo poważnych obrażeń ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala, ale nie udało się już uratować mu życia; mężczyzna zmarł.

(J.ŚW)

Odstłonięte fundamenty

Przy ulicy Krakowskiej w Wieliczce osunęła się wczoraj ziemia, odsłaniając fundamenty jednego z domów. Zabezpieczono osuwisko, sprawdzano również, czy istnieje zagrożenie dla stabilności budynku, by nie doszło do jego zawalenia.

(J.ŚW)

Nie siedź w domu

Do rodowej siedziby

Koło Grodzkie PTTK zaprasza jutro, w ramach akcji „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę”, na wycieczkę „Do siedziby rodowej Żeleńskich” - na trasie: Cichawa - Grodkowice - Szarów (10 kilometrów, 10 punktów do OTP).

W Grodkowicach urodził się (w 1837 roku) Władysław Żeleński - wybitny kompozytor, dyryktor Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, założyciel Konserwatorium Krakowskiego.

Na jutro zaplanowano też wycieczkę górską „Tatry: Kościelec” - na trasie: Zakopane Kuźnice - Hala Gąsienicowa - Czarny Staw Gąsienicowy - Przełęcz Karb - Kościelec - Przełęcz Karb - Czarny Staw Gąsienicowy - Hala Gąsienicowa - Kuźnice (ok. 9 godzin marszu, 29 punktów do GOT).

(J.ŚW)

Czepki i piłki dla zwycięzców

Dzieci wyciągną rodziców?

Turniej siatkówki wodnej, zawody rodzinne w pływaniu, pokazy ratownictwa wodnego - te i inne atrakcje czekają na uczestników niedzielnej imprezy „Bezpieczna dzielnica” - na kapielsku „Clepardi” (przy ul. Mackiewiczza 14).

Turniej siatkówki wodnej, zawody rodzinne w pływaniu, pokazy ratownictwa wodnego - te i inne atrakcje czekają na uczestników niedzielnej imprezy „Bezpieczna dzielnica” - na kapielsku „Clepardi” (przy ul. Mackiewiczza 14).

- Chcemy na imprezę zaprosić wszystkich, którzy nie wyjechali nigdzie na wakacje, a w naszej dzielnicy, która jest dosyć uboga, jest wielu takich mieszkańców - stwierdziła Joanna Sadowy.

Impreza, na którą wstęp jest wolny, rozpocznie się o godz. 14.00, a zakończy ok. 18.00. W tym czasie, po oglądnięciu pokazów ratownictwa wodnego, będzie można wziąć udział w turniejach sportowych w licznych konkurencjach, np. ringo i siatkówce, konkursach: rzu-

tów do celu i podbijania piłki czy zawodach rodzinnych w pływaniu. Te ostatnie polegały będą na przepłynięciu jak najdłuższego dystansu (długości basenu) - łącznie przez wszystkich członków rodziny, która zgłosi się do konkursu.

Przez cały czas trwania imprezy w brodziku organizowane będą zabawy dla maluchów, a złośników dobiegać będzie muzyka, jak zapewniają organizatorzy, zarówno dla starszych, jak i najmłodszych.

(DOER)

KLUB Stałego CZYTELNIA

W najbliższym losowaniu (13. 09. 2000 r.) do wygrania:

magnetowid Philips, golarka Braun, ekspres Braun, ekspres ciśnieniowy MPM, czajnik Philips, czajnik MPM, robot Philips, sandwich MPM, suszarka Philips, lokówka Philips, 5 upominków „Dziennika Polskiego”

Łączna pula nagród wynosi 2500 zł.

Szanowni Państwo, przypominamy, o trwającej szóstej edycji konkursu Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”.

Przygotowaliśmy dla Państwa wiele atrakcji: nagrody o wartości 120 000 zł (główna nagroda samochód osobowy), tysiące bezpłatnych zaproszeń o łącznej wartości ok. 250.000 zł oraz oferty rabatowe firm współpracujących z Klubem.

Osoby chcące zapisać się do Klubu, powinny zebrać 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca (każdy kupon musi być z innego dnia). Kupon należy przynieść lub przesłać pocztą do siedziby klubu. Do kuponów należy dołączyć krótką informację o sobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia oraz pisemną zgodę na przetwarzanie danych osobowych (zgłoszenie drukujemy co tydzień w sobotnim wydaniu „Dziennika Polskiego”).

Table listing prizes and amounts: Chłodziarkozamrażarka General Frost - 6796, Depilator Ufesa - 32051, Odkurzacz ETA - 7707, Toster Ufesa - 8286, Czajnik Philips - 30616, Czajnik MPM - 11164, Żelazko Braun - 11963, Żelazko Ufesa - 32813, Suszarka Braun - 32342, Robot AEG - 8805.

Zgodnie z regulaminem loterii promocyjnej, osoby z wylosowanym numerem karty lub certyfikatu proszone są o zgłoszenie się (osobistie lub telefonicznie) do Klubu w terminie 7 dni.

FORMULARZ ZGŁOSZENIA

Form fields for name, address, date of birth, and postal code.

Oświadczam, iż wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych Wydawnictwa Jagiellonia SA z siedzibą w Krakowie, ul. Wielopole 1, oraz na ich przetwarzanie dla potrzeb marketingowych i statystycznych zgodnie z treścią Ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych.

(czytelny podpis)

KUPON 16 SIERPIEŃ 2000

KLUB STAŁEGO CZYTELNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretńskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek - piątek 10.00 - 16.00. Przerwa w godz. 11.45-12.10. SOBOTA

VD DZIEN OTWARTYCH DRZWI OTWARTYCH DRZWI 20 sierpnia (niedziela) godz. 11.00 ZWIEDZANIE WILLI DECJUSZA...

Listy, polemiki...

Płoszenie ptaków

Oburzeni działaniami na Plantach, w okolicy Barbakanu, zwracamy się (...) o pomoc. Od kilkunastu dni płoszy się w okrutny i haniebny sposób ptaki, a szczególnie jerzyki będące pod ochroną, które bytują na drzewach nocą - nabierając sił przed odlotem na południe.

Dziwimy się, że instytucje zajmujące się ochroną przyrody nie interweniują w sprawie tej haniebnej procedury.

My, mieszkańcy Stolecznego Królewskiego Miasta Krakowa protestujemy przeciwko takiemu postępowaniu (...).

W. Z. mieszkaniec śródmieścia Od redakcji: O problemie ptaków na Plantach, w tym o ich płoszeniu, pisaliśmy już kilkakrotnie w „Dzienniku”.

## W Skawinie

## Przeprowadzka policji

Na czas remontu komisariatu

Od dzisiaj Komisariat Policji w Skawinie funkcjonować będzie w dawnej przychodni lekarskiej Zakładów Metalurgicznych przy ul. Piłsudskiego. W dziewięciu zastępczych pomieszczeniach policjanci pracować będą przez cztery miesiące.

W tym czasie w siedzibie komisariatu w Rynku przeprowadzany będzie kapitalny remont, który nie tylko poprawi warunki ich pracy, ale także ułatwi kontakt z policją mieszkańcom Skawiny. A dziennie przychodzi tu około 40 osób z różnymi problemami (np. zgłoszeniami kradzieży, zagubienia dokumentów).

- W miejscu okratowanej dyżurki utworzona zostanie recepcja, w której przyjmowani będą

interesanci, a recepcjoniści będą mieli znacznie większe uprawnienia, niż obecni dyżurni. Będą to specjalnie przeszkoleni funkcjonariusze, bardzo kompetentni i umiejący łatwo nawiązywać kontakty - informuje komendant KP Adam Szłapa.

Budynek komisariatu, obok krzeszowickiego jest jednym z najbardziej zaniedbanych budynków policyjnych w woj. małopolskim. Obok Skawiny jego funkcjonariusze obsługują także gminę Mogilany i Świątniki Górne (gdzie jest 6 osobowy komisariat).

Funkcjonariusze pracują tu w systemie zmianowym w pięciu ogniwach organizacyjnych: wydziale kryminalnym, rewizji dzielnicowych, plutonie patrolowo - interwencyjnym, ze-

spole prewencji i ruchu drogowego oraz zespole dyżurnych.

Wszystkie pomieszczenia - łącznie z piwnicami, gdzie policjanci mają szatnię - wymagają kapitalnego remontu. Wymieniona też zostanie stolarka drzwiowa i okienna. Interesanci nie będą już czekać na korytarzach, tylko w poczekalni. Osobne pomieszczenie przeznaczone będzie do przesłuchań, a przejście służbowe z tyłu budynku pozwoli na uniknięcie spotkań ofiary z zatrzymanymi sprawcami.

Numer telefonu w czasie remontu pozostaną takie same: oprócz alarmowego 997, 2762997 (dyżurka), 2762605 (wydz. ruchu drogowego), 2763857 (wydz. kryminalny) i 2763282 (sekretariat). ETY

## Dziś i jutro w Dobczycach

## Festyn i dożynki

Jutro, pod patronatem burmistrza miasta i gminy Dobczyce Leszka Sobonia, odbędą się w Dobczycach „Dożynki gminne 2000”, Swoje przybycie zapowiedziały delegacje z 9 sołectw wsi tworzących gminę.

Uroczystości dożynkowe rozpocznie o godz. 13 msza święta w zabytkowym kościele św. Jana Chrzyciela na Wzgórzu Zamkowym, podczas której ksiądz proboszcz Michał Mikołajczyk poświęci zebrane plony. Potem barwny korowód dożynkowy w asyście zaproszonych gości i orkiestry dętej, przejdzie dobowym rynkiem na plac przy ul. Podgórskiej, gdzie odbędzie się prezentacja wieńców oraz przyspiewek ludowych.

Dożynki są okazją do zaprezentowania staropolskich zwyczajów i kultury ludowej. Dlatego w programie przewidziano występ zespołu folklorystycznego „Złoty Róg”. Koła gospodyń przygotowują stoiska, na których będą prezentowały wytwory twórców ludowych z gminy oraz tradycyjne wypieki, kołacze, wiejski chleb itp.

Organizatorzy zapowiadają też szereg atrakcji związanych z folklorem regionu.

Dożynki poprzedzone zostaną dzisiaj festynem, podczas którego odbędzie się wiele zabaw i konkursów z nagrodami. Bawić będzie się można od godz. 15.30. Dla dzieci przygotowano wesołe miasteczko, przejażdżki konne i wiele innych atrakcji. Dziś i jutro wieczorem odbędzie się zabawy taneczne do białego rana. Przygrywać będzie zespół OMEN BAND.

W obydwu dni Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Dobczyce, w czasie imprezy rozprowadzać będzie cegiełki, z których całkowity dochód przekazany zostanie na ratowanie zabytków sakralnych w Dziekanowicach. Wśród posiadaczy cegiełek obecnych na placu 20 sierpnia o godz. 20 rozlosowane zostanie wiele cennych nagród.

M.G.

## W Bochni

## 750-letnia kopalnia pomnikiem historii

Brakuje tylko podpisów

Finalizacji dobiegają procedury związane z uznaniem zabytkowej części bocheńskiej Kopalni Soli za pomnik historii. - *Ciąg dokumentację wymaganą przy tego typu staraniach złożyliśmy w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zeszłym roku. W ostatni czwartek dowiedziałem się, że stosowny wniosek do prezydenta Rzeczypospolitej czeka już tylko na ministerialny podpis. Wszystko jednak przeciąga się z powodu okresu urlopowego - mówi Marek Kędzior, dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego Kopalnia Soli „Bochnia”.*

Wyraża przekonanie, że uznanie za pomnik historii najstarszych wyrobisk bo-

cheńskiej kopalni, pochodzących z XIII-XVIII wieku, jest już kwestią kilku tygodni. Uroczyste wręczenie dokumentu potwierdzającego wpis do prestiżowego grona zabytków miało się odbyć 22 września br., podczas wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego w Bochni.

- *Uznanie kopalni za pomnik historii, a w kolejności wpisanie jej na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO sprawi, że częściej zacznie się pojawiać w katalogach i folderach promocyjnych oraz przewodnikach. Z pewnością znajdzie to przełożenie na wiele spraw związanych z ruchem turystycznym - twierdzi Marek Kędzior.*

(OSC)

## Nowy basen w Chrzanowie

## Inauguracyjne skoki

Wiceburmistrz Chrzanowa Jan Zybankowski oraz przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Solarz po uroczystym przecięciu wstęgi skokiem do basenu otwarli krytą pływalnię w Chrzanowie. W inauguracyjnym przepłynięciu długości basenu nie przeszkodził im nawet brak strojów kąpielowych. Do wody skoczyli w eleganckich garniturach.

- *Marzenia o krytej pływalni w Chrzanowie mają już ponad 20 lat - powiedział podczas otwarcia Ryszard Zieliński, burmistrz Chrzanowa. - Przez dłuższy czas brakowało pieniędzy. Około 3 lat trwały prace projektowe. Wreszcie w ciągu 2 lat gmina wybudowała kąpielisko, z którego będą korzystać teraz mieszkańcy Chrzanowa i okolicznych gmin. Udało się to dzięki kredytowi udzielonym miastu przez 2 banki oraz dotacji z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu.*

- *W gminie, gdzie powstało takie wspaniałe kąpielisko, nie będzie już przypadków utonięć, gdyż dzięki niemu dzieci będą miały szansę nauczyć się pływać. Jednocześnie korzystanie z nowego basenu będzie doskonałym sposobem na spędzenie wolnego czasu dla wszystkich mieszkańców - dodał poseł Wiesław Woda.*



Burmistrz Chrzanowa Ryszard Zieliński przekazał symboliczny klucz od pływalni jej dyrektorowi Józefowi Bafii  
Fot. Marek Mordan

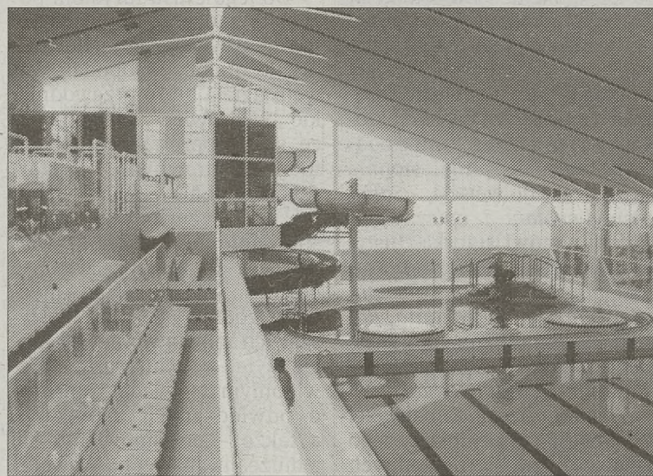
Zaproszeni goście z uznaniem oglądali pływalnię. Co odważniejsi wypróbowali nawet basen sportowy o wymiarach 25 na 12,5 m, z sześcioma torami. Podobał się również mniejszy basen rekreacyjny 13 na 10 m, brodzik dla dzieci oraz jakuzi. Największą atrakcją z pewnością stanowi zjeżdżalnia rynnowa o długości 75 m. Są jeszcze gejzery, fontanny oraz grzybki wodne. W podziemiach znajduje się także sauna, sala fitness klubu oraz gabinet masażu. Dostępny

będzie również bufet, a nad bezpieczeństwem kąpielących się będzie czuwało 7 ratowników.

- *Wstępnie można określić, iż inwestycja kosztowała gminę ok. 15 mln zł. Basen nie ma jeszcze odpowiedniego parkingu. W projekcie znajduje się on z tyłu basenu z dojazdem od ul. Pogorskiej. Z pewnością pomieści on zarówno samochody osobowe, jak i autobusy. Jeśli okaże się, że są takie potrzeby, wprowadzimy również stałe, ulgowe karty. Planujemy także dofinansowywać pobyt na basenie uczniów chrzanowskich szkół - powiedział burmistrz Chrzanowa Ryszard Zieliński. - Nie wiemy jeszcze, ile wyniosą dokładnie koszty utrzymania basenu oraz ile gmina będzie musiała dokładać na jego działalność. Korzystając z doświadczenia innych miast wiem, że nie udało się jeszcze w żadnej tego typu placówce tak zorganizować pracę, by wpływy całkowicie pokrywały koszty jego utrzymania.*

Kąpielisko dostępne jest dla mieszkańców od dzisiaj i będzie otwarte codziennie od 6.30 do 22. Cena biletu normalnego wynosi 7 zł, a ulgowego dla dzieci i młodzieży uczącej się - 5 zł.

(EM)



Marzenia o krytej pływalni w Chrzanowie spełniły się po 20 latach  
Fot. Marek Mordan

## Nowe Brzesko

## Rozlany olej

Wczoraj o godz. 7.15 na moście w Nowym Brzesku doszło do kolizji. Niewłaściwie zamocowany element, łączący poszczególne przęsła mostu, spowodował oderwanie się zbiornika paliwa ciężarowej scanii. Na jezdnię wylało się około 200 litrów oleju napędowego.

Samochód ciężarowy jechał od strony Nowego Brzeska. Do zdarzenia doszło jeszcze po nowobrzezkiej stronie Wisły. Rozlany na jezdni olej neutralizowali strażacy za pomocą piasku i specjalnego płynu. Zbiornik paliwa scanii udało się z powrotem zamontować, ale przerwa w ruchu pojazdów przez most trwała do godziny 11.

To już drugi w ostatnich tygodniach wypadek uszkodzenia samochodu, przejeżdżającego przez nowobrzezki most. Przyczyną obu zdarzeń były źle zamocowane elementy konstrukcji mostu.

(ALG)

## Dzieci u burmistrza

Wakacje w mieście mogą być ciekawe... - głosi ulotka, a także afisz Stowarzyszenia „ARCHE” zachęcające rodziców, których dzieci nie wyjechały na wakacje do powierzenia ich opiece pedagogów z Centrum Profilaktyki i Promocji Zdrowia przy UMiG Wieliczka. Z tej oferty skorzystało wiele rodzin.

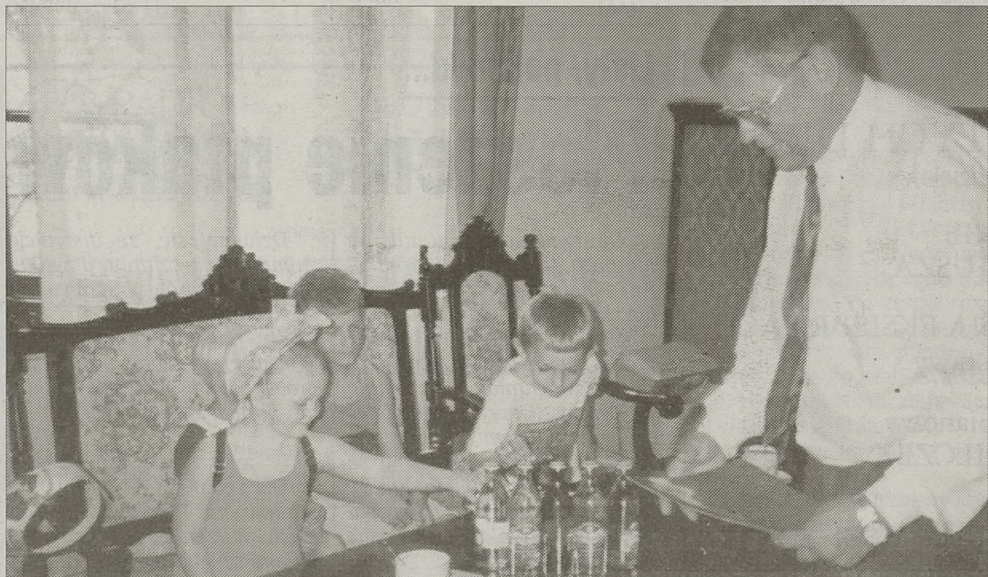
Jedną z licznych atrakcji bogatego programu jest zabawa

w własne miasto. Dzieci zdążyły już wybrać swojego burmistrza, który natychmiast zniósł wszelkie podatki, a ponadto jest na tyle ludzki, że sam biega do pobliskiego sklepu po cukierki. Jak na razie w tej wakacyjnej społeczności nie wytworzyły się jeszcze ugrupowania opozycyjne i wszystko wskazuje na to, że do końca kadencji, inaczej zwanej wakacjami, około dziesię-

cioletni burmistrz utrzyma swoje stanowisko. W zabawie młodzi ludzie zapędzili się tak daleko, że zapragnęły odwiedzić wielicki magistrat i poznać prawdziwego burmistrza. Marzenie spełniło się wczoraj.

Burmistrz Józef Duda przyjął w swoim gabinecie dziecięcą delegację, częstował czekoladkami i wodą sodową, pozwolił każdemu przymierzyć się do fotela...

Tekst i fot. (WS)



## Oszukani rolnicy

## Fałszywki z Rybitw

W ostatnim tygodniu proszowiczscy policjanci zanotowali cztery przypadki posiadania przez mieszkańców powiatu fałszywych banknotów. Prawdopodobnie wszyscy padli ofiarą oszustów, działających na placu targowym na Rybitwach.

Informacje o tej sprawie pochodzą z krakowskich banków, w których rolnicy wpłacali pieniądze. Posiadacze fałszywych banknotów twierdzą, że prawdopodobnie padli ofiarą oszustów, handlujących na placu targowym na Rybitwach.

- *Nie mamy powodów, aby tym ludziom nie wierzyć. Wiadomo, w jakich warunkach handluje się na placu. W nocy, bez urzędów sprawdzających prawdziwość banknotów, często zmęczeni rolnicy łatwo mogą stać się ofiarami oszustów - mówi zastępca komendanta powiatowego policji w Proszowicach kom. Andrzej Sumlet.*

W odnotowanych przypadkach stwierdzono posiadanie przez rolników dwóch fałszywych banknotów dwustulotowych i trzech stułotowych.

(ALG)

W myślenickiej poradni

# Czysto, widno, przyjemnie



W niepamięć odchodzą czasy, kiedy w przychodniach lekarskich ze ścian poczekalni i gabinetów płatami spadała farba, zaś brud i nieprzyjemny zapach depymowały pacjentów. Od 1 stycznia 2000 roku, kiedy podjęto proces prywatyzowania pełniących zadania podstawowej opieki zdrowotnej przychodni, sytuacja ulega diametralnej poprawie. Tak jest również w działającej w budynku myślenickiego szpitala Poradni Pediatriczno-Internistycznej. Jest to jeden z dwóch zakładów opieki zdrowotnej, jakie funkcjonują na terenie Myślenic.

Zaledwie przed rokiem w miejscu, gdzie mieści się nasza przychodnia, istniała państwowa przychodnia dziecka – mówi kierowniczka poradni lekarz medycyny Maria Paniak. – Teraz kończymy prace remontowe, zmierzające do nadania obiektowi standardu, jakiego po takich placówkach oczekują dzisiaj pacjenci.

Maria Paniak nie ukrywa faktu, że przy nadawaniu poradni odpowiedniego wyglądu pomogło kilka zaprzyjaźnionych firm. Ta przeznaczyła na remont pieniądze, inna oddała do dyspozycji pracującą za darmo ekipę remontową. Dzięki temu oraz własnym funduszom przychodnia prezentuje się napraw-

dę imponująco. Świeży zapach farby, jasne, widne wnętrza, czyste posadzki, nowe okna, drzwi, podłogi i tapicerka robią wrażenie i wzbudzają zaufanie. – Mamy pięć dobrze wyposażonych gabinetów lekarskich,

w których przyjmują internści, specjalista chorób dziecięcych i choroby płuc oraz anestezjolog. Oczywiście są także trzy poczekalnie: dla dzieci chorych, zdrowych oraz dla dorosłych, a także dwa gabinety do wykonywania szczepień, dwa pokoje zabiegowe oraz dwa pomieszczenia rejestracyjne. Wymagało to wyburzenia niektórych ścian i powiększenia pomieszczeń. Obecnie w budynku trwają prace wykończeniowe.

Przychodnia zatrudnia pięciu lekarzy i pięć pielęgniarek. Personel zapewnia całodobowe dyżury, które w dni powszednie trwają od godziny 18 do 8 rano, zaś w niedzielę i święta od 8 do 8. Każdy, kto zgłosi się tutaj z jakąkolwiek dolegliwością, zostanie przyjęty i opatrzony. Preferowani są stali pacjenci, których 31 lipca br. zarejestrowano tu 10 435.

Tekst i fot. MH



W Kopance

# Szkoła bez sali



Nowa...

Od marca ubiegłego roku ponad 100 uczniów Kopanki uczy się w nowej Szkole Podstawowej, tworzącej wraz z przedszkolem Zespół Placówek Oświatowych. Choć budowa szkoły była inwestycją gminną, to duży udział mieli w niej mieszkańcy, którzy są dumni z nowoczesnej placówki, ale nie są jeszcze całkiem zadowoleni. Ich dzieci nie mają gdzie ćwiczyć, bo w budżecie miasta Skawina zabrakło pieniędzy na kapitalny remont dawnego budynku szkoły (przylegającego do nowego), gdzie mieścić się miała sala gimnastyczna.

– Dzieci ćwiczą na korytarzu, a w cieplejsze dni na odległym o około 250 metrów boisku, bo szkołę zlokalizowano na niewielkiej działce, gdzie nie ma miejsca na przyszkolne boisko, jedynie na niewielkie, np. do siatkówki. Boisko, z którego korzystają uczniowie, zostało wykonane przez

mieszkańca Kopanki Krzysztofa Salę oraz za pieniądze z „Biogramu” – spółka chciała w ten sposób zrekomensować mieszkańcom uciążliwość związaną z składowaniem u nas fusów z produkcji kawy – informuje sołtys Kopanki Stanisław Przebinda.

– Zgodnie z projektem, sala gimnastyczna ma powstać w sta-

rym budynku szkoły, ale do czasu ukończenia gimnazjum w Skawinie gminy nie będzie stać na rozpoczęcie nowych inwestycji – mówi burmistrz Skawiny Stanisław Pac. A przebudowanie starej szkoły na salę do ćwiczeń kosztować będzie około 700 tys. zł i decyzję o wprowadzeniu jej do Planu Rozwoju Społeczno-Gospodarczego w latach 2001–2005 podejmie komisja doraźna powołana w czerwcu w celu opracowania tego planu, który przedstawiony będzie radnym na październikowej sesji. Sołtys liczy jednak, że uda się pozyskać pieniądze spoza budżetu gminy.

– Prowadzimy rozmowy w różnych instytucjach i zakładach pracy, licząc na ich wsparcie finansowe w budowie tej sali gimnastycznej – mówi sołtys.

Tekst i fot. ETY



... i stara szkoła w Kopance

# Maturalne poprawki

Jedenastu absolwentów dziennych średnich szkół oraz siedmiu słuchaczy szkół zaocznych w Skawinie zdawać będzie w tym miesiącu matury poprawkowe.

Najwcześniej, bo w piątek, 25 sierpnia egzaminy odbędą się w Zespole Szkół Techniczno-Ekonomicznych, gdzie maturę poprawkową – w dziennej szkole – zdawać będzie jedna osoba z języka polskiego oraz pięciu absolwentów szkoły dla dorosłych: czterech z matematyki i jeden z historii.

W poniedziałek, 28 sierpnia język polski i angielski oraz biologię i historię zdawać będzie dziewięciu absolwentów Liceum Ogólnokształcącego.

Natomiast w dziennym Katolickim Liceum Ogólnokształcącym 29 sierpnia (wtorek) jedna osoba poprawiać będzie egzamin z języka niemieckiego, a spośród uczniów zaocznych do egzaminów poprawkowych przystąpi dwóch absolwentów: z języka niemieckiego i także angielskiego.

ETY

# Wola Radziszowska zatrzymana w kadrze

Z okazji 700-lecia parafii w Woli Radziszowskiej w gminie Skawina otwarto wystawę fotografii poświęconych historii wioski.

Na zdjęciach pokazano życie mieszkańców wsi nąd... Cedronem, gdyż tak nazywa się płynąca przez Wólę Radziszowską rzeczka. Można obejrzeć fotografie rodzinne, zdjęcia „ze szkolnej ławy”, komunii, a także proces kształtowania się Woli, budowy dróg, mostów. Są to

zdjęcia pozowane i podpatrzone. Obrazują trud ludzi pracujących dla dobra własnego i całej miejscowości. Dla zainteresowanych dawną modą na wystawie jest prawdziwe bogactwo ubiorów, od ludowych poprzez ślubne, kończąc na codziennych strojach roboczych.

Na tablicach można podziwiać mundurowych czy ulicznych muzyków. Atmosferę letniej sielanki wspaniale oddaje zdjęcie młodego chłopaka z gi-

tarą, w kapeluszu na głowie (w stylu modnych dziś kapeluszy noszonych przez skate'ów), grającego na drodze tuż obok leżących taczek. Jest to również wystawa malarstwa, zwłaszcza portretowego. Wiszą tu przymocowane do sufitu szaty liturgiczne, w gablotach można obejrzeć metryki szkolne, księgi wizytacji lub miejscowych konferencji odbywanych w dawnych latach. Obok leży kronika ilustrowana fotografia-

mi Ochotniczej Straży Pożarnej, dyplomy i sprzęt strażacki sprzed lat. W następnej gablocie można obejrzeć dawne księgi, np.: księgę róż różańcowych z 1720 roku czy księgę rytuału ceremonii kościelnych z 1591.

W drugiej sali zgromadzono rzeczy używane przez ludzi wiele lat temu. Zbiór jest bardzo ciekawy, od łóżka ze słomą, kołowrotka poprzez prawidła nadające odpowiedni kształt butom, zestaw toaletowy, kończąc na bali i tarze (obecnie pralka) i przyrządach kuchennych, jak masielnica czy gliniane garnki. Przy wejściu można zakupić książkę ks. prof. Jana Kracika „Wola Radziszowska – parafia z czasów piastowskich”.

Wystawa jest czynna do końca września, w następujących godzinach: wtorek 8–12, 14–17; środa 8–13; czwartek 8–13, 16–19; piątek 8–13, 16–18; sobota 9.30–13, 16–19; a w niedzielę przez godzinę po każdej mszy świętej, wstęp jest bezpłatny. Zachęcam do obejrzenia wystawy dokumentującej dawne życie wsi.

Dziś i jutro w Woli Radziszowskiej przewidziano imprezę taneczną i procesję z wieńcami dożynkowymi. Warto wybrać się na weekend do odległej o niespełna 30 kilometrów od Krakowa Woli Radziszowskiej.

Tekst i fot. RENATA MUNIAK











# Informator Podręczny



## Opieka

### DOM POGODNEJ JESIENI

Zapewniamy opiekę w pokojach jedno i dwuosobowych

Informacje: (012) 656-45-10 w godz. 8.00 - 14.00 od poniedziałku do piątku

● PRYWATNE Przedszkole Nr 6. (012) 421-10-17.

### WYPOŻYCZALNIE

#### SUKNIE ŚLUBNE

● SUKNIE ślubne, usługi, sprzedaż, wypożyczalnia, konkurencyjne ceny: „Maja”, Topolowa 36. (012) 421-99-43.

### DOM MODY ŚLUBNEJ „MADONNA”

Kolekcja francuska, wiedeńska w sumie ponad 200 modeli w różnych rozmiarach.

Tel. (012) 429-53-28



### Tłumaczenia

● FRANCUSKI. (012) 422-79-48.



biuro tłumaczeń

● Tłumaczenia w ponad 30 językach  
● Pełna obsługa konferencji  
● Tłumaczenia specjalistyczne  
● Tłumaczenia przysięgłe

ul. Cybulskiego 2, 428 11 20, 428 11 21 euro@euro.krakow.pl, www.euro.krakow.pl

### WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

### WYPOŻYCZALNIA VITAL RENT

nowe samochody osobowe i dostawcze

412-11-79, 0502 067-001



### Słupy nocne

### DELIKATESY „OCZKO”

ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

ul. Stradomska 21 tel. 421-71-41

### INNE

### OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA

MEDYCZNA 94-39

GOSPODARZA 94-34

Internet <http://www.coit.com.pl>



## Gastronomia

### Restauracja „Galicja”

Kraków, ul. Starowiślna 71, tel. 429-26-07, 292-31-30.

Oferujemy:

- ◆ wyśmienitą kuchnię myśliwską i tradycyjną polską,
- ◆ największy w Krakowie wybór potraw z dziczyzny,
- ◆ organizujemy bankiety, wesela oraz imprezy zamknięte,
- ◆ od pn. do pt. lunche, a w soboty i niedziele obiady rodzinne po bardzo atrakcyjnych cenach.

### T.SOCHA - A.KRASICKI RESTAURACJA

„POD STRZELNICĄ” Kraków, ul. Królowej Jadwigi 184 tel. 425-19-18

„ZBROJOWNIA” Kraków, ul. Rakowicka 22 tel. 613-14-86

Polecamy kuchnię polską  
Obsługujemy przyjęcia okolicznościowe, bankiety, kongresy, cateringi

### Festyny dla firm do 1500 osób

### Wesela małe do 50 osób

#### „Bar Myśliwski Pod Strzelnicą”

Kraków - Pasternik, 2 km od Makro  
012 415-13-91  
0601 43-15-80  
[www.ists.pl/abiza](http://www.ists.pl/abiza)

### RESTAURACJA „BEATA”

zaprasza od 12:00 do 22:00

#### NA TYPOWE POTRAWY KUCHNI STAROPOLSKIEJ

- ◆ organizujemy wesela, bankiety i przyjęcia okolicznościowe (do 40 osób)
- ◆ kameralna atmosfera i miła obsługa
- ◆ letni ogródek
- ◆ niskie ceny
- ◆ dla stałych klientów rabaty
- ◆ honorujemy karty kredytowe
- ◆ wystawiamy faktury VAT

Kraków, ul. Balicka 324 tel. 637-93-19 na trasie Kraków - Skala Kmity, 6 km od centrum, własny parking

### ZDROWA ŻYWNOSĆ

### Piekarnia Z. Włodarczyk

Pieczyno dietetyczne (dla odchudzających się) Sprzedaż pieczywa CENY HURTOWE Chleb 1,35 brutto, Bułka 0,20 brutto  
☎ 451-12-11 Koźmice Wielkie 557 (k. Wieliczki)

### Kanapki

Zamówienia telefoniczne przyjmujemy pod numerami 292 20 20, 292 29 29. Dostawa na terenie Krakowa gratis!

### RESTAURACJA STAROPOLSKIE JADŁO

zapraszamy: pon. - czw. od 12 do 22

Biesiady z tańcami przy orkiestrze na żywo: pt. - niedz. od 12 do 24

organizujemy: przyjęcia, bankiety wesela klimatyzowane sale na 110 miejsc

Kraków ul. Zwierzyniecka 29 tel. 012/431-15-34

#### SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU:

- oryginalne staropolskie potrawy:
- Żurawianki kurpiowskie
  - Kaczka w czerwonej kapuście
  - Płacek Pasterza
  - Kołduny Żmudzkie

- trunki królewskie:
- porterówka
  - kminkówka
  - i wiele innych smakołyków

# Odnowa biologiczna

- REHABILITACJA
- BÓLE KRĘGOSŁUPA
- ELEKTROTĘPIA
- MASAŻ: KLASYCZNY, RELAKSACYJNY
- STANY POURAZOWE
- KAPIELE LECZNICZE
- GUAM

Gabinet Rehabilitacji  
Odnowa Biologiczna  
os. Złotej Jesieni 15b - hotel Felix  
tel. 641-11-33

### CENTRUM KOSMETYCZNE

#### SPECJALISTYCZNE ZABIEGI

- naczynka, trądzik, przebarwienia
- cellulite
- odmładzanie
- trwałe usuwanie zbędnego owłosienia (najnowsze metody)
- kreacja stylu
- makijaż permanentny

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE  
ul. Krowoderska 73 tel. (012) 423-38-40

### Med-Estetic Depilacja laserowa

trwałe, bezbolesne usuwanie zbędnego owłosienia

Kraków, ul. Wielopole 18B tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

### Gabinet Odnowy Biologicznej „Sun Life”

Nowość! Recepta na ładne nogi!  
• Skuteczne wyszczuplenie nóg, talii, brzucha i pośladków metodą drenażu limfatycznego aparatem SLYDE STYLER. (Efekt już po 1 zabiegu)  
• Solarium turbo  
• Świecowanie uszu (poprawa słyszalności)  
Kraków - Włoczków 6, kl. III 422-78-87 (14-19) sob. 10.30-14.00

### LASEROWE USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA NA STAŁE

najnowocześniejszym w świecie laserem diodowym  
SZYBKIE • BEZBOLESNE  
KRAKÓW, pl. SIKORSKIEGO 11 Tel. (012) 292-74-65

LETNIA PROMOCJA  
**Consensus**  
LASEROWE USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA oraz OPIEKA NAD SUCHĄ I WRAŻLIWĄ SKÓRĄ PROWADZONE PRZEZ SPECJALISTÓW PERMATOLOGÓW  
tel./fax 431 21 81, 43106 13, 411 36 35  
KRAKÓW, ZYGMUNTA AUGUSTA 9 (boczna Lubicz)

### SOLARIUM Kabina turbo Lampy 160 W

MEGA KARNET 1 MIN = 0,85 GR  
ul. Wielicka 79A obok Mc'Donald's tel. 0-604 237-924

### GABINET DERMATOLOGICZNY

lek. med. Renata Hejmo dermatolog  
• kosmetyka lekarska • zabiegi dermatologiczne  
• peelingi lekiarskie • korekcja blizn i przebarwień skóry • usuwanie brodawek, włośniaków i rozszerzonych naczynek • zabiegi przeciwzmarszczkowe, biostymulacja skóry i wypełnianie zmarszczek  
wr. 14 - 18, czw. 10-12, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94  
ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)  
GABINET KOSMETYCZNY pon.-pt. 10-18, tel. 423-26-25.

### JUŻ W KRAKOWIE CENTRUM TERAPII TLENOWEJ

#### BRAK CI TLENU?

Zbadaj swój wiek tlenowy. Tlenoterapia odtruwa organizm, odmładza, aktywizuje siły vitalne i odpornościowe.  
Al. Grotgiera 2/8, tel. 623-76-24

### AEROBIC

STEP, PUB, TBC, GYM, FRANCUSKA, TANIEC TOWARZYSKI LATYNO DANCE, JOGGING, STRETCHING...

#### SIŁOWNIA SOLARIUM

TURBO-ENGOLINE  
MASAŻ  
FITNESS STUDIO „JORDANPARK” (na terenie PARKU „JORDANA”) TEL. 634 19 08



Kosmetyki na bazie minerałów z Morza Martwego Dr. Fischer

Promocyjne ceny zabiegów na ciało odchudzających i usuwających cellulitis  
pl. Mariacki 9, 012/422-52-48

### Ośrodek Usprawniania Leczniczego „REHABILITACJA”

os. Piastów 40, pok. 216. Nie musisz jechać do sanatorium!!  
PROMOCJA!!!  
EMERYCI I RENCISCI - ZABIEGI - 3 ZŁ  
\* fizykoterapia \* masaż \* pole magnetyczne \* laser  
Konsultacje lekarskie ☎ 641-23-28

### MANICURE FRANCUSKI

#### NIEZMYWALNY

#### PEDICURE LECZNICZY

#### KLAMRY KORYGUJĄCE WRASTAJĄCE PAZNOCKIE

#### MANICURE

#### MAKIAŻE

#### TIPSY AKRYLOWE, ŻELOWE

Kraków, ul. Pszona 10/5 (koło Ronda Młyńskiego) tel. 417-13-98, 0602-58-10-38

### CENTR. KOSMET. FRYZJ. ODRODZENIE

licencjonowany kosmolog M. Gajewska-Didiuk  
MAKIAŻ PERMANENTNY - laureatka Mistrzostw Polski  
• złuszczenie • usuwanie zmarszczek • ekskluzywne zabiegi MATIS i inne • nowoczesny sprzęt • odchudzanie • cellulit • fryzjerstwo L'oreal  
Szpital Rydygiera, 647-66-66 w. 744

# Odnowa Biologiczna



tylko **17,5 zł/moduł**

Zapraszamy: gabinety odnowy biologicznej, gabinety kosmetyczne, salony fryzjerskie, sauny, solaria i inne

Sprzedaj reklam do informatora tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 012/619-91-84.





